PISMO URZĘDOWE WROCŁAWSKIEJ
KURII METROPOLITALNEJ

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

NR 4/2012

ROK LXV PAŹDZIERNIK–GRUDZIEŃ 2012 r.

Redakcja
ks. Krzysztof Kanton

Korekta
Bożena Sobota

Projekt graficzny, skład
Andrzej Duliba

Redakcja dziękuje klerykowi Marcinowi Milianowi
za pomoc przy kompletowaniu dokumentów

Wydawca
Kuria Metropolitalna Wrocławska
50-328 Wrocław, ul. Katedralna 13
tel. 71 327 11 11
fax 71 322 82 69
e-mail: kuria@archidiecezja.wroc.pl
www.archidiecezja.wroc.pl

Drukarnia Tumska, zam. 64/2013

SPIS TREŚCI

OJCIEC ŚWIĘTY BENEDYKT XVI

1

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 3 października 2012 r.

Modlitwa miejscem odkrywania swojej tożsamości!

Drodzy Bracia i Siostry!

W poprzedniej katechezie zacząłem mówić o jednym z uprzywilejowanych źródeł modlitwy chrześcijańskiej: liturgii świętej, która jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego – jest „uczestnictwem w modlitwie Chrystusa skierowanej do Ojca w Duchu Świętym. Cała modlitwa chrześcijańska znajduje w niej swoje źródło i swój kres" (nr 1073). Dzisiaj chciałbym, abyśmy się zastanowili, czy w moim życiu przeznaczam dostatecznie dużo czasu na modlitwę, a przede wszystkim nad tym, jakie miejsce zajmuje modlitwa liturgiczna w mojej relacji z Bogiem, a zwłaszcza Msza św., jako uczestnictwo we wspólnej modlitwie Ciała Chrystusa, którym jest Kościół?

Odpowiadając na to pytanie, musimy przede wszystkim pamiętać, że modlitwa jest żywą relacją dzieci Bożych ze swoim nieskończenie dobrym Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym (por. tamże, nr 2565). Tak więc życie modlitwy polega na byciu stale w obecności Boga i świadomości tego faktu, na życiu w relacji z Bogiem, tak jak przeżywa się zwyczajne relacje naszego życia – z najdroższymi krewnymi, prawdziwymi przyjaciółmi. Relacja z Bogiem rzuca wręcz światło na nasze wszystkie pozostałe relacje. Ta komunia życia z Trójjedynym Bogiem jest możliwa, gdyż przez chrzest zostaliśmy wszczepieni w Chrystusa, rozpoczęliśmy być z Nim jedno (por. Rz 6, 5).

To prawda – tylko w Chrystusie możemy jak dzieci rozmawiać z Bogiem Ojcem – inaczej nie jest to możliwe; lecz w komunii z Chrystusem, możemy powiedzieć, tak jak mówił On – *Abba*, w komunii z Chrystusem możemy poznać

Boga jako prawdziwego Ojca (por. Mt 11, 27). Z tego względu modlitwa chrześcijańska polega na spoglądaniu w nieustannie nowy sposób na Chrystusa, na rozmowie z Nim, przebywaniu z Nim w ciszy, słuchaniu Go, działaniu i cierpieniu z Nim. Chrześcijanin odkrywa swoją prawdziwą tożsamość w Chrystusie, „pierworodnym wobec każdego stworzenia" (por. Kol 1, 15nn). Utożsamiając się z Nim, będąc z Nim jedno, odkrywam moją osobistą tożsamość – prawdziwego dziecka, które spogląda na Boga jako na Ojca pełnego miłości.

Nie zapominajmy jednak: Chrystusa odkrywamy, poznajemy jako żywą Osobę w Kościele. Jest on „Jego Ciałem". Cielesność tę można pojąć, wychodząc od biblijnych słów odnoszących się do mężczyzny i kobiety: dwoje stają się jednym ciałem (por. Rdz 2, 24; Ef 5, 30nn; 1 Kor 6, 16n). Nierozerwalny związek między Chrystusem a Kościołem, przez jednoczącą moc miłości, nie znosi „ty" i „ja", lecz wznosi je ku ich najgłębszej jedności. Odnalezienie swej tożsamości w Chrystusie oznacza osiągnięcie komunii z Nim, która mnie nie przekreśla, lecz podnosi do najwznioślejszej godności, godności syna Bożego w Chrystusie: „Historia miłości między Bogiem a człowiekiem polega właśnie na fakcie, że ta wspólnota woli wzrasta w jedności myśli i uczuć, i w ten sposób nasza wola i wola Boga stają się coraz bardziej zbieżne" (*Deus caritas est*, nr 17). Modlenie się oznacza wznoszenie się do poziomu Boga przez niezbędne stopniowe przekształcenie naszego istnienia.

W ten sposób uczestnicząc w liturgii, przyswajamy język Matki Kościoła, uczymy się nim i przez niego mówić. Oczywiście, jak już wspomniałem, dzieje się to stopniowo, krok po kroku. Muszę coraz bardziej zanurzać się w słowa Kościoła, z moją modlitwą, życiem, cierpieniem, radością, z moją myślą. Jest to droga, która przekształca.

Myślę więc, że te rozważania pozwalają nam odpowiedzieć na pytanie, jakie postawiliśmy na początku: Jak uczę się modlić, jak rozwijam moje życie modlitewne? Spoglądając na wzór, jakiego nauczył nas Jezus, modlitwę Ojcze nasz, widzimy, że pierwsze słowo to „Ojcze", zaś drugie – to „nasz". Odpowiedź jest więc jasna: ucząc się modlitwy, umacniam moją modlitwę, zwracając się do Boga jako Ojca i modląc się z innymi, z Kościołem, przyjmując dar jego słów, które stopniowo stają mi się znajome i bogate w znaczenia. Dialog, który Bóg nawiązuje z każdym z nas, a my z Nim, w modlitwie zawsze zawiera jakieś „z"; nie możemy modlić się do Boga w sposób indywidualistyczny. W modlitwie liturgicznej, zwłaszcza w Eucharystii i w każdej modlitwie – ukształtowani przez liturgię – mówimy jedynie jako poszczególne osoby, pomimo że wkraczamy w „my" modlącego się Kościoła. I musimy przekształcić owo „ja", wkraczając w owo „my".

Chciałbym przypomnieć kolejny ważny aspekt. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „W liturgii Nowego Przymierza każda czynność liturgicz-

na, szczególnie celebracja Eucharystii i sakramentów, jest spotkaniem Chrystusa i Kościoła" (nr 1097); tak więc celebruje *Christus totus*, cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swą Głową. Dlatego liturgia nie jest jakimś rodzajem „auto-manifestacji" wspólnoty, lecz przeciwnie wyjściem ze zwykłego „bycia sobą", zamknięcia w sobie samych, i przyjściem na wielką ucztę, wejściem do wielkiej żywej wspólnoty, w której karmi nas sam Bóg. Liturgia implikuje powszechność i ten powszechny charakter musi ciągle na nowo wkraczać do świadomości wszystkich. Liturgia chrześcijańska jest kultem powszechnej świątyni, jaką jest Zmartwychwstały Chrystus, którego ramiona są wyciągnięte na krzyżu, aby wszystkich przyciągnąć w uścisku odwiecznej miłości Boga. Jest to kult otwartego nieba. Nigdy nie jest on jedynie wydarzeniem odizolowanej wspólnoty, w jej umiejscowieniu w czasie i przestrzeni. Ważne jest, aby każdy chrześcijanin czuł się i był naprawdę wszczepiony w owo powszechne „my", stanowiące podstawę i schronienie dla „ja", w ciele Chrystusa, którym jest Kościół.

Musimy w tym uwzględnić i przyjąć logikę wcielenia Boga: stał się On bliski, obecny, wkraczając w dzieje i w ludzką naturę, stając się jednym z nas. Obecność ta trwa w Kościele – jego Ciele. Tak więc liturgia nie jest wspomnieniem minionych wydarzeń, ale żywą obecnością tajemnicy paschalnej Chrystusa, która przekracza i jednoczy czasy i przestrzenie. Jeśli w celebracji nie ujawnia się centralne miejsce Chrystusa, nie mamy liturgii chrześcijańskiej, całkowicie zależnej od Pana i wspieranej Jego stwórczą obecnością. Bóg działa przez Chrystusa, a my możemy jedynie działać za Jego pośrednictwem i w Nim. Każdego dnia powinno w nas wzrastać przekonanie, że liturgia nie jest naszym „czynieniem", ale działaniem Boga w nas i z nami.

Liturgii nie sprawuje jednostka – kapłan czy wierny – ani też jakaś grupa, lecz jest ona przede wszystkim działaniem Boga za pośrednictwem Kościoła, który ma swoją własną historię, swoją bogatą tradycję i swoją kreatywność. Ta uniwersalność i fundamentalna otwartość, właściwa całej liturgii, jest jednym z powodów, dla których nie może ona być tworzona czy modyfikowana przez poszczególną wspólnotę czy też ekspertów, ale musi być wierna formom Kościoła powszechnego.

Także w liturgii najmniejszej wspólnoty jest zawsze obecny cały Kościół. Dlatego we wspólnocie liturgicznej nie ma „obcych". W każdej celebracji liturgicznej współuczestniczy cały Kościół, niebo i ziemia, Bóg i ludzie. Liturgia chrześcijańska, nawet jeśli jest sprawowana w konkretnym miejscu i przestrzeni, wyrażając „tak" określonej wspólnoty, jest ze swej natury katolicka, pochodzi ze wszystkiego i prowadzi do wszystkiego, w jedności z papieżem, biskupami, z wierzącymi wszystkich czasów i wszystkich miejsc. Im bardziej celebracja jest ożywiana świadomością tego faktu, tym owocniej realizuje się w niej autentyczny sens liturgii.

Drodzy przyjaciele, Kościół staje się widzialny na różne sposoby: w działalności charytatywnej, w projektach misyjnych, w apostolacie osobistym, który każdy chrześcijanin powinien realizować w swoim środowisku. Jednakże miejsce, w którym doświadcza się w pełni owej widzialności jako Kościoła jest liturgia: jest ona aktem, w którym wierzymy, że Bóg wkracza w naszą rzeczywistość i możemy Go spotkać, dotknąć. Jest aktem, w którym wchodzimy w kontakt z Bogiem: przychodzi On do nas, a my jesteśmy przez Niego oświeceni. Z tego względu, kiedy w refleksji na temat liturgii koncentrujemy naszą uwagę jedynie na tym, jak uczynić ją pociągającą, interesującą i piękną, grozi nam zapomnienie o tym, co istotne: liturgię sprawuje się dla Boga, a nie dla nas samych, jest ona Jego dziełem: On jest podmiotem, a my musimy się na Niego otworzyć i pozwolić, aby prowadził nas On i Jego Ciało, którym jest Kościół.

Prośmy Pana, abyśmy każdego dnia uczyli się przeżywania świętej liturgii, a zwłaszcza celebracji eucharystycznej, modląc się w „my" Kościoła, który spogląda nie na samego siebie, lecz na Boga, i czując się częścią Kościoła żyjącego wszystkich miejsc i wszystkich czasów.

Dziękuję.

2

HOMILIA WYGŁOSZONA W SANKTUARIUM *SANTA CASA*

Loreto, 4 października 2012 r.

Księża kardynałowie
Czcigodni Bracia w biskupstwie,
Drodzy Bracia i Siostry!

4 października 1962 r., błogosławiony Jan XXIII przybył w pielgrzymce do tego sanktuarium, aby zawierzyć Pannie Maryi Sobór Watykański II, który rozpoczął się tydzień później. Przy tej okazji, żywiąc synowskie i głębokie nabożeństwo do Matki Bożej, skierował on do Niej następujące słowa: „Dziś raz jeszcze oraz w imieniu całego episkopatu, Ciebie, najsłodsza Matko, która jesteś nazywana *Auxilium Episcoporum*, prosimy dla nas, biskupa Rzymu i dla wszystkich biskupów świata, o wyjednanie łaski, byśmy wkraczali do auli so-

borowej – bazyliki św. Piotra, tak jak wchodzili do Wieczernika Apostołowie i pierwsi uczniowie Jezusa: jedno serce, ten sam puls umiłowania Chrystusa i dusz, to samo postanowienie, by żyć i spalać się dla zbawienia poszczególnych osób i ludów. W ten sposób, dzięki Twemu macierzyńskiemu wstawiennictwu, w następnych latach i wiekach będzie można powiedzieć, że łaska Boża uprzedziła, towarzyszyła i ukoronowała XXI Sobór Ekumeniczny, zaszczepiając we wszystkich dzieciach Kościoła Świętego nowy zapał, nowy poryw wielkoduszności, stanowczość postanowień" (AAS 54 [1962], s. 727).

Z perspektywy pięćdziesięciu lat, będąc powołanym przez Bożą opatrzność, by być następcą na Stolicy Piotrowej tego niezapomnianego papieża, także i ja przybyłem tutaj jako pielgrzym, aby zawierzyć Matce Bożej dwie ważne inicjatywy kościelne: Rok Wiary, który rozpocznie się za tydzień – 11 października, w 50. rocznicę inauguracji II Soboru Watykańskiego i Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które zwołałem w październiku pod hasłem „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej". Drodzy przyjaciele! Do was wszystkich kieruję moje najserdeczniejsze pozdrowienia. Dziękuję arcybiskupowi Loreto, abp. Giovanniemu Tonucciemu, za serdeczne słowa powitania. Pozdrawiam innych obecnych tu biskupów, kapłanów, ojców kapucynów, którym powierzone jest duszpasterstwo sanktuarium oraz zakonnice. Kieruję pełne szacunku pozdrowienie do burmistrza, dr. Paolo Niccolettiego, któremu dziękuję także za uprzejme słowa, do przedstawiciela rządu i innych obecnych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy wielkodusznie wnieśli swój wkład w realizację tej mojej pielgrzymki.

Jak już wspomniałem, w ogłaszającym to wydarzenie liście apostolskim, poprzez Rok Wiary: „pragnę zachęcić współbraci biskupów na całym świecie, żeby jednoczyli się z Następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, który daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary" (*Porta fidei*, nr 8). I właśnie tutaj, w Loreto, mamy okazję, by zasiąść w szkole Maryi, tej, która została nazwana „błogosławioną", ponieważ „uwierzyła" (Łk 1, 45). To sanktuarium wzniesione wokół jej domu doczesnego przechowuje pamięć chwili, gdy Anioł Pana przybył do Maryi z wielką zapowiedzią Wcielenia, a Ona odpowiedziała. To skromne mieszkanie jest konkretnym i namacalnym świadectwem najwznioślejszego wydarzenia naszych dziejów: Wcielenia. Słowo stało się ciałem, a Maryja, służebnica Pańska, jest uprzywilejowaną drogą, poprzez którą przyszedł Bóg, aby zamieszkać pośród nas (por. J 1, 14). Maryja dała swoje ciało, dała całą siebie do dyspozycji woli Bożej, stając się „miejscem" obecności Boga, „miejscem", w którym zamieszkał Syn Boży. Możemy tutaj przypomnieć słowa psalmu, którymi, według Listu do Hebrajczyków, Chrystus rozpoczął swoje życie ziemskie, mówiąc do Ojca: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało [...]. Wtedy

rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże" (10, 5. 7). Maryja wypowiada podobne słowa wobec Anioła, objawiającego plan Boga względem niej: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!" (Łk 1, 38). Wola Maryi zbiega się z wolą Syna w tym samym planie miłości Ojca i w niej łączą się niebo i ziemia, Bóg stwórca i Jego stworzenie. Bóg staje się człowiekiem, Maryja staje się „żywym domem" Pana, świątynią, w której mieszka Najwyższy. Przed pięćdziesięciu laty tutaj w Loreto bł. Jan XXIII zachęcał do kontemplowania tej tajemnicy, do „zastanowienia się nad tym zjednoczeniem nieba z ziemią, będącym celem Wcielenia i Odkupienia", i dalej mówił, że celem samego Soboru było coraz większe poszerzanie dobroczynnego promieniowania Wcielenia i Odkupienia Chrystusa we wszystkich formach życia społecznego (por. AAS 54 [1962], s. 724). Jest to zachęta rozbrzmiewająca dziś ze szczególną siłą. W obecnym kryzysie obejmującym nie tylko gospodarkę, ale także różne sektory społeczeństwa, Wcielenie Syna Bożego mówi nam, jak bardzo człowiek jest ważny dla Boga, a Bóg dla człowieka. Bez Boga człowiek dochodzi do tego, że jego egoizm przeważa nad solidarnością i miłością, rzeczy materialne nad wartościami, mieć nad być. Musimy powrócić do Boga, aby człowiek na nowo był człowiekiem. Z Bogiem, nawet w chwilach trudnych, kryzysu, nie brakuje horyzontu nadziei: Wcielenie nam mówi, że nigdy nie jesteśmy sami, Bóg wszedł w nasze człowieczeństwo i nam towarzyszy.

Jednakże zamieszkiwanie Syna Bożego w „żywym domu", w świątyni, którą jest Maryja prowadzi nas do innej myśli: tam, gdzie mieszka Bóg, musimy uznać, że wszyscy jesteśmy „u siebie"; tam, gdzie mieszka Chrystus, jego bracia i siostry nie są już obcymi. Maryja, Matka Chrystusa, jest także naszą matką, otwiera nam drzwi swego domu, prowadzi nas do wejścia w wolę swego Syna. Tak więc, to wiara daje nam dom na tym świecie, to ona jednoczy nas w jednej rodzinie i czyni nas wszystkich braćmi i siostrami. Kontemplując Maryję, musimy zadać sobie również pytanie, czy także i my chcemy być otwarci na Pana, czy chcemy jemu dać nasze życie, aby było mieszkaniem dla Niego; czy też lękamy się, że obecność Pana może być ograniczeniem dla naszej wolności, czy chcemy zachować dla siebie jakąś część naszego życia, aby mogło należeć tylko do nas. Ale to właśnie Bóg wyzwala naszą wolność, wyzwala ją od zamknięcia w sobie samej, od pragnienia władzy, panowania i czyni ją zdolną do otwarcia się na wymiar, który ją realizuje w pełnym sensie: na wymiar daru z siebie, miłości, która staje się służbą i dzieleniem się z innymi.

Wiara sprawia, że możemy mieszkać, przebywać, ale sprawia również, że podążamy drogą życia. Także pod tym względem Święty Domek Loretański przechowuje ważną lekcję. Jak wiemy, był on umieszczony nad drogą. Może się to wydawać raczej dziwne: z naszego punktu widzenia, dom i droga zdają się

całkowicie wykluczać. W istocie właśnie w tym szczególnym aspekcie przechowywane jest specyficzne przesłanie tego Domku. Nie jest to dom prywatny, nie należy do kogoś czy też do jakiejś rodziny, ale jest mieszkaniem otwartym dla wszystkich, mieszkaniem, które stoi, że tak powiem, na drodze nas wszystkich. Tak więc tutaj, w Loreto, znajdujemy dom, który sprawia, że chcemy zostać, zamieszkać, a jednocześnie, który każe nam wyruszać, który nam przypomina, że wszyscy jesteśmy pielgrzymami, że powinniśmy zawsze być w drodze do innego mieszkania, do ostatecznego domu, do Miasta Świętego, przybytku Boga z odkupioną ludzkością (por. Ap 21, 3).

Jest jeszcze jeden ważny punkt ewangelicznej relacji o zwiastowaniu, który chciałbym podkreślić, pewien aspekt, który nigdy nie przestaje nas zadziwiać: Bóg prosi o zgodę człowieka, stworzył wolnego partnera dialogu, prosi, aby Jego stworzenie odpowiedziało Mu w sposób całkowicie wolny. Święty Bernard z Clairvaux, w jednym ze swoich najsłynniejszych kazań, niemal „przedstawia" oczekiwanie Boga i ludzkości na „tak" Maryi, zwracając się do niej z błaganiem: „Wyczekuje anioł na odpowiedź, bo trzeba mu już było powrócić do Boga, który go posłał [...]. O Pani, wyrzeknij słowo, którego czeka ziemia, czekają otchłanie, czekają sami nawet niebios mieszkańcy! Również i sam Król, i Pan wszystkich o ile pożądał śliczności Twojej (Ps 44, 12), o tyle też pożąda przyzwolenia Twego [...]. Powstań, biegnij, otwórz (Pnp 3, 2; 5, 2)! Powstań przez wiarę, biegnij przez pobożność, otwórz przez wyznawanie! (*In laudibus Virginis Matris*, Hom. IV, 8: *Opera omnia*, Edit. Cisterc. 4, 1966, s. 53n). Bóg prosi o swobodną zgodę Maryi, aby stać się człowiekiem. Oczywiście „tak" Maryi jest owocem Bożej łaski. Ale łaska nie eliminuje wolności, wręcz przeciwnie, tworzy ją i podtrzymuje. Wiara niczego nie odbiera ludzkiemu stworzeniu, ale pozwala na jego pełną i definitywną realizację.

Drodzy bracia i siostry, w tej pielgrzymce śladami bł. Jana XXIII – która opatrznościowo ma miejsce w dniu wspomnienia św. Franciszka z Asyżu, prawdziwej „żywej Ewangelii" – chcę powierzyć Najświętszej Matce Boga wszystkie trudności, jakie przeżywa nasz świat w poszukiwaniu równowagi duchowej i pokoju, problemy tak wielu rodzin, którzy patrzą w przyszłość z niepokojem, pragnienia ludzi młodych, otwierających się na życie, cierpienia tych, którzy czekają na przejawy i decyzje solidarności i miłości. Chciałbym zawierzyć Matce Boga także ten szczególny czas łaski dla Kościoła, który się przed nami otwiera. Ty o Matko, która powiedziałaś Bogu „tak", która słuchałaś Jezusa, powiedz nam o Nim, opowiedz nam o swojej drodze, aby za Nim pójść drogą wiary, pomóż nam Go głosić, aby każdy człowiek mógł Go przyjąć i stać się mieszkaniem Boga.

Amen!

3

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. NA ROZPOCZĘCIE XIII ZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW

Watykan, 7 października 2012 r.

Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej

Księża Kardynałowie,
Czcigodni Bracia w biskupstwie,
Drodzy Bracia i Siostry!

Wraz z tą uroczystą koncelebrowaną Eucharystią rozpoczynamy XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, którego temat brzmi: „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej". Tematyka taka odpowiada ukierunkowaniu programowemu życia Kościoła, wszystkich jego członków, rodzin, wspólnot, jego instytucji. Perspektywę taką umacnia zbieżność z rozpoczęciem Roku Wiary, które będzie miało miejsce w najbliższy czwartek, 11 października, w 50. rocznicę otwarcia II Soboru Watykańskiego. Kieruję serdeczne, pełne wdzięczności powitanie do was, którzy przybyliście, aby tworzyć to Zgromadzenie Synodalne, a zwłaszcza do Sekretarza Generalnego Synodu Biskupów i jego współpracowników. Pozdrawiam również bratnich delegatów innych Kościołów i Wspólnot kościelnych i wszystkich obecnych, zachęcając ich, by towarzyszyli w codziennej modlitwie pracom, jakie będziemy prowadzili przez najbliższe trzy tygodnie.

Czytania biblijne, tworzące liturgię słowa dzisiejszej niedzieli, przedstawiają nam dwa główne motywy do refleksji. Pierwszy dotyczy małżeństwa i chciałbym go poruszyć nieco później. Drugi natomiast dotyczy Jezusa Chrystusa i chcę go podjąć natychmiast. Nie mamy dość czasu, aby skomentować ten fragment Listu do Hebrajczyków, lecz na początku tego Zgromadzenia Synodalnego powinniśmy przyjąć zachętę, by skierować nasze spojrzenie na Pana Jezusa „chwałą i czcią ukoronowanego za cierpienia śmierci" (Hbr 2, 9): Słowo Boże stawia nas przed Krzyżem chwalebnym, tak aby całe nasze życie, a zwłaszcza trud tych obrad synodalnych, odbywał się przed Jego obliczem

i w świetle Jego tajemnicy. Punktem centralnym i ostatecznym ewangelizacji w każdym miejscu i czasie, jest Jezus Chrystus, Syn Boży (por. Mk 1, 1), natomiast krzyż jest w pełnym sensie tego słowa znakiem wyróżniającym tego, który głosi Ewangelię: znakiem miłości i pokoju, wezwaniem do nawrócenia i pojednania. My jako pierwsi, czcigodni Bracia, kierujemy ku Niemu spojrzenie serca i pozwalamy się oczyścić Jego łaską.

Teraz chciałbym pokrótce zastanowić się nad „nową ewangelizacją", odnosząc ją do ewangelizacji zwyczajnej i misji *„ad gentes"*. Kościół istnieje dla ewangelizowania. Wierni poleceniu Pana Jezusa Chrystusa Jego uczniowie poszli na cały świat, aby głosić Dobrą Nowinę, zakładając wszędzie wspólnoty chrześcijańskie. Z czasem stały się one Kościołami dobrze zorganizowanymi, z wieloma wiernymi. W określonych okresach historycznych Boża Opatrzność pobudzała odnowiony dynamizm działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Wystarczy pomyśleć o ewangelizacji ludów anglosaskich i słowiańskich czy też o przekazie Ewangelii na kontynencie amerykańskim i następnie czasy misji skierowanych do ludów Afryki, Azji i Oceanii. Na tym dynamicznym tle chciałbym także spojrzeć na dwie wybitne postacie, które dopiero co ogłosiłem doktorami Kościoła: św. Jana z Avila i św. Hildegardę z Bingen. Także w naszych czasach Duch Święty rozbudził w Kościele nowy powiew, by głosić Dobrą Nowinę, dynamizm duchowy i duszpasterski, który znalazł swój wyraz powszechniejszy i swój najbardziej autorytatywny impuls w II Soborze Watykańskim. Taka odnowiona dynamika ewangelizacji wywołuje korzystny wpływ na dwie szczególne „gałęzie", które się z niej rozwijają, to znaczy z jednej strony – *„misio ad gentes"*, czyli głoszenie Ewangelii tym, którzy jeszcze nie znają Jezusa Chrystusa i Jego orędzia zbawienia, z drugiej zaś strony – nową ewangelizację skierowaną zasadniczo do osób, które chociaż zostały ochrzczone, oddaliły się od Kościoła i żyją bez odnoszenia się do praktyki chrześcijańskiej. Rozpoczynające się dziś zgromadzenie synodalne jest poświęcone tej nowej ewangelizacji, aby sprzyjać w przypadku tych osób nowemu spotkaniu z Panem, który sam jeden wypełnia ludzkie życie głębokim sensem i pokojem; aby sprzyjać odkryciu na nowo wiary, źródła łaski, niosącej radość i nadzieję w życie osobiste, rodzinne i społeczne. Oczywiście, takie szczególne ukierunkowanie nie może zmniejszać ani aktywności misyjnej we właściwym tego słowa znaczeniu, ani też zwyczajnej działalności ewangelizacyjnej w naszych wspólnotach chrześcijańskich. W istocie trzy aspekty jednej i tej samej ewangelizacji wzajemnie się dopełniają i umacniają.

Proponowany nam przez Ewangelię i pierwsze czytanie temat małżeństwa zasługuje w związku z tym na szczególną uwagę. Przesłanie słowa Bożego moż-

na podsumować w wyrażeniu zawartym w Księdze Rodzaju i podjętym przez samego Jezusa: „Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem" (Rdz 2, 24; Mk 10, 7-8). Co nam dziś mówi to słowo? Wydaje mi się, że zachęca nas do pełniejszego uświadomienia sobie pewnej rzeczywistości znanej już, ale może nie w pełni docenionej: to znaczy, że małżeństwo samo w sobie stanowi już pewną Ewangelię, Dobrą Nowinę dla współczesnego świata, a zwłaszcza dla świata zdechrystianizowanego. Zjednoczenie mężczyzny i kobiety, ich stawanie się „jednym ciałem" w miłości i to miłości owocnej i nierozerwalnej, jest znakiem mówiącym z mocą o Bogu, z wymownością, która w naszych dniach stała się większa, ponieważ niestety z różnych powodów małżeństwo właśnie w regionach ewangelizowanych już od dawna przeżywa głęboki kryzys. Nie jest to przypadek. Małżeństwo związane jest z wiarą nie w sensie ogólnikowym. Małżeństwo jako więź miłości wiernej i nierozerwalnej, jest oparte na łasce pochodzącej od Trójjedynego Boga, który w Chrystusie umiłował nas miłością wierną aż po krzyż. Dzisiaj jesteśmy w stanie pojąć całą prawdę tego stwierdzenia, z uwagi na kontrast z bolesną rzeczywistością wielu małżeństw, które niestety się rozpadają. Istnieje wyraźne powiązanie kryzysu wiary i kryzysu małżeństwa. Jak od dawna twierdzi i świadczy Kościół, małżeństwo jest powołane, aby było nie tylko przedmiotem, ale także podmiotem nowej ewangelizacji. Potwierdza się to już w wielu doświadczeniach powiązanych ze wspólnotami i ruchami, ale dokonuje się coraz bardziej także w obrębie diecezji i parafii, jak to ukazało niedawne Światowe Spotkanie Rodzin.

Jedną z głównych idei pobudzenia ewangelizacji, jaką dał II Sobór Watykański, jest powszechne powołanie do świętości, które jako takie dotyczy wszystkich chrześcijan (por. *Lumen gentium*, nr. 39–42). Święci są prawdziwymi protagonistami ewangelizacji we wszystkich jej wyrazach. Są oni także szczególnie pionierami i animatorami nowej ewangelizacji: przez wstawiennictwo i przykład swego życia, wyczulonego na wyobraźnię Ducha Świętego ukazują oni osobom indyferentnym lub wręcz wrogim piękno Ewangelii i komunii w Chrystusie i zachęcają wiernych, że tak powiem „letnich", by żyli z radością wiarą, nadzieją i miłością, do odkrycia „smaku" słowa Bożego i sakramentów, zwłaszcza chleba życia – Eucharystii. Jest wielu świętych między misjonarzami głoszącymi Dobrą Nowinę niechrześcijanom, tradycyjnie w krajach misyjnych i obecnie wszędzie tam, gdzie mieszkają niechrześcijanie. Świętość nie zna przeszkód kulturalnych, społecznych, politycznych, religijnych. Jej język – język miłości i prawdy – jest zrozumiały dla wszystkich ludzi dobrej woli i zbliża ich do Jezusa Chrystusa, niewyczerpalnego źródła nowego życia.

Zatrzymajmy się teraz chwilę, aby wyrazić podziw dla dwojga świętych, zaliczonych dziś do wybranej rzeszy doktorów Kościoła. Święty Jan z Avila żył w XVI w. Znając głęboko Pismo Święte, obdarzony był żarliwym duchem misyjnym. Umiał przenikać ze szczególną głębią tajemnice odkupienia, jakiego Chrystus dokonał dla ludzkości. Człowiek Boży jednoczył nieustanną modlitwę z działaniem apostolskim. Poświęcił się kaznodziejstwu i rozwijaniu praktyki sakramentalnej, koncentrując swe zaangażowanie na udoskonaleniu formacji kandydatów do kapłaństwa, zakonników i świeckich, mając na względzie owocną reformę Kościoła.

Święta Hildegarda z Bingen, która była ważną postacią kobiecą XII w., wniosła swój cenny wkład w rozwój Kościoła swej epoki, doceniając dary otrzymane od Boga i okazując się kobietą o żywej inteligencji, głębokiej wrażliwości i uznanym autorytecie duchowym. Pan obdarzył ją duchem prorockim i wielką zdolnością do rozpoznawania znaków czasu. Hildegarda żywiła niezwykłą miłość do świata stworzonego, uprawiała medycynę, poezję i muzykę. Przede wszystkim zachowywała zawsze wielką i wierną miłość dla Chrystusa i Kościoła.

Spojrzenie na ideał życia chrześcijańskiego, wyrażony w powołaniu do świętości, pobudza nas do patrzenia z pokorą na słabości wielu chrześcijan, a nawet na ich grzech osobisty i wspólnotowy, stanowiący wielką przeszkodę dla ewangelizacji i do rozpoznania mocy Boga, który w wierze spotyka ludzką słabość. Dlatego nie można mówić o nowej ewangelizacji bez szczerej gotowości do nawrócenia. Chęć pojednania z Bogiem i bliźnim (por. 2 Kor 5, 20) jest najlepszą drogą nowej ewangelizacji. Chrześcijanie, będąc jedynie oczyszczeni, mogą odnaleźć uzasadnioną dumę ze swej godności dzieci Boga, stworzonych na Jego obraz i odkupionych cenną krwią Jezusa Chrystusa, mogą doświadczyć Jego radości, aby ją dzielić ze wszystkimi, bliskimi i dalekimi.

Drodzy bracia i siostry, zawierzamy Bogu prace obrad synodalnych, w żywym poczuciu komunii świętych, przyzywając szczególnie wstawiennictwa wielkich ewangelizatorów, do których pragniemy zaliczyć z wielką miłością bł. Jana Pawła II, którego długi pontyfikat był także przykładem nowej ewangelizacji. Powierzamy się opiece Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy nowej ewangelizacji. Wraz z nią prosimy o szczególne zesłanie Ducha Świętego, aby z wysoka oświecał zgromadzenie synodalne i uczynił je owocnym dla drogi Kościoła.

Amen!

4

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 17 października 2012 r.

Rozpoczęcie Roku Wiary!

Drodzy Bracia i Siostry,

dziś chciałbym wprowadzić nowy cykl katechez, który będzie się rozwijał przez cały, dopiero co rozpoczęty Rok Wiary i który przerywa na ten okres cykl poświęcony szkole modlitwy. Wraz z listem apostolskim *Porta fidei* ogłosiłem ten szczególny rok właśnie po to, aby Kościół odnowił entuzjazm wiary w Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela Świata, ożywił radość kroczenia drogą, którą nam wskazał i konkretnie świadczył o przemieniającej mocy wiary.

50. rocznica otwarcia Soboru Watykańskiego II jest ważną okazją, by powrócić do Boga, by pogłębić i żyć swą wiarą z większą odwagą, by umocnić przynależność do Kościoła, „nauczyciela człowieczeństwa", który przez głoszenie słowa, celebrację sakramentów i dzieła charytatywne prowadzi nas, byśmy spotkali i poznali Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Nie jest to spotkanie z jakąś ideą czy planem życia, lecz z żywą Osobą, która przemienia nas dogłębnie, objawiając nam naszą prawdziwą tożsamość dzieci Bożych. Spotkanie z Chrystusem odnawia nasze ludzkie relacje, ukierunkowując je dzień po dniu ku większej solidarności i braterstwu, w logice miłości. Wierzyć w Pana to nie fakt dotyczący jedynie naszej inteligencji, dziedziny wiedzy intelektualnej, ale jest to przemiana obejmująca całe życie, nas całych: nasze uczucia, serce, inteligencję, wolę, cielesność, emocje, ludzkie relacje. Wraz z wiarą wszystko w nas i dla nas naprawdę się zmienia i wyraziście ukazuje się nasze przyszłe przeznaczenie, prawda naszego powołania w obrębie historii, sens życia, smak bycia pielgrzymem ku ojczyźnie niebieskiej.

Ale – zastanówmy się – czy rzeczywiście wiara jest w naszym, w moim życiu, siłą przemieniającą? Czy też może jest tylko jednym z elementów, które są częścią istnienia, nie będąc jednak tym determinującym, angażującym całkowicie? Przez katechezy obecnego Roku Wiary pragniemy przejść tę drogę, aby

umocnić i odnaleźć na nowo radość wiary, rozumiejąc, że nie jest ona czymś obcym, oderwanym od konkretnego życia, lecz jest jego istotą. Wiara w Boga, który jest miłością i który stał się bliski człowiekowi, przyjmując ludzkie ciało i dając siebie samego na krzyżu, aby nas zbawić i otworzyć nam na nowo bramy nieba, wskazuje w jasny sposób, że pełnia człowieka polega jedynie na miłości. Dzisiaj trzeba to jasno podkreślić, w czasie, gdy zachodzące przemiany kulturowe często wykazują tyle form barbarzyństwa, że uchodzą za „zdobycze cywilizacji", wiara stwierdza, że nie ma prawdziwego humanizmu, jak tylko w miejscach, gestach, czasach i formach, w których człowiek ożywiany jest miłością pochodzącą od Boga, wyrażającą się jako dar, ukazującą się w relacjach bogatych w miłość, współczucie, zainteresowanie i bezinteresowną służbę drugiemu. Tam, gdzie jest panowanie, posiadanie, wyzysk, komercjalizacja drugiego ze względu na swój egoizm, gdzie jest arogancja „ja" zamkniętego w sobie, człowiek doznaje zubożenia, degradacji, zniekształcenia. Wiara chrześcijańska, działająca przez miłość i mocna w nadziei, nie ogranicza, lecz humanizuje życie, czyni je wręcz w pełni ludzkim.

Wiara jest przyjęciem tego przemieniającego orędzia w naszym życiu, jest przyjęciem objawienia Boga, pozwalającego nam poznać, kim On jest, jak działa, jakie są Jego plany względem nas. Oczywiście tajemnica Boga pozostaje na zawsze poza naszymi pojęciami i naszym rozumem, naszymi obrzędami i modlitwami. Jednakże, wraz z Objawieniem to Bóg komunikuje sam siebie, mówi o sobie, czyni się dostępnym. A my stajemy się zdolni, by słuchać Jego głosu i przyjąć Jego prawdę. To właśnie jest wspaniałe w wierze: Bóg w swej miłości tworzy w nas, za pośrednictwem Ducha Świętego odpowiednie warunki, abyśmy mogli rozpoznać Jego słowo. Sam Bóg, pragnąc się objawić, wejść z nami w kontakt, być obecny w dziejach człowieka, uzdalnia nas do usłyszenia i przyjęcia Go. Święty Paweł wyraża to z radością i wdzięcznością: „Nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących" (1 Tes 2, 13).

Bóg się objawił w słowach i czynach w całej długiej historii przyjaźni z człowiekiem, której kulminacją jest Wcielenie Syna Bożego i tajemnica Jego śmierci i zmartwychwstania. Bóg nie tylko objawił się w historii jednego narodu, nie tylko mówił przez proroków, ale opuścił swe Niebo, aby wejść na ziemię ludzi jako człowiek, abyśmy mogli Go spotkać i słuchać. Przepowiadanie Ewangelii zbawienia rozprzestrzeniło się z Jerozolimy aż po krańce ziemi. Kościół zrodzony z boku Chrystusa, stał się tym, który niesie nową niezawodną nadzieję: Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, Zbawiciela świata, który

siedzi po prawicy Boga i jest sędzią żywych i umarłych. To kerygma, zasadnicze i przełomowe głoszenie wiary. Jednakże od samego początku jawił się problem „reguły wiary", czyli wierności wiernych względem prawdy Ewangelii, w której trzeba mocno trwać, zbawczej prawdy o Bogu i o człowieku, której należy strzec i przekazywać. Święty Paweł pisze: „Będziecie zbawieni, jeżeli ją [Ewangelię] zachowacie tak, jak wam rozkazałem... Chyba żebyście uwierzyli na próżno" (1 Kor 15, 2).

Gdzie jednak znajdziemy podstawową formułę wiary? Gdzie odnajdujemy prawdy, które nam zostały wiernie przekazane, stanowiące światło dla naszego codziennego życia? Odpowiedź jest prosta: w *Credo*, w Wyznaniu wiary lub Symbolu wiary, ponownie łączymy się z wydarzeniem oryginalnym Osoby i Dziejów Jezusa z Nazaretu; konkretne staje się to, co Apostoł Narodów mówił do chrześcijan Koryntu: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem" (1 Kor 15, 3-4).

Także i dziś trzeba, aby *Credo* było lepiej znane, zrozumiane i przemodlone. Nade wszystko jest ważne, aby *Credo* było, jeśli tak można powiedzieć „rozpoznane". Poznanie mogłoby być bowiem jedynie operacją czysto intelektualną, natomiast „rozpoznanie" oznacza konieczność odkrycia głębokiej więzi między prawdą wyznawaną w *Credo* a naszym życiem codziennym, aby prawdy te były prawdziwie i konkretnie – tak jak były zawsze – światłem dla kroków naszego życia, wodą nawadniającą skwar naszej drogi, życiem przezwyciężającym pewne pustynie współczesnego życia. W *Credo* włącza się życie moralne chrześcijanina, które znajduje w nim swój fundament i usprawiedliwienie.

Nie przypadkiem bł. Jan Paweł II chciał, aby Katechizm Kościoła Katolickiego – pewna norma nauczania wiary i pewne źródło odnowionej katechezy oparty był na *Credo*. Chodziło o umocnienie i zachowanie tego centralnego rdzenia prawd wiary, przez wyrażenie go w języku bardziej zrozumiałym dla ludzi naszych czasów, dla nas. Obowiązkiem Kościoła jest przekazywanie wiary, komunikowanie Ewangelii, aby prawdy chrześcijańskie były światłem w nowych przekształceniach kulturowych, a chrześcijanie byli zdolni do uzasadnienia niesionej przez nich nadziei (por. 1 P 3, 14). Dziś żyjemy w społeczeństwie głęboko zmienionym, także w porównaniu z niedawną przeszłością i nieustannie się zmieniającym. Silnie naznaczyły ogólną mentalność procesy sekularyzacji i rozpowszechnionej mentalności nihilistycznej, w których wszystko jest względne. W ten sposób życie często przeżywane jest lekkomyśl-

nie, bez jasnych ideałów i mocnej nadziei, w obrębie płynnych, prowizorycznych więzi społecznych i rodzinnych. Nade wszystko nowe pokolenia nie są wychowywane do poszukiwania prawdy i głębokiego sensu życia, który przekraczałby to, co przypadkowe, do stabilności uczuć, do zaufania. Przeciwnie – relatywizm prowadzi do braku stabilnych punktów, podejrzliwość i zmienność powodują zerwanie relacji międzyludzkich, podczas gdy życie toczy się w eksperymentach, które trwają krótko, bez podejmowania odpowiedzialności. Jeśli indywidualizm i relatywizm zdają się dominować w nastawieniu wielu współczesnych, to nie można powiedzieć, aby wierzący pozostawali całkowicie wolni od tych zagrożeń, z jakimi mamy do czynienia w przekazywaniu wiary. Sondaż przeprowadzony na wszystkich kontynentach przed obchodami Synodu Biskupów o nowej ewangelizacji wskazał na niektóre z nich: wiara przeżywana biernie i w sposób prywatny, odrzucenie wychowania do wiary, rozdźwięk między wiarą a życiem.

Chrześcijanin często nie zna nawet rdzenia swej wiary katolickiej, *Credo*, zostawiając miejsce na pewien synkretyzm i relatywizm religijny, nie mając jasności odnośnie do prawd, w które należy wierzyć i co do zbawczej wyjątkowości chrześcijaństwa. Nie jest dziś odległe niebezpieczeństwo stworzenia, jeśli tak można powiedzieć religii „zbudowanej samemu". Powinniśmy natomiast powrócić do Boga, do Boga Jezusa Chrystusa, powinniśmy odkryć na nowo orędzie Ewangelii, sprawić, by weszło głębiej w naszą świadomość i w życie codzienne.

W katechezach obecnego Roku Wiary chciałbym dać pomoc w przejściu tej drogi, aby podjąć i pogłębić centralne prawdy wiary o Bogu, człowieku, Kościele, wszystkich rzeczywistości społecznych i wszechświata, rozważając i zastanawiając się nad twierdzeniami *Credo*. Chciałbym też, aby okazało się jasno, że owe treści czy prawdy wiary łączą się bezpośrednio z naszym życiem. Wymagają one nawrócenia życia, tworzącego nowy sposób wiary w Boga. Poznanie Boga, spotkanie Go, pogłębienie rysów Jego oblicza angażuje nasze życie, ponieważ wkracza On w głębokie dynamizmy istoty ludzkiej.

Niech droga, którą w tym roku przebędziemy, sprawi, abyśmy wszyscy wzrastali w wierze i umiłowaniu Chrystusa, abyśmy się nauczyli żyć, w wyborach i codziennych działaniach, dobrym i pięknym życiem Ewangelii.

Dziękuję.

5

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 24 października 2012 r.

Co to znaczy wierzyć dzisiaj?

Drodzy Bracia i Siostry!

W minioną środę wraz z początkiem Roku Wiary zainaugurowałem nowy cykl katechez na temat wiary, a dzisiaj chciałbym się wraz z wami zastanowić nad sprawą zasadniczą: Czym jest wiara? Czy wiara ma jeszcze sens w świecie, w którym nauka i technika otworzyły horyzonty jeszcze niedawno niemożliwe do pomyślenia? Co to znaczy wierzyć dzisiaj? To prawda, w naszych czasach konieczne jest odnowione wychowanie do wiary, obejmujące, rzecz jasna, pewną znajomość jej prawd oraz wydarzeń zbawienia, ale która to wiara rodziłaby się z prawdziwego spotkania z Bogiem w Jezusie Chrystusie, z umiłowania Go, z obdarzenia Go zaufaniem, aby całe życie było w nią zaangażowane.

Dziś, wraz z tak wielu oznakami dobra, rozrasta się wokół nas pewna duchowa pustynia. Niekiedy, z pewnych wydarzeń, o których każdego dnia jesteśmy informowani, można odnieść wrażenie, że świat nie zmierza do budowania wspólnoty coraz bardziej braterskiej i pokojowej; same idee postępu i dobrobytu ukazują swe cienie. Pomimo ogromu odkryć nauki i sukcesów techniki nie wydaje się, aby człowiek stał się dziś bardziej wolny, bardziej ludzki; utrzymuje się nadal wiele form wyzysku, manipulacji, przemocy, ucisku, niesprawiedliwości… Ponadto pewien typ kultury wychował do poruszania się jedynie w horyzoncie rzeczy, tego, co wykonalne, do wierzenia jedynie w to, co jest widzialne i dotykalne własnymi rękoma. Z drugiej jednak strony wzrasta liczba tych ludzi, którzy czują się zdezorientowani, poszukujących wyjścia poza wyłącznie horyzontalną wizję rzeczywistości, gotowych uwierzyć dokładnie we wszystko. W tym kontekście wyłaniają się pewne pytania zasadnicze, które są o wiele bardziej konkretne, niż to się wydaje na pierwszy rzut oka: Jaki jest sens życia? Czy dla człowieka istnieje jakaś przyszłość, dla nas i dla przyszłych pokoleń? Jak ukierunkować nasze swobodne wybory, aby życie zakończyło się dobrze i szczęśliwie? Co nas czeka za progiem śmierci?

Z tych nieodpartych pytań wynika, że świat planowania, dokładnych obliczeń i eksperymentowania – jednym słowem wiedza naukowa – choć ważny dla życia człowieka, sam w sobie nie wystarcza. Potrzebujemy nie tylko chleba materialnego, ale także miłości, sensu i nadziei, pewnego fundamentu, solidnych podstaw, które pomogłyby nam żyć z autentycznym sensem także w kryzysie, w ciemnościach, w trudnościach i codziennych problemach. Wiara właśnie to nam daje; jest ufnym zawierzeniem pewnemu „Ty", które jest Bogiem, który daje mi jakąś inną pewność, choć nie mniej solidną od tej, która pochodzi z dokładnego obliczenia lub nauki. Wiara nie jest zwykłą intelektualną zgodą człowieka na szczególne prawdy dotyczące Boga. Jest aktem, poprzez który swobodnie powierzam się Bogu, który jest Ojcem i mnie kocha; jest posłuszeństwem „Ty", dającemu mi nadzieję i ufność. Rzecz jasna to posłuszeństwo Bogu nie jest pozbawione treści: wraz z nim uświadamiamy sobie, że sam Bóg ukazał się nam w Chrystusie, objawił swoje oblicze i stał się rzeczywiście bliski wobec każdego z nas. Co więcej, Bóg objawił, że Jego miłość wobec człowieka, względem każdego z nas, jest bez miary: na krzyżu Jezus z Nazaretu, Syn Boży, który stał człowiekiem, ukazuje nam w najjaśniejszy sposób, jak daleko posuwa się ta miłość – aż do daru z siebie, aż do całkowitej ofiary. Wraz z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Bóg zstępuje aż do głębi naszego człowieczeństwa, aby je Jemu przywrócić, aby je wznieść do Jego wysokości. Wiara jest uwierzeniem w tę miłość Boga, która nie słabnie w obliczu niegodziwości człowieka, w obliczu zła i śmierci, ale jest zdolna do przekształcania wszelkiej formy zniewolenia, dając możliwość zbawienia. Tak więc wierzyć to spotkać owo „Ty", Boga, wspierającego mnie i obdarzającego obietnicą niezniszczalnej miłości, która nie tylko dąży do wieczności, ale ją daje; jest zawierzeniem Bogu w postawie dziecka, które dobrze wie, że wszystkie jego trudności, wszystkie jego problemy znajdują rozwiązanie w matczynym „Ty". Ta możliwość zbawienia przez wiarę jest darem, który Bóg daje wszystkim ludziom. Myślę, że w naszym codziennym życiu, nacechowanym problemami i sytuacjami niekiedy dramatycznymi, powinniśmy częściej zastanawiać się nad faktem, że po chrześcijańsku wierzyć oznacza owo powierzenie się z ufnością głębokiemu sensowi wspierającemu mnie i świat, temu sensowi, którego nie jesteśmy w stanie nadać sami sobie, lecz jedynie otrzymać jako dar, a jest on fundamentem, na którym możemy żyć bez lęku. Tę pewność wyzwalającą i pocieszającą wiary musimy być w stanie głosić słowem i ukazywać poprzez nasze chrześcijańskie życie.

Codziennie jednak widzimy wokół nas, że wielu ludzi pozostaje obojętnymi lub nie chcą przyjąć tego przepowiadania. Na zakończenie usłyszanej dziś Ewangelii św. Marka brzmią mocne słowa Jezusa, który mówi: „Kto uwierzy

i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16, 16), zatraca siebie. Chciałbym was zachęcić do zastanowienia się nad tymi słowami. Ufność w działanie Ducha Świętego powinna nas zawsze pobudzać, by pójść i głosić Ewangelię, do mężnego świadczenia wiary; ale oprócz możliwości pozytywnej odpowiedzi na dar wiary, jest też ryzyko odrzucenia Ewangelii, nieprzyjęcia życiodajnego spotkania z Chrystusem. Już św. Augustyn postawił to pytanie w swym komentarzu do Przypowieści o siewcy: „Mówimy, rzucamy ziarno, rozsypujemy ziarno. Są tacy, którzy pogardzają, którzy krytykują, którzy szydzą. Jeśli się ich boimy, nie mamy już nic więcej do zasiania i w dniu żniw pozostaniemy bez plonu. Dlatego przyjdzie ziarno z ziemi urodzajnej" (*O nauce chrześcijańskiej*, 13, 14: PL 40, 677–678). Tak więc odrzucenie nie powinno nas zniechęcać. Jako chrześcijanie jesteśmy świadkami tej urodzajnej gleby: nasza wiara, pomimo naszych ograniczeń pokazuje, że istnieje dobra gleba, gdzie ziarno słowa Bożego wydaje obfite owoce sprawiedliwości, pokoju i miłości, nowego humanizmu, zbawienia. Cała historia Kościoła, ze wszystkimi problemami ukazuje także, iż istnieje żyzna gleba, dobre ziarno i przynosi owoc.

Pytamy się jednak: skąd człowiek czerpie tę otwartość serca i umysłu, by wierzyć w Boga, który stał się widzialny w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, aby przyjąć Jego zbawienie, aby On i Jego Ewangelia były przewodnikiem i światłem życia? Odpowiedź brzmi: możemy wierzyć w Boga, bo On się do nas przybliża i nas dotyka, gdyż Duch Święty, dar zmartwychwstałego Chrystusa, uzdalnia nas do przyjęcia Boga żywego. Wiara jest więc przede wszystkim darem nadprzyrodzonym, darem Bożym. Sobór Watykański II mówi: „Aby taką wiarę w sobie obudzić, potrzebna jest uprzedzająca i wspomagająca łaska Boga oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego; On to porusza serce i do Boga je zwraca, otwiera oczy umysłu oraz obdarza „wszystkich słodyczą pochodzącą z uznawania prawdy i wierzenia jej" (*Dei Verbum*, nr 5). U podstaw naszej drogi wiary znajduje się chrzest, sakrament, który daje nam Ducha Świętego, czyniąc nas dziećmi Bożymi w Chrystusie, i oznacza wejście do wspólnoty wiary, do Kościoła: nie wierzy się samemu z siebie, bez uprzedzającej łaski Ducha Świętego; nie wierzy się także w samotności, ale wraz z braćmi. Począwszy od chrztu każdy wierzący jest powołany do przeżywania na nowo i uczynienia swoim tego wyznania wiary, wraz z braćmi.

Wiara jest darem Boga, ale jest również aktem głęboko wolnym i ludzkim. Katechizm Kościoła Katolickiego jasno to mówi: „Wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego. Niemniej jednak jest prawdą, że wiara jest aktem autentycznie ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przylgnięcie do prawd objawionych przez Niego nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkiemu" (nr 154). Wręcz je implikuje i wywyższa w zakła-

dzie życia, który jest jakby wyjściem z naszej wolności: jest wyjściem z samych siebie, ze swoich zabezpieczeń, ze swoich schematów mentalnych, aby powierzyć się działaniu Boga, wskazującemu nam drogę, by osiągnąć prawdziwą wolność, naszą ludzką tożsamość, prawdziwą radość serca, pokój ze wszystkimi. Wierzyć – to w całkowitej wolności i radości powierzyć siebie opatrznościowemu dziejowemu planowi Boga, jak to uczynił patriarcha Abraham, jak Maryja z Nazaretu. Wiara jest więc zgodą, z którą nasz umysł i serce wypowiadają swoje „tak" Bogu, wyznając, że Jezus jest Panem. To „tak" przemienia życie, otwiera mu drogę ku pełni sensu, czyni je tak nowym, pełnym radości i niezawodnej nadziei.

Drodzy przyjaciele, nasze czasy wołają o chrześcijan, którzy byliby porwani przez Chrystusa, którzy wzrastaliby w wierze dzięki zażyłości z Pismem Świętym i sakramentami. Ludzi będących niemal otwartą księgą opowiadającą doświadczenia nowego życia w Duchu Świętym, obecności tego Boga, który nas wspiera w drodze i otwiera nas na życie, które nigdy nie będzie miało końca.

Dziękuję.

6

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 30 października 2012 r.

Wiara domaga się wspólnoty Kościoła!

Drodzy Bracia i Siostry!

Kontynuujemy nasze rozważania na temat wiary katolickiej. Przed tygodniem widzieliśmy, że wiara jest darem, ponieważ to Bóg podejmuje inicjatywę, aby wyjść nam na spotkanie, i jest odpowiedzią, przez którą przyjmujemy Go jako prawdę i stabilną podstawę naszego życia. Jest to dar, który przemienia nasze istnienie, ponieważ wprowadza nas w tę wizję, która jest wizją Jezusa działającego w nas i otwierającego na miłość wobec Boga i bliźniego, czyni nas bardziej ludzkimi, bardziej wrażliwymi na współczucie, braterstwo, na komunię.

Dziś pragnąłbym podjąć kolejny krok w naszej refleksji, wychodząc jeszcze raz od pewnych pytań. Czy wiara ma charakter wyłącznie osobisty, indywidualny?

Czy dotyczy wyłącznie mojej osoby? Czy moją wiarę przeżywam sam? Oczywiście, akt wiary jest aktem wybitnie osobowym, który zachodzi w największej głębi człowieka, oznaczającym zmianę kierunku, osobiste nawrócenie, bo moje osobiste życie otrzymuje punkt zwrotny, nową orientację. W liturgii chrztu św., kiedy celebrans przyjmuje od rodziców i chrzestnych potrójne wyznanie wiary, zadaje trzy pytania: Czy wierzycie w Boga Ojca wszechmogącego? Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego? Czy wierzycie w Ducha Świętego? W dawnych czasach pytania te były adresowane osobiście do tego, który miał być ochrzczony, zanim trzykrotnie został zanurzony w wodzie. Także dzisiaj odpowiedź jest dawana w liczbie pojedynczej: „Wierzę". Ale moja wiara nie jest wynikiem mojej samotnej refleksji, nie jest wytworem mojej myśli, lecz owocem relacji, dialogu, w którym jest słuchanie, przyjęcie i odpowiedź: to komunikacja z Jezusem pozwala mi wyjść z mojego „ja" zamkniętego w sobie samym, aby mnie otworzyć na miłość Boga Ojca. Jest to jakby odrodzenie, w którym odkrywam siebie jako zjednoczonego nie tylko z Jezusem, ale także z tymi wszystkimi, którzy podążali i podążają tą samą drogą. To nowe zrodzenie, które rozpoczyna się wraz ze chrztem św. i trwa przez całą drogę życiową. Nie mogę zbudować swej wiary osobistej w prywatnym dialogu z Jezusem, ponieważ wiarę otrzymuję w darze od Boga, za pośrednictwem wierzącej wspólnoty, jaką jest Kościół włączający mnie w rzeszę wierzących i komunię, która jest nie tylko socjologiczna, lecz zakorzeniona w odwiecznej miłości Boga, będącego sam w sobie komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego, jest Miłością trynitarną. Nasza wiara jest prawdziwie osobowa, jeśli jest także wiarą wspólnotową: moja wiara jest możliwa tylko na tyle, na ile żyje i porusza się w „my" Kościoła, tylko wówczas, gdy naszą wiarą jest wiarą Kościoła.

W niedzielę podczas Mszy św., odmawiając „Wierzę w Boga", wypowiadamy się osobiście, w pierwszej osobie, lecz wspólnie wyznajemy tę samą wiarę Kościoła. Owo „Wierzę" wypowiadane pojedynczo łączy się z „Wierzę" wielkiego chóru w czasie i przestrzeni, do którego swój wkład wnosi każdy wierzący, przez, że tak powiem, zgodną polifonię wiary. Katechizm Kościoła Katolickiego streszcza to w jasny sposób: „Wiara jest aktem eklezjalnym. Wiara Kościoła poprzedza, rodzi, prowadzi i karmi naszą wiarę. Kościół jest Matką wszystkich wierzących. «Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę» [św. Cyprian]" (nr 181). Tak więc wiara rodzi się w Kościele, prowadzi do niego i w nim żyje. Ważne, żeby to przypomnieć.

Na początku chrześcijaństwa, gdy Duch Święty zstąpił z mocą na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy, jak opisują Dzieje Apostolskie (por. 2, 1-13) – rodzący się Kościół otrzymał siłę, by wypełnić powierzoną mu przez zmartwychwstałego Pana misję: nieść aż po krańce świata Ewangelię, Dobrą Nowinę Królestwa Bożego i prowadzić w ten sposób każdego człowieka na spotkanie z Nim, do wiary,

która zbawia. Apostołowie przezwyciężają wszelki lęk, by głosić to, co osobiście usłyszeli, widzieli, doświadczyli z Jezusem. Mocą Ducha Świętego zaczynają mówić nowymi językami publicznie, głosząc tajemnicę, której byli świadkami. W Dziejach Apostolskich przekazana jest mowa Piotra wygłoszona właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy. Zaczyna się od fragmentu z proroka Joela (3, 1-5), odnosząc go do Jezusa i głosząc rdzeń wiary chrześcijańskiej: Ten, który wszystkim dobrze czynił, którego posłannictwo Bóg potwierdził niezwykłymi czynami, cudami i znakami, został przybity do krzyża i zabity, lecz Bóg go wskrzesił z martwych, ustanawiając Go Panem i Mesjaszem. Wraz z Nim weszliśmy do ostatecznego zbawienia, zapowiedzianego przez proroków, a ten, kto będzie przyzywał Jego imienia, będzie zbawiony (por. Dz 2, 17-24).

Słuchając słów Piotra, wielu czuło, że są one skierowane do nich osobiście, pokutowali za swoje grzechy i chrzcili się, przyjmując dar Ducha Świętego (por. Dz 2, 37-41). Tak zaczyna się droga Kościoła, wspólnoty, która niesie to orędzie w czasie i przestrzeni, wspólnoty, która jest Ludem Bożym, budowanym na nowym przymierzu dzięki krwi Chrystusa, i której członkowie nie należą do jakiejś szczególnej grupy społecznej lub etnicznej, lecz są ludźmi pochodzącymi z każdego narodu i kultury. Jest to lud „katolicki", to znaczy mówiący nowymi językami, powszechnie otwarty na przyjęcie wszystkich, ponad wszelkimi granicami, obalając wszystkie przeszkody: „A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus" (Kol 3, 11) – stwierdza św. Paweł.

Kościół zatem od samego początku jest miejscem wiary, miejscem przekazywania wiary, miejscem, gdzie przez chrzest jesteśmy zanurzeni w paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, która nas wyzwala z niewoli grzechu, daje nam wolność synów i wprowadza do komunii z Bogiem w Trójcy Świętej, w Jego życie, które jest Miłością. Równocześnie jesteśmy zanurzeni w komunię z innymi braćmi i siostrami w wierze, z całym Ciałem Chrystusa, wyrwani z naszej izolacji. Sobór Watykański II przypomina o tym w następujący sposób: „Podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył" (*Lumen gentium*, nr 9). Przypominając ponownie liturgię chrztu św., zauważmy, że na zakończenie potrójnego wyrzeczenia się szatana i wyznania wiary rodziców i chrzestnych celebrans stwierdza: „Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą, w Chrystusie Panu naszym". Wiara jest cnotą teologiczną, daną przez Boga, lecz przekazywaną przez Kościół na przestrzeni całej historii. Ten sam św. Paweł, pisząc do Koryntian, stwierdza, że przekazał im Ewangelię, którą sam z kolei otrzymał (por. 1 Kor 15, 3).

Istnieje nieprzerwany łańcuch życia Kościoła, głoszenia słowa Bożego, sprawowania sakramentów, docierający aż do nas, a który nazywamy Tradycją. Daje nam ona gwarancję, że to, w co wierzymy, jest autentycznym orędziem Chrystusa, przepowiadanym przez Apostołów. Rdzeniem zasadniczego przepowiadania jest wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Pana, z którego wypływa całe dziedzictwo wiary, przekazywane przez Kościół w sposób autentyczny i pewny z pokolenia na pokolenie, jak raz jeszcze podkreśla Sobór: „Przepowiadanie apostolskie, które w sposób szczególny zawarte jest w księgach natchnionych, ma być ciągle zachowywane aż do wypełnienia się czasu" (*Dei verbum*, nr 8). W ten sposób, jeśli Pismo Święte zawiera słowo Boże, to Tradycja Kościoła zachowuje je i przekazuje wiernie, aby ludzie każdego czasu mogli mieć dostęp do jego ogromnych zasobów i ubogacić się jego skarbami łaski. W ten sposób: „Kościół w swojej doktrynie, w życiu i kulcie przedłuża i przekazuje wszystkim pokoleniom wszystko, czym jest i w co wierzy" (tamże).

Na końcu pragnę podkreślić, że wiara osobista wzrasta i dojrzewa we wspólnocie kościelnej. Ciekawa jest uwaga, że w Nowym Testamencie słowo „święci" oznacza chrześcijan jako całość, choć z pewnością nie każdy kwalifikował się, aby zostać świętym ogłoszonym przez Kościół. Cóż chciano więc wskazać przez ten termin? Fakt, że ci, którzy mieli wiarę i żyli wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego, byli powołani, by stać się punktem odniesienia dla wszystkich pozostałych, sprawiając w ten sposób, aby nawiązali kontakt z osobą i orędziem Jezusa, objawiającego oblicze Boga żywego. Odnosi się to także do nas: chrześcijanin, który pozwala, by kierowała nim i jednocześnie kształtowała go wiara Kościoła, pomimo swoich słabości, ograniczeń i trudności, staje się jak okno otwarte na światło Boga żywego, które przyjmuje to światło i przekazuje je światu. Błogosławiony Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* stwierdził, że: „Misje odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!" (nr 2).

Rozpowszechniona dziś tendencja, by spychać wiarę do sfery prywatnej, przeczy jej naturze. Potrzebujemy Kościoła, aby mieć potwierdzenie naszej wiary i aby doświadczyć darów Boga: Jego słowa, sakramentów, wsparcia łaski i świadectwa miłości. W ten sposób nasze „ja" w „my" Kościoła może być postrzegane równocześnie jako adresat i uczestnik wydarzenia, które je przewyższa: doświadczenia komunii z Bogiem, która tworzy komunię między ludźmi. W świecie, gdzie indywidualizm wydaje się regulować stosunki między ludźmi, czyniąc je coraz bardziej kruchymi, wiara wzywa nas do bycia Kościołem, ludźmi niosącymi miłość i komunię Boga całej ludzkości (por. *Gaudium et spes*, nr 1).

Dziękuję za uwagę.

7

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 7 listopada 2012 r.

Także i dziś możliwe jest otwarcie na Boga!

Drodzy Bracia i Siostry!

Podejmowana przez nas wspólnie w tym Roku Wiary droga refleksji prowadzi nas do przemyślenia jednego z fascynujących aspektów doświadczenia ludzkiego i chrześcijańskiego: człowiek niesie w sobie pewną tajemniczą tęsknotę za Bogiem. Katechizm Kościoła Katolickiego rozpoczyna się w sposób bardzo znamienny: „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka" (nr 27).

Takie stwierdzenie, które także i dziś w wielu kontekstach kulturowych wydaje się całkiem do przyjęcia, niemal oczywiste, może natomiast wydawać się prowokacją w środowisku zlaicyzowanej kultury zachodniej. Wielu naszych współczesnych może wysuwać zastrzeżenia, twierdząc, że w ogóle nie odczuwają takiego pragnienia Boga. Dla znacznej części społeczeństwa nie jest On już tym oczekiwanym, pożądanym, ile raczej rzeczywistością, która pozostawia obojętnym, przed którym nie trzeba nawet podejmować wysiłku, aby się wypowiedzieć. W istocie to, co określiliśmy jako „pragnienie Boga", całkowicie nie zanikło i ukazuje się także i dziś na wiele sposobów ludzkiemu sercu. Ludzkie pożądanie zmierza zawsze do pewnych konkretnych dóbr, często całkiem nie duchowych, a mimo to staje wobec pytania, czym jest naprawdę dobro, a więc w obliczu czegoś innego od siebie, czego człowiek nie może wybudować, lecz jest wezwany do rozpoznania. Cóż może naprawdę zaspokoić ludzkie pragnienie?

W mojej pierwszej encyklice, *Deus caritas est*, usiłowałem przeanalizować, jak taki dynamizm zachodzi w doświadczeniu ludzkiej miłości, w doświadczeniu, które w naszych czasach jest łatwiej postrzegane jako chwila ekstazy, wyjścia z siebie, miejsca, w którym człowiek odczuwa, że przenika go pragnienie, które go przekracza. Przez miłość mężczyzna i kobieta doświadczają na nowy sposób

jedno drugiego, wielkość i piękno życia oraz otaczającego świata. Jeśli to, czego doświadczam, nie jest zwyczajną iluzją, jeśli naprawdę pragnę dobra drugiego jako drogi także dla mojego dobra, to muszę być gotów na to, by nie stawiać siebie w centrum, by oddać siebie na jego służbę, aż do zaparcia się siebie samego. Odpowiedź na pytanie dotyczące doświadczenia miłości wymaga zatem oczyszczenia i uleczenia woli, czego wymaga to dobro, którego pragnę dla drugiego. Trzeba się w tym ćwiczyć, wprawiać, a także poprawiać, aby to dobro mogło być naprawdę chciane.

W ten sposób początkowa ekstaza przekłada się na pielgrzymkę: „trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie, w kierunku wyzwolenia «ja», w darze z siebie i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga" (*Deus caritas est*, nr 6). Przez taką drogę może się w człowieku stopniowo pogłębiać poznanie tej miłości, jakiej doświadczył na początku. Będzie się również coraz bardziej zarysowywać tajemnica, jaką jest ta miłość: nawet osoba kochana nie jest w stanie zaspokoić pragnienia, jakie mieszka w sercu człowieka; wręcz im bardziej autentyczna jest miłość względem drugiego, tym bardziej wyraziście ujawnia się pytanie dotyczące jej pochodzenia i przeznaczenia, dotyczące możliwości, aby trwała ona na zawsze. Tak więc ludzkie doświadczenie miłości zawiera w sobie pewien dynamizm, który odsyła poza siebie samych, jest doświadczeniem dobra prowadzącego do wyjścia z siebie samego i znalezienia się w obliczu tajemnicy obejmującej całą egzystencję.

Można by dokonywać podobnych rozważań odnośnie do innych ludzkich doświadczeń, jak przyjaźń, doświadczenie piękna, umiłowanie wiedzy: każde doświadczane przez człowieka dobro zmierza do tajemnicy, obejmującej także samego człowieka; wszelkie pragnienie nasuwające się ludzkiemu sercu staje się echem zasadniczego pragnienia, które nigdy nie jest w pełni zaspokojone. Niewątpliwie z takiego głębokiego pragnienia, które ukrywa również coś zagadkowego, nie można bezpośrednio dojść do wiary. Człowiek w ostateczności dobrze zna to, co go nie zaspokaja, nie może jednak sobie wyobrazić lub określić tego, co pozwoliłoby mu doświadczyć tego szczęścia, do którego tęskni w swoim sercu. Nie można poznać Boga, wychodząc jedynie od ludzkiego pragnienia. Z tego punktu widzenia powstaje tajemnica: człowiek poszukuje Absolutu, stawiając kroki małe i niepewne. A jednak już doświadczenie pragnienia, „niespokojnego serca", jak je nazywał św. Augustyn, jest dość znamienne. Dowodzi ono, że człowiek jest w swej głębi istotą religijną (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 28), jest „żebrającym Boga". Możemy powiedzieć słowami Pascala: „człowiek nieskończenie przerasta człowieka" (*Myśli*, s. 438). Oczy rozpoznają przedmioty, kiedy te są oświetlone światłem. Stąd rodzi się pragnienie poznania

samego światła, które sprawia, że rzeczy świata błyszczą, a wraz z nimi rozpala się poczucie piękna.

Musimy zatem stwierdzić, że także w naszych czasach, pozornie tak bardzo opornych wobec wymiaru transcendentnego, możliwe jest otwarcie drogi ku autentycznemu religijnemu sensowi życia, ukazującej, iż dar wiary nie jest absurdem, nie jest irracjonalny. Bardzo użyteczne byłoby w tym celu krzewienie swego rodzaju pedagogii pragnienia, zarówno dla tych, którzy jeszcze nie wierzą, jak i dla tych, którzy już otrzymali dar wiary. Pedagogika taka powinna obejmować co najmniej dwa aspekty. Po pierwsze uczenie się, czy też ponowne uczenie się, smaku autentycznych radości życia. Nie każde zadowolenie rodzi w nas ten sam efekt: niektóre pozostawiają ślad pozytywny, są w stanie uspokoić ducha, czynią nas bardziej aktywnymi i wspaniałomyślnymi. Natomiast inne po początkowym świetle zdają się zawodzić rozbudzone oczekiwania, pozostawiając niekiedy za sobą rozgoryczenie, niezadowolenie lub poczucie pustki. Wychowywanie od najmłodszych lat do kosztowania prawdziwych radości, we wszystkich dziedzinach życia – w rodzinie, przyjaźni, solidarności z cierpiącymi, rezygnacji z własnego ja, aby służyć drugiemu, umiłowania wiedzy, sztuki, piękna przyrody – wszystko to oznacza realizację smaku wewnętrznego i wytarzanie przeciwciał skutecznych wobec rozpowszechnionych dziś mocno banalizacji i ujednoliceniu. Również dorośli potrzebują odkrycia tych radości, pragnienia rzeczy autentycznych, oczyszczając się z przeciętności, w którą mogą się wplątać. Wówczas łatwiej będzie porzucić czy też odrzucić to wszystko, co choć pozornie atrakcyjne, okazuje się w istocie nijakie, co jest źródłem uzależnienia, a nie wolności.

Drugi aspekt, który idzie w parze z poprzednim, to nigdy nie być zadowolonym z tego, co osiągnęliśmy. Właśnie najprawdziwsze radości są w stanie uwolnić w nas ten zdrowy niepokój, który prowadzi do tego, byśmy byli bardziej wymagającymi – pragnienie wznioślejszego, głębszego dobra, a równocześnie coraz wyraźniejsze postrzeganie, że nic skończonego nie może zaspokoić naszego serca. W ten sposób nauczymy się, by dążyć, bezbronni, ku temu dobru, którego nie możemy zbudować czy sobie zapewnić o własnych siłach; by nie zniechęcać się trudnościami lub przeszkodami pochodzącymi z naszego grzechu.

W związku z tym nie możemy zapominać, że dynamizm pragnienia jest zawsze otwarty na odkupienie. Nawet wtedy, gdy skieruje się na ścieżki upadku moralnego, gdy dąży do sztucznych rajów i zdaje się tracić zdolność do tęsknoty za prawdziwym dobrem. Nawet w otchłani grzechu nie gaśnie w człowieku owa iskierka, która pozwala mu rozpoznać prawdziwe dobro, zasmakować go, aby w ten sposób rozpocząć drogę wyjścia, na której Bóg, obdarzając łaską, nigdy

nie odmówi swej pomocy. Zresztą wszyscy potrzebujemy przejścia drogi oczyszczenia i uzdrowienia pragnień. Jesteśmy pielgrzymami do ojczyzny niebieskiej, ku temu pełnemu dobru, którego nic nie może nam już wyrwać. Nie chodzi więc o stłumienie pragnienia, które jest w ludzkim sercu, lecz o jego wyzwolenie, aby mogło osiągnąć swą prawdziwą wielkość. Kiedy w pragnieniu otwiera się okno ku Bogu, już to jest znakiem obecności w duszy wiary, wiary, która jest Bożą łaską. Święty Augustyn stwierdzał: „Bóg przez oddalenie powiększa tęsknotę, a przez tęsknotę serce, czyniąc je przez to zdolnym do przyjęcia" (*Homilie na Pierwszy List św. Jana*, 4,6; PL 35, 2009).

W tej pielgrzymce czujmy się braćmi wszystkich ludzi, towarzyszami drogi także tych, którzy nie wierzą, poszukujących, tych, którzy pozwalają, aby szczerze stawiał im pytania dynamizm ich pragnienia prawdy i dobra. Módlmy się w tym Roku Wiary, aby Bóg ukazał swoje oblicze tym wszystkim, którzy Go szczerym sercem szukają.

Dziękuję.

8

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 14 listopada 2012 r.

Do Boga prowadzą: świat, natura człowieka oraz wiara innych ludzi!

Drodzy Bracia i Siostry!

W minioną środę zastanawialiśmy się nad pragnieniem Boga, jakie istota ludzka nosi w swej głębi. Dzisiaj chciałbym z wami nadal zgłębiać ten aspekt, zastanawiając się pokrótce nad pewnymi drogami, które prowadzą do poznania Boga. Chciałbym jednak przypomnieć, że inicjatywa Boga zawsze poprzedza wszelką inicjatywę człowieka, także na drodze prowadzącej do Niego, to On pierwszy nas oświeca, ukierunkowuje nas i prowadzi, zawsze szanując naszą wolność. To On zawsze jest Tym, który pozwala nam wejść w swoje życie we-

wnętrzne, objawiając nam siebie i obdarzając nas łaską, aby móc przyjąć to objawienie w wierze. Nie zapominajmy nigdy o doświadczeniu św. Augustyna: to nie my posiadamy Prawdę, wcześniej jej poszukując, lecz to Prawda nas szuka i nas posiada.

Istnieją jednak drogi, które mogą otworzyć serce człowieka na poznanie Boga, są znaki, które do Boga prowadzą. Oczywiście, często grozi nam oślepienie błyskotkami światowości, które sprawiają, że jesteśmy mniej zdolni do przebywania tych dróg czy odczytywania takich znaków. Jednakże Bóg niestrudzenie nas szuka, jest wierny człowiekowi, którego stworzył i odkupił, pozostaje bliski naszemu życiu, ponieważ nas kocha. Ta pewność powinna nam towarzyszyć każdego dnia, nawet jeśli pewna rozpowszechniona mentalność utrudnia Kościołowi i chrześcijaninowi przekazywanie radości Ewangelii wszelkiemu stworzeniu i doprowadzanie wszystkich do spotkania z Jezusem, jedynym Zbawicielem świata. Jest to jednak nasza misja, jest to misja Kościoła i każdy wierzący musi ją przeżywać radośnie, odczuwając ją jako własną, przez życie naprawdę ożywiane wiarą, naznaczoną miłością, służbą Bogu i bliźnim, zdolne, by promieniować nadzieją. Misja ta jaśnieje nade wszystko w świętości, do której wszyscy jesteśmy powołani.

Dzisiaj nie brakuje trudności i niełatwych doświadczeń dla wiary, często źle rozumianej, kwestionowanej czy odrzucanej. Święty Piotr, jak przed chwilą słyszeliśmy, mówił do współczesnych mu chrześcijan: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (1 P 3, 15). W przeszłości, na Zachodzie, w społeczeństwie, które uważano za chrześcijańskie, wiara była środowiskiem, w którym się żyło. Odniesienie do Boga i posłuszeństwo Bogu były dla większości ludzi częścią życia powszedniego. To raczej ten, kto nie wierzył, musiał uzasadnić swoje niedowiarstwo. W naszym świecie sytuacja się zmieniła i coraz bardziej człowiek wierzący musi być zdolny do uzasadnienia swej wiary. Błogosławiony Jan Paweł II w swej encyklice *Fides et ratio* podkreślał, że wiara jest wystawiona na próbę także w epoce współczesnej, przenikniętej subtelnymi i podstępnymi formami ateizmu teoretycznego i praktycznego (por. nr. 46–47).

Od czasów oświecenia nasiliła się krytyka religii. Historia odnotowała również obecność systemów ateistycznych, w których Boga uważano jedynie za projekcję ludzkiego umysłu, jakąś iluzję i wytwór społeczeństwa zniekształconego i tak już licznymi alienacjami. Ponadto miniony wiek zaznał silnego procesu laicyzacji pod hasłem absolutnej autonomii człowieka, uważanego za miarę i twórcę rzeczywistości, ale pozbawionego prawdy o tym, że jest stworzeniem „na obraz i podobieństwo Boga". W naszych czasach pojawiło się zjawisko

szczególnie niebezpieczne dla wiary: istnieje forma ateizmu, który określamy mianem „praktycznego". Nie zaprzecza on prawdom wiary czy obrzędom religijnym, ale uważa je po prostu za nieistotne dla życia codziennego, oderwane od życia, bezużyteczne. Często więc wierzy się w Boga w sposób powierzchowny, a żyje się tak, „jak gdyby Bóg nie istniał" (*etsi Deus non daretur*). W ostateczności jednak ten sposób życia okazuje się jeszcze bardziej destrukcyjny, bo prowadzi do obojętność wobec wiary i kwestii Boga.

W istocie człowiek oddzielony od Boga sprowadzony jest jedynie do wymiaru horyzontalnego i właśnie ten redukcjonizm jest jedną z podstawowych przyczyn totalitaryzmów, które miały tragiczne konsekwencje w ubiegłym wieku, a także kryzysu wartości, jaki widzimy dzisiaj. Przysłaniając odniesienie do Boga, przysłonięto także horyzont etyczny, zostawiając miejsce dla relatywizmu i dwuznacznej koncepcji wolności, która zamiast wyzwalać, prowadzi do skrępowania człowieka przez bożki. Pokusy, jakimi Jezus stawił czoło na pustyni, zanim rozpoczął swoją misję publiczną, dobrze ukazują, jakie „bożki" fascynują człowieka, kiedy nie wykracza poza samego siebie. Jeśli Bóg traci miejsce centralne, to człowiek traci właściwe mu miejsce, nie odnajduje już swego zakorzenienia w rzeczywistości stworzonej, w relacjach z innymi. Nie przeminęło to, co starożytna mądrość przywoływała w micie o Prometeuszu: człowiek myśli, że może sam stać się „bogiem", panem życia i śmierci.

W obliczu takiej sytuacji Kościół wierny poleceniu Chrystusa nigdy nie przestaje głosić prawdy o człowieku i jego przeznaczeniu. Sobór Watykański II zwięźle stwierdza: „Szczególny charakter godności ludzkiej polega na powołaniu człowieka do łączności z Bogiem. Człowiek jest zaproszony do rozmowy z Bogiem już od chwili narodzin: istnieje on bowiem tylko dlatego, że stworzony przez Boga z miłości jest zawsze z miłości zachowywany, i nie żyje w pełnej zgodności z prawdą, jeżeli w sposób wolny nie uzna tej miłości i nie odda się Stworzycielowi" (*Gaudium et spes*, nr 19).

Do dania jakich odpowiedzi, ze „słodyczą i szacunkiem", wezwana jest więc wiara wobec ateizmu, sceptycyzmu, obojętności na wymiar wertykalny, aby człowiek naszych czasów mógł nadal stawiać sobie pytania o istnienie Boga i zmierzać drogami, które do Niego prowadzą? Chciałbym wskazać na kilka dróg, wywodzących się czy to z refleksji naturalnej, czy też z samej mocy wiary. Chciałbym je bardzo krótko streścić w trzech słowach: świat, człowiek, wiara.

Po pierwsze – świat. Święty Augustyn, który w swoim życiu długo szukał Prawdy i został pochwycony przez Prawdę, napisał piękne i słynne słowa, stwierdzając: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba [...], zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko

odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem. Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny, niepodlegający żadnej zmianie?" (*Kazanie* 241, 2: PL 38, 1134). Myślę, że musimy odzyskać i jednocześnie sprawić, aby współczesny człowiek odzyskał zdolność kontemplowania stworzenia, jego piękna, jego budowy. Świat nie jest bezkształtną magmą. Im bardziej go poznajemy i bardziej poznajemy jego cudowne mechanizmy, tym bardziej dostrzegamy pewien plan, widzimy, że istnieje pewna inteligencja stwórcza. Albert Einstein powiedział, że w prawach przyrody „objawia się rozum tak genialny, że cała racjonalność myśli i rozumowania ludzkiego jest przy nim absolutnie nieznaczącym odblaskiem" (*Świat, jakim go widzę*). Tak więc pierwszą drogą prowadzącą do odkrycia Boga jest kontemplowanie stworzenia bacznym spojrzeniem.

Drugie słowo – człowiek. Tenże św. Augustyn wypowiedział słynne zdanie, stwierdzając, że Bóg jest bardziej wewnątrz mnie, niż to, co było we mnie najbardziej osobiste (por. *Wyznania*, 6, 11). Stąd formuje zachętę: „Nie chodź na rynek, wejdź w siebie. We wnętrzu człowieka mieszka prawda" (*O wierze prawdziwej*, 39, 72). To inny aspekt, który możemy utracić w świecie hałaśliwym i rozpraszającym, w którym żyjemy: zdolność do zatrzymania się i spojrzenia w głębię nas samych oraz odczytania tego pragnienia nieskończoności, jakie w sobie nosimy, pobudzającego nas do wyjścia poza siebie i odsyłającego do Kogoś, kto może je zaspokoić. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Człowiek: zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia" (nr 33).

Trzecie słowo – wiara. Szczególnie w rzeczywistości naszych czasów nie wolno nam zapominać, że jedną z dróg prowadzących do poznania i spotkania z Bogiem jest życie wiarą. Ten, kto wierzy, jest zjednoczony z Bogiem, jest otwarty na Jego łaskę, na moc miłości. W ten sposób jego życie staje się świadectwem nie siebie samego, ale zmartwychwstałego Chrystusa, i jego wiara nie obawia się przejawiania w życiu codziennym, jest otwarta na dialog wyrażający głęboką przyjaźń względem drogi każdego człowieka i potrafi rozpalić światła nadziei potrzebie wyzwolenia, szczęścia i przyszłości. Wiara jest rzeczywiście spotkaniem z Bogiem, który mówi i działa w historii, który przekształca nasze codzienne życie, przemieniając w nas mentalność, oceny wartościujące, konkretne wybory i działania. Nie jest iluzją, ucieczką od rzeczywistości, wygodnym schronieniem, sentymentalizmem, ale zaangażowaniem całego życia i jest głoszeniem Ewangelii, Dobrej Nowiny, która potrafi wyzwolić całego człowieka. Chrześcijanin, wspólnota, ci, którzy będą aktywni, wierni względem zamy-

słu Boga, który pokochał nas jako pierwszy, stanowią uprzywilejowaną drogę dla ludzi pogrążonych w obojętności czy też wątpliwościach odnośnie do swego życia i działania. Wymaga to jednak od każdego, by swe świadectwo wiary czynił coraz bardziej czytelnym, oczyszczając życie, aby upodabniało się do Chrystusa. Dzisiaj wiele osób ma ograniczone pojęcie wiary chrześcijańskiej, gdyż utożsamiają ją jedynie z jakimś systemem przekonań i wartości, a nie z prawdą Boga, który objawił się w dziejach, pragnącym rozmawiać z człowiekiem sam na sam, w relacji miłości. W istocie u podstaw wszelkiej doktryny czy wartości znajduje się wydarzenie spotkania człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Chrześcijaństwo jest nie tyle moralnością czy etyką, ile wydarzeniem miłości, jest przyjęciem osoby Jezusa. Z tego powodu chrześcijanin i wspólnoty chrześcijańskie muszą przede wszystkim patrzeć i ukazywać Chrystusa, prawdziwą Drogę prowadzącą do Boga.

Dziękuję.

9

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 21 listopada 2012 r.

Wiara w Boga domaga się zaangażowania rozumu!

Drodzy Bracia i Siostry!

Przeżywamy ten Rok Wiary, niosąc w sercach nadzieję na ponowne odkrycie tego, jak wiele radości jest w wierze i w odnajdywaniu entuzjazmu, gdy przekazujemy wszystkim ludziom prawdy wiary. Nie są one jedynie przesłaniem o Bogu, jakąś szczególną o Nim informacją. Wyrażają natomiast wydarzenie spotkania Boga z ludźmi, spotkania zbawczego i wyzwalającego, które spełnia najgłębsze aspiracje człowieka, jego tęsknotę za pokojem, braterstwem i miłością. Wiara prowadzi do odkrycia, że spotkanie z Bogiem dowartościowuje, udoskonala i uwzniośla to, co jest w człowieku prawdziwe, dobre i piękne. W ten sposób, podczas gdy Bóg się objawia i pozwala siebie

poznać, człowiek dochodzi do poznania Boga, a znając Go odkrywa samego siebie, swoje pochodzenie, swoje przeznaczenie, wielkość i godność ludzkiego życia.

Wiara pozwala na autentyczną wiedzę o Bogu, obejmującą całego człowieka: jest ona „wiedzą”, poznaniem nadającym życiu smak, nową chęć istnienia, radosny sposób bycia w świecie. Wiara wyraża się w darze z siebie dla innych, w braterstwie czyniącym nas solidarnymi, zdolnymi do miłości, przezwyciężając samotność, która sprawia, że jesteśmy smutni. To poznanie Boga przez wiarę nie jest więc tylko poznaniem intelektualnym, ale także egzystencjalnym. Jest poznaniem Boga-Miłości, dzięki Jego miłości. Miłość Boga pozwala widzieć, otwiera oczy, pozwala poznać całą rzeczywistość, poza ciasnymi perspektywami indywidualizmu i subiektywizmu dezorientującymi sumienia. Poznanie Boga jest więc doświadczeniem wiary i domaga się równocześnie podjęcia drogi intelektualnej i moralnej: głęboko poruszeni obecnością w nas Ducha Jezusa, możemy przezwyciężyć perspektywy naszego egoizmu i otwieramy się na prawdziwe wartości życia.

Dziś, podczas obecnej katechezy, chciałbym zastanowić się nad racjonalnością wiary w Boga. Tradycja katolicka od samego początku odrzucała fideizm – to znaczy chęć wierzenia wbrew rozumowi. *Credo quia absurdum* (wierzę, bo jest to absurdalne) – nie jest stwierdzeniem wyrażającym wiarę katolicką. Doprawdy Bóg nie jest absurdalny, jest natomiast tajemnicą. Z kolei tajemnica nie jest irracjonalna, lecz pełna sensu, znaczenia i prawdy. Jeżeli rozum, spoglądając na tajemnicę, nic nie widzi, to dzieje się tak nie dlatego, jakoby w tajemnicy nie było światła, lecz ponieważ jest jego zbyt wiele. Podobnie, kiedy ludzkie oczy są skierowane wprost ku słońcu, widzą jedynie ciemność, ale któż powie, że słońce nie jest jasne? Wręcz jest źródłem światła. Wiara pozwala na oglądanie Bożego „słońca”, gdyż jest ona przyjęciem Jego objawienia w dziejach, i że tak powiem, naprawdę otrzymuje całą jasność z tajemnicy Boga, uznając wielki cud: Bóg przybliżył się do człowieka, pozwolił się jemu poznać, dostosowując się do ograniczenia ludzkiego rozumu wynikającego z jego stworzoności (por. *Dei verbum*, nr 13).

Równocześnie Bóg swoją łaską oświeca rozum, otwiera mu nowe niezmierzone i nieskończone horyzonty. Z tego względu wiara jest bodźcem do poszukiwania zawsze, nieustannie, do niepokoju w niewyczerpanym odkrywaniu prawdy i rzeczywistości. Fałszywe jest uprzedzenie pewnych współczesnych myślicieli, według których rozum ludzki byłby blokowany dogmatami wiary. Jak wykazali wielcy mistrzowie tradycji katolickiej jest dokładnie odwrotnie. Święty Augustyn, przed swoim nawróceniem, z wielkim niepokojem poszu-

kiwał prawdy we wszystkich dostępnych filozofiach, stwierdzając, że żadna z nich go nie satysfakcjonuje. Jego żmudne poszukiwania racjonalne były dla niego istotną pedagogią, by spotkać się z Chrystusową Prawdą. Kiedy mówi: „uwierz, abyś zrozumiał, zrozum, abyś głębiej uwierzył" (*Kazanie* 43, 9: PL 38, 258), to tak, jakby opowiadał o swoim doświadczeniu życiowym. Rozum i wiara, w obliczu Bożego objawienia, nie są sobie obce lub przeciwstawne, ale są nawzajem warunkami, aby zrozumieć sens, aby pojąć jego autentyczne orędzie, zbliżając się do progu tajemnicy. Święty Augustyn wraz z wieloma innymi autorami chrześcijańskimi jest świadkiem takiej wiary, która realizuje się rozumnie, wiary myślącej i zapraszającej do myślenia. Idąc tą drogą, św. Anzelm w swoim *Proslogionie* mówi, że wiara katolicka jest *fides quaerens intellectum*, gdzie poszukiwanie zrozumienia jest wewnętrznym aktem wiary. To przede wszystkim św. Tomasz z Akwinu – silny ową tradycją racjonalności wiary – stanie do konfrontacji z rozumnością filozofów, ukazując, jak wiele owocnej żywotności racjonalnej wypływa dla ludzkiej myśli z przeszczepienia zasad i prawd wiary chrześcijańskiej.

Wiara katolicka jest zatem racjonalna i żywi zaufanie także do ludzkiego rozumu. Sobór Watykański I w konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* powiedział, że rozum jest w stanie poznać z pewnością istnienie Boga ze stworzenia, podczas gdy do wiary należy poznanie „w sposób łatwy, z zupełną pewnością i bez domieszki błędu" (DS 3005) prawd dotyczących Boga, w świetle łaski. Poznanie wiary, nie jest również niezgodne z właściwie ukształtowanym rozumem. Błogosławiony Jan Paweł II, w encyklice *Fides et ratio*, podsumował to w następujący sposób: „Rozum nie musi zaprzeczyć samemu sobie ani się upokorzyć, aby przyjąć treści wiary; w każdym przypadku człowiek dochodzi do nich na mocy dobrowolnego i świadomego wyboru" (nr 43). W nieodpartym pragnieniu prawdy tylko harmonijny związek między wiarą a rozumem jest drogą słuszną, która prowadzi do Boga i całkowitego spełnienia siebie.

Nauka ta jest łatwo rozpoznawalna w całym Nowym Testamencie. Święty Paweł, pisząc do chrześcijan w Koryncie, utrzymuje: „Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan" (1 Kor 1, 22-23). Bóg rzeczywiście zbawił świat nie przez akt władzy, ale przez uniżenie swego jednorodzonego Syna: według ludzkich standardów niezwykły sposób obrany przez Boga, jest sprzeczny z wymogami greckiej mądrości. Jednakże krzyż Chrystusa ma swoją rację, którą św. Paweł nazywa „*ho logos tou staurou*" – „nauką krzyża" (1 Kor 1, 18). Tutaj termin logos oznacza zarówno słowo, jak i rozum i jeśli czyni się aluzję do słowa, to dlatego że wyraża ono werbalnie to, co wypracowuje

rozum. Tak więc Paweł nie widzi w krzyżu wydarzenia irracjonalnego, ale wydarzenie zbawcze, posiadające swoją racjonalność rozpoznawalną w świetle wiary. Równocześnie ma on tak wielkie zaufanie do ludzkiego rozumu, że aż dziwi się z faktu, iż wielu, chociaż widzi piękno dzieł dokonanych przez Boga, upiera się, by w Niego nie wierzyć: „Albowiem – pisze w Liście do Rzymian – niewidzialne Jego [Boga] przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła" (1, 20). Podobnie św. Piotr zachęca chrześcijan żyjących w rozproszeniu: „Pana Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (1 P 3, 15). W klimacie prześladowań i silnej potrzeby świadectwa wiary, żąda od wierzących, by silnie motywowali swoje posłuszeństwo słowu Ewangelii, motywy swojej nadziei.

Na tych przesłankach dotyczących owocnego związku między zrozumieniem a wiarą zbudowana jest także uczciwa relacja między nauką a wiarą. Badania naukowe wnoszą do wiedzy nieustannie nowe prawdy dotyczące człowieka i wszechświata. Prawdziwe dobro ludzkości, poznawalne w wierze, otwiera perspektywę, w której musi podążać droga odkrywcza tych prawd. Dlatego powinny być na przykład wspierane badania służące życiu i mające na celu zwalczenie chorób. Ważne są także badania dążące do odkrycia tajemnic naszej planety i wszechświata, zachowując świadomość, że człowiek jest koroną stworzenia, nie po to, aby je bezsensownie wykorzystywał, ale je strzegł i czynił je nadającym się do zamieszkania. Tak więc wiara rzeczywiście przeżywana nie wchodzi w konflikt z nauką, a raczej z nią współpracuje, oferując podstawowe kryteria, aby krzewiła dobro wszystkich, żądając od niej, aby rezygnowała jedynie z tych prób, które sprzeciwiając się pierwotnemu planowi Boga, mogą spowodować skutki, które zwracają się przeciwko samemu człowiekowi. Także z tego względu wiara jest racjonalna: o ile nauka jest dla wiary cennym sprzymierzeńcem, by zrozumieć Boży plan w odniesieniu do wszechświata, to wiara pozwala postępowi naukowemu, by dokonywał się zawsze dla dobra i dla prawdy o człowieku, pozostając wiernym wobec tego Bożego planu.

Dlatego właśnie decydujące znaczenie dla człowieka ma otwarcie się na wiarę i poznanie Boga oraz Jego zbawczego planu w Jezusie Chrystusie. W Ewangelii dokonuje się inauguracja nowego humanizmu, autentycznej „bazy" tego, co człowiecze, i całej rzeczywistości. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Prawda Boga jest Jego mądrością, która kieruje całym porządkiem stworzenia i rządzenia światem. Tylko Bóg, który «stworzył niebo i ziemię» (Ps 115, 5), może sam dać prawdziwe poznanie każdej rzeczy stworzonej w jej relacji do Niego" (nr 216).

Ufamy więc, że nasze zaangażowanie w ewangelizację pomoże, by Ewangelia znalazła na nowo centralne miejsce w życiu wielu ludzi naszych czasów. Módlmy się, aby wszyscy odnaleźli w Chrystusie sens życia i fundament prawdziwej wolności: bez Boga bowiem człowiek zatraca samego siebie. Świadectwa tych, którzy nas poprzedzili i poświęcili swoje życie dla Ewangelii potwierdzają to na zawsze. Mądrze jest wierzyć, w grę wchodzi nasze istnienie. Warto poświęcić się dla Chrystusa. Tylko Chrystus wypełnia pragnienia prawdy i dobra zakorzenione w duszy każdego człowieka: teraz, w tym czasie, który mija, i w dniu, który nie ma końca, w szczęśliwej wieczności.

Dziękuję.

10

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE PRZEZ BENEDYKTA XVI NA KONSYSTORZU

Watykan, 24 listopada 2012 r.

„Wierzę, w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół”

Słowa te, które wkrótce uroczyście wypowiedzą nowi kardynałowie, składając wyznanie wiary, są częścią Symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego, syntezy wiary Kościoła, którą każdy otrzymuje w czasie chrztu. Jedynie wyznając i zachowując nienaruszoną tę regułę prawdy, jesteśmy autentycznymi uczniami Pana. Podczas tego konsystorza, chciałbym zatrzymać się szczególnie nad znaczeniem terminu „powszechny”, wskazującego na istotną cechę Kościoła i jego misji. Można by o tym mówić szeroko i można by tę mowę skomponować według różnych perspektyw: dziś ograniczę się do kilku myśli.

Cechy charakterystyczne Kościoła są odpowiedzią na Boży plan, jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: „To Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostolski oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów” (nr 811). Konkretnie, Kościół jest powszechny, ponieważ Chrystus obejmuje w swojej zbawczej misji

całą ludzkość. Przepowiadanie Jezusa do narodu żydowskiego, „do owiec, które poginęły z domu Izraela", jak sam powiedział (por. Mt 15, 24), było nakierowane na to, aby w imię wierności Przymierzu nieść wszystkim narodom światło Ewangelii i doprowadzić wszystkie narody do Królestwa Bożego. W obliczu wiary setnika w Kafarnaum Jezus mówi: „Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim" (Mt 8, 11). Ta uniwersalistyczna perspektywa ujawnia się między innymi, kiedy Jezus przedstawia siebie nie tylko jako: „Syn Dawida", ale jako: „Syn Człowieczy" (Mk 10, 33), jak to usłyszeliśmy w przed chwilą proklamowanym fragmencie Ewangelii. Tytuł „Syn Człowieczy", w języku żydowskiej literatury apokaliptycznej inspirowanej wizją historii zawartej w Księdze proroka Daniela (por. 7, 13-14), przywołuje osobistość, która przybywa „na obłokach nieba" (w. 13) i jest to obraz, który zapowiada całkowicie nowe królestwo, królestwo wspierane nie przez ludzkie moce, lecz przez prawdziwą moc, która pochodzi od Boga. Jezus posługuje się tym wyrażeniem bogatym i złożonym, i odnosi je do siebie samego, aby ukazać prawdziwy charakter swego mesjanizmu, jako misję skierowaną do całego człowieka i do każdego człowieka, przezwyciężając wszelki partykularyzm etniczny, narodowy i religijny. I to właśnie naśladując Jezusa, godząc się na wciągnięcie w Jego człowieczeństwo, a tym samym w komunię z Bogiem, wchodzimy do tego nowego królestwa, które głosi i zapowiada Kościół, do królestwa przezwyciężającego rozdrobnienie i rozproszenie.

Następnie Jezus nie wysyła swojego Kościoła do jakiejś grupy, ale do całej ludzkości, aby ją zgromadzić w wierze w jeden jedyny lud, ażeby go zbawić, jak to dobrze wyraża Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium*: „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Dlatego lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, powinien się rozszerzać na cały świat i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga" (nr 13). Powszechność Kościoła wypływa zatem z powszechności jednego planu Bożego zbawienia świata. Ten powszechny charakter jasno ukazuje się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty wypełnia swoją obecnością pierwszą wspólnotę chrześcijańską, aby Ewangelia rozpowszechniła się do wszystkich narodów i powodowała wzrastanie we wszystkich narodach jedynego Ludu Bożego. W ten sposób Kościół od samego swego początku ukierunkowany jest na *kat'holon*, obejmuje cały wszechświat. Apostołowie świadczą o Chrystusie, zwracając się do ludzi pochodzących z całego świata, a każdy ich rozumie tak, jakby mówili w języku ojczystym (Dz 2, 7-8). Od tego dnia Kościół „mocą Ducha Świętego", zgodnie z obietnicą Jezusa, głosi Pana, który umarł i zmartwychwstał „w Je-

rozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi" (Dz 1, 8). Jednakże powszechna misja Kościoła nie wstępuje z dołów ku górze, lecz zstępuje z wysoka, od Ducha Świętego, i od pierwszej chwili jest nakierowana jest na to, by wyrażać się w każdej kulturze i tworzyć w ten sposób jedyny Lud Boży. Jest to nie tyle wspólnota lokalna, która powoli się rozrasta i rozprzestrzenia, lecz jakby niosący w sobie powszechność zaczyn – ukierunkowany na to, co powszechne, na całość.

„Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!" (Mk 16, 15), „nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28, 19). Z tymi słowami Jezus posyła Apostołów do wszystkich stworzeń, aby wszędzie dotarło zbawcze działanie Boga. Jeśli jednak spojrzymy na chwilę wniebowstąpienia Jezusa przedstawioną w Dziejach Apostolskich, widzimy, że uczniowie są jeszcze zamknięci w swojej wizji, myślą o przywróceniu nowego królestwa Dawida i proszą Pana: „czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?" (Dz 1, 6). Jak odpowiada Jezus? Odpowiada, otwierając ich perspektywy, dając im obietnicę i zadanie: obiecuje, że będą napełnieni mocą Ducha Świętego, i powierza im zadanie, by świadczyli o nim na całym świecie, przekraczając granice religijne i kulturowe, w obrębie których zwykli byli myśleć i żyć, aby otworzyć się na powszechne Królestwo Boże. Na początku drogi Kościoła Apostołowie i uczniowie wyruszają bez jakiegokolwiek zabezpieczenia ludzkiego, lecz jedynie mocą Ducha Świętego, Ewangelii i wiary. To jest zaczyn, który rozprzestrzenia się na całym świecie, wkracza w różne sytuacje i różnorodne konteksty kulturowe i społeczne, lecz pozostaje jednym Kościołem. Wokół Apostołów rozkwitają wspólnoty chrześcijańskie, ale są one Kościołem, który jest w Jerozolimie, Antiochii czy Rzymie, zawsze takim samym, jednym i powszechnym. A gdy Apostołowie mówią o Kościele, nie mówią o pewnej swojej wspólnocie, lecz mówią o Kościele Chrystusowym i podkreślają tę wyjątkową, powszechną i wszechobejmującą tożsamość *Catholica*, wyrażającą się w każdym Kościele lokalnym. Kościół jest jeden, święty, katolicki i apostolski, odzwierciedla w sobie źródło swego życia i swej drogi: jedność i komunię Trójcy Świętej.

W perspektywie jedności i powszechności Kościoła mieści się również Kolegium Kardynalskie: jest w nim wiele twarzy, ponieważ wyraża ono oblicze Kościoła powszechnego. Szczególnie poprzez obecny konsystorz pragnę podkreślić, że Kościół jest Kościołem wszystkich narodów, a zatem wyraża się w różnych kulturach różnych kontynentów. Jest to Kościół Zesłania Ducha Świętego, który w polifonii głosów wznosi jeden harmonijny hymn do Boga żywego.

Serdecznie pozdrawiam delegacje oficjalne z różnych krajów, biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich z różnych wspólnot diecezjalnych i wszystkie osoby uczestniczące w radości nowych członków Kolegium Kardynalskiego, z którymi są związani więzami pokrewieństwa, przyjaźni czy współpracy. Nowi kardynałowie, reprezentujący różne diecezje świata są od dzisiaj ze szczególnych względów włączeni w Kościół Rzymski i umacniają w ten sposób więzy duchowe łączące cały Kościół, ożywiany przez Chrystusa i gromadzący się wokół Następcy Piotra. Jednocześnie dzisiejszy obrzęd wyraża najwyższą wartość wierności. To prawda, w przysiędze, którą niebawem drodzy bracia złożycie, zapisano słowa brzemienne głębokim znaczeniem duchowym i kościelnym: „Obiecuję i przysięgam, że pozostanę odtąd i na zawsze, aż do śmierci wiernym Chrystusowi i Jego Ewangelii, zawsze posłuszny Świętemu Apostolskiemu Kościołowi Rzymskiemu". Otrzymując zaś czerwony biret, usłyszycie, jak zostanie wam przypomniane, iż wskazuje on, że „musicie być gotowi do mężnego działania, aż do przelania krwi, dla wzrostu wiary chrześcijańskiej, pokoju i spokoju ludu Bożego". Natomiast przekazaniu pierścienia towarzyszyć będą słowa: „Bądź świadom, że twoje umiłowanie Kościoła umacnia się poprzez umiłowanie Księcia Apostołów".

Właśnie w ten sposób, w tych gestach i towarzyszących im wyrażeniach, wskazana jest rola, którą podejmujecie dziś w Kościele. Od tej pory będziecie ściślej i głębiej zjednoczeni ze Stolicą Piotrową: tytuły czy diakonie kościołów Wiecznego Miasta będą wam przypominać o więzi łączącej was jako członków ze szczególnego względu z tym Kościołem Rzymu, który przewodzi powszechnej miłości. Zwłaszcza przez waszą współpracę z dykasteriami Kurii Rzymskiej będziecie moimi cennymi współpracownikami, przede wszystkim w posłudze apostolskiej dla całego Kościoła katolickiego, jako Pasterza całego stada Chrystusa i pierwszego gwaranta doktryny, dyscypliny i moralności.

Drodzy przyjaciele, uwielbiajmy Pana, który „nieustannie ubogaca swój Kościół rozproszony na całym świecie obfitością darów" (Oracja) i umacnia go w nieustannej młodości, jaką go obdarzył. Jemu powierzamy nową posługę kościelną tych szanowanych i czcigodnych braci, aby mogli składać odważne świadectwo o Chrystusie, w budującym dynamizmie wiary i pod znakiem nieustannej ofiarnej miłości.

Amen.

Tłum. st (KAI)

11

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 28 listopada 2012 r.

Ukazywać Boga jako gwaranta wielkości człowieka!

Drodzy bracia i siostry!

Główne pytanie, jakie dzisiaj sobie stawiamy, brzmi: Jak w naszych czasach mówić o Bogu? Jak przekazywać Ewangelię, aby otworzyć drogi na Jego zbawczą prawdę w często zamkniętych sercach współczesnych nam ludzi i w ich umysłach, niekiedy rozproszonych wieloma błyskotkami społeczeństwa? Ewangeliści mówią, że zastanawiał się nad tym sam Jezus, zapowiadając Królestwo Boże: „Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy?" (Mk 4, 30). Jak dziś mówić o Bogu? Pierwsza odpowiedź na tak postawione pytanie brzmi: ponieważ Bóg z nami rozmawiał. Tak więc pierwszym warunkiem mówienia o Bogu jest słuchanie tego, co powiedział sam Bóg. Rozmawiał z nami. Bóg nie jest odległą hipotezą na temat pochodzenia świata, nie jest matematyczną inteligencją, bardzo od nas odległą. Bóg się nami interesuje. Bóg nas miłuje. Bóg osobiście wszedł w realia naszej historii, przekazał nam siebie, aż do przyjęcia ludzkiego ciała. Tak więc Bóg jest pewną rzeczywistością naszego życia. Jest tak wielki, że ma czas także dla nas, że troszczy się o nas. W Jezusie z Nazaretu spotykamy oblicze Boga, który zstąpił ze swego nieba, aby zanurzyć się w świecie ludzi, w nasz świat, aby nauczyć nas „sztuki życia", drogi szczęścia: aby uwolnić nas od grzechu i uczynić dziećmi Bożymi (por. Ef 1, 5; Rz 8, 14). Jezus przyszedł, aby nas zbawić i ukazać nam dobre życie Ewangelii.

Mówienie o Bogu oznacza przede wszystkim – jasno widzieć to, co powinniśmy nieść ludziom naszych czasów: nie Boga abstrakcyjnego, jakiejś hipotezy, lecz Boga konkretnego, Boga, który istnieje, który wkroczył w dzieje i jest obecny w historii – Boga Jezusa Chrystusa jako odpowiedź na podstawowe pytanie: Dlaczego i jak żyć? Dlatego mówienie o Bogu wymaga zażyłości z Jezusem i Jego Ewangelią, zakłada nasze osobiste głębokie, rzeczywiste poznanie Boga i mocne umiłowanie Jego planu zbawienia, bez ulegania pokusom sukcesu, lecz naśladowania metody samego Boga. Metoda Boga to pokora, Bóg staje się jednym

z nas, jest to metoda realizowana we Wcieleniu, w prostym domu w Nazarecie i w betlejemskiej grocie, ta z Przypowieści o ziarnku gorczycy. Trzeba nie lękać się pokory małych kroków i zaufać zaczynowi, który przenika do ciasta i sprawia, że powoli ono rośnie (por. Mt 13, 33).

Mówiąc o Bogu w dziele ewangelizacji, pod przewodnictwem Ducha Świętego, trzeba odzyskać prostotę, powrócić do tego, co w głoszeniu najważniejsze: Dobrej Nowiny Boga rzeczywistego, konkretnego, który się nami interesuje, Boga-Miłości, który zbliża się do nas w Jezusie Chrystusie, aż po Krzyż, i który w Zmartwychwstaniu daje nam nadzieję i otwiera nas na życie, które nie ma końca, na życie wieczne, życie prawdziwe.

Niezwykły głosiciel, jakim był św. Paweł Apostoł, daje nam lekcję, która zmierza wprost do centrum wiary, problemu, jak mówić o Bogu z wielką prostotą. Przed chwilą usłyszeliśmy następujące słowa z Pierwszego Listu do Koryntian: „Przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego" (2, 1-2). Tak więc po pierwsze – św. Paweł nie mówi o jakieś filozofii, którą wypracował, nie mówi o ideach znalezionych gdzie indziej czy wymyślonych przez siebie. Mówi o realiach swojego życia, o Bogu, który wkroczył w jego życie, mówi o Bogu realnym, żyjącym, z którym rozmawiał, o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Ponadto nie szuka samego siebie, nie chce utworzyć zespołu ludzi, którzy będą go podziwiali, nie chce przejść do historii jako zwierzchnik jakieś szkoły wielkiej wiedzy. Paweł głosi Chrystusa, pragnie pozyskać ludzi dla Boga prawdziwego i rzeczywistego. Mówi, pragnąc głosić jedynie Tego, który wkroczył w jego życie, i który jest prawdziwym życiem, który go zdobył na drodze do Damaszku.

Tak więc mówienie o Bogu oznacza danie miejsca Temu, który pozwala siebie poznać, który objawia swoje oblicze miłości: oznacza porzucenie własnego ja, aby je oddać Chrystusowi, będąc świadomymi, że to nie my możemy pozyskać innych dla Boga, lecz powinniśmy ich oczekiwać od samego Boga, modlić się o nich u Niego. Mówienie o Bogu rodzi się więc zawsze ze słuchania Go, z naszego poznania Boga, które dokonuje się w naszej zażyłości z Bogiem w życiu modlitwy i zgodnie z przykazaniami.

Dla św. Pawła przekazywanie wiary nie oznacza więc niesienia samego siebie, lecz mówienie otwarcie i publicznie tego, co widział i słyszał w spotkaniu z Chrystusem, tego czego doświadczył w swoim życiu przemienionym już tym spotkaniem: to niesienie tego Jezusa, którego odczuwa jako obecnego w sobie, i który stał się prawdziwym ukierunkowaniem jego życia, aby wszystkim uzmysłowić,

że jest On niezbędny dla świata i ma decydujące znaczenie dla wolności każdego człowieka. Apostoł nie zadowala się głoszeniem słów, lecz angażuje całe swe istnienie w wielkie dzieło wiary. Aby mówić o Bogu, trzeba Jemu uczynić miejsce, ufając, że to On działa w naszej słabości: uczynić miejsce bez lęku, z prostotą i radością, będąc głęboko przekonanymi, że im bardziej Jego, a nie nas samych stawiamy w centrum, tym bardziej nasze przekazywanie będzie owocne.

Dotyczy to także wspólnot chrześcijańskich: są one powołane do ukazywania przemieniającego działania Bożej łaski, przezwyciężając indywidualizm, zamknięcie, egoizm, obojętność i żyjąc w codziennych relacjach miłością Boga. Musimy się zapytać, czy nasze wspólnoty są takimi naprawdę? Musimy starać się, by być takimi naprawdę – głosicielami Jezusa Chrystusa, a nie samych siebie.

W tym momencie musimy zadać sobie pytanie o to, jak przepowiadał sam Jezus. Pan Jezus w swej wyjątkowości mówił o swoim Ojcu – nazywał go *Abbà* – i Królestwie Bożym, spoglądając wzrokiem pełnym współczucia na niedogodności i trudności ludzkiego istnienia. Mówił z wielkim realizmem i powiedziałbym, że najistotniejsze w głoszeniu Jezusa jest to, że ukazuje, iż w świecie, w stworzeniu przejawia się oblicze Boga, i że w codziennych wydarzeniach naszego życia obecny jest Bóg, czy to w przypowieściach odwołujących się do przyrody – o ziarnie gorczycznym, polu, na które padły różne ziarna, czy też w naszym życiu. Nasuwa się na myśl Przypowieść o synu marnotrawnym, o Łazarzu i bogaczu czy wielu innych. W Ewangeliach widzimy, jak bardzo Jezus jest zainteresowany każdą napotkaną ludzką sytuacją, zanurza się w rzeczywistość mężczyzn i kobiet swoich czasów, zachowując pełną ufność w pomoc Ojca, widzimy, że w tych wydarzeniach w sposób ukryty naprawdę obecny jest Bóg, a jeśli jesteśmy czujni, możemy Go spotkać. A uczniowie, którzy byli z Jezusem, spotykające Go tłumy widziały jego reakcję na najróżnorodniejsze problemy, widziały, jak mówił, jak się zachowywał; widziały w Nim działanie Ducha Świętego, działanie Boga. W Nim przeplatają się głoszenie i życie: Jezus działa i naucza, zawsze wychodząc z wewnętrznej relacji z Bogiem Ojcem.

Styl ten staje się istotnym wskazaniem dla nas chrześcijan: nasz sposób życia w wierze i miłości staje się mówieniem o Bogu w dniu dzisiejszym, bo istnieniem przeżywanym w Chrystusie ukazuje wiarygodność, realizm tego, co mówimy słowami, które są nie tylko słowami, lecz ukazują rzeczywistość, prawdziwą rzeczywistość. Musimy w tym być czujni, by pojąć znaki naszych czasów, to znaczy rozpoznać możliwości, pragnienia, przeszkody napotykane w obecnej kulturze, zwłaszcza pragnienie autentyczności, dążenie do transcendencji, wrażliwość na ocalenie rzeczywistości stworzonej i przekazywanie bez lęku odpowiedzi, jaką daje wiara w Boga. Rok Wiary jest okazją do odkrycia, z fantazją ożywioną przez Ducha Świętego, nowych dróg na poziomie osobistym i wspólnotowym,

aby na każdym miejscu moc Ewangelii była mądrością życia i ukierunkowaniem egzystencji.

Także w naszych czasach uprzywilejowanym miejscem, aby mówić o Bogu jest rodzina, pierwsza szkoła przekazywania wiary nowym pokoleniom. Sobór Watykański II mówi o rodzicach, jako o pierwszych zwiastunach Boga (por. *Lumen gentium*, nr 11, dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 11), powołanych do odkrycia tej swej misji, podejmujących odpowiedzialność za wychowanie, otwieranie sumienia dzieci na miłość Boga, jako podstawową posługę dla ich życia, będąc dla nich pierwszymi katechetami i nauczycielami wiary. W tym zadaniu szczególnie ważne jest czuwanie, co oznacza umiejętność wykorzystywania sprzyjających okazji do wprowadzania w kręgu rodzinnym rozmowy o wierze i dopomożenie w dojrzewaniu krytycznej refleksji w odniesieniu do wielu uwarunkowań, na jakie napotykają dzieci. To czuwanie rodziców jest także wrażliwością w podejmowaniu ewentualnych pytań religijnych, obecnych w umysłach dzieci, czasem oczywistych, a czasami ukrytych. Następnie radość – przekaz wiary musi zawsze posiadać odcień radości. Jest to radość paschalna, która nie przemilcza ani nie ukrywa bólu, cierpienia, zmęczenia, trudności, nieporozumień i samej śmierci, ale potrafi przedstawić kryteria, by interpretować wszystko w perspektywie chrześcijańskiej nadziei. Dobre życie Ewangelii jest właśnie tym nowym spojrzeniem, ową zdolnością postrzegania każdej sytuacji oczyma samego Boga. Ważne jest pomaganie wszystkim członkom rodziny w zrozumieniu, że wiara nie jest ciężarem, lecz źródłem głębokiej radości i dostrzeżenie działania Bożego, rozpoznanie obecności dobra, które nie czyni zgiełku. Ważne jest też danie cennych wskazówek, aby dobrze przeżyć swe istnienie. Wreszcie, zdolność słuchania i dialogu: rodzina musi być środowiskiem, w którym uczymy się przebywania razem, opanowywania rozbieżności we wzajemnym dialogu, na który składa się słuchanie i mówienie, rozumienia siebie i miłowanie nawzajem, aby być znakiem jedno dla drugiego miłości miłosiernej Boga.

Mówienie o Bogu oznacza więc uzmysłowienie słowem i życiem, że Bóg nie jest konkurentem naszej egzystencji, ale jest raczej jej prawdziwym zabezpieczeniem, gwarantem wielkości osoby ludzkiej. W ten sposób powracamy do początku: mówienie o Bogu jest przekazywaniem, z siłą i prostotą, słowem i życiem tego, co istotne: Boga Jezusa Chrystusa, tego Boga, który ukazał nam swoją tak wielką miłość, że dla nas przyjął ludzkie ciało, umarł i zmartwychwstał; tego Boga, który prosi, aby pójść za nim i pozwolić się przekształcić przez Jego ogromną miłość, aby odnowić nasze życie i nasze relacje; tego Boga, który dał nam Kościół, aby wspólnie iść razem, i przez Słowo i sakramenty odnowić całe Miasto Ludzi, aby mogło się stać Miastem Boga.

Dziękuję.

12

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 5 grudnia 2012 r.

Bóg objawia swój „plan upodobania”!

Drodzy Bracia i Siostry,

na początku swego listu do chrześcijan w Efezie (por. 1, 3-14) Apostoł Paweł wznosi modlitwę błogosławieństwa do Boga, Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa, modlitwę, której obecnie wysłuchaliśmy, która wprowadza nas w przeżywanie okresu Adwentu w kontekście Roku Wiary. Tematem tego hymnu uwielbienia jest Boży plan wobec człowieka, określony słowami pełnymi radości, zadziwienia i dziękczynienia, jako „planem upodobania” (w. 9), miłosierdzia i miłości.

Dlaczego Apostoł wznosi do Boga to błogosławieństwo płynące z głębi serca? Ponieważ spogląda na Jego działanie w historii zbawienia, którego kulminacją było wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa i rozważa, jak Ojciec Niebieski wybrał nas jeszcze przed stworzeniem świata, abyśmy byli Jego przybranymi dziećmi w Jego Jednorodzonym Synu, Jezusie Chrystusie (por. Rz 8, 14n; Ga 4, 4n). Istniejemy od wieków w Bożym zamyśle, w wielkim planie, jaki Ojciec zachował w sobie i który postanowił zrealizować i objawić „w pełni czasów” (por. Ef 1, 10). Tak więc św. Paweł pomaga nam zrozumieć, że całe stworzenie, a zwłaszcza mężczyzna i kobieta, nie są wynikiem przypadku, ale są odpowiedzią na plan upodobania, w odwiecznym umyśle Boga, który mocą stwórczą i odkupieńczą swego Słowa dał początek światu. To pierwsze stwierdzenie przypomina nam, że naszym powołaniem nie jest po prostu bycie w świecie, wpisanie w historię, a nawet jedynie bycie stworzeniami; jest czymś większym: byciem wybranymi przez Boga jeszcze przed stworzeniem świata, w Synu, w Jezusie Chrystusie. W Nim istniejemy, jeśli tak można powiedzieć, już do zawsze. Bóg nas kontempluje w Chrystusie, jako przybrane dzieci. „Plan upodobania” Boga, który zostaje przez Apostoła uznany także jako „plan miłości” (Ef 1, 5), jest określony jako „tajemnica woli Boga” (w. 9), ukryta, a obecnie objawiona w osobie i w dziele Chrystusa. Inicjatywa Boża uprzedza wszelką ludzką odpowiedź: jest darem darmowym Jego miłości, która nas otacza i przekształca.

Jaki jest ostateczny cel tego tajemniczego planu? Co jest centrum woli Bożej? Jest to: „wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie" (w. 10). W tym wyrażeniu znajdujemy jedno z centralnych sformułowań Nowego Testamentu, pozwalające nam zrozumieć Boży plan zbawienia, Jego plan miłości wobec całej ludzkości, sformułowanie, które św. Ireneusz z Lyonu umieścił jako rdzeń swojej chrystologii: „zjednoczyć" wszystko w Chrystusie. Być może niektórzy z was pamiętają sformułowanie użyte przez papieża Piusa X, by poświęcić świat Najświętszemu Sercu Jezusowemu: „*Instaurare omnia in Christo*" („Wszystko odnowić w Chrystusie"), odwołujące się do tego wyrażenia Pawłowego, które było dewizą tego świętego Papieża. Jednakże Apostoł mówi dokładniej o zjednoczeniu wszechświata w Chrystusie, a oznacza to, że w wielkim planie stworzenia i historii Chrystus jawi się jako centrum całej drogi świata, zasadniczą oś wszystkiego, przyciągając do siebie całą rzeczywistość, by przezwyciężyć rozproszenie i ograniczenia, i doprowadzić wszystko do pełni, jakiej chce Bóg (por. Ef 1, 23).

Ten „plan upodobania" nie pozostał, że tak powiem: w milczeniu Boga, na wyżynach Jego nieba, lecz Bóg pozwolił go poznać, wchodząc w relację z człowiekiem, w której nie objawił jedynie czegoś, ale samego siebie. Przekazał On nie tylko jakiś zestaw prawd, ale objawił nam siebie, aż do przyjęcia naszego ciała. II Sobór Watykański w konstytucji dogmatycznej *Dei Verbum* stwierdza: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury" (nr 2). Bóg objawia swój wielki plan miłości, wkraczając w relację z człowiekiem, zbliżając się do niego tak bardzo, że stał się człowiekiem. „Niewidzialny Bóg (por. Kol 1, 15, 1 Tm 1, 17) – pisze dalej *Dei Verbum* – w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14-15) i przestaje z nimi (por. Bar 3, 38), aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z Sobą" (tamże). W oparciu jedynie o swoją inteligencję i zdolności człowiek nie mógłby zyskać tego, tak jasnego objawienia Bożej miłości; to Bóg otworzył swoje niebo i się uniżył, by prowadzić człowieka w głębinach swojej miłości.

Święty Paweł napisał do chrześcijan w Koryncie: „Głosimy, jak zostało napisane to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego" (1 Kor 2, 9-10). Zaś św. Jan Chryzostom, w słynnej homilii na temat początku Listu do Efezjan, zaprasza do zasmakowania całego piękna „pla-

nu upodobania" Boga objawionego w Chrystusie następującymi słowy: „Czego tobie brakuje? Stałeś się nieśmiertelnym, stałeś się wolny, stałeś się dzieckiem, stałeś się sprawiedliwym, stałeś się bratem, stałeś się współdziedzicem, z Chrystusem panujesz, z Chrystusem będziesz uwielbiony. Wszystko zostało tobie dane i – jak to jest napisane – «jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować?» (Rz 8, 32). Twoje pierwszeństwo (por. 1 Kor 15, 20.23) adorują aniołowie […]: czego tobie brakuje?" (PG 62, 11).

Ta komunia w Chrystusie przez Ducha Świętego, dana przez Boga wszystkim ludziom wraz ze światłem Objawienia, nie jest czymś, co stawiane jest wyżej od naszego człowieczeństwa, ale jest wypełnieniem najgłębszych dążeń, tego pragnienia nieskończoności i pełni, które mieszka w sercu istoty ludzkiej i otwiera ją nie na jakieś szczęście chwilowe i ograniczone, lecz na szczęście wieczne. Święty Bonawentura z Bagnoregio, odnosząc się do Boga, który się objawia i mówi do nas przez Pismo Święte, aby nas doprowadzić do siebie stwierdza: „Pismo Święte jest [...] księgą, w której zawarte są słowa żywota wiecznego. Są one spisane po to, abyśmy nie tylko wierzyli, ale też posiedli życie wieczne, w którym będziemy widzieć i kochać; w nim urzeczywistnią się wszelkie nasze pragnienia" (*Breviloquium*, *Prolog*; *Opera Omnia* V, 201n). A bł. papież Jan Paweł II przypomniał również, że „Objawienie wprowadza w historię pewien punkt odniesienia, którego człowiek nie może ignorować, jeśli chce pojąć tajemnicę swojego istnienia; z drugiej strony jednak to poznanie odsyła nieustannie do tajemnicy Boga, której umysł nie jest w stanie wyczerpać, lecz może jedynie przyjąć wiarą" (*Fides et ratio*, nr 14).

Czym więc w tej perspektywie jest akt wiary? Jest odpowiedzią człowieka na Objawienie Boga, który daje się poznać, który ukazuje swój plan upodobania; jest to, używając określenia św. Augustyna, danie się porwać Prawdą, która jest Bogiem, tą Prawdą, która jest Miłością. Dlatego św. Paweł podkreśla, że Bogu, który objawił swoją tajemnicę, powinniśmy okazać „posłuszeństwo wiary" (Rz 16, 26, por. 1, 5; 2 Kor 10, 5-6), postawę, przez którą, jak mówi II Sobór Watykański, „człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu, ofiarowując «Bogu objawiającemu pełne poddanie umysłu i woli» oraz ochotnie przyjmując udzielone przez Niego Objawienie" (*Dei Verbum*, nr 5). Posłuszeństwo nie jest aktem przymusu, lecz powierzeniem się oceanowi Bożej dobroci. Wszystko to prowadzi do zasadniczej przemiany sposobu odnoszenia się do całej rzeczywistości, wszystko pojawia się w nowym świetle; chodzi tu o prawdziwe „nawrócenie", „przemianę mentalności", ponieważ Bóg, który objawił się w Chrystusie i pozwolił poznać swój plan miłości, porywa nas, przyciąga nas do siebie, staje się sensem podtrzymującym nasze życie, skałą, na której może ono się opierać. W Starym Testamencie znajdujemy mocne wyrażenie dotyczące wiary, które Bóg powierza prorokowi Izajaszowi, aby przekazał je królowi Judy, Achazowi:

„Jeżeli nie uwierzycie – to znaczy nie dochowacie wiary Bogu – nie ostoicie się” (Iz 7, 9b). Istnieje więc powiązanie między „przebywać” a „rozumieć”, które dobrze wyraża, iż wiara jest przyjęciem w życiu wizji Boga dotyczącej rzeczywistości, pozwolenie, aby Bóg prowadził nas swoim słowem i sakramentami, abyśmy zrozumieli, co mamy czynić, jaką drogą powinniśmy pójść, jak żyć. Jednocześnie jednak to właśnie rozumienie według Boga, postrzeganie Jego oczyma, sprawia, że życie jest solidne, pozwala nam „stać na nogach”, nie upadać.

Drodzy przyjaciele, Adwent, dopiero co rozpoczęty okres liturgiczny przygotowujący nas do świąt Bożego Narodzenia, stawia nas przed jaśniejącą tajemnicą przyjścia Syna Bożego, przed wielkim „planem upodobania”, przez który pragnie On nas do siebie przyciągnąć, abyśmy mogli żyć w pełnej komunii radości i pokoju z Nim. Adwent zaprasza nas po raz kolejny, pośród tak wielu trudności, byśmy odnowili pewność, że Bóg jest obecny: wszedł On w świat, stając się człowiekiem takim jak my, aby wypełnić swój plan miłości. A Bóg prosi nas, abyśmy także stali się znakiem Jego działania w świecie. Przez naszą wiarę, nadzieję, miłość, pragnie On wkraczać w świat nieustannie na nowo, by w nocy zajaśniało Jego światło.

Dziękuję!

Tłum. st (KAI) / Watykan

13

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 12 grudnia 2012 r.

Wiara karmi się odkryciem Boga!

Drodzy Bracia i Siostry,

w ostatniej katechezie mówiłem o Objawieniu Boga, jako przekazywaniu przez Boga siebie samego oraz swego planu upodobania i miłości. Owo Objawienie Boga wpisuje się w czas i historię ludzi. Właśnie historia: „staje się dziedziną, w której możemy dostrzec działanie Boga dla dobra ludzkości. On przemawia

do nas przez to, co jest nam najlepiej znane i łatwo postrzegalne, ponieważ stanowi rzeczywistość naszego codziennego życia, bez której nie umielibyśmy się porozumieć" (*Fides et ratio*, nr 12).

Święty Marek Ewangelista przekazuje językiem jasnym i syntetycznym początek przepowiadania Jezusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże" (Mk 1, 15). To, co oświeca i nadaje pełny sens historii świata i człowieka, zaczyna jaśnieć w betlejemskiej grocie; jest to tajemnica, którą wkrótce będziemy rozważać w Bożym Narodzeniu: zbawienie dokonujące się w Jezusie Chrystusie. W Jezusie z Nazaretu Bóg ukazuje swoje oblicze i pragnie decyzji człowieka, aby Go rozpoznał i poszedł za Nim. Objawianie się Boga w dziejach, aby wejść w relację dialogu miłości z człowiekiem, nadaje nowy sens całej ludzkiej drodze. Historia nie jest zwyczajnym następowaniem jeden po drugim wieków, lat czy dni, ale jest czasem pewnej obecności, która nadaje jej pełne znaczenie i otwiera ją na pewną nadzieję.

Gdzie możemy odczytać etapy tego objawienia Boga? Pismo Święte jest najlepszym miejscem, aby odkryć wydarzenia tej drogi i chciałbym – po raz kolejny – zachęcić wszystkich w obecnym Roku Wiary, by częściej brać do ręki Biblię, czytać ją i rozważać, a także zwracać większą uwagę na czytania niedzielnej Mszy św.; wszystko to stanowi ważny pokarm dla naszej wiary.

Czytając Stary Testament, możemy zobaczyć, jak interwencje Boga w dziejach narodu, który sobie wybrał i z którym zawarł przymierze, nie są mijającymi i zapadającymi w niepamięć faktami, ale stają się „pamięcią", stanowią razem „historię zbawienia" żywo przechowywaną w świadomości ludu Izraela przez świętowanie wydarzeń zbawczych. Tak więc w Księdze Wyjścia Pan poleca Mojżeszowi świętować wielkie wydarzenie wyzwolenia z niewoli egipskiej, żydowską Paschę, następującymi słowami: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu świętować będziecie" (12, 14). Dla całego narodu Izraela przypomnienie tego, czego dokonał Bóg, staje się rodzajem nieustannego nakazu, aby upływanie czasu było naznaczone żywą pamięcią wydarzeń minionych, które w ten sposób dzień po dniu na nowo kształtują historię i pozostają obecne. W Księdze Powtórzonego Prawa Mojżesz zwraca się do ludu, mówiąc: „Strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków" (4, 9). Mówi te słowa także i nam: Strzeż bardzo, byś nie zapomniał o tych rzeczach, jakie zdziałał dla nas Bóg. Wiara karmi się odkryciem i pamięcią Boga, zawsze wiernego, kierującego historią i stanowiącego trwały i pewny fundament, na którym można budować swe życie. Także wzno-

szony przez Maryję Pannę do Boga hymn *Magnificat* jest niezwykle wzniosłym przykładem tej historii zbawienia, tej pamięci, która uobecnia działanie Boga. Maryja w *Magnificat* wysławia miłosierne działanie Boga w konkretnej drodze swego ludu, wierność obietnicom przymierza, złożonym Abrahamowi i jego potomstwu – wszystko to jest żywą pamięcią Bożej obecności, która nigdy nie zawodzi (por. Łk 1, 46-55).

Dla Izraela wyjście jest centralnym wydarzeniem historycznym, w którym Bóg objawia swe potężne działanie. Bóg wyzwala Izraelitów z niewoli w Egipcie, aby mogli powrócić do Ziemi Obiecanej i wielbić Go, jako jedynego prawdziwego Boga. Izrael nie wyrusza w drogę, aby być narodem takim jak inne, aby posiadać suwerenność narodową, ale aby służyć Bogu w kulcie i życiu, by stworzyć dla Boga miejsce obecności, gdzie człowiek posłuszny jest Bogu, gdzie Bóg jest obecny, uwielbiany w świecie i oczywiście nie tylko dla niego, ale także, aby świadczyć o Nim pośród innych ludów. Świętowanie tego wydarzenia jest jego uobecnianiem i uaktualnianiem, gdyż Boże dzieło nie zawodzi. Dochowuje On wierności wobec swego planu wyzwolenia i nadal go realizuje, aby człowiek mógł rozpoznać i służyć swemu Panu i odpowiedzieć wiarą i miłością na Jego działanie.

Tak więc Bóg objawia siebie nie tylko w zapoczątkowującym wszystko akcie stworzenia, ale wkraczając w nasze dzieje, w historię małego narodu, który nie był ani najliczniejszy, ani też najpotężniejszy. To objawienie Boga znajduje swą kulminację w Jezusie Chrystusie: Bóg, Logos, Słowo stwórcze jest u początków świata, przyjęło ludzkie ciało w Jezusie i ukazało prawdziwe oblicze Boga. W Jezusie wypełniona jest wszelka obietnica, w Nim mają swoją kulminację dzieje Boga z ludzkością. Kiedy czytamy historię dwóch uczniów zmierzających do Emaus, opowiedzianą nam przez św. Łukasza, widzimy, jak w sposób jasny okazuje się, iż osoba Chrystusa rzuca światło na Stary Testament, całą historię zbawienia i ukazuje wielki plan jednoczący obydwa testamenty. Jezus w istocie wyjaśnia dwóm zagubionym i rozczarowanym wędrowcom, że jest wypełnieniem wszelkiej obietnicy: „I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego" (24, 27). Ewangelista cytuje okrzyk dwóch uczniów, kiedy rozpoznali, że owym towarzyszem ich drogi był Pan: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?" (w. 32).

Katechizm Kościoła Katolickiego podsumowuje etapy objawienia Boga, syntetycznie ukazując jego rozwój (por. nr. 54–64): Bóg wezwał człowieka do wewnętrznej komunii z sobą, także gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił jego przyjaźń, Bóg nie pozostawił go pod władzą śmierci, ale wielokrotnie za-

wierał przymierze z ludźmi (por. Mszał Rzymski, IV Modlitwa Eucharystyczna). Katechizm przypomina drogę Boga z człowiekiem od przymierza z Noem po potopie po wezwanie Abrahama, by opuścił swą ziemię, aby go uczynić ojcem mnóstwa narodów. Bóg kształtuje Izrael jako swój lud przez wydarzenie wyjścia, przymierze na Synaju i przekazany za pośrednictwem Mojżesza dar Prawa, aby go uznano i służono jako jedynemu Bogu żywemu i prawdziwemu. Bóg prowadzi swój lud przez proroków w nadziei zbawienia. Znamy z Deuteroizajasza powrót Izraela z niewoli babilońskiej do ojczyzny, a równocześnie ponowne tworzenie ludu – wielu pozostaje w diasporze i w ten sposób rozpoczyna się powszechność tej wiary. Oczekuje się w końcu nie tyle Syna Dawida, ile Syna Człowieczego, zbawienia wszystkich narodów. Dochodzi do spotkań międzykulturowych, najpierw z Babilonią i Asyrią, później z kulturą grecką. Widzimy w ten sposób, jak poszerza się droga Boga, jak otwiera się coraz bardziej ku tajemnicy Chrystusa, Króla Wszechświata. W Chrystusie wypełnia się ostatecznie objawienie, plan upodobania Boga, tak iż On sam staje się jednym z nas.

Zatrzymałem się nad upamiętnianiem działania Boga w dziejach człowieka, aby ukazać etapy tego wielkiego planu miłości, o czym świadczy Stary i Nowy Testament: jest to jeden plan zbawienia skierowany do całej ludzkości, stopniowo objawiany i realizowany przez Bożą moc, gdzie Bóg nieustannie reaguje na odpowiedzi człowieka i odnajduje nowe początki, kiedy człowiek się gubi. Ma to podstawowe znaczenie dla drogi wiary. Przeżywamy Adwent przygotowujący nas do świąt Bożego Narodzenia. Jak dobrze wiemy, słowo „adwent" oznacza „przyjście", „obecność", a w starożytności oznaczało przybycie do danej prowincji króla lub cesarza. Dla nas, chrześcijan, słowo to wskazuje na coś wspaniałego i poruszającego: Bóg opuścił swoje Niebo i pochylił się nad człowiekiem; zawarł z nim przymierze, wchodząc w dzieje pewnego narodu; Jest On królem, który zszedł do tej biednej prowincji, jaką jest ziemia i obdarował nas swoim przyjściem, przyjmując nasze ciało, stając się człowiekiem, takim jak my. Adwent zaprasza nas do ponownego przebycia drogi tej obecności i przypomina nam zawsze na nowo, że Bóg nie usunął się ze świata, nie jest nieobecny, nie pozostawił nas samych sobie, lecz na różne sposoby wychodzi nam na spotkanie. Musimy tych sposobów się nauczyć i rozpoznawać je. Także i my, z naszą wiarą, nadzieją i miłością jesteśmy wezwani każdego dnia do dostrzeżenia i świadczenia tej obecności, w świecie często powierzchownym i rozproszonym, aby w naszym życiu zajaśniało światło, które oświeciło grotę w Betlejem.

Dziękuję!

Tłum. st (KAI) / Watykan

14

KATECHEZA WYGŁOSZONA PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ

Watykan, 19 grudnia 2012 r.

Wiara Maryi podstawą nadziei chrześcijan!

Drodzy Bracia i Siostry!

Najświętsza Maryja Panna zajmuje szczególne miejsce na adwentowej drodze, zwłaszcza jako ta, która w sposób wyjątkowy oczekiwała na spełnienie obietnic Bożych, przyjmując w wierze i w swym ciele Jezusa, Syna Bożego, będąc w pełni posłuszną woli Bożej. Dzisiaj chciałbym pokrótce zastanowić się z wami nad wiarą Maryi, wychodząc od wielkiej tajemnicy zwiastowania.

„*Chaîre kecharitomene, ho Kyrios meta sou*", „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą" (Łk 1, 28). Tymi właśnie słowami, przekazywanymi nam przez Ewangelistę Łukasza archanioł Gabriel zwraca się do Maryi. Na pierwszy rzut oka termin *chaîre* – „raduj się, bądź pozdrowiona", wydaje się normalnym powitaniem, zwyczajnym w świecie greckim. Jednakże słowo to, jeśli odczyta się je w kontekście tradycji biblijnej, nabiera znacznie głębszego znaczenia. Ten sam termin występuje cztery razy w greckiej wersji Starego Testamentu, zawsze jako głoszenie radości z powodu przyjścia Mesjasza (por. So 3, 14; Jl 2, 21; Za 9, 9; Lm 4, 21). W pozdrowieniu anioła skierowanym do Maryi zawarta jest więc zachęta do radości, do głębokiej radości zapowiadającej kres smutku obecnego w świecie w obliczu ograniczoności życia, cierpienia, śmierci, nikczemności, ciemności, zła, które zdaje się przesłaniać światło Bożej dobroci. Jest to pozdrowienie, które oznacza początek Ewangelii, Dobrej Nowiny.

Dlaczego Maryja jest w ten sposób zachęcana do radości? Odpowiedź znajduje się w drugiej części pozdrowienia: „Pan z tobą". Także tutaj, aby dobrze zrozumieć znaczenie tego wyrażenia, musimy zwrócić się do Starego Testamentu. W Księdze Sofoniasza znajdujemy następujące wyrażenie: „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! [...] Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, [...] Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia" (3, 14-17). W słowach tych zawarta jest podwójna obietnica dla Izraela, córy Syjonu: Bóg przyjdzie jako zbawca i za-

mieszka właśnie pośród swego ludu, w łonie córy Syjonu. Obietnica ta wypełnia się dokładnie w dialogu między aniołem a Maryją: Maryja jest utożsamiana z ludem zaślubionym przez Boga, jest naprawdę uosobieniem córy Syjonu; w niej spełnia się oczekiwanie na ostateczne przyjście Boga, w niej zamieszkuje żywy Bóg.

W pozdrowieniu anielskim Maryja jest nazywana „pełną łaski". Po grecku słowo „łaska", *charis*, ma ten sam rdzeń językowy jak słowo „radość". Także w tym wyrażeniu wyjaśnia się jeszcze bardziej źródło radości Maryi: radość pochodzi z łaski, to znaczy pochodzi z jedności z Bogiem, z posiadania z Nim tak życiodajnej więzi, z powodu bycia mieszkaniem Ducha Świętego, bycia całkowicie ukształtowaną przez działanie Boga. Maryja jest stworzeniem, które w wyjątkowy sposób otworzyło na oścież drzwi swemu Stwórcy, złożyła siebie w Jego ręce, bez ograniczeń. Żyje ona w pełni relacją i w relacji z Panem. Przyjmuje postawę zasłuchania, uważając, aby rozpoznawać znaki Boga na drodze swego ludu. Jest włączona w historię wiary i nadziei w Boże obietnice, stanowiącej istotę jej życia. Jest w sposób wolny poddana otrzymanemu słowu, woli Bożej w posłuszeństwie wiary.

Ewangelista Łukasz opowiada historię Maryi przez subtelny paralelizm z historią Abrahama. Jak wielki patriarcha był ojcem wierzących, odpowiadając na wezwanie Boga, by opuścić ziemię, w której mieszkał, swoje zabezpieczenia, aby podjąć drogę do nieznanej ziemi, posiadanej jedynie w Bożej obietnicy, tak i Maryja powierza się z pełnym zaufaniem słowu, które ogłasza jej posłaniec Boga i staje się wzorem i matką wszystkich wierzących.

Chciałbym podkreślić jeszcze inny ważny aspekt: otwarcie duszy na Boga i Jego działanie w wierze obejmuje również element ciemności. Relacja między człowiekiem a Bogiem nie usuwa dystansu między Stwórcą i stworzeniem, nie eliminuje tego, co Apostoł Paweł stwierdza w obliczu głębokości mądrości Bożej: „jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!" (Rz 11, 33). Ale właśnie ten, który jak Maryja jest otwarty całkowicie na Boga, osiąga akceptację Bożej woli także wówczas, jeśli jest ona tajemnicza, nawet jeśli często nie odpowiada naszej woli i jest mieczem przenikającym duszę, jak proroczo powie Symeon do Maryi w chwili, gdy Jezus zostanie ofiarowany w świątyni (por. Łk 2, 35). Droga wiary Abrahama obejmuje moment radości za dar syna Izaaka, ale także czas ciemności, kiedy ma wyjść na górę Moria, aby dokonać paradoksalnego gestu: Bóg żąda od niego złożenia w ofierze syna, którego dopiero co mu dał. Na górze anioł jemu nakazuje: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego

syna" (Rdz 22, 12). Pełna ufność Abrahama wobec Boga wiernego swoim obietnicom nie słabnie nawet wtedy, gdy Jego słowo jest tajemnicze i trudne do przyjęcia. Tak jest też i z Maryją. Jej wiara żyje radością zwiastowania, ale przechodzi także przez ciemność ukrzyżowania Syna, aby dotrzeć do światła zmartwychwstania.

Nie inaczej jest na drodze wiary każdego z nas: napotyka ona chwile światła, ale napotyka też przejścia, w których Bóg wydaje się nieobecny, jego milczenie ciąży w naszym sercu, a jego wola nie odpowiada naszej, temu, czego byśmy chcieli. Ale im bardziej otwieramy się na Boga, przyjmujemy dar wiary, w Nim całkowicie pokładamy nasze zaufanie – jak Abraham i Maryja – tym bardziej czyni On nas zdolnymi, ze swoją obecnością, by każdą sytuację życiową przeżywać w pokoju, będąc pewnymi Jego wierności i Jego miłości. Ale oznacza to wyjście z siebie samych i własnych planów, aby słowo Boże było lampą kierującą naszymi myślami i czynami.

Chciałbym jeszcze zatrzymać się na pewnym aspekcie, który wyłania się w opowieściach o dzieciństwie Jezusa, opisywanych przez świętego Łukasza. Maryja i Józef prowadzą syna do Jerozolimy, do świątyni, aby przedstawić Go i ofiarować Panu, jak nakazuje prawo Mojżesza: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu" (por. Łk 2, 22-24). Ten gest Świętej Rodziny nabiera znacznie głębszego sensu, jeśli odczytujemy go w świetle ewangelicznej wiedzy dwunastoletniego Jezusa, który po trzech dniach poszukiwań zostaje odnaleziony w świątyni, gdy dyskutował z nauczycielami. Na pełne troski słowa Maryi i Józefa: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie", odpowiedzią są tajemnicze słowa Jezusa: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (Łk 2, 48-49) – to znaczy w domu mego Ojca. Syn jest w domu i pozostaje synem. Maryja musi ponowić głęboką wiarę, z jaką powiedziała „tak" w chwili zwiastowania; musi się zgodzić, że pierwszeństwo ma prawdziwy i właściwy Ojciec Jezusa. Musi umieć pozostawić wolnym tego Syna, którego urodziła, aby mógł wypełnić swoją misję. „Tak" Maryi wobec woli Boga w posłuszeństwie wiary powtarza się przez całe jej życie, aż do chwili najtrudniejszej, do momentu krzyża.

W obliczu tego wszystkiego, możemy postawiać sobie pytanie: Jak Maryja mogła żyć w ten sposób obok Syna z wiarą tak silną, nawet w ciemnościach, nie tracąc pełnego zaufania w działanie Boga? Istnieje jakaś zasadnicza postawa, którą przyjmuje Maryja w obliczu tego, co dzieje się w jej życiu. Podczas zwiastowania jest ona zaniepokojona, słuchając słów anioła. Jest to niepokój, jakiego doświadcza człowiek, kiedy dotyka go bliskość Boga. Nie

jest to jednak postawa kogoś, kto lęka się w obliczu tego, czego może zażądać Bóg. Maryja zastanawia się, stawia sobie pytanie o znaczenie tego pozdrowienia (por. Łk 1, 29). Greckie słowo użyte w Ewangelii, aby określić to „zastanawianie" – „*dielogizeto*" odwołuje się do korzenia słowa „dialog". Oznacza to, że Maryja wchodzi w bezpośredni dialog ze słowem Bożym, które zostało jej ogłoszone, nie traktuje go powierzchownie, ale zatrzymuje się, pozwala, by przeniknęło ono do jej umysłu i serca, aby zrozumiała, czego chce od niej Pan, sens tego, co powiedział jej anioł. Inną aluzję do postawy wewnętrznej Maryi w obliczu działania Bożego znajdujemy także w Ewangelii św. Łukasza, w chwili narodzin Jezusa, po adoracji pasterzy. Mówi on, że Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk 2, 19). Możemy powiedzieć, że „trzymała razem", „rozważała wspólnie" w swoim sercu wszystkie wydarzenia, które jej się przydarzyły, umieszczała każdy poszczególny element, każde słowo, każdy fakt w obrębie całości i konfrontowała go, zachowywała, uznając, że wszystko pochodzi z woli Bożej. Maria nie zatrzymuje się na pierwszym powierzchownym rozumieniu tego, co ma miejsce w jej życiu, ale umie spoglądać w głębię, pozwala, by wydarzenia stawiały jej pytania, zastanawia się nad nimi, rozpoznaje i zyskuje to zrozumienie, jakie może zapewnić tylko wiara. Głęboka pokora posłusznej wiary Maryi, przyjmująca w sobie nawet to, czego z Bożego działania nie rozumie, pozwala, aby to Bóg otworzył jej umysł i serce. „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana" (Łk 1, 45), mówi jej krewna Elżbieta. To właśnie ze względu na jej wiarę wszystkie pokolenia będą nazywać Maryję błogosławioną.

Drodzy przyjaciele, uroczystość Narodzenia Pańskiego, którą wkrótce będziemy obchodzić, zachęca nas, abyśmy żyli tą samą pokorą i posłuszeństwem wiary. Chwała Boża nie objawia się w tryumfie i władzy króla, nie jaśnieje w jakimś słynnym mieście, w bogatym pałacu, ale zamieszkuje w łonie dziewicy, objawia się w ubóstwie dziecka. Wszechmoc Boga, także w naszym życiu, działa za pomocą często cichej siły prawdy i miłości. Tak więc wiara nam mówi, że bezbronna moc tego Dziecięcia zwycięża ostatecznie zgiełk mocarstw świata. Dziękuję.

15

PRZEMÓWIENIE BENEDYKTA XVI PODCZAS PRZEDŚWIĄTECZNEGO SPOTKANIA Z PRZEDSTAWICIELAMI KURII RZYMSKIEJ

Watykan, 21 grudnia 2012 r.

„Kto broni Boga, ten broni człowieka”

Księża Kardynałowie,
Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
Drodzy Bracia i Siostry!

Z wielką radością spotykam się dziś z wami, drodzy członkowie Kolegium Kardynalskiego, przedstawiciele Kurii Rzymskiej oraz Gubernatoratu, na tym tradycyjnym, doniosłym wydarzeniu, krótko przed świętami Bożego Narodzenia. Kieruję do każdego z was serdeczne pozdrowienie, począwszy od kard. Angelo Sodano, któremu dziękuję za piękne słowa i gorące życzenia, złożone także w waszym imieniu. Kardynał Dziekan przypomniał nam wyrażenie, które często powraca w tych dniach w liturgii łacińskiej: „*Prope est iam Dominus, venite adoremus*! – Uwielbiajmy Pana, który jest już blisko!” Także i my jako jedna rodzina jesteśmy gotowi, aby adorować w betlejemskiej grocie to Dziecię, będące samym Bogiem, który stał się tak bliski przez to, że stał się człowiekiem takim jak my. Chętnie odwzajemniam życzenia i z serca dziękuję wszystkim, także rozproszonym po całym świecie papieskim przedstawicielom, za ich hojną i cenną współpracę, jaką każdy z was podejmuje na rzecz mojej posługi.

Dobiega końca rok, który po raz kolejny w Kościele i na świecie nacechowany był wieloma sytuacjami trudnymi, począwszy od wielkich kwestii i wyzwań, ale również znakami nadziei. Wspomnę tylko kilka ważnych wydarzeń z życia Kościoła i mojej posługi Piotrowej. Przede wszystkim trzeba odnotować podróże do Meksyku i na Kubę – spotkania niezapomniane, z mocą wiary głęboko zakorzenionej w sercach ludzi, a także z radością życia wypływającą z wiary. Pamiętam, że po przybyciu do Meksyku, na poboczu długiej drogi, którą jechaliśmy, stały niekończące się rzesze ludzi pozdrawiających, machających chusteczkami i flagami. Pamiętam, że podczas przejazdu do Guanajuato, malowniczej stolicy stanu o tej samej nazwie, młodzi ludzie pobożnie klęczeli na

skraju drogi, aby otrzymać błogosławieństwo Następcy Piotra. Pamiętam, jak wielka liturgia w pobliżu figury Chrystusa Króla stała się aktem uobecniającym królestwo Chrystusa – Jego pokój, Jego sprawiedliwość, Jego prawdę. Wszystko to na tle problemów kraju, który cierpi z powodu różnych form przemocy i trudności spowodowanych zależnościami ekonomicznymi. Są to problemy, których rzecz jasna nie można rozwiązać wyłącznie na drodze religijnej, ale tym trudniej je rozwiązać bez tego wewnętrznego oczyszczenia serca, które pochodzi z mocy wiary, ze spotkania z Jezusem Chrystusem. A potem było doświadczenie Kuby. Także tam wielkie celebracje liturgiczne, kiedy w śpiewach, modlitwach i milczeniu można było dostrzec obecność Tego, któremu w tym kraju przez długi czas nie chciano przyznać miejsca. Poszukiwanie w tym kraju słusznego ułożenia relacji między obowiązkami a wolnością nie może z pewnością się udać bez odniesienia do tych podstawowych kryteriów, jakie ukazały się ludzkości w spotkaniu z Bogiem Jezusa Chrystusa.

Jako dalsze etapy zbliżającego się do końca roku chciałbym wspomnieć wielkie Święto Rodziny w Mediolanie, a także wizytę w Libanie, łączącą się z przekazaniem posynodalnej adhortacji apostolskiej, która powinna obecnie stanowić w życiu Kościołów i społeczeństw Bliskiego Wschodu wskazanie dotyczące trudnych dróg jedności i pokoju. Ostatnim ważnym wydarzeniem tego kończącego się roku był Synod o nowej ewangelizacji, będący jednocześnie wspólną inauguracją Roku Wiary, poprzez który upamiętniamy rozpoczęcie przed pięćdziesięciu laty Soboru Watykańskiego II, aby go zrozumieć i przyswoić na nowo w zmienionej sytuacji.

Przy tych wszystkich okazjach dotknięte zostały główne kwestie naszych czasów: rodzina (Mediolan), służba dla pokoju i dialog międzyreligijny (Liban), a także głoszenie orędzia Jezusa Chrystusa w naszych czasach tym, którzy go jeszcze nie napotkali, a także wielu ludziom, którzy Go znają tylko zewnętrznie i właśnie dlatego Go nie rozpoznają. Wśród tych najważniejszych kwestii chciałbym nieco bardziej szczegółowo zastanowić się nade wszystko nad kwestią rodziny oraz natury dialogu, aby następnie ponownie dodać krótką uwagę na temat nowej ewangelizacji.

Wielka radość, z jaką spotkały się w Mediolanie rodziny z całego świata, ukazała, że pomimo wszelkich wrażeń temu przeczących, rodzina jest silna i żywa także i dziś. Bezsporny jest jednak także kryzys, który, zwłaszcza w świecie zachodnim, zagraża samym jej podstawom. Uderzyło mnie, że podczas Synodu wielokrotnie podkreślano znaczenie rodziny jako autentycznego miejsca, w którym przekazywane są podstawowe formy bycia osobą ludzką. Uczymy się ich, żyjąc nimi, a także wspólnie cierpiąc. Tak więc stało się jasne, że w kwestii

rodziny nie chodzi tylko o określoną formę społeczną, ale o samego człowieka – o pytanie, kim jest człowiek i co należy czynić, aby być człowiekiem we właściwy sposób. Wyzwania w tym kontekście są złożone. Istnieje nade wszystko kwestia zdolności człowieka do wiązania się lub jego braku powiązań. Czy człowiek może się związać na całe życie? Czy odpowiada to jego naturze? Czy nie kłóci się to z jego wolnością i perspektywami jego samorealizacji? Czy człowiek staje się sobą, pozostając niezależnym i wchodząc w kontakt z drugim jedynie poprzez relacje, które może zerwać w każdej chwili? Czy więź na całe życie jest sprzeczna z wolnością? Czy związek jest warty tego, aby z jego powodu cierpieć? Odrzucenie ludzkich powiązań, coraz powszechniejsze z powodu błędnego pojmowania wolności i samorealizacji, a także z powodu ucieczki od cierpliwego znoszenia cierpienia, oznacza, że człowiek pozostaje zamknięty sam w sobie, a ostatecznie zachowuje swoje „ja" dla siebie, prawdziwie go nie przezwycięża. Ale tylko w darze z samego siebie człowiek zdobywa siebie i tylko otwierając się na drugiego – na innych, na dzieci, na rodzinę, tylko pozwalając się kształtować w cierpieniu, odkrywa pełnię bycia osobą ludzką. Wraz z odrzuceniem tego powiązania zanikają również postaci ludzkiej egzystencji: ojciec, matka, syn; upadają istotne wymiary doświadczenia bycia osobą ludzką.

Wielki rabin Francji, Gilles Bernheim, w swym starannie udokumentowanym i głęboko poruszającym traktacie wykazał, że atak, na który jesteśmy dziś narażeni, na autentyczną postać rodziny, składającą się z ojca, matki i dziecka, sięga jeszcze głębszego wymiaru. Jeśli do tej pory przyczynę kryzysu rodziny dostrzegaliśmy w niezrozumieniu istoty ludzkiej wolności, to obecnie staje się jasne, że stawką jest wizja samego istnienia, tego, co naprawdę znaczy być człowiekiem. Cytuje on stwierdzenie, które zostało rozsławione przez Simone de Beauvoir: „Nikt nie rodzi się kobietą, tylko się nią staje" („*On ne naît pas femme, on la devient*"). Te słowa dały podwaliny tego, co dzisiaj pod hasłem „*gender*" jest przedstawiane jako nowa filozofia seksualności. Płeć, zgodnie z tą filozofią, nie jest już pierwotnym faktem natury, który człowiek musi przyjąć i osobiście wypełnić sensem, ale rolą społeczną, o której decyduje się autonomicznie, podczas gdy dotychczas decydowało o tym społeczeństwo. Oczywisty jest głęboki błąd tej teorii i podporządkowanej jej rewolucji antropologicznej. Człowiek kwestionuje, że ma uprzednio ukonstytuowaną naturę swojej cielesności, charakteryzującą istotę ludzką. Zaprzecza swojej własnej naturze i postanawia, że nie została ona jemu dana jako fakt uprzedni, ale to on sam ma ją sobie stworzyć. Według biblijnego opisu stworzenia, do istoty człowieka należy bycie stworzonym przez Boga jako mężczyzna i jako kobieta. Ten dualizm jest istotny dla istoty ludzkiej, tak jak ją Bóg nam dał. Dochodzi do zakwestionowania właśnie tej dwoistości,

jako danej wyjściowej. Nie jest już ważne to, co czytamy w opisie stworzenia: „Stworzył mężczyznę i niewiastę" (Rdz 1, 27). Nie! Teraz uważa się, że to nie On stworzył ich mężczyzną i kobietą, ale że dotychczas określało to społeczeństwo, a teraz my sami o tym mamy decydować. Mężczyzna i kobieta jako rzeczywistości stworzenia, jako natura osoby ludzkiej już nie istnieją. Człowiek kwestionuje swoją naturę. Jest on teraz jedynie duchem i wolą. Manipulowanie naturą, potępiane dziś w odniesieniu do środowiska, staje się tutaj wyborem podstawowym człowieka wobec samego siebie. Istnieje teraz tylko człowiek w sposób abstrakcyjny, który następnie autonomicznie coś sobie wybiera jako swoją naturę. Dochodzi do zakwestionowania mężczyzny i kobiety w ich wynikającej ze stworzenia konieczności postaci osoby ludzkiej, które nawzajem się dopełniają. Jeżeli jednak nie istnieje dwoistość mężczyzny i kobiety, która wynika ze stworzenia, to nie ma już także rodziny, jako czegoś określonego na początku przez stworzenie. Ale w takim przypadku również potomstwo utraciło miejsce, jakie do tej pory jemu się należało, i szczególną, właściwą sobie godność. Bernheim pokazuje, jak obecnie musi się ono stać – w miejsce samoistnego podmiotu prawnego – przedmiotem, do którego ma się prawo i który, jako przedmiot, do którego ma się prawo, można sobie sprokurować. Tam, gdzie wolność czynienia staje się wolnością czynienia siebie samego, nieuchronnie dochodzi się do zanegowania samego Stwórcy, a wraz z tym ostatecznie, dochodzi także do poniżenia człowieka w samej istocie jego bytu, jako stworzonego przez Boga, jako obrazu Boga. W walce o rodzinę stawką jest sam człowiek. I staje się oczywiste, że tam, gdzie dochodzi do zanegowania Boga, zniszczeniu ulega także godność człowieka. Kto broni Boga, ten broni człowieka.

Chciałbym w ten sposób przejść do drugiego głównego tematu, który od spotkania w Asyżu, po Synod o nowej ewangelizacji wypełnił cały zbliżający się do swego końca rok: jest to kwestia dialogu i przepowiadania. Powiedzmy najpierw o dialogu. Dla Kościoła w naszych czasach widzę przede wszystkim trzy obszary dialogu, w których musi być on obecny w walce o człowieka i o to, co znaczy być człowiekiem: dialog z państwami, dialog ze społeczeństwem obywatelskim – włączając w to dialog z kulturami i nauką – i wreszcie dialog z innymi religiami. W tych wszystkich dialogach Kościół przemawia, wychodząc z tego światła, które daje mu wiara. Ucieleśnienia ona jednak równocześnie pamięć ludzkości, która od początku i przez wieki jest pamięcią doświadczeń i cierpienia ludzkości, w których Kościół nauczył się, co to znaczy być człowiekiem, doświadczając jego ograniczenia i wielkości, możliwości i ograniczeń. Kultura ludzka, której czyni się on gwarantem, zrodziła się i rozwinęła ze spotkania między Bożym objawieniem a ludzką egzystencją. Kościół stanowi pamięć by-

cia człowiekiem w obliczu kultury zapomnienia, która zna już tylko samą siebie i swoje kryteria miar. Lecz tak, jak ktoś, kto nie ma pamięci, utracił swoją tożsamość, tak samo ludzkość bez pamięci utraciłaby swoją tożsamość. To, co w spotkaniu między objawieniem a ludzkim doświadczeniem zostało ukazane Kościołowi, wykracza rzecz jasna poza ramy rozumu, ale nie stanowi specyficznego świata, który byłby dla niewierzących zupełnie nieciekawy. Jeśli człowiek swą myślą wkracza w refleksję i zrozumienie tej wiedzy, poszerzają one perspektywę rozumu, a dotyczy to również tych, którzy nie podzielają wiary Kościoła. W dialogu z państwem i społeczeństwem Kościół z pewnością nie ma gotowych rozwiązań poszczególnych zagadnień. Wraz z innymi siłami społecznymi będzie walczył o odpowiedzi, które najlepiej odpowiadają właściwej mierze istoty ludzkiej. To, co określa on jako wartości podstawowe, konstytutywne, nienegocjowalne ludzkiego życia, musi bronić z wielką wyrazistością. Musi zrobić wszystko, co możliwe, aby stworzyć przekonanie, które może się później przełożyć na działania polityczne.

W obecnej sytuacji ludzkości dialog religii jest niezbędnym warunkiem pokoju na świecie, a zatem jest obowiązkiem chrześcijan, jak również innych wspólnot religijnych. Ten dialog religii ma różne wymiary. Będzie on przede wszystkim po prostu dialogiem życia, dialogiem praktycznego dzielenia się. Nie będzie w nim mowy o wielkich tematach wiary – czy Bóg jest trynitarny lub jak należy rozumieć natchnienie Pisma Świętego itp. Chodzi o konkretne problemy współżycia i wspólnej odpowiedzialności za społeczeństwo, za państwo, za ludzkość. Trzeba się nauczyć akceptowania drugiego w jego byciu i myśleniu w odmienny sposób. W tym celu konieczne jest uczynienie ze wspólnej odpowiedzialności za sprawiedliwość i pokój podstawowego kryterium tej rozmowy. Dialog, w którym mowa jest o pokoju i sprawiedliwości, staje się sam z siebie – poza tym, co jest jedynie pragmatyczne – walką etyczną odnośnie do ocen, które wszystko za sobą pociągają. W ten sposób dialog, pierwotnie czysto praktyczny, staje się również walką o właściwy sposób bycia osobą ludzką. Chociaż wybory fundamentalne jako takie nie są przedmiotem dyskusji, to wysiłki wokół jakiegoś konkretnego problemu stają się procesem, w którym za pomocą słuchania drugiego obydwie strony mogą odnaleźć oczyszczanie i ubogacenie. W ten sposób wysiłki te mogą także oznaczać wspólne kroki ku jedynej prawdzie, bez zmiany wyborów fundamentalnych. Jeśli obydwie strony wychodzą z hermeneutyki sprawiedliwości i pokoju, podstawowa różnica nie zniknie, mimo to wzrastać będzie między nimi także głębsza bliskość.

Ogólnie za dwie fundamentalne reguły istoty dialogu międzyreligijnego uważa się dzisiaj:

1. Dialog nie dąży do nawrócenia, ale do zrozumienia. Różni się w tym od ewangelizacji, od misji.

2. Zatem, w tym dialogu obydwie strony świadomie zachowują swoją tożsamość, której w dialogu nie kwestionują ani względem siebie, ani też względem innych.

Zasady te są słuszne. Sądzę jednak, że w tej postaci są sformułowane zbyt powierzchownie. To prawda, że dialog nie ma na celu nawrócenia, ale lepsze wzajemne zrozumienie; to jest prawidłowe. Jednakże dążenie do poznania i zrozumienia pragnie być zawsze także zbliżeniem się do prawdy. Tak więc obydwie strony, zbliżając się krok po kroku do prawdy, postępują naprzód i zmierzają do coraz większego wzajemnego zrozumienia, które ma swoją podstawę w jedności prawdy. Jeśli chodzi o wierność swojej tożsamości: byłoby to zbyt mało, gdyby chrześcijanin decyzją dotyczącą swej tożsamości, by tak rzec: przerwał, na podstawie swej woli, drogę do prawdy. Wówczas jego bycie chrześcijaninem byłoby czymś arbitralnym, zwyczajnym wyborem faktycznym. Wówczas by rzecz jasna nie brał pod uwagę, że w religii mamy do czynienia z prawdą. W związku z tym chciałbym powiedzieć, że chrześcijanin ma wielką podstawową ufność, wręcz wielką zasadniczą pewność, że może bezpiecznie wypłynąć na rozległe morze prawdy, nie potrzebując obawiać się o swoją tożsamość jako chrześcijanina. Oczywiście, to nie my posiadamy prawdę, ale to ona nas posiada: Chrystus, który jest Prawdą, wziął nas za rękę, a na drodze naszego pasjonującego poszukiwania poznania wiemy, że Jego ręka trzyma nas mocno. To, że jesteśmy wewnętrznie wspierani ręką Chrystusa, czyni nas wolnymi i jednocześnie bezpiecznymi. Wolnymi: jeśli jesteśmy przez Niego wspierani, możemy wejść w każdy dialog otwarcie i bez strachu. Bezpieczni, bo On nas nie opuszcza, o ile my sami się od Niego nie odłączymy. Z Nim zjednoczeni jesteśmy w świetle prawdy.

Na końcu trzeba też wspomnieć o przepowiadaniu, ewangelizacji, o których będzie obszernie mówił dokument posynodalny w oparciu o propozycje Ojców synodalnych. Uważam, że istotne elementy procesu ewangelizacji pojawiają się w bardzo wymowny sposób w relacji św. Jana o powołaniu dwóch uczniów Jana Chrzciciela, którzy stają się uczniami Chrystusa (por. J 1, 35-39). Jest tutaj nade wszystko prosty akt głoszenia. Jan Chrzciciel wskazuje na Jezusa i mówi: „Oto Baranek Boży!”. Nieco później Ewangelista opowiada podobne wydarzenie. Tym razem to Andrzej, który mówi do swego brata Szymona: „Znaleźliśmy Mesjasza” (1, 41). Pierwszym i podstawowym elementem jest proste głoszenie, kerygmat, który czerpie swą siłę z wewnętrznego przekonania tego, który głosi. W opowiadaniu o dwóch uczniach następuje słuchanie,

pójście za Jezusem, pójście, które jeszcze nie jest naśladowaniem, ale raczej świętym zaciekawieniem, dynamiką poszukiwania. Są to w istocie dwaj ludzie poszukujący, którzy poza codziennością żyją w oczekiwaniu Boga, w oczekiwaniu, ponieważ On jest, a więc się ukaże. Ich poszukiwanie, poruszone głoszeniem, staje się konkretne. Chcą lepiej poznać Tego, którego Jan Chrzciciel określił jako Baranka Bożego. Trzeci akt rozpoczyna się następnie od tego, że Jezus się odwrócił do nich i zapytał: „Czego szukacie?". Odpowiedź dwóch jest ponownie pytaniem, które wskazuje na otwartość ich oczekiwania, gotowość uczynienia kolejnych kroków. Pytają: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?". Odpowiedź Jezusa: „Chodźcie, a zobaczycie", jest zaproszeniem, aby Mu towarzyszyli i idąc z Nim stali się widzącymi.

Słowo przepowiadania staje się skuteczne tam, gdzie istnieje w człowieku posłuszna gotowość na bliskość Boga; tam, gdzie człowiek wewnętrznie poszukuje i w ten sposób jest w drodze do Pana. Wówczas, zwrócenie na niego uwagi przez Jezusa dotyka jego serca, a następnie zderzenie z przepowiadaniem budzi w nim święte zaciekawienie, by poznać bliżej Jezusa. To pójście z nim prowadzi do miejsca, gdzie Jezus mieszka, do wspólnoty Kościoła, który jest Jego Ciałem. Oznacza wejście w pielgrzymującą komunię katechumenów, która jest komunią pogłębienia, a zarazem życia, w której podążanie z Jezusem sprawia, że widzimy.

„Chodźcie, a zobaczycie" – te słowa kierowane przez Jezusa do dwóch poszukujących uczniów, kieruje także do współczesnych ludzi poszukujących. Pod koniec roku pragniemy się modlić do Pana, aby Kościół pomimo swojego ubóstwa stawał się coraz bardziej rozpoznawalny jako Jego mieszkanie. Modlimy się do Niego, aby w drodze do Jego domu, czynił także nas coraz bardziej widzącymi, żebyśmy mogli mówić coraz lepiej i w coraz bardziej przekonujący sposób: Znaleźliśmy tego, na którego czeka cały świat, Jezusa Chrystusa, prawdziwego Syna Bożego i prawdziwego człowieka. W tym duchu serdecznie życzę wam wszystkim dobrych świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

Tłum. st (KAI) / Watykan

16

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS PASTERKI

Watykan, 31 grudnia 2012 r.

Bóg jest sprawą najpilniejszą, Jedynym naprawdę ważnym

Drodzy bracia i siostry!

Nieustannie na nowo piękno tej Ewangelii wzrusza nasze serca – piękno, które jest blaskiem prawdy. Nieustannie na nowo wzrusza nas fakt, że Bóg staje się dzieckiem, abyśmy Go mogli miłować i jako dziecko powierza się z ufnością w nasze ręce. Niemalże mówi: wiem, że moja wspaniałość cię przeraża, w obliczu mojej wielkości szukasz uznania dla siebie samego. Tak więc przychodzę do ciebie jako dziecko, abyś mógł mnie przyjąć i pokochać.

Nieustannie na nowo wzrusza mnie także słowo Ewangelisty, wypowiedziane niemal mimochodem, że nie było dla nich miejsca w gospodzie. Nasuwa się nieuchronnie pytanie, co by się stało, gdyby Maryja i Józef zapukali do moich drzwi. Czy byłoby dla nich miejsce? Przychodzi nam także na myśl, że tę uwagę, pozornie przypadkową o braku miejsca w gospodzie, co zmusiło Świętą Rodzinę, by schroniła się w stajence, Ewangelista Jan pogłębił i wskazał na istotę, mówiąc: „[Słowo] przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli" (J 11). W ten sposób wielka kwestia moralna dotycząca tego, jak podchodzimy do uchodźców, uciekinierów, migrantów zyskuje znaczenie jeszcze bardziej fundamentalne: Czy naprawdę mamy miejsce dla Boga, kiedy próbuje do nas przybyć? Czy mamy dla Niego czas i miejsce? Czyż to właśnie nie sam Bóg jest przez nas odrzucany? Rozpoczyna się to od tego, że nie mamy dla Niego czasu. Im szybciej możemy się poruszać, im bardziej skuteczne stają się narzędzia, pozwalające oszczędzić nam czas, tym mniej mamy czasu do dyspozycji. A Bóg? Kwestia dotycząca Jego nigdy nie wydaje się pilna. Nasz czas już jest całkowicie wypełniony. Sprawy idą jednak znacznie głębiej. Czy Bóg ma naprawdę miejsce w naszym myśleniu? Metodologia naszego myślenia jest tak ustawiona, że w istocie On nie powinien istnieć. Nawet jeśli zdaje się pukać do bram naszej myśli, musi On zostać oddalony z jakąś argumentacją. Aby jakaś myśl była uważana za poważną, musi być skonstruowana w ten sposób, aby uczynić zbędną „hipotezę Boga". Nie ma dla Niego miejsca. Także w naszym odczuwaniu i pragnieniach nie ma dla Niego miejsca. Chcemy samych siebie, pragniemy rzeczy, których

można dotknąć, szczęścia doświadczalnego, sukcesu naszych planów osobistych i naszych zamiarów. Jesteśmy całkowicie „wypełnieni" sami sobą, tak że nie ma już wcale miejsca dla Boga. Dlatego też nie ma miejsca dla innych, dla dzieci, dla ubogich, dla obcokrajowców. Wychodząc z prostego słowa, o braku miejsca w gospodzie możemy sobie uświadomić, jak bardzo potrzebujemy zachęty św. Pawła: „Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu" (Rz 12, 2). Paweł mówi o odnowieniu, o otwarciu naszego umysłu (*nous*); mówi, ogólnie rzecz biorąc, o sposobie, w jaki postrzegamy świat i samych siebie. Nawrócenie, którego potrzebujemy, musi naprawdę sięgnąć aż do głębi naszej relacji z rzeczywistością. Módlmy się, aby w naszych sercach tworzyła się przestrzeń dla Niego. A także, abyśmy w ten sposób mogli Go rozpoznać również i w tych, przez których do nas się zwraca: w dzieciach, cierpiących i opuszczonych, zmarginalizowanych i biednych tego świata.

Jest jeszcze drugie słowo w opisie Bożego Narodzenia, nad którym chciałbym się wraz z wami zastanowić: hymn uwielbienia, który aniołowie wznoszą po ogłoszeniu orędzia o nowo narodzonym Zbawicielu: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania". Bóg jest chwalebny. Bóg jest czystym światłem, blaskiem prawdy i miłości. On jest dobry. Jest prawdziwym dobrem, dobrem *par excellence*. Otaczający Go aniołowie, przekazują przede wszystkim zwyczajnie radość z powodu postrzegania chwały Bożej. Ich śpiew jest promieniowaniem wypełniającej ich radości. W ich słowach słyszymy, że tak powiem, coś z melodyjnych dźwięków nieba. Nie ma żadnych wątpliwości co do celu, jest po prostu fakt wypełnienia szczęściem wypływającym z percepcji czystego blasku prawdy i miłości Boga. Pragniemy, aby ta radość nas dotknęła: istnieje radość. Istnieje czyste dobro. Istnieje czyste światło. Bóg jest dobry i jest On najwyższą mocą ponad wszystkimi mocami. Z tego faktu powinniśmy się po prostu tej nocy radować razem z aniołami i pasterzami.

Z chwałą Boga na wysokościach związany jest pokój na ziemi między ludźmi. Tam, gdzie nie oddaje się chwały Bogu, gdzie się o Nim zapomina lub wręcz Jemu zaprzecza, nie ma także pokoju. Jednakże dzisiaj rozpowszechnione nurty myślenia twierdzą odwrotnie: religie, szczególnie monoteizm, miałyby być przyczyną przemocy i wojen na świecie; należałoby najpierw wyzwolić ludzkość od religii, aby następnie budować pokój; monoteizm, wiara w jednego Boga, miałaby być despotyzmem, przyczyną nietolerancji, ponieważ ze swej natury chciałaby narzucić siebie wszystkim, uzurpując sobie, że jest jedyną prawdą. To fakt, że w historii monoteizm posłużył za pretekst do nietolerancji i przemocy. To prawda, że religia może ulec chorobie i w ten sposób przeciwstawić się swojej najgłębszej naturze, kiedy człowiek myśli, że musi sam we własne ręce wziąć sprawę Boga, czyniąc w ten sposób z Boga swoją własność prywatną. Trzeba być czujnym wobec tych

wypaczeń *sacrum*. O ile niepodważalne jest w historii pewne nadużywanie religii, to jednak nie jest prawdą, że odrzucenie Boga przywróci pokój. Jeśli gasi się Boże światło, gasi się także nadaną przez Boga godność człowieka. Nie jest on już wtedy obrazem Boga, który w każdym musimy czcić, w człowieku słabym, obcym, ubogim. Nie jesteśmy już wtedy wszyscy braćmi i siostrami, dziećmi tego samego Ojca, które począwszy od Ojca są ze sobą nawzajem powiązane. W minionym wieku widzieliśmy z całym okrucieństwem, jakie wówczas pojawiają się rodzaje aroganckiej przemocy, i jak człowiek gardzi i druzgocze człowieka. Tylko wtedy, gdy światło Boże jaśnieje nad człowiekiem i w człowieku, tylko jeśli każdy człowiek jest chciany, znany i miłowany przez Boga, i tylko wówczas – niezależnie od tego, jak bardzo nędzna była by jego sytuacja – jego godność jest nienaruszalna. W Świętą Noc sam Bóg stał się człowiekiem, jak zapowiedział prorok Izajasz: narodzone tutaj dziecko jest „Emanuelem", Bogiem z nami (por. Iz 7, 14). W ciągu tych wszystkich stuleci były naprawdę nie tylko przypadki nadużywania religii, ale z wiary w tego Boga, który stał się człowiekiem, nieustannie na nowo wypływały siły pojednania i dobroci. Ta wiara wniosła w ciemności grzechu i przemocy świetlisty promień pokoju i dobroci, który nadal świeci.

Tak więc Chrystus jest naszym pokojem i ogłosił pokój dalekim i bliskim (por. Ef 2, 14.17). Jakżeż nie powinniśmy się do niego w tej godzinie modlić: Tak, Panie, głoś także i nam dzisiaj pokój, dalekim i bliskim. Spraw, aby i dziś miecze przekuwano na sierpy (por. Iz 2, 4), aby miejsce broni na potrzeby wojenne zajęła pomoc dla cierpiących. Oświecić ludzi, którzy wierzą, że muszą dopuszczać się przemocy w Twoje imię, aby nauczyli się zrozumienia absurdu przemocy i rozpoznawania Twojego prawdziwego oblicza. Pomóż nam stać się ludźmi „Twojego upodobania" – ludźmi na Twój obraz, a więc ludźmi pokoju.

Gdy aniołowie się oddalili, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, to słowo, które dla nas się wydarzyło (por. Łk 2, 15). Ewangelista nam mówi, że pasterze pospiesznie dążyli do Betlejem (por. 2, 16). Jakaś święta ciekawość pobudziła ich, by zobaczyć w żłobie to Dziecię, o którym anioł mówił, że był Zbawicielem, Chrystusem, Panem. Wielka radość, o której mówił także anioł, poruszyła ich serce i przydawała im skrzydeł.

Chodźmy do Betlejem, mówi do nas dzisiaj liturgia Kościoła. *Trans-eamus* tłumaczy Biblia łacińska: „przejść", iść poza, odważyć się na krok, który wykracza poza, „przeprawa", przez którą wychodzimy z naszych nawyków myślowych i życiowych i przekraczamy świat czysto materialny, aby osiągnąć to, co istotne, poza to, co teraz, do tego Boga, który ze swej strony, przyszedł tu do nas. Pragniemy prosić Pana, aby dał nam zdolność wyjścia poza nasze ograniczenia, nasz świat; aby nam pomógł w spotkaniu Go, zwłaszcza gdy On sam, w Eucharystii, składa się w nasze ręce i w nasze serce.

Chodźmy do Betlejem: tymi słowami, wraz z pasterzami, mówimy sobie nawzajem, że nie powinniśmy myśleć tylko o wielkiej drodze do Boga żywego, ale również do konkretnego miasta Betlejem, do wszystkich miejsc, gdzie Pan mieszkał, pracował i cierpiał. Módlmy się w tej godzinie za ludzi, którzy dziś tam żyją i cierpią. Módlmy się, aby był tam pokój. Módlmy się, aby Izraelici i Palestyńczycy mogli rozwijać swoje życie w pokoju jednego Boga i w wolności. Módlmy się także za sąsiednie kraje, za Liban, Syrię, Irak i inne, aby umocnił się tam pokój. Aby chrześcijanie w tych krajach, gdzie początki miała nasza wiara, mogli nadal mieszkać; aby chrześcijanie i muzułmanie wspólnie budowali swoje kraje w pokoju Bożym.

Pasterze szli z pośpiechem. Pobudzała ich święta ciekawość i święta radość. Być może między nami bardzo rzadko się zdarza, że spieszymy do Bożych spraw. Bóg nie należy dziś do rzeczy pilnych. Myślimy i mówimy, że sprawy Boże mogą poczekać. Ale to On jest sprawą najważniejszą, jedynym, który w ostatecznym rozrachunku jest naprawdę ważny. Dlaczego nie mielibyśmy i my dać się porwać ciekawością, by widzieć bliżej i poznać to, co Bóg nam powiedział? Prośmy Go, aby święta ciekawość i święta radość pasterzy poruszyła w tej chwili także nas i idźmy więc z radością tam, do Betlejem – do tego Pana, który także dziś na nowo przybywa ku nam.

Amen.

17

BOŻONARODZENIOWE ORĘDZIE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

Watykan, 25 grudnia 2012 r.

„Veritas de terra orta est" – „Prawda z ziemi wyrośnie" (Ps 85, 12)

Drodzy bracia i siostry z Rzymu i całego świata,
wam wszystkim i waszym rodzinom
życzę dobrych świąt Bożego Narodzenia!

Moje bożonarodzeniowe życzenia w tym Roku Wiary wyrażam następującymi słowami, zaczerpniętymi z psalmu: „Prawda z ziemi wyrośnie". Jest to przesłanie, obietnica, której towarzyszą inne wyrażenia, razem brzmiące nastę-

pująco: „Spotkają się z sobą miłosierdzie i prawda, ucałują się wzajem sprawiedliwość i pokój. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wyjrzy z nieba. I Pan dobrem obdarzy, a nasza ziemia wyda swój owoc. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim, po śladach Jego kroków – zbawienie" (Ps 85 [84], 11-14).

Dziś wypełniło się to prorockie słowo! W Jezusie narodzonym w Betlejem z Maryi Panny spotkały się rzeczywiście miłosierdzie i prawda, ucałowały się sprawiedliwość i pokój; prawda z ziemi wyrosła, a sprawiedliwość wyjrzała z nieba. Święty Augustyn wyjaśnia to z doskonałą zwięzłością: „Co to jest prawda? Syn Boży. Czym jest ziemia? Ciało. Zapytaj, skąd urodził się Chrystus, a zobaczysz, że «prawda wyrosła z ziemi» [...], prawda urodziła się z Dziewicy Maryi" (*Objaśnienia Psalmów*, Ps 84, 13). A w jednym z kazań o Bożym Narodzeniu stwierdza: „Co roku przeto uroczyście czcimy ten dzień, w którym wypełnia się następująca przepowiednia: «Prawda wyrosła z ziemi i sprawiedliwość z nieba spojrzała». Prawda zamieszkująca w łonie Ojca wyrosła z ziemi, by zamieszkać także w łonie matki. Prawda, która znajduje się w świecie, wyrosła z ziemi, aby dać się nosić na rękach niewiasty [...]. Prawda, dla której nieba nie starcza, zstąpiła na ziemię, by położyć się w żłobie. Dla czyjego dobra tak wielka wzniosłość przychodzi w postaci takiej niskości? Z pewnością nie z jakimkolwiek zyskiem dla siebie, lecz jeśli możemy uwierzyć, dla naszego dobra" (*Kazanie* 185, 1).

„Jeśli możemy uwierzyć". Oto moc wiary! Bóg uczynił wszystko, uczynił to, co niemożliwe: stał się ciałem. Jego wszechmoc miłości dokonała tego, co wykracza poza ludzkie zrozumienie: Nieskończony stał się dzieckiem, wszedł w rodzaj ludzki. A jednak ten sam Bóg nie może wejść w moje serce, jeśli nie otworzę mu drzwi. *Porta fidei*! Podwoje wiary! Moglibyśmy być przerażeni w obliczu tej naszej wszechmocy na opak. Ta władza człowieka, by zamknąć się na Boga, może budzić w nas lęk. A jednak jest coś, co rozprasza tę mroczną myśl, nadzieja zwyciężająca lęk: Prawda wyrosła z ziemi! Bóg się narodził. „Ziemia wydała swój owoc" (Ps 67 [68], 7). Tak, istnieje dobra ziemia, ziemia zdrowa, wolna od wszelkiego egoizmu i zamknięcia. Istnieje na świecie ziemia, którą Bóg przygotował, aby przyjść i zamieszkać między nami. Mieszkanie dla swojej obecności w świecie. Ta ziemia także i dziś, w roku 2012, z tej ziemi prawda wyrosła! Dlatego jest w świecie nadzieja, nadzieja niezawodna, także w najtrudniejszych chwilach i sytuacjach. Prawda wyrosła, przynosząc miłość, sprawiedliwość i pokój.

Tak, niech pokój się zrodzi dla mieszkańców Syrii, głęboko cierpiących i podzielonych przez konflikt, nieoszczędzający nawet bezbronnych i zabijający niewinne ofiary. Po raz kolejny apeluję o powstrzymanie rozlewu krwi, ułatwienie

pomocy dla uchodźców i wysiedleńców oraz aby na drodze dialogu osiągnięto polityczne rozwiązanie konfliktu.

Niech pokój się zrodzi w ziemi, w której narodził się Odkupiciel, niech obdarzy On Izraelczyków i Palestyńczyków odwagą, by położyć kres zbyt wielu latom wojen i podziałów oraz stanowczo podjąć drogę rokowań.

W krajach Afryki Północnej, przeżywających głęboką transformację w poszukiwaniu nowej przyszłości, a zwłaszcza w Egipcie – ziemi umiłowanej i pobłogosławionej dzieciństwem Jezusa – niech obywatele wspólnie budują społeczeństwa, w oparciu o sprawiedliwość i poszanowanie wolności i godności każdej osoby.

Niech pokój się zrodzi na wielkim kontynencie azjatyckim. Niech Dzieciątko Jezus spojrzy łaskawie na liczne narody zamieszkujące te ziemie, a zwłaszcza tych, którzy w Niego wierzą. Niech Król Pokoju skieruje także swe spojrzenie na nowe kierownictwo Chińskiej Republiki Ludowej, na wzniosłe oczekujące je zadania. Pragnę, aby doceniło ono wkład religii, szanując każdą z nich, aby mogły się one przyczynić do budowania społeczeństwa solidarnego, z korzyścią dla tego szlachetnego narodu i dla całego świata.

Niech Boże Narodzenie sprzyja powrotowi pokoju w Mali i zgody w Nigerii, gdzie okrutne zamachy terrorystyczne nadal przynoszą ofiary, zwłaszcza wśród chrześcijan. Niech Odkupiciel ześle pomoc i pocieszenie uchodźcom we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga i obdarzy pokojem Kenię, gdzie krwawe zamachy były wymierzone w ludność cywilną i miejsca kultu.

Niech Dzieciątko Jezus błogosławi licznych wiernych oddających Mu cześć w Ameryce Łacińskiej. Niech umocni ich siły ludzkie i chrześcijańskie, niech wspiera tych, którzy zmuszeni są do opuszczenia swych rodzin i swej ziemi, niech umocni rządzących w wysiłku na rzecz rozwoju i w walce z przestępczością.

Drodzy bracia i siostry! Spotkały się miłość i prawda, sprawiedliwość i pokój, ucieleśniły się w człowieku, którego w Betlejem urodziła Maryja. Tym człowiekiem jest Syn Boży, to Bóg, który pojawił się w dziejach. Jego narodziny są zalążkiem nowego życia dla całej ludzkości. Oby każda ziemia mogła stać się dobrą ziemią, przyjmującą i rodzącą miłość, prawdę, sprawiedliwość i pokój. Życzę wszystkim dobrych świąt Bożego Narodzenia.

[*Następnie papież złożył życzenia świąteczne w 65 językach, począwszy od włoskiego. Jako ostatnie wygłosił krótkie życzenia po łacinie: „Christus natus".*

Na zakończenie kardynał-protodiakon Jean-Louis Tauran ogłosił, że wszyscy uczestnicy tych uroczystości, zarówno obecni na miejscu, jak i biorący w nich udział

za pośrednictwem środków przekazu, mogą uzyskać odpust zupełny na zwykłych warunkach. Wezwał też do modlitwy za papieża.

W uroczystości uczestniczyły, zgodnie z wieloletnim zwyczajem, jednostki reprezentacyjne Gwardii Szwajcarskiej i włoskich sił zbrojnych. Włoska orkiestra wojskowa odegrała hymny Watykanu i Włoch.]

Tłum. st (KAI), kg / Watykan

18

PRZEMÓWIENIE NA ZAKOŃCZENIE ROKU 2012

Watykan, 31 grudnia 2012 r.

Misyjny wymiar duszpasterstwa

Księża kardynałowie,
Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
Szanowni przedstawiciele władz,
Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję wam wszystkim, którzy zechcieliście uczestniczyć w tej liturgii na zakończenie Roku Pańskiego 2012. „Godzina" ta niesie w sobie szczególną intensywność i staje się w pewnym sensie syntezą wszystkich godzin kończącego się roku. Serdecznie pozdrawiam księży kardynałów, biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich, zwłaszcza tych, którzy stanowią wspólnotę Kościoła w Rzymie. W sposób szczególny pozdrawiam obecnych przedstawicieli władz, począwszy od burmistrza Wiecznego Miasta i dziękuję mu za dzielenie z nami tej chwili modlitwy i dziękczynienia Bogu.

Hymn *Te Deum*, który dzisiejszego wieczora, na zakończenie intensywnego roku kalendarzowego, wznosimy do Pana, jest hymnem dziękczynienia, który rozpoczyna się od uwielbienia – „Ciebie, Boga, wysławiamy, Tobie, Panu, wieczna chwała" – i kończy się wyznaniem wiary – „W Tobie, Panie, zaufałem, Nie zawstydzę się na wieki". Niezależnie od przebiegu tego roku, czy był on łatwy lub trudny, jałowy czy też owocny, dziękujemy Bogu. W śpiewanym

dzisiejszego wieczora *Te Deum* zawarta jest głęboka mądrość, ta mądrość, która pozwala nam powiedzieć, że mimo wszystko istnieje w świecie dobro i to dobro ma zwyciężyć dzięki Bogu, Bogu Jezusa Chrystusa, wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Oczywiście niekiedy trudno jest uchwycić tę głębszą rzeczywistość, gdyż zło czyni więcej hałasu niż dobro. „Newsem" stają się brutalne morderstwa, rozpowszechniona przemoc, głęboka niesprawiedliwość. Natomiast gesty miłości i służby, wiernie i cierpliwie znoszony codzienny trud często pozostają w cieniu, nie pojawiają się w mediach. Także z tego względu, jeżeli chcemy zrozumieć świat i życie, nie możemy poprzestać na wiadomościach. Musimy być zdolni, by zatrzymać się w milczeniu, w medytacji, spokojnym i długim rozważaniu. Musimy umieć zatrzymać się, by pomyśleć. W ten sposób nasz duch może znaleźć uzdrowienie z nieuniknionych ran życia codziennego, wejść w głębię wydarzeń, jakie zachodzą w naszym życiu i w świecie, i osiągnąć tę mądrość, która pozwala ocenić rzeczy nowym spojrzeniem. Nade wszystko w skupieniu sumienia, gdzie mówi do nas Bóg, uczymy się postrzegania naszych działań w prawdzie, nawet obecnego w nas i wokół nas zła, aby rozpocząć proces nawrócenia, który czyni nas mądrzejszymi i lepszymi, bardziej zdolnymi do pobudzania solidarności i komunii, do zwyciężenia zła dobrem. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei, nawet, a zwłaszcza w obliczu często istniejącej w świecie ciemności, która nie zależy od Bożego planu, lecz wynika z błędnych decyzji człowieka, bo chrześcijanin wie, że moc wiary może przesunąć góry (por. Mt 17, 20): Pan może rozjaśnić nawet najgłębszą ciemność.

Przeżywany przez Kościół Rok Wiary pragnie wzbudzić w sercu każdego wierzącego większą świadomość, że spotkanie z Chrystusem jest źródłem prawdziwego życia i mocnej nadziei. Wiara w Jezusa umożliwia stałą odnowę w dobru i zdolność do wyjścia z ruchomych piasków grzechu, aby zacząć od nowa. W Słowie, które stało się Ciałem, można nieustannie na nowo odnaleźć prawdziwą tożsamość człowieka, który okrywa, że skierowana jest ku niemu nieskończona miłość Boga i że jest on powołany do nawiązania z Nim osobistej komunii. Ta prawda, że Jezus Chrystus przyszedł, aby objawić Ojca, jest pewnością, która pobudza nas do spojrzenia z ufnością na rozpoczynający się nowy rok.

Kościół, który otrzymał od swego Pana misję ewangelizacji, dobrze wie, że Ewangelia jest skierowana do wszystkich ludzi, zwłaszcza do młodszego pokolenia, aby zaspokoić to pragnienie prawdy, które każdy nosi w swoim sercu i które często jest przysłonięte wieloma rzeczami zajmującymi nam życie. Ten apostolski wysiłek jest tym bardziej konieczny, kiedy wierze grozi usunięcie w cień w kontekstach kulturowych, które utrudniają jej zakorzenienie osobiste

i obecność społeczną. Także Rzym jest miastem, w którym wiara chrześcijańska musi być głoszona nieustannie na nowo i świadczona w sposób wiarygodny. Nie możemy być obojętni z jednej strony na rosnącą liczbę wyznawców innych religii, trudności wspólnot parafialnych, aby przyciągnąć ludzi młodych, upowszechnianie się stylu życia naznaczonego indywidualizmem i relatywizmem moralnym, a z drugiej strony na wiele osób poszukujących sensu swego życia i nadziei, która nie zawodzi. Podobnie jak apostoł Paweł (por. Rz 1, 14-15) każdy wierny tego miasta powinien czuć się dłużnikiem Ewangelii wobec innych jego mieszkańców!

Właśnie z tego powodu już od kilku lat nasza diecezja podejmuje trud podkreślenia misyjnego wymiaru duszpasterstwa zwyczajnego, aby wierni, wspierani zwłaszcza niedzielną Eucharystią, mogli stać się uczniami i konsekwentnymi świadkami Jezusa Chrystusa. Do tej życiowej konsekwencji wezwani są w sposób szczególny chrześcijańscy rodzice, którzy są dla swoich dzieci pierwszymi wychowawcami w wierze. Złożoność życia w dużym mieście, jakim jest Rzym, oraz pewna kultura, która często wydaje się być obojętną wobec Boga, nakazują, by ojców i matki nie pozostawić w tym tak istotnym zadaniu samymi, a wręcz aby ich wspierać i towarzyszyć im w ich życiu duchowym. W związku z tym zachęcam tych, którzy pracują w duszpasterstwie rodzinnym, aby wprowadzali w życie wskazania duszpasterskie, jakie pojawiły się po ostatnim kongresie diecezjalnym, poświęconym duszpasterstwu chrzcielnemu i pochrzcielnemu. Wymaga to wielkodusznego wysiłku, aby rozwijać plany formacji duchowej, które pomagają rodzicom podtrzymywać płomień wiary po chrzcie dzieci, dając konkretne sugestie, aby od najmłodszych lat była im głoszona Ewangelia Jezusa. Powstanie grup rodzin, w których słuchane jest słowo Boże i ma miejsce dzielenie się doświadczeniami życia chrześcijańskiego pomaga w umocnieniu poczucia przynależności do wspólnoty Kościoła i wzrastaniu w przyjaźni z Panem. Równie ważne jest budowanie serdecznej przyjaźni z tymi wiernymi, którzy po ochrzczeniu swego dziecka, oderwani przez konieczności życia codziennego, nie wykazują wielkiego zainteresowania przeżywaniem tego doświadczenia: będą oni mogli w ten sposób doświadczyć miłości Kościoła, który jak troskliwa matka staje u ich boku, aby sprzyjać ich życiu duchowemu.

Aby móc głosić Ewangelię i umożliwić tym, którzy nie znają jeszcze Jezusa albo Go porzucili, ponowne przekroczenie podwojów wiary i przeżywanie komunii z Bogiem, niezbędne jest poznanie w sposób pogłębiony znaczenia prawd zawartych w Wyznaniu Wiary. Tak więc wysiłek systematycznej formacji osób pracujących w duszpasterstwie, która od kilku lat ma miejsce w różnych instytucjach diecezji rzymskiej, jest cenną drogą domagającą się kontynuacji

z zaangażowaniem również w przyszłości, aby ukształtować ludzi świeckich, którzy potrafią stać się odgłosem Ewangelii w każdym domu, w każdym środowisku. Także za pośrednictwem ośrodków poradnictwa, które przyniosły tak wiele owoców w czasie Misji Miejskich. Pod tym względem „Dialogi w katedrze", które od wielu lat odbywają się w bazylice św. Jana na Lateranie, stanowią wyjątkowo stosowne doświadczenie spotkania ze środowiskiem laickim i prowadzenia dialogu z osobami, które, szukając Boga i prawdy, zastanawiają się nad wielkimi pytaniami ludzkiej egzystencji.

Podobnie jak miało to już miejsce w wiekach minionych, także i dziś Kościół Rzymu jest wezwany do niestrudzonego głoszenia i świadczenia o bogactwie Ewangelii Chrystusa. Może to czynić także wspierając osoby żyjące w ubóstwie i na marginesie oraz rodziny przeżywające trudności, zwłaszcza gdy muszą pomagać osobom chorym i niepełnosprawnym. Mam wielką nadzieję, że instytucje różnych szczebli włączą się w zapewnienie, aby wszyscy obywatele mieli dostęp do tego, co jest niezbędne do godnego życia.

Drodzy przyjaciele w ostatni wieczór dobiegającego końca roku i na progu nowego wychwalajmy Pana! Okażmy Temu „Który jest, Który był i Który przychodzi" (Ap 1, 8) skruchę i prośbę o przebaczenie za braki, których się dopuściliśmy, a także serdeczne dziękczynienie za niezliczone dobrodziejstwa udzielone nam z Bożej dobroci. Dziękujmy szczególnie za łaskę i prawdę, jakie otrzymaliśmy przez Jezusa Chrystusa. W Nim znajduje się pełnia wszelkiego ludzkiego czasu. W Nim dokona się wypełnienie nadziei Kościoła i świata.

Amen.

EPISKOPAT POLSKI

19

KOMUNIKAT Z 359. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach 2–3 października 2012 r. biskupi zgromadzili się na 359. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem abp. Józefa Michalika. W obradach uczestniczył abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce. W czasie spotkania dokonano wyboru członków Rady Stałej i innych gremiów Konferencji Episkopatu Polski. Treścią obrad były aktualne zadania duszpasterskie Kościoła w Polsce.

1. Biskupi przypominają, że 11 października br. Kościół rozpoczyna Rok Wiary. Ojciec święty Benedykt XVI zachęca nas, aby „ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej, i zastanowić się nad samym aktem wiary" (Benedykt XVI, *Porta fidei*, nr 9). Biskupi zapraszają wiernych do udziału w diecezjalnych i parafialnych inauguracjach Roku Wiary i zachęcają poszczególne wspólnoty do uroczystego wyznawania wiary.

2. W obchody Roku Wiary wpisuje się program duszpasterski Kościoła w Polsce rozpoczynający się w I Niedzielę Adwentu. Jego myśl przewodnia wyrażona w ewangelicznym haśle: „Być solą ziemi", skłania nas do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji. Na ten temat wypowie się najbliższy Synod Biskupów w Rzymie. Te ważne wydarzenia będziemy polecać Bogu w modlitwie różańcowej.

3. Biskupi z wdzięcznością przyjęli pozytywne reakcje tak w Polsce, jak i w Rosji oraz w całej Europie na podpisane Wspólne Przesłanie do Narodów Rosji i Polski. Wyrazem uznania są słowa Ojca świętego Benedykta XVI wypowiedziane do Polaków w czasie modlitwy Anioł Pański 19 sierpnia 2012 r. Biskupi ufają, że to Przesłanie wyda dobre owoce na drodze ku pojednaniu obydwu narodów.

4. Pasterze Kościoła w Polsce wyrażają swą solidarność z chrześcijanami prześladowanymi w wielu regionach świata. Domagają się zaprzestania

tragicznych aktów łamania prawa do wolności religijnej. Niepokój budzą także antykościelne zachowania i postawy ujawniające się w naszym społeczeństwie.

5. 14 października będziemy przeżywać XII Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II – Papież rodziny". Wspominając nauczanie i determinację Ojca świętego w trosce o rodzinę, apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o budowanie społeczeństwa prorodzinnego oraz stwarzanie warunków prawnych i ekonomicznych sprzyjających rodzinie. Biskupi wyrażają sprzeciw wobec prób, a nawet nacisków, zmierzających do zrównania tzw. związków partnerskich z trwałym małżeństwem mężczyzny i kobiety.

6. Przyjęto i zatwierdzono list pasterski na uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Przypomina się w nim zasadnicze treści biblijnego orędzia o królowaniu Jezusa Chrystusa, które ciągle domaga się pełniejszego uznania i przyjęcia.

7. Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia, obchodzony w dniach 7–14 października pod hasłem „Kościół domem miłosierdzia", jest szkołą chrześcijańskiej formacji serca, podkreśla duchowy wymiar dobroczynności, staje się sposobnością do dawania świadectwa i dzielenia z bliźnimi dóbr duchowych i materialnych. Wobec sygnałów o coraz trudniejszej sytuacji materialnej wielu rodzin, biskupi zwracają się z apelem o niesienie pomocy potrzebującym, zwłaszcza poprzez struktury Caritas w Polsce. Duszpasterzy proszą, by w każdym kościele znajdowała się stała skarbona przeznaczona dla Caritas. Wszystkim wiernym, ofiarodawcom i wolontariuszom wspierającym działania Caritas w Polsce biskupi wyrażają wdzięczność. W ubiegłym roku dzięki życzliwości darczyńców Caritas Polska sfinansowała liczne projekty w kraju i poza jego granicami łącznie za 153 mln złotych, m.in. na pomoc poszkodowanym na Haiti i Sri Lance.

8. W czasie obrad podjęto temat duszpasterstwa wśród Polonii i Polaków żyjących poza granicami kraju. Biskupi wyrażają wdzięczność wszystkim pracującym w duszpasterstwie emigracji polskiej. Mają nadzieję, że Polacy wyjeżdżający z Ojczyzny zaangażują się w duszpasterstwo polonijne.

9. Konferencja Episkopatu Polski oczekuje zapowiedzianej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej nowelizacji rozporządzenia dotyczącego m.in. nauczania religii w szkołach. Winno ono przywrócić należne mu miejsce w ramowych programach nauczania.

10. Biskupi, zgodnie z wcześniej wyrażonym stanowiskiem w sprawie TV Trwam, kolejny raz upominają się o prawo traktowania nadawców kościelnych na równi z innymi nadawcami.

11. Podczas Eucharystii w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny biskupi dziękowali Bogu za 30 lat funkcjonowania domu Episkopatu Polski w Warszawie.

W Roku Wiary biskupi zachęcają wszystkich wiernych do medytacji słowa Bożego, pogłębionej lektury dokumentów Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego. U progu nowego roku akademickiego biskupi przekazują studentom i nauczycielom akademickim słowa serdecznych pozdrowień i zapraszają do aktywnego udziału w duszpasterstwie akademickim. Wszystkim udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
Warszawa, 3 października 2012 r.

20

SANDOMIERZ – BP EDWARD FRANKOWSKI PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Warszawa, 6 października 2012 r.

Nuncjatura Apostolska w Polsce

KOMUNIKAT

Ojciec święty Benedykt XVI przyjął rezygnację ks. bp. Edwarda Frankowskiego z pełnienia posługi biskupa pomocniczego diecezji sandomierskiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 1 KPK.

† Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

21

LIST EPISKOPATU POLSKI NA XXVII NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ, ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY XII DNIA PAPIESKIEGO – 14 PAŹDZIERNIKA 2012 R.

Jan Paweł II – Papież rodziny

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Już za tydzień, 14 października, będziemy obchodzili kolejny, XII Dzień Papieski, pod hasłem „Jan Paweł II – Papież rodziny". W tym roku bł. Jan Paweł II zaprasza nas do pochylenia się nad chrześcijańską prawdą o rodzinie. Refleksja nad rodziną jest bowiem najważniejszą sprawą w kontekście przemian ekonomiczno-ideowych we współczesnym świecie, które często prowadzą do negowania wartości małżeństwa i rodziny, marginalizowania czy nawet wyśmiewania małżeństwa jako nierozerwalnego związku mężczyzny i kobiety. W publikacjach książkowych, w popularnych czasopismach, w programach radiowych i telewizyjnych pojawiają się treści świadczące o pogardzie dla rodziny. Rodziny chrześcijańskie poddawane są wpływom prądów myślowych „nowego wieku" (*New Age*) i ostatnio bardzo modnej ideologii *gender*, która zaciera różnice pomiędzy mężczyzną i kobietą. Nasze rodziny przeżywają zagubienie oraz wątpliwości w odniesieniu do podstawowego znaczenia życia małżeńskiego i rodzinnego. Na nowo pojawiają się próby podważania prawdy o rodzinie i wprowadzenia „związków partnerskich" w miejsce małżeństwa rozumianego jako jedność mężczyzny i kobiety.

Zbliżający się Dzień Papieski stwarza okazję do zastanowienia się nad rodziną, nad jej istotą i misją we współczesnym świecie. Rodzina – jak pisał Ojciec święty w adhortacji *Familiaris consortio* – jest znakiem nadziei dla współczesnego świata, z niej bowiem wywodzą się przyszłe pokolenia, które przekazują wiarę w jedynego Boga i objawiają w pełni miłość Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Odkupiciela, do człowieka.

1. Rodzina w Bożym planie stworzenia

Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli ukazuje nam Boga, który stworzył człowieka jako mężczyznę i niewiastę, przekazując im dar życia, dzięki któremu mężczyzna staje się ojcem, a kobieta matką (por. Rdz 2, 18-24). Mężczyzna i kobieta złączeni węzłem miłości otwartej na życie tworzą rodzinę – podstawową komórkę życia społecznego (por. *Familiaris consortio*, nr 11).

Obraz stworzenia mężczyzny i kobiety, pochodzący z Księgi Rodzaju, przypomina nam o bardzo ważnej prawdzie, że kobieta i mężczyzna są sobie równi, chociaż różnią się od siebie swoim ciałem. Opis stworzenia człowieka, jak powiedział bł. Jan Paweł II, podejmuje jeszcze jedną bardzo ważną sprawę: Bóg, stwarzając człowieka jako mężczyznę i niewiastę, obdarzył ich różnicą płci, które wzajemnie się uzupełniają (por. katechezy środowe – *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*). Bóg tak podzielił się życiem z człowiekiem, że mężczyzna i kobieta, w akcie małżeńskim stają się zdolni do przekazywania życia swojemu potomstwu, a przez to są najbliższymi współpracownikami Boga. W zamyśle Bożym obydwoje, mężczyzna i kobieta, mają tę samą ludzką godność. Posiadając odmienną strukturę cielesno-psychiczną, wzajemnie się uzupełniają, są sobie potrzebni, wręcz niezbędni i w swych rolach niezastąpieni.

Najważniejszym obszarem ukazującym głęboki sens stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety jest małżeństwo, rozumiane od samego początku jako związek dwojga ludzi, którzy w miłości otwierają się na życie. Małżeństwo nierozerwalne i wierne do końca jest fundamentem rodziny – podstawowej komórki społecznej, w której człowiek realizuje Boży plan. Dobro małżeństwa i rodziny wymaga więc nieustannej troski ze strony samych małżonków, Kościoła i państwa.

2. Kryzys małżeństwa i rodziny

Drodzy Bracia i Siostry!

W sytuacji kryzysu kulturowego i ideowego budzą nasz niepokój wszystkie ataki na rodzinę i próby przedefiniowania pojęcia rodziny jako luźnego związku. Przejawami tego kryzysu są: osłabienie więzi rodzinnej, przeróżne patologie rodzinne, plaga rozwodów, tak zwane „luźne” czy „wolne” związki praktykowane już od młodości, często za zgodą rodziców, oraz brak otwarcia małżonków na dar życia. Obserwujemy także coraz większe przyzwolenie społeczne na te niewłaściwe zjawiska i często brak jakiejkolwiek reakcji ze strony bliskich osób.

Zjawiska te powodują w konsekwencji wspomniany kryzys rodziny i poważne problemy demograficzne. Episkopat Polski ze smutkiem przyjął informację,

że Polska w dziedzinie przyrostu naturalnego spadła na 209. pozycję spośród wszystkich 222 państw świata. Zjawisko to nosi znamiona prawdziwej katastrofy. Polska na naszych oczach starzeje się, a w młodych rodzinach często pojawia się tylko jedno dziecko albo rezygnuje się w ogóle z potomstwa. Polskie dzieci rodzą się natomiast w krajach Zachodu, ponieważ tam rodzice znajdują lepsze warunki materialne dla ich wychowania.

Jedną z konsekwencji kryzysu demograficznego jest również wydłużenie wieku emerytalnego, które nie likwiduje przyczyn zaistniałej sytuacji, a jedynie próbuje walczyć ze skutkami. Trzeba bezzwłocznie poszukać prawdziwych przyczyn wspomnianego kryzysu i znaleźć odpowiednie rozwiązanie problemu. Nasze działania powinny cechować mądrość i dalekosiężna perspektywa. Potrzebne jest szanujące i wspierające rodzinę, szczególnie wielodzietną, ustawodawstwo oraz pomoc samorządów lokalnych.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii (por. Mk 10, 2-16) ukazuje nam najpierw prawdziwy zamiar Boży dotyczący małżeństwa. Małżonkowie są „jednym ciałem", to znaczy, że stanowią nierozerwalną jedność. Dlatego Jezus przypomina o jedności i wierności małżeńskiej: „Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela" (Mk 10, 10). W przykazaniu miłości i wierności małżeńskiej chodzi bowiem nie tylko o perspektywę doczesności, ale także o wieczne zbawienie (por. Mt 18, 15).

Błogosławiony Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*, mówiąc o kryzysie rodziny, wskazał na potrzebę pomagania rodzinie w jej skutecznym realizowaniu misji dawania świadectwa o miłości Boga do człowieka. Ojciec święty podkreślił, że przez rodzinę człowiek przychodzi na świat i w rodzinie staje się człowiekiem, ucząc się podstawowych zachowań i postaw. W rodzinie człowiek poznaje świat i wartości, uczy się kochać i przebaczać.

Ojciec święty Jan Paweł II zaznaczył, że rodzina przez sakramentalne małżeństwo jest „wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej". Więź małżeńska łączy dwoje ludzi, mężczyznę i kobietę, jako męża i żonę, stając się jednocześnie podstawą wzajemnego oddania, które znajduje najpełniejszy wyraz we wzajemnej miłości i we współżyciu małżeńskim. W oparciu o sakrament małżeństwa jest możliwe wzajemne trwanie w miłości, przebaczenie i pojednanie. Błogosławiony Jan Paweł II wyraźnie stwierdził, że „nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna" (Kielce 1991). Naruszenie więzów małżeńskich rani głęboko i boleśnie wzajemne relacje między mężem i żoną, między rodzicami i dziećmi oraz relacje społeczne.

3. Rodzina miejscem przekazywania życia

Podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 r., w Kielcach, Ojciec święty podjął refleksję nad czwartym przykazaniem *Dekalogu* – „Czcij ojca swego i matkę swoją". Zwrócił wtedy uwagę na fakt, że zachowanie tego przykazania jest możliwe, jeśli rodzice będą przyjmować każde dziecko jako dar Boga. Niezależnie od warunków zewnętrznych i trudności, jakie pojawiają się w życiu, zarówno tych ekonomicznych, jak i społecznych, dziecko nie może być traktowane jako ciężar czy zagrożenie dla ojca lub matki bądź dla ich rodziny. Byłoby źle, gdyby „małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny, a kosztowny dodatek życiowy" (Kielce 1991). Podstawą miłości małżeńskiej jest otwarcie na życie, mądre i odpowiedzialne rodzicielstwo, które wynika ze świadomego przyjęcia każdego życia, którym Bóg zechce małżonków obdarzyć. Jest to możliwe wtedy, gdy opierają się oni w swojej miłości na wierze w Boga.

Podobnie podczas pielgrzymki w roku 1997, w Kaliszu, przed sanktuarium św. Józefa, Jan Paweł II po raz kolejny radykalnie stanął w obronie życia nienarodzonych, podkreślając, że „miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe". Ojciec święty przytoczył także słowa bł. Matki Teresy z Kalkuty wypowiedziane w Kairze, podczas Konferencji ONZ w 1994 r.: „Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu. Nigdy nie odrzucajmy tego daru Bożego".

4. Tegoroczny Dzień Papieski

Drodzy Bracia i Siostry!

Za tydzień, podczas XII już Dnia Papieskiego, obchodzonego pod hasłem „Jan Paweł II – Papież rodziny" będziemy słuchali słów Ojca świętego, będziemy się modlili o świętość polskich małżeństw i rodzin, o otwartość na dar życia, o mądrość dla ustawodawców, odwagę dla samorządów, aby wzmocnić rodzinę jako podstawową komórkę życia społecznego. Będziemy mieli okazję wspomóc także dzieło, które od lat nazywane jest żywym pomnikiem Jana Pawła II. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia" przez stypendia wspiera materialnie i duchowo ponad 2500 stypendystów z całej Polski, głównie z rodzin wielodzietnych. Dzięki ofiarności Polaków w kraju i poza jego granicami mogą oni realizować swoje marzenia edukacyjne. W duchu wartości, którym służył Błogosławiony Papież, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. Tę inicjatywę Kościoła w Polsce Jan Paweł II określił już za życia, jako pomnik najbliższy jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania

jej modlitwą, dobrym słowem, cierpieniem i ofiarą. W przyszłą niedzielę podczas kwesty przy kościołach, na ulicach i w miejscach publicznych będziemy mogli wesprzeć także materialnie ten wyjątkowy pomnik wdzięczności budowany Błogosławionemu Papieżowi.

Na czas przeżywania XII Dnia Papieskiego i podejmowania trudu przemiany polskiej rodziny udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 358. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski we Wrocławiu
23 czerwca 2012 r.

[*List należy odczytać w niedzielę, 7 października 2012 r.*]

22

OŚWIADCZENIE ZESPOŁU EKSPERTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. BIOETYCZNYCH

W obronie godności i prawa do życia dzieci, których rozwój jest utrudniony

Warszawa, 10 października 2012 r.

Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski występuje w obronie godności i prawa do życia dzieci, których rozwój jest utrudniony przez zaburzenia genetyczne. Mowa o dzieciach z zespołem Downa, Turnera, Retta i innymi z grupy ponad 20.000 znanych schorzeń genetycznych.

Dzieci te mają prawo do tego, aby urodzić się, żyć wśród nas, kochać i być kochanymi. Państwo ma obowiązek chronić i troszczyć się o nie. Trzeba zrobić wszystko, aby mogły być one zaakceptowane w najbliższym środowisku, a rodzicom zapewnić każde możliwe wsparcie.

Pomysł zabijania dziecka dla jego dobra jest absurdalny i niegodziwy. Tworzenie nieprzyjaznego klimatu społecznego dla niego i rodziców jest skrajnie nieuczciwe. Podważanie prawa do życia ma nieobliczalne skutki dla każdego.

23

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

O wolności sumienia parlamentarzystów i ochronie życia osób z wadami genetycznymi

Warszawa, 19 października 2012 r.

W związku z toczącą się społeczną dyskusją i próbami wywierania nacisku na posłów, jakie miały miejsce przy okazji prac Sejmu RP nad nowelizacją obowiązującej ustawy o planowaniu rodziny, ochrony płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski przypomina o konieczności poszanowania wolności sumienia posłów i senatorów podczas głosowania w parlamencie.

Kościół broni godności i prawa do życia każdego człowieka, w tym wszystkich osób niepełnosprawnych, a także nienarodzonych, dotkniętych wadami genetycznymi. Dlatego z uznaniem przyjmuje prace nad wykreśleniem części zapisu wspomnianej ustawy, tak by pozwoliła uchronić życie osób z zaburzeniami genetycznymi. Mowa tu o dzieciach z zespołem Downa, Turnera, Retta i innymi z grupy ponad 20 tys. znanych schorzeń genetycznych. Osoby te są cenne dla dobra każdego społeczeństwa, stąd ważne jest tworzenie dla nich oraz dla ich rodziców jak najbardziej przyjaznego klimatu społecznego. Dzieci ze schorzeniami genetycznymi mają prawo do tego, by – tak jak wszyscy inni ludzie – urodzić się i żyć wśród nas, by kochać i być kochanymi.

Kościół nie stanowi prawa w Polsce, ale domaga się pełnego poszanowania wolności sumienia parlamentarzystów w głosowaniach. Wyraża też wdzięcz-

ność wszystkim, którzy bronili i będą bronić życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

† Józef Michalik
Metropolita Przemyski Przewodniczący KEP

† Stanisław Gądecki
Zastępca Przewodniczącego KEP

† Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP

24

KOMUNIKAT KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

Warszawa, 22 października 2012 r.

22 października 2012 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, któremu przewodniczył bp Marek Mendyk.

1. Wobec braku reakcji Ministerstwa Edukacji Narodowej na wielokrotne domaganie się przez Kościół przywrócenia zapisu sytuującego religię/etykę w ramowym planie nauczania, Komisja wyraziła niepokój o dalsze losy nauczania religii w szkole. Komisja apeluje o wznowienie rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej i wpisanie tego przedmiotu do ramowego planu nauczania. Wbrew zapewnieniom MEN z samorządów napływają sygnały, że umieszczenie religii jedynie w szkolnym, a nie w ramowym planie nauczania, zmienia jednak jej status i może skutkować np. próbami wprowadzania odpłatności za nauczanie religii. Liczne wyjaśnienia i komunikaty ze strony MEN w tej sprawie nie są dla samorządów wiążące, ponieważ w odróżnieniu od rozporządzeń nie są one aktami prawnymi. Komisja Wychowania Konferencji Episkopatu Polski zdecydowanie domaga się nowelizacji rozporządzenia MEN.

2. Komisja z niepokojem odnotowała odkładanie w czasie decyzji MEN o możliwości zdawania egzaminu maturalnego z religii jako przedmiotu dodatkowego przez młodzież, która wyraża taki zamiar. Przypomniano, że ze strony Kościoła zostały już dawno spełnione wszystkie formalne warunki włącznie z przeprowadzeniem pilotażu, co tym bardziej czyni niezrozumiałym brak po-

zytywnej decyzji ze strony Ministerstwa. Sprawa jest pilna, ponieważ w obecnym roku szkolnym do szkół ponadgimnazjalnych wchodzi nowa Podstawa Programowa, czego skutkiem będzie zdawanie matury według nowych zasad w 2015 r. Ważnym argumentem za przyznaniem młodzieży prawa do zdawania matury z religii jest fakt prowadzenia na uczelniach publicznych studiów z teologii katolickiej, a także wysoka frekwencja uczestników zajęć z religii oraz duże zainteresowanie tematyką religijną wyrażające się choćby licznym udziałem w organizowanej corocznie Olimpiadzie Teologii Katolickiej (16–18 tys. młodych ludzi).

3. Podczas posiedzenia kontynuowano dyskusję nad ujednoliceniem praktyki przygotowania do I Komunii św. i do sakramentu bierzmowania w diecezjach polskich. W niedługim czasie zostanie opracowana instrukcja w tej sprawie.

4. Podjęto temat I Narodowej Pielgrzymki Katechetów na Jasną Górę z okazji Roku Wiary, która odbędzie się 29 września 2013 r. Szczegółowe informacje zostaną przekazane na początku 2013 r.

W imieniu Komisji
Ks. Marek Korgul
Sekretarz

25

PELPLIN – BP RYSZARD KASYNA BISKUPEM PELPLIŃSKIM

Warszawa, 27 października 2012 r.

Nuncjatura Apostolska w Polsce

KOMUNIKAT

Ojciec święty Benedykt XVI mianował biskupem pelplińskim dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej Ryszarda Kasynę.

† Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

26

OŚWIADCZENIE KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KEP PO SPOTKANIU Z PRZEDSTAWICIELAMI MEN 6 LISTOPADA 2012 R.

Warszawa, 7 listopada 2012 r.

6 listopada 2012 r. w Warszawie spotkali się przedstawiciele Komisji Wychowania Katolickiego KEP oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Spotkanie to odbyło się w ramach zaplanowanego cyklu rozmów na temat nowelizacji Rozporządzenia MEN z 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania, które budziło obawy co do dalszych losów nauczania religii w szkole.

W związku z docierającymi z wielu diecezji sygnałami wynikającymi z niejasności aktualnych przepisów oraz niekorzystnymi ich interpretacjami przez niektóre samorządy strona kościelna ponownie wyraziła swój niepokój na temat nauczania religii w szkole w przyszłości.

Przedstawiciele Kościoła po raz kolejny domagają się nowelizacji przepisów tego Rozporządzenia, aby nie budziły one najmniejszych wątpliwości. Przypomniano zapisy Rozporządzenia z 2002 r. odnoszące się do ramowego planu nauczania. Uznano je za wystarczająco czytelne i niebudzące żadnych obaw. W związku z tym strona kościelna zaproponowała ich przywrócenie w brzmieniu z Rozporządzenia z 2002 r.

Obie strony uznały, że konieczne jest kolejne spotkanie w tej sprawie i odbędzie się ono na początku grudnia br.

Bp Marek Mendyk
Przewodniczący Komisji Wychowania KEP

27

BIAŁYSTOK – KS. PRAŁAT HENRYK CIERESZKO BISKUPEM POMOCNICZYM ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Warszawa, 17 listopada 2012 r.

Nuncjatura Apostolska w Polsce

KOMUNIKAT

Ojciec święty Benedykt XVI mianował ks. prałata Henryka Ciereszko, wykładowcę Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku i diecezjalnego ojca duchownego kapłanów, biskupem pomocniczym archidiecezji białostockiej, przydzielając mu stolicę tytularną Dices.

† Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

28

KOMUNIKAT ZE SPOTKANIA KOMISJI WSPÓLNEJ PRZEDSTAWICIELI RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Warszawa, 21 listopada 2012 r.

21 listopada 2012 r. w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Posiedzeniu współprzewodniczyli minister administracji i cyfryzacji Michał Boni oraz metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. W trakcie posiedzenia omawiane były m.in. zagadnienia dotyczące religii w szkole i na maturze, polityki prorodzinnej oraz prawodawstwa w kwestiach bioetycznych.

W związku z sytuacją demograficzną Polski poruszono problemy związane z polityką prorodzinną. Strona rządowa przedstawiła stan nakładów związanych z tą polityką, m.in. po zmianie progów świadczeń społecznych, zwłaszcza w pierwszym roku po urodzeniu dziecka. W stanowisku rządu przedstawiono założenia dotyczące wydłużonego urlopu rodzicielskiego, objęciu pomocą grup społecznych, które do tej pory nie mogły korzystać z urlopów wychowawczych. Strona kościelna wyraziła niepokój, że niska dzietność w Polsce będzie w perspektywie kilkunastu najbliższych lat główną barierą rozwojową i postuluje m.in. podwyższenie dodatków na dzieci w rodzinach wielodzietnych.

Strona kościelna poruszyła zagadnienia dotyczące wprowadzenia matury z religii. Egzamin maturalny z religii pozwoli w większym stopniu na kształtowanie w absolwentach szkół ponadgimnazjalnych integralnej wizji świata. W ustroju demokratycznym naturalne jest domaganie się prawa do egzaminu maturalnego z religii. Taki egzamin stanowiłby realizację zasady równoprawnego z innymi przedmiotami traktowania nauki religii. Strona rządowa uznała, że nie ma obecnie możliwości prawnych dotyczących wprowadzenia religii do egzaminu maturalnego, ale wszelki wymiar prawny w tym zakresie będzie analizowany. Omówiono sprawy związane z kwestią realizacji rozporządzenia MEN w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych. Według strony kościelnej rozporządzenie jest nieczytelne, wobec czego pojawiają się wątpliwości, czy religia jest w tzw. „ramówce". Ponadto nieczytelne zapisy rozporządzenia sprawiają, że dyrektorzy szkół, opracowując szkolny plan nauczania mogą dowolnie sytuować religię/etykę np. na pierwszych lub ostatnich lekcjach. Według strony rządowej umieszczanie lekcji religii poza kanonem godzin obowiązkowych jest kwestią złej interpretacji przepisów, a przypadki takie będą wyjaśniane.

W czasie spotkania omówiono również wiele zagadnień związanych z ustawodawstwem bioetycznym, w tym zapowiedzianą ratyfikację konwencji bioetycznej. Podjęto m.in. temat *in vitro*, leczenia bezpłodności i manipulacji genetycznych.

Michał Boni, minister administracji i cyfryzacji, przekazał na ręce abp. Sławoja Leszka Głódzia list, w którym zwraca się z apelem do wszystkich kościołów i związków wyznaniowych o pomoc w przeciwstawianiu się mowie nienawiści i wszelkim objawom nietolerancji.

W posiedzeniu komisji uczestniczyli:

– ze strony kościelnej – współprzewodniczący Komisji Wspólnej, metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga, biskup toruński Andrzej Suski, sekretarz generalny KEP bp Wojciech Polak oraz eksperci: ks. Piotr Stanisz (KUL), ks. Sła-

womir Fundowicz (KUL), ks. Piotr Tomasik (UKSW), a także rzecznik KEP ks. Józef Kloch, kierownik Biura Sekretariatu KEP ks. Dariusz Konieczny;

– ze strony rządowej – współprzewodniczący Komisji Wspólnej, minister administracji i cyfryzacji Michał Boni, sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński, minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas, minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz eksperci: sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski, dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAC Józef Różański, dyrektor Gabinetu Politycznego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marlena Niewiadomska, zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAC Andrzej Marciniak, a także przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak oraz rzecznik prasowy ministra administracji i cyfryzacji Artur Koziołek.

ks. dr Józef Kloch
rzecznik KEP

Artur Koziołek
rzecznik prasowy MAC

29

GNIEZNO – KS. DR KRZYSZTOF WĘTKOWSKI BISKUPEM POMOCNICZYM ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ

Warszawa, 24 listopada 2012 r.

Nuncjatura Apostolska w Polsce

KOMUNIKAT

Ojciec święty Benedykt XVI mianował ks. dr. Krzysztofa Wętkowskiego, wikariusza generalnego archidiecezji gnieźnieńskiej, biskupem pomocniczym tejże archidiecezji, przydzielając mu stolicę tytularną Glavinizza.

† Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

30

LIST EPISKOPATU POLSKI NA UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA – 25 LISTOPADA 2012 R.

O królowaniu Jezusa Chrystusa

Siostry i Bracia,
Umiłowani w Chrystusie Panu!

Dzisiejsza liturgia słowa ukazuje nam, że prawda o królowaniu Chrystusa ma swe głębokie korzenie biblijne. Przed sądem Piłata Jezus wyznaje: „Tak, jestem królem" (J 18, 37). Wcześniej powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata, […] nie jest stąd" (J 18, 36). W ten sposób każe nam uważniej spojrzeć na swoje królowanie. Nie było bowiem problemu z samym uznaniem w Jezusie króla. Wymownym tego świadectwem są pełne zachwytu słowa Natanaela: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!" (J 1, 49). Niestety, od samego początku brakowało głębszego rozumienia królewskiej godności Chrystusa.

Święty Jan Ewangelista przekazuje, jak po cudownym rozmnożeniu chleba chciano Jezusa z Nazaretu obwołać królem (J 6, 14-15), aby jeść chleb do sytości i spokojnie żyć. Podobny brak głębszego spojrzenia na prawdę o królowaniu Chrystusa ujawnia się też obecnie. Dlatego w dzisiejszą uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata chcemy przypomnieć podstawowe elementy biblijnego orędzia o Jego królowaniu.

1. Królowanie Boga w świecie i pośród ludu Przymierza

Psalmy wysławiają Boga, który panuje nad światem stworzeń: „Pan jest Królem – umocnił świat, by się nie poruszył" (Ps 96, 10). Autor Psalmu 22 mówi o panowaniu Boga nad dziejami ludów: „wrócą do Pana wszystkie krańce ziemi i oddadzą Mu pokłon wszystkie szczepy pogańskie, bo władza królewska należy do Pana i On panuje nad narodami" (w. 28n).

Stary Testament objawia Boga jako obecnego w życiu Izraelitów na podobieństwo króla: wyprowadził ich z krainy pogan, bronił ich przed głodem i wrogami, ocalił od zagłady w Egipcie, zawarł Przymierze, przeprowadził przez pustynię i wprowadził do Ziemi Obiecanej. Gdy wybudowali Mu w Jerozolimie świątynię, objawiał w niej swoją chwałę. Tak mówi o tym prorok Izajasz: „ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię.

Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł [...]. I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia jest pełna Jego chwały». […] Oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!»" (Iz 6, 1-5).

W świątyni więc, a nie w pałacu, Bóg wysłuchiwał modlitw o przebaczenie grzechów, uzdrowienie z choroby, ocalenie od niesprawiedliwości, wyzwolenie spod ucisku prześladowców (por. 1 Krl 8, 23-60). Bożą pomoc i wsparcie, w tym wielkie zwycięstwa nad wrogami, Izraelici przeżywali jako wydarzenia religijne, a równocześnie jako wezwanie nie do budowania potęgi militarnej, politycznej czy gospodarczej, lecz do odnowienia przymierza z Bogiem i bardziej wiernego wypełniania Bożego Prawa.

2. Zapowiedzi Mesjasza jako idealnego Króla

Prorocy Starego Testamentu głosili, że na końcu czasów Bóg da swemu ludowi Mesjasza – Króla, który zaprowadzi w świecie panowanie Boga. Prorok Zachariasz wołał: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie Córo Jeruzalem! Oto twój Król idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy" (Za 9, 9n). Izajasz wyjaśniał, na czym będzie polegać królowanie Mesjasza. Namaszczony Duchem Świętym „rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Rózgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi" (Iz 11, 4-5). Natomiast zasadniczym dziełem Mesjasza-Króla będzie uwolnienie ludu z jarzma grzechów i śmierci: „wyda swe życie na ofiarę za grzechy, […] usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie" (Iz 53, 10-11).

W tym prorockim programie misji idealnego Króla nie ma żadnej aluzji do ziemskiego panowania. Mowa jest o tym, że Mesjasz-Król objawi narodom wolę Boga (por. Iz 42, 1-6) oraz pokaże ubogim i pokornym, jak ją wypełniać; że sam posłuszny Bogu usunie bunt, grzech Adama i dokona przemiany człowieka, jednając go z Bogiem.

3. Królestwo Boże przychodzi w Jezusie

Pan Jezus rozpoczął swą misję od znamiennych słów: „Czas się już wypełnił. Przybliżyło się do was królestwo Boże! Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk 1, 14-15). W ten sposób zwiastuje początek królowania Boga wewnątrz dziejów świata i rodzaju ludzkiego, przez zamieszkanie Boga pośród nas. „Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: «Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: 'Oto tu jest' albo: 'Tam'. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest»" (Łk 17, 20-21). Chodzi

tu o Jego własną Osobę – Mesjasza-Króla i Jego działanie, w którym objawiała się moc i miłość Boga.

Bożą mocą Jezus uzdrawiał chorych i wypędzał złe duchy. Miłością miłosierną Boga przemieniał grzeszników i celników, odpuszczając im nawet najcięższe grzechy. Natomiast Janowi Chrzcicielowi, który przez uczniów pytał z więzienia, czy królowanie Boga już przyszło, odpowiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię" (Mt 11, 2-5). Tak oznajmia, że panowanie Boga jest już obecne w świecie i dosięga każdego, kto przychodzi do oczekiwanego Mesjasza.

Co więcej, dokonywane przez Jezusa uzdrowienia, uwalnianie opętanych spod panowania Szatana, a zwłaszcza wskrzeszanie umarłych – to jakże ważne i czytelne zapowiedzi Jego chwalebnego zmartwychwstania. W zmartwychwstaniu objawia się pełnia mocy i miłości Boga, Jego królowanie, wymownie zapowiedziane w słowach skierowanych do skruszonego łotra: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju" (Łk 23, 43).

4. Królestwo Boże obecne w zmartwychwstałym Panu

Królowanie Boga obecne w zmartwychwstałym Chrystusie rozciąga się na wszystkich, którzy wraz z Apostołami w Niego wierzą. Królestwo to wkracza w nasze codzienne życie, gdy modlimy się słowami: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, […] przyjdź Królestwo Twoje!" i gdy w Komunii św. przyjmujemy uwielbione Ciało Jezusa. Kto słucha Jego słów zapisanych w Ewangelii i wypełnia je, ten rzeczywiście należy do Jego królestwa, jest Jego rodziną (por. Mk 3, 31-35). Należą do niej Apostołowie i wszyscy wierzący w Jezusa pochodzący ze wszystkich narodów ziemi, którzy są Kościołem Chrystusa-Króla. Jego królestwa nie ograniczają ani granice państw, ani systemy gospodarcze, ani różnice kulturowe czy języki. „Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie" (Dz 10, 34-35).

Równocześnie, tak urzeczywistniające się królowanie Boga na ziemi ciągle się jeszcze przybliża. Coraz bardziej staje się naszym udziałem Niebo, to znaczy Bóg w swej świętej obecności, która na końcu czasów obejmie zbawionych i będzie dla nich „Krainą Życia". Udziału w niej dostąpią wierzący w Boga, żyjący błogosławieństwami i miłosierni. To do nich Jezus mówi: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie" (Mt 5, 12). Kiedyś usłyszą: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;

byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie" (Mt 25, 34-36).

O ostatecznym wejściu do pełni Królestwa zadecyduje wynik sądu Bożego, o którym Pan Jezus naucza w kilku przypowieściach: o talentach (Mt 25, 14-20), o niemiłosiernym słudze (Mt 18, 23-35), o słudze nieuczciwym (Łk 16, 1-8) oraz o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19-31). Wierni słudzy dostąpią życia wiecznego (Mk 10, 29-30), czyli szczęścia, ukazywanego w obrazie uczty. Jej przedsmak przeżywamy w każdej Eucharystii. „Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym!" (Łk 14, 15), kto ze zmartwychwstałym Panem będzie „pił nowy kielich z owocu winnego krzewu" (Mk 14, 25). Ufamy, że stanie się to udziałem wszystkich, którzy już na ziemi należą do królestwa Bożego obecnego w Kościele. Promieniujący w świecie sprawiedliwością i miłosierdziem usłyszą słowa: „Sługo dobry i wierny! […] Wejdź do radości twego Pana!" (Mt 25, 21. 23). Król królów i Pan panów (Ap 19, 16) wprowadzi ich do Nieba.

5. Wnioski duszpasterskie

Od momentu przyjścia Chrystusa urzeczywistnia się w świecie królestwo Boże. Nie ma ono nic wspólnego z jakąkolwiek formą panowania człowieka w świecie. Oznacza – jak usłyszymy w dzisiejszej prefacji – „wieczne i powszechne Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju". Trudno się więc dziwić, że marzy się nam realizacja takiego królestwa w świecie, bez najmniejszych zakłóceń. Myślenie jednak, że wystarczy obwołać Chrystusa Królem Polski, a wszystko się zmieni na lepsze, trzeba uznać za iluzoryczne, wręcz szkodliwe dla rozumienia i urzeczywistniania Chrystusowego zbawienia w świecie.

Przede wszystkim królestwo Jezusa już się realizuje. Chrystus Król każdemu oferuje możliwość udziału w nim. Natomiast od nas zależy, na ile z łaski królestwa Bożego korzystamy i w jakim zakresie rozwijamy je w sobie i pośród nas, czyli na ile postępujemy jak Jezus, służąc Bogu i ludziom.

Nie trzeba więc Chrystusa ogłaszać Królem, wprowadzać Go na tron. Bóg Ojciec wywyższył Go ponad wszystko. Trzeba natomiast uznać i przyjąć Jego królowanie, poddać się Jego władzy, która oznacza moc obdarowywania nowym życiem, z perspektywą życia na wieki. Realizacja zadania zakłada przyjęcie tego, co Jezus daje, domaga się życia Jego miłością i dzielenia się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, oddanie Mu swego serca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podjęcie posługi miłości miłosiernej i posłuszeństwo tym, których ustanowił pasterzami.

Ten konkretny program nie potrzebuje jakiejkolwiek formy intronizacji. Konieczne jest szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie mu swego życia. Gdy dokonamy tego w naszych domach i parafiach, zmieni się oblicze naszej Ojczyzny i Kościoła. Szczególną drogą może być uznanie królowania Jezusa przez umiłowanie Jego Najświętszego Serca. Początkiem tej drogi niech będzie odnowienie dziś, we wszystkich świątyniach, aktu poświęcenia rodziny ludzkiej Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata. Na realizację tej drogi w codzienności udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 359. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie,
w dniach 2–3 października 2012 r.

[*List należy odczytać w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata*]

31

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KEP WS. PRÓBY PROFANACJI JASNOGÓRSKIEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Warszawa, 12 grudnia 2012 r.

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z niepokojem dostrzega pojawiające się w ostatnim czasie oznaki wrogości skierowanej przeciwko religii. Ich niedawnym, jakże bolesnym przejawem, była próba profanacji jasnogórskiego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Niepokój budzi brak szacunku dla tego świętego i czczonego nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie wizerunku.

Takie postawy ukazują głębokie rozdarcie współczesnego człowieka i uprzedzenia wobec wartości chrześcijańskich. W jakiejś mierze nastawienia te są skutkiem niechęci wobec Kościoła katolickiego, duchowieństwa i w ogóle chrześcijaństwa. Właściwą odpowiedzią na te zjawiska jest modlitwa i duchowe

wynagrodzenie. W związku z tym, w duchu solidarności z jasnogórską wspólnotą zakonną wyrażamy wdzięczność wszystkim tym, którzy z poczucia chrześcijańskiej miłości podejmują zadośćuczynienie za ten i inne akty braku szacunku wobec świętości.

Mamy nadzieję, że przeżywane dziś przez nas tak boleśnie sytuacje wpłyną na zmianę postaw tych, którzy zatracili poczucie szacunku wobec tego, co dla wielu jest święte.

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski

† Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP

† Stanisław Gądecki
Zastępca Przewodniczącego KEP

† Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP

32

PRZESŁANIE STOLICY APOSTOLSKIEJ DO ORGANIZATORÓW I UCZESTNIKÓW ORSZAKU TRZECH KRÓLI AD 2013

[*List Stolicy Apostolskiej został przekazany na ręce Jego Eminencji Księdza Arcybiskupa Kazimierza Kardynała Nycza, Metropolity Warszawskiego 15 grudnia 2012 r.*]

Eminencjo, Czcigodny Księże Kardynale!

Jego Świątobliwość Benedykt XVI, poinformowany o Orszaku Trzech Króli, który w uroczystość Objawienia Pańskiego już po raz piąty przejdzie ulicami Warszawy i 60 innych miast w Polsce, a także w niektórych krajach Europy oraz Afryki, serdecznie pozdrawia jego organizatorów i wszystkich uczestników.

Łączy się duchowo ze świętującymi, którzy śladem ewangelicznych mędrców ze Wschodu i pokoleń ludzi poszukujących Boga podejmują wędrówkę do duchowego Betlejem, by spotkać narodzonego Syna Bożego, który dla naszego zbawienia stał się człowiekiem.

Ojciec święty towarzyszy swoją modlitwą wszystkim, którzy włączają się w tę inicjatywę, otwartą zarówno dla wierzących, jak i niewierzących, dla wspólnot prawosławnych i wiernych innych wyznań oraz tych, którzy idąc po drogach życia śladami trzech króli pragną poznać Chrystusa dzięki zdolnościom własnego umysłu i intuicji. Wyraża zadowolenie, że w tę formę teatralnego przekazu ewangelicznych zdarzeń tak chętnie włączają się całe rodziny: rodzice z dziećmi, ich bliscy i przyjaciele, wykonawcy tego spektaklu oraz wolontariusze. Zachęca, by to wydarzenie, któremu patronują pasterze Kościoła, przez swój ewangelizacyjny i teologiczny kontekst, a także przez doświadczenie wspólnoty, śpiew kolęd i wędrowanie razem, stało się okazją do pogłębienia braterskiej więzi opartej na wierze.

Na zakończenie obrad XIII Synodu Biskupów Ojciec święty przypomniał, że tak wielu ludzi potrzebuje dzisiaj nowej ewangelizacji, nowego spotkania z Jezusem Chrystusem, Synem Bożym, który może na nowo otworzyć ich oczy i wskazać im drogę. Trzeba głosić Chrystusa tam, gdzie osłabło światło wiary, gdzie ogień Boży jest podobny do żaru, który należy rozniecić, by stał się żywym płomieniem, dającym światło i ciepło całemu domowi (por. Homilia, 28 października 2012 r).

W kontekście tych słów Jego Świątobliwość życzy, by przekaz ewangelicznych treści, który proponuje Orszak Trzech Króli, umocnił wierzących, dodał im odwagi w wyznawaniu wiary, przyciągnął do Chrystusa tych, którzy go jeszcze nie znają, zbliżył do Kościoła wszystkich, którzy się od niego oddalili, pomógł odnaleźć się ludziom zagubionym duchowo i poszukującym sensu własnej egzystencji. Wszystkim organizatorom i uczestnikom Orszaku Trzech Króli z serca udziela apostolskiego błogosławieństwa.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Arcybiskup Angelo Becciu
Substytut Sekretariatu Stanu

33

LIST PATRIARCHY CYRYLA W ZWIĄZKU Z PROFANACJĄ JASNOGÓRSKIEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Moskwa, 20 grudnia 2012 r.

Jego Eminencja
Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Najczcigodniejszy Księże Biskupie!

Z bólem serca przyjąłem wiadomość o bluźnierczym czynie dokonanym na Jasnej Górze, wymierzonym w częstochowską ikonę Matki Bożej, w najważniejszej świątyni dla narodu polskiego. Dziękujemy Bogu, że obraz, który jest czczony zarówno przez katolików, jak i prawosławnych, nie ucierpiał.

Podczas niedawnej wizyty w Waszej ojczyźnie z radością przyjąłem, podarowaną przez Kościół Rzymskokatolicki w Polsce, kopię częstochowskiej ikony, będącą znakiem dążenia do ułożenia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Rosją. Nasze narody zawsze łączyła wiara w Pana naszego, Jezusa Chrystusa i szczególne oddawanie czci Najświętszej Maryi Pannie. Dlatego też to zdarzenie postrzegamy nie tylko jako akt wandalizmu i profanacji świątyni, ale również jako czyn znieważający chrześcijańską tradycję, historię i kulturę naszych narodów.

Niestety, w ostatnim czasie coraz częściej mamy do czynienia z podobnymi przejawami zniewagi. Dzieje się to w Polsce, Rosji i innych państwach europejskich. Jest to niewątpliwie oznaka głębokiego duchowego kryzysu, w którym znajduje się współczesne społeczeństwo. W związku z zaistniałą sytuacją, nasze Kościoły powinny nieść otaczającemu światu wspólne świadectwo o chrześcijańskich wartościach.

Chciałbym zapewnić Was i znajdujących się pod waszą opieką wiernych, o szczerym wsparciu ze strony Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a także życzyć duchowej siły i nieprzebranej opieki Bożej w Waszej wytrwałej służbie.

Miłujący Pana
Patriarcha Moskiewski i całej Rusi
Cyryl

34

SŁOWO REKTORA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, 26 GRUDNIA 2012 R.

Lublin, Boże Narodzenie 2012

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

Dochowując wymogu długiej tradycji, w święto św. Szczepana rektor KUL w imieniu społeczności akademickiej kierował do licznych i bardzo nam drogich Przyjaciół KUL, w kraju i na obczyźnie, słowa pozdrowienia i świąteczne życzenia. Także przy okazji tegorocznych świąt Bożego Narodzenia pragniemy ożywić więź z naszymi Przyjaciółmi przez podtrzymanie tego zwyczaju.

1. „W ręce Twe Panie składam ducha mego" (Ps 31, 6)

Wsłuchujemy się uważnie w dzisiejszą liturgię słowa. Uderza nas niezwykły kontrast między jej wymową a słowem Bożym liturgii Narodzenia Pańskiego. Oto w nastrój pokoju i radości, tak żywej i ogarniającej niebo oraz ziemię, wkracza opis męczeństwa diakona Szczepana i zapowiedź Jezusa o czekających Jego uczniów prześladowaniach i cierpieniach. „Z powodu mojego imienia będą was wydawać sądom" – powiada Chrystus. Dlaczego mamy rozważać opis męczeństwa w święta, tak pełne niezwykłego uroku, ciepła i rodzinnej atmosfery? Czyż nie stanowi lepszej okazji do rozważenia tajemnicy męczeństwa okres Wielkiego Postu, kiedy pochylamy się nad misterium Męki Pańskiej?

Chrystus narodził się w Betlejem, aby dać światu miłość i pokój. Przyniósł wiarę i nadzieję, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach można ocalić swoje człowieczeństwo, ludzką godność. Narodził się na obrzeżach ówczesnego cywilizowanego świata, w ubogiej szopie, gdyż „nie było miejsca w gospodzie". Czy to wymarzony scenariusz przyjścia na świat upragnionych przez nas dzieci, a zwłaszcza Boga-Człowieka, który jest naszym Zbawcą?

Urzeka nas w scenie betlejemskiej pokój Maryi i Józefa; urzeka nas pokora towarzysząca akceptacji tej trudnej sytuacji jako części Bożego planu przygotowanego dla zbawienia świata. Święta Rodzina uczy nas, jak wielkodusznie przyjmować trudne położenie, jak pokładać nadzieję w Bogu, najlepszym Ojcu; także, jak

przyjmować cierpienie i czynić ze swego życia dar dla innych. Diakon Szczepan, widząc, że zbliża się moment okrutnej śmierci, nie złorzeczy i nie przeklina swoich prześladowców. Powierzając swoje życie Bogu, daje świadectwo heroicznej wiary i miłości – modli się słowami: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu!" (Dz 7, 60).

W duchu tej wiary i miłości wyśpiewaliśmy z odwagą antyfonę dzisiejszej liturgii słowa: „W ręce Twe, Panie, składam ducha mego". W tej perspektywie scena kamienowania św. Szczepana jawi się jako świadectwo miłości do człowieka; miłości wymagającej niejednokrotnie nawet ofiary ze swego życia. Ojciec święty Benedykt XVI w liście apostolskim *Porta fidei* ogłaszającym Rok Wiary wskazuje: „Wiara jest decyzją na to, żeby być z Panem, aby z Nim żyć. «To bycie z Nim» wprowadza do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara, właśnie dlatego, że jest aktem wolności, wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy" (nr 10).

2. „Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować" (Mt 10, 17)

Wyznawanie wiary także w dzisiejszym świecie nierzadko spotyka się z doświadczaniem upokorzeń, szyderstwa, a nawet prześladowań. Święty Szczepan uczy nas, aby te wszystkie niedogodności i cierpienia, aż po heroizm wykluczenia, a nawet męczeńskiej śmierci, przyjąć w nadziei zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat po to, aby śmierć zwyciężyć i dać nam nowe życie. Także i w naszej Ojczyźnie dialog, wymagający wierności prawdzie i ducha empatii, zastępuje się bezpardonowym, poniżającym ludzką godność, wzajemnym oskarżaniem. Zamiast cierpliwie wsłuchiwać się w racje drugiej osoby, szafujemy epitetami dyskredytującymi naszego brata, w którym widzimy przeciwnika. Dlaczego podnosimy wielki krzyk, zatykamy uszy i chwytamy za kamienie? Co stało się z naszą Ojczyzną, że nazywanie zła po imieniu może być przewrotnie uznane za tzw. mowę nienawiści?

Czy nie zatraciliśmy w życiu społecznym szacunku i wrażliwości dla cierpień osób poniżanych, słabych i bezbronnych?

Łączy nas tysiącletnia, chlubna, narodowa i chrześcijańska tradycja. Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca, jesteśmy braćmi Bożego i ludzkiego Syna. Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas pojednania. To dlatego, aby nikt w świętą noc Narodzenia Pana nie był sam, zachowujemy tradycję pustego miejsca przy wigilijnym stole. To szczególna okazja, aby powrócić do ciszy betlejemskiej nocy, do pokoju płynącego z serc Maryi i Józefa, do poszanowania tego, co słabe i bezbronne. Może nadszedł czas, aby wypuścić z rąk „słowa-kamienie" rzucane na forach internetowych, w serwisach informacyj-

nych, w debacie publicznej czy w rodzinnej kłótni. Bóg stał się człowiekiem i przyszedł do nas jako bezbronne dziecko, które wymaga troski i opieki, które jest zależne od innych. Zechciejmy na nowo podjąć wymagający wysiłek uczenia się od pokornego Dziecięcia ducha akceptacji własnych i cudzych słabości, ograniczeń; uczmy się wzajemnego szacunku, zaufania, a gdy trzeba, to i heroicznego przebaczenia. Zamiast ducha walki narodzony Pan przynosi nam orędzie pokoju i oddaje się w nasze ręce. Przyjmijmy nowo narodzone Dziecię w naszych braciach z czułą miłością.

3. „Bądź dla mnie skałą schronienia, warownią, która ocala" (Ps 31, 3cd)

Od 1918 r. nasz Uniwersytet niezmiennie kształci studentów w myśl dewizy: *Deo et Patriae*, w służbie Bogu i Ojczyźnie. Jako wspólnota akademicka nieustannie zadajemy sobie pytanie o nasze miejsce i powołanie we współczesnym świecie i w naszej Ojczyźnie. W Roku Wiary chcemy głębiej przeżyć i przemyśleć, a nade wszystko dać świadectwo, że nasza katolicka Uczelnia jest nie tylko miejscem prowadzenia rzetelnych badań, profesjonalnych studiów, różnorodnych, ciekawych i dostosowujących się do trudnego rynku pracy; jest przede wszystkim miejscem współtworzenia kultury chrześcijańskiej i dzielenia się wiarą, dającą siłę i radość życia. „Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Sprawia ona, że życie wiernych wydaje owoce, ponieważ poszerza serca w nadziei i pozwala na dawanie twórczego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły tych, którzy słuchają, na zaproszenie Pana, aby przylgnęli do Jego słowa, aby stali się Jego uczniami" (*Porta fidei*, nr 9).

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II staramy się uczyć cierpliwie mądrej i trudnej otwartości, nie tylko w uniwersyteckiej auli czy podczas sprawowania liturgii w kościele akademickim KUL, ale także w licznych przestrzeniach aktywności studenckiej (np. w ramach wolontariatu), skierowanej także ku potrzebującym. W duchu prawdy i miłości dążymy do jedności, pamiętając, że jedność to nie płaska jednolitość.

Jedność to wierność autentycznym wartościom, ale jednocześnie to szacunek dla poglądów i postaw, także tych osób, które myślą inaczej niż my. Uczymy się współpracować ze sobą, dyskutować i mądrze różnić. Pielęgnujemy naszą niepowtarzalną indywidualność, ale też szukamy w innych sprzymierzeńców. Bronimy wyznawanych przez nas prawd i wartości, ale też uczymy się kultury polemiki z intelektualnym adwersarzem. Tych idei będziemy bronić, aby nasi studenci, doktoranci i absolwenci budowali społeczne więzi w swoich środowi-

skach. Poszukując prawdy, jak potrafimy najlepiej, staramy się, aby nikt z członków naszej wspólnoty nie czuł się z niej wykluczony.

W tym duchu przyjmujemy w naszym gościnnym domu ludzi różniących się ideowo, ale tak jak my szukających rzetelnie prawdy, aby mogli podjąć dialog w duchu prawdy, wolności i szacunku. Dbamy, aby każdy pracownik czy student, bez względu na swoje przekonania, mógł się realizować na katolickiej Uczelni jako człowiek i chrześcijanin, aby był wyczulony na krzywdę i poniżenie słabszych, aby uczył się odpowiedzialności, „zbiorowego obowiązku" wobec Kościoła i Ojczyzny. W tej wymagającej postawie upatrujemy wierności dziedzictwu naszego wielkiego Patrona, którym jest bł. Jan Paweł II, przez blisko ćwierćwiecze profesor naszej Uczelni.

Przygotowujemy młodych ludzi do służby społeczeństwu. Kształcimy blisko 18 tys. osób na 41 kierunkach studiów. Podejmujemy nowe inicjatywy. W bieżącym roku akademickim zainaugurowaliśmy działalność Uniwersytetu Otwartego, będącego naszą odpowiedzią na towarzyszącą wielu osobom potrzebę kształcenia się przez całe życie. Przez tę inicjatywę mamy nadzieję dotrzeć do szerokiego kręgu osób, które pragną odkrywać talenty i zainteresowania, rozwijać swoje pasje, a także zdobywać kwalifikacje zawodowe. Z proponowanej oferty programowej Uniwersytetu Otwartego mogą skorzystać wszyscy: dorośli, młodzież i dzieci, niezależnie od ich wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania czy obywatelstwa. Jako wyraz uznania i wdzięczności dla Polaków rozsianych po całym świecie planujemy powołanie profesjonalnego uniwersyteckiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego Polonii, gromadzącego, opracowującego i upowszechniającego w formie tradycyjnej i elektronicznej szeroko rozumianą spuściznę materialną i kulturalną polskiej emigracji w XX i XXI w.

Zapraszamy na Uniwersytet, którego bodaj najpiękniejszy w Polsce dziedziniec zdobi nasz symbol – pomnik przedstawiający w braterskim uścisku bł. Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia. Zapraszamy na KUL ludzi poszukujących autentyzmu, nieznoszących bylejakości, nielękających się trudnych wyzwań. W uniwersyteckim domu znajdziecie mądrych i inspirujących profesorów; znajdziecie atmosferę powagi i radości, szacunku i przyjaźni, ducha żarliwej wiary i tolerancji; znajdziecie przejawy czcigodnej tradycji i nowoczesną technologię, jedną z największych polskich bibliotek i nowoczesne obiekty sportowe; znajdziecie miejsce, o którym będziecie z dumą mówić po latach – moja *Alma Mater.*

Za dzisiejszym psalmistą zechciejmy jeszcze raz powtórzyć: „W ręce Twoje powierzam ducha mego: Ty mnie odkupisz Panie Boże". Zechciejmy żarliwie prosić o umocnienie naszej wiary, byśmy swoim życiem świadczyli, tak jak św.

Szczepan, o bezgranicznej miłości przychodzącego do nas w pokorze Boga-Człowieka. Z okazji świąt Bożego Narodzenia, a także zbliżającego się Nowego Roku w imieniu całej społeczności akademickiej składam naszym Przyjaciołom i wszystkim ludziom dobrej woli najlepsze życzenia Bożego błogosławieństwa. Życzę, aby Jezus Chrystus – Słowo Wcielone – umacniał wiarę, rozpalał miłość i napełniał pokojem. Tylko w Nim jest nasze Zbawienie.

ks. prof. Antoni Dębiński
Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

35

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY, 30 GRUDNIA 2012 R.

Zachowujcie niedzielę, a niedziela zachowa waszą rodzinę

Drodzy Bracia i Siostry!

Odczytany dzisiaj fragment Ewangelii ukazuje Świętą Rodzinę pielgrzymującą do Jerozolimy. Widzimy „rodziców Jezusa" złączonych we wspólnym świętowaniu, razem przeżywających „ból serca" z powodu zagubienia Syna, a następnie zdumionych bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. W słowach Maryi „ojciec Twój i ja" widzimy doskonałą jedność małżonków. Pytanie: „Synu, czemuś nam to uczynił?", podkreśla potrzebę i skuteczność dialogu w sytuacjach wzajemnego niezrozumienia. Natomiast spokojna odpowiedź Jezusa przypomina, że pielgrzymując i martwiąc się o rodzinę, trzeba „być w sprawach Ojca Niebieskiego", czyli spoglądać na wszystko w perspektywie wieczności, oczyma wiary (por. Łk 2, 41-49).

1. Niedziela w świetle wiary

Ojciec święty Benedykt XVI przypomina nam, co znaczy na co dzień żyć wiarą, która jest źródłem radości i odnawia nasz „entuzjazm spotkania z Chry-

stusem" (*Porta fidei*, nr 2). Ogłoszony w całym Kościele Rok Wiary ma pomóc „wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam […] pełnię życia" (*Porta fidei*, nr 2). Dojrzała wiara to nie tylko zbiór prawd czy obowiązków, ale przede wszystkim pełna miłości, rzeczywista relacja z żywym Bogiem, który objawił się nam w Jezusie Chrystusie. Warto przywołać słowa, które św. Augustynowi pomogły rozpocząć życie wiarą: „Rzuć się ku Niemu! Nie obawiaj się. On się nie cofnie, abyś upadł. Rzuć się z całą ufnością, On przygarnie cię i uleczy" (*Wyznania* VIII, 11). Właśnie Boże Narodzenie przypomina, jak bardzo Bóg umiłował świat (J 3, 16), jak bardzo wyszedł nam naprzeciw, stając się jednym z nas, rodząc się w ludzkiej rodzinie, i jak bardzo Bogu zależy na tym, abyśmy byli jedno z Nim (por. J 17, 1-26).

W kontekście wiary, w niedzielę Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, pragniemy rozważyć prawdę o świętowaniu niedzieli. Chrześcijańskie przeżywanie Dnia Pańskiego wykracza bowiem poza regularne uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii czy powstrzymanie się od pracy. Choć niektórzy ostatnie dni tygodnia – wraz z niedzielą – nazywają weekendem, traktując je jako czas odpoczynku i rozrywki, czas tylko dla siebie czy załatwiania spraw, których nie udało się zrealizować w tygodniu, to jednak, gdy patrzy się oczyma wiary, między niedzielą a dniami wolnymi jest ogromna i zasadnicza różnica. Błogosławiony Jan Paweł II w liście apostolskim *Dies Domini* ukazał całe bogactwo tego dnia, przypominając, że niedziela jest dniem świętowania dzieła Stwórcy i udziałem w Jego radosnym odpoczynku. Niedziela to także dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, to dzień nowego stworzenia i zapowiedź wieczności. To dzień Kościoła, gromadzącego się w braterskiej wspólnocie na Eucharystii – uczcie Słowa i Ciała eucharystycznego. Tak rozumiana niedziela staje się niejako „duszą" wszystkich dni, nadaje sens całemu naszemu życiu (por. *Dies Domini*, nr 12).

Dał temu wyraz również Ojciec święty Benedykt XVI w czasie VII Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie. Wszyscy mogli usłyszeć szczególnie wzruszające, osobiste świadectwo – wspomnienie z młodości Papieża o wierze jego rodziny, przejawiającej się w przeżywaniu niedzieli. Rozpoczynało się ono od sobotniego wspólnego czytania Pisma Świętego, przez Mszę świętą niedzielną, wspólny uroczysty obiad i wspólne śpiewy, aż do wspólnego odpoczynku na łonie przyrody. Mimo trudnych czasów rodzina była bardzo zjednoczona.

2. Niedziela dniem radowania się dziełem Stwórcy

Umiłowani w Chrystusie Panu! Nie banalizujmy niedzieli i nie ograniczajmy jej głębokiego sensu jedynie do dnia wolnego od pracy. Pismo Święte, mówiąc,

że Bóg „odpoczął" po dziele stworzenia, wskazuje na coś głębszego niż zwykłą przerwę w pracy. Ukazuje bowiem Stwórcę, który sam zachwycił się pięknem tego, co stworzył. Jest to więc spojrzenie, które nie zwraca się ku następnym dziełom, lecz docenia piękno tego, co już zostało dokonane. W szczególny sposób kieruje się ono ku człowiekowi, który jest zwieńczeniem stwórczego dzieła. W tym spojrzeniu można już dostrzec pragnienie zawarcia z nim przymierza miłości (por. *Dies Domini*, nr 11).

Człowiek, stworzony na obraz Boży, nie powinien więc zachowywać się jak najemnik, dla którego wykonywanie kolejnych prac pozostaje jedynym życiowym celem. Niedziela pozwala człowiekowi wraz z gronem najbliższych poznać smak zachwytu nad całym dziełem stworzenia. To również czas doświadczania i umacniania się Bożą miłością. Niedziela to szansa dla zabieganej rodziny, by „odejście" od spraw tego świata stworzyło odpowiednie warunki do bardziej intensywnego spotkania z Bogiem i między sobą. Odpowiedni strój, świąteczny posiłek, brak pośpiechu, czas wspólnego przebywania ze sobą mają pomóc poczuć smak innego świata, do którego zmierzamy w pielgrzymce wiary. Podejmijmy ten zwyczaj, by całą rodziną zasiadać do stołu, modlić się przed i po posiłku, a przy nim dzielić się przeżyciami i opowiadać o spotkaniach, wymieniać opinie, pytać i otrzymywać odpowiedzi. Niech niedzielne obiady będą okazją, by z dziećmi odkrywać świat, opowiadać o swoich sukcesach i porażkach, a w ten sposób budować prawdziwą jedność w rodzinie.

Tak rozumiana niedziela daje również wielką szansę rodzinnego radowania się z piękna świata stworzonego, odnajdywania w nim śladów Boga, odpoczynku i wspólnego spędzania czasu na łonie przyrody przez rodzinne wyjazdy, wycieczki, organizowanie spotkań z innymi rodzinami. Dzisiaj, gdy praca staje się jedynie towarem, a ekonomia wydaje się panować nad wszystkimi dziedzinami życia, bardzo pilną potrzebą jest powrót do świętowania niedzieli. Właściwa forma świętowania może uratować i przywrócić pełną godność życia rodzinnego. Przez wspólne przebywanie i modlitwę rodzice i dzieci uczą się dialogu i bycia razem, trwania w jedności przy Chrystusie i w Kościele oraz wzajemnego wsparcia na drogach codziennego życia.

Dlatego potrzeba naszej troski o właściwe świętowanie niedzieli, o niepodejmowanie niekoniecznych prac, o zmianę ustawodawstwa dotyczącego handlu w niedzielę. Chrześcijańska rodzina nie powinna spędzać niedzieli w centrach handlowych na zwiedzaniu czy zakupach. Pamiętajmy, że takim zachowaniem wyrządzamy również krzywdę osobom, które muszą z tego powodu pracować w niedzielę. Prawdziwe świętowanie jest bowiem zawsze bezinteresowne i w łączności z drugimi. Jeżeli w niedzielę będziemy myśleć tylko o sobie sa-

mych, chodząc na zakupy, uciekając jedynie we własne hobby, w świat wirtualny, w nadmierne spędzanie czasu przed telewizorem czy komputerem, nie doświadczymy nigdy radości rodzinnego świętowania.

3. Tego dnia Chrystus zmartwychwstał

Umiłowani w Panu! W Jezusie Chrystusie niedziela – w języku łacińskim nazywana „*Dominica*", czyli Dzień Pański, a w języku rosyjskim „воскресенье" [*Waskriesienije*], czyli zmartwychwstanie – posiada jeszcze bogatsze znaczenie. Nasz Pan Jezus Chrystus, przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, powołał człowieka do nowego życia i wyprowadził z niewoli grzechu, śmierci i Szatana, ku wolności dzieci Bożych. Zrozumiałe jest zatem, że już w czasach apostolskich niedziela, jako „pierwszy dzień tygodnia", pamiątka zmartwychwstania, zaczęła wyznaczać cały rytm życia uczniów Chrystusa. Jej centralnym wydarzeniem było spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem na Eucharystii.

Dzisiaj nie powinno być inaczej. Każdy chrześcijanin, świętując niedzielę, może i powinien pogłębić swoją więź z Chrystusem Zmartwychwstałym, a przez to umacniać jedność wspólnoty rodzinnej i parafialnej. Niedziela jest wielkim darem dla całej rodzinny, szansą na pogłębienie wiary przez wspólne uczestnictwo we Mszy św. Eucharystia jest bowiem sercem Dnia Pańskiego. Przez udział w niedzielnej Eucharystii rodzina daje szczególne świadectwo jako Kościół domowy. Przez wspólną modlitwę, rozmowę z dziećmi na tematy religijne, wspólną lekturę czasopism i książek religijnych, korzystanie z mediów katolickich wyraża ona swoją troskę o prawdziwie chrześcijańskie świętowanie Dnia Pańskiego. W wielu domach istnieje piękny zwyczaj wspólnego czytania w niedzielę Pisma Świętego i odmawiania rodzinnego różańca czy też nawiązywania w niedzielnych rozmowach do czytań mszalnych i usłyszanego w kościele kazania. W ten sposób rodzina, czerpiąc siłę ze spotkania z Chrystusem na niedzielnej Eucharystii, potrafi żyć i świadczyć o miłości Boga w swoim życiu.

Z świętowania niedzieli w rodzinie rodzić się mogą konkretne postawy w jej codziennym życiu. Takie przeżywanie niedzieli otwiera bowiem oczy i serce nie tylko na swoje własne problemy i sprawy, ale też i na drugich. Udział w niedzielnej Eucharystii zobowiązuje nas do konkretnego świadectwa miłości. Jej wyrazem powinna być nasza pamięć o rodzicach, o naszych krewnych, potrzebujących pomocy, o osobach starszych, chorych czy samotnych. Niedziela to czas umacniania wzajemnych więzi i miłości, a także szansa na okazanie troski o bliskich zmarłych przez modlitwę i odwiedzanie ich grobów.

Umiłowani w Chrystusie Panu! Również dzisiaj, gdy w Kościele mówi się o powołaniu do życia w małżeństwie i rodzinie, wielu z Was z troską zadaje pytanie: Co zrobić, aby uratować swoje małżeństwo i rodzinę? Nie czekajcie, aż będzie za późno. Uwierzcie, że jeżeli będziecie w Waszej rodzinie świętować niedzielę, to taki styl życia pomoże zachować Waszą rodzinę od wielu niebezpieczeństw i niepewności. Życzymy Wam tego i modlimy się o to, zawierzając wszystkich małżonków i wszystkie rodziny Świętej Rodzinie z Nazaretu.

Na radosne świętowanie każdej niedzieli z serca Wam błogosławimy

Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 359. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie,
3 października 2012 r. w

ROK WIARY

36

LIST APOSTOLSKI BENEDYKTA XVI W FORMIE MOTU PROPRIO *PORTA FIDEI* OGŁASZAJĄCY ROK WIARY

1. „Podwoje wiary" (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna się ona chrztem (por. Rz 6, 4), dzięki któremu możemy przyzywać Boga, zwracając się do Niego jako do Ojca, a kończy wraz z przejściem przez śmierć do życia wiecznego, które jest owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który wraz z darem Ducha Świętego pragnął włączyć w Swą własną chwałę tych, którzy w Niego wierzą (por. J 17, 22). Wyznawanie wiary w Trójcę Świętą – Ojca, Syna i Ducha Świętego – jest równoznaczne z wiarą w jednego Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8): Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy Swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat, Ducha Świętego, który prowadzi Kościół przez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana.

2. Od początku mojej posługi Następcy Piotra przypominałem o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby ukazać coraz wyraźniej radość i odnowiony entuzjazm spotkania z Chrystusem. W homilii podczas Mszy św. na początku mojego pontyfikatu powiedziałem: „Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie – pełnię życia"[1]. Zdarza się dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się

[1] *Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu* (24 kwietnia 2005), w: *AAS* 97(2005), 710; ORPol 6(274) 2005, 11.

o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc nadal o wierze jako oczywistej przesłance życia wspólnego. W rzeczywistości założenie to nie jest już nie tylko tak oczywiste, ale często bywa wręcz negowane[2]. Podczas gdy w przeszłości można było rozpoznać jednorodną tkankę kulturową, powszechnie akceptowaną w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi.

3. Nie możemy się zgodzić, aby sól zwietrzała, a światło było trzymane pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Także współczesny człowiek, jak Samarytanka przy studni, może na nowo odczuć potrzebę pójścia, aby słuchać Jezusa, który wzywa nas do wiary w Niego i zaczerpnięcia z jego źródła, wytryskującego wodą żywą (por. J 4, 14). Musimy na nowo odkryć smak karmienia się słowem Bożym wiernie przekazywanym przez Kościół i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6, 51). Nauczanie Jezusa, w rzeczywistości nadal rozbrzmiewa w naszych dniach z tą samą mocą: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki" (J 6, 27). Pytanie stawiane przez tych, którzy go słuchali jest również tym samym, jakie my stawiamy: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?" (J 6, 28). Znamy odpowiedź Jezusa: „Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał" (J 6, 29). Wiara w Jezusa Chrystusa jest więc drogą do osiągnięcia zbawienia w sposób ostateczny.

4. W świetle tego wszystkiego postanowiłem ogłosić **Rok Wiary**. Rozpocznie się on 11 października 2012 r., w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. 11 października 2012 r. upłynie także 20 lat od opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego, tekstu promulgowanego przez mojego poprzednika, bł. papieża Jana Pawła II[3], aby ukazać wszystkim wiernym siłę i piękno wiary. Dokument ten, autentyczny owoc II Soboru Watykańskiego, był postulowany przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów w 1985 r. jako narzędzie w służbie katechezy[4] i powstał dzięki współpracy całego episkopatu Kościoła katolickiego. Właśnie w październiku 2012 r. zwołałem Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na temat „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej". Będzie to dobra okazja do wprowadzenia

---

[2] Por. BENEDYKT XVI, *Homilia podczas Mszy św. na „Terreiro do Paço" w Lizbonie* (11 maja 2010), w: *Insegnamenti* VI,1(2010), 673; ORPol 7(324) 2010, 9n.

[3] Por. JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum* (11 października 1992), w: *AAS* 86(1994), 113–118.

[4] Por. *Rapporto finale del Sinodo Straordinario dei Vescovi* (7 dicembre 1985), II, B, a, 4, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. IX, n. 1797.

całej wspólnoty kościelnej w czas szczególnej refleksji i ponownego odkrycia wiary. Nie po raz pierwszy Kościół jest wezwany do celebrowania Roku Wiary. Mój czcigodny poprzednik, Sługa Boży Paweł VI, ogłosił podobny w 1967 r. dla upamiętnienia męczeństwa Apostołów Piotra i Pawła w 1900 lat od ich najwyższego świadectwa wiary. Chciał, aby był to uroczysty moment, aby w całym Kościele było „prawdziwe i szczere wyznanie tej samej wiary". Chciał on też między innymi, aby ta wiara była potwierdzona w „sposób indywidualny i zbiorowy, wolny i świadomy, wewnętrzny i zewnętrzny, pokorny i szczery"[5]. Myślał, że w ten sposób cały Kościół będzie mógł podjąć „wyraźną świadomość wiary, aby ją ożywić, oczyścić, aby ją umocnić i potwierdzić oraz ją wyznać"[6]. Wielkie wstrząsy, które miały miejsce w owym roku, uczyniły jeszcze bardziej wyraźnym zapotrzebowanie na uroczystość tego rodzaju. Zakończyła się ona „Wyznaniem wiary Ludu Bożego"[7], aby zaświadczyć, jak bardzo istotna treść, która od wieków stanowi dziedzictwo wszystkich wierzących, musi zostać potwierdzona, zrozumiana i pogłębiana nieustannie na nowy sposób, aby dać konsekwentne świadectwo w innych warunkach historycznych, niż w przeszłości.

5. Pod pewnymi względami mój czcigodny poprzednik postrzegał ten Rok jako „konsekwencję i wymóg posoborowy"[8], dobrze zdając sobie sprawę z poważnych trudności tego czasu, zwłaszcza w odniesieniu do wyznawania wiary i wierności jej poprawnej interpretacji. Sądzę, że inauguracja Roku Wiary w związku z 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II może być dobrą okazją, aby zrozumieć teksty pozostawione przez ojców soborowych, które zdaniem bł. Jana Pawła II „nie tracą wartości ani blasku. Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła. Dzisiaj, po zakończeniu Jubileuszu, szczególnie mocno odczuwam powinność ukazywania Soboru jako **wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku**: został on dany jako niezawodna busola, wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna"[9]. Chcę też mocno podkreślić to, co powiedziałem

[5] PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Petrum et Paulum Apostolos*, w 1900. rocznicę męczeństwa Apostołów Piotra i Pawła (22 luty 1967), w: *AAS* 59(1967), 196.

[6] Tamże, 198.

[7] PAWEŁ VI, *Professione di fede*. Omelia per la concelebrazione nel XIX centenario del martirio dei Santi Apostoli Pietro e Paolo, a conclusione dell' *Amo della fede* (30 giugno 1968), w: *AAS* 60(1968), 433–445. Tekst polski m.in.: <http://voxdomini.com.pl/vox_art/wyznanie.html>.

[8] PAWEŁ VI, Audiencja ogólna (14 czerwca 1967), w: *Insegnamenti* V(1967), 801.

[9] JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 57, w: *AAS* 93(2001), 308.

na temat Soboru kilka miesięcy po moim wyborze na Następcę Piotra: „Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła"[10].

6. Odnowa Kościoła dokonuje się także przez świadectwo, jakie daje życie wierzących: przez samo swoje istnienie w świecie chrześcijanie są faktycznie powołani, aby rozjaśniać słowo prawdy, jakie pozostawił nam Pan Jezus. Właśnie Sobór w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, stwierdził: „podczas gdy Chrystus, «święty, niewinny, niepokalany» (Hbr 7, 26), nie znał grzechu (2 Kor 5, 21), lecz przyszedł dla przebłagania jedynie za grzechy ludu (por. Hbr 2, 17), Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje. Kościół «wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdąża naprzód w pielgrzymce», zwiastując krzyż i śmierć Pana, aż przybędzie (por. 1 Kor 11, 26). Mocą zaś Pana zmartwychwstałego krzepi się, aby utrapienie i trudności swe, zarówno wewnętrzne, jak zewnętrzne, przezwyciężać cierpliwością i miłością, a tajemnicę Jego, choć pod osłoną, wiernie przecież w świecie objawiać, póki się ona na koniec w pełnym świetle nie ujawni"[11].

Rok Wiary w tej perspektywie jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata. W tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania Bóg objawił pełnię miłości, która zbawia i wzywa ludzi do nawrócenia i przemiany życia przez odpuszczenie grzechów (por. Dz 5, 31). Dla Apostoła Pawła ta Miłość wprowadza człowieka do nowego życia: „Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca" (Rz 6, 4). Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję na radykalnej nowości zmartwychwstania. Na miarę jego wolnej dyspozycyjności myśli, uczucia, mentalność i zachowania człowieka powoli są oczyszczane i przekształcane na drodze, która nigdy tu na ziemi w pełni się nie realizuje. „Wiara, która działa przez miłość" (Ga 5, 6) staje się nowym kryterium inteligencji i działania, które przemienia całe życie człowieka (por. Rz 12, 2; Kol 3, 9-10; Ef 4, 20-29; 2 Kor 5, 17).

7. „*Caritas Christi urget nos*" (2 Kor 5, 14): miłość Chrystusa wypełnia nasze serca i pobudza nas do ewangelizacji. Dzisiaj, tak jak wówczas, wysyła On nas na drogi świata, aby głosić Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi (por. Mt

---

[10] *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005), w: *AAS*(2006), 98; ORPol 2(280) 2006, 20.

[11] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 8.

28, 19). Przez swą miłość Jezus Chrystus przyciąga do Siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje on Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii z nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonującego zaangażowania kościelnego na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć radość w wierze i odnaleźć entuzjazm w przekazywaniu wiary. Zaangażowanie misyjne wierzących, które nigdy nie może słabnąć, czerpie moc i siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Sprawia ona, że życie wiernych wydaje owoce, ponieważ poszerza serca w nadziei i pozwala na dawanie twórczego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły tych, którzy słuchają, na zaproszenie Pana, aby przylgnęli do Jego słowa, by stali się Jego uczniami. Wierni, stwierdza św. Augustyn, „wzmacniają się przez wiarę”[12]. Święty Biskup Hippony miał słuszny powód, aby wyrazić się w ten sposób. Jak wiemy, jego życie było ciągłym poszukiwaniem piękna wiary, dopóki jego serce nie znalazło spoczynku w Bogu[13]. Jego liczne pisma, w których wyjaśniał znaczenie wiary i prawdy wiary, pozostają aktualne do naszych dni jako dziedzictwo niezrównanego bogactwa i pozwalają nadal tak wielu ludziom poszukującym Boga w znalezieniu właściwej ścieżki, aby osiągnąć „podwoje wiary”.

Tak więc tylko przez wiarę wiara rośnie i umacnia się; nie ma innej możliwości posiadania pewności co do swego życia, jak tylko przez coraz większe powierzenie siebie w ręce tej miłości, którą odczuwa się jako coraz większą, ponieważ swoje źródło ma w Bogu.

8. Z tej radosnej okazji pragnę zachęcić braci biskupów całego świata, żeby zjednoczyli się z Następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, jaki daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary. Chcemy obchodzić ten Rok Wiary w sposób godny i owocny. Trzeba zintensyfikować refleksję na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawaniu się bardziej świadomymi i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokich przemian, jakie ludzkość przeżywa obecnie. Będziemy mieli okazję do wyznawania wiary w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary. Wspólnoty zakonne oraz parafialne, wszystkie stare i nowe rzeczywistości eklezjalne znajdą w tym roku sposób, aby uczynić publicznym wyznanie *Credo*.

---

[12] *De utilitate credendi*, 1,2, tłum. pol. w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. LIV: *Pisma przeciw manichejczykom*, Warszawa 1990, s. 34.

[13] Por. *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, I, 1.

9. Pragniemy, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do **wyznawania** wiary w jej pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by bardziej **celebrować** wiarę w liturgii, zwłaszcza Eucharystii, która „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie […] źródłem, z którego wypływa cała jego moc"[14]. Jednocześnie pragniemy, żeby **świadectwo** życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne. Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej[15] i zastanowić się nad samym aktem wiary.

Nie przypadkiem w pierwszych wiekach chrześcijanie musieli nauczyć się *Credo* na pamięć. Było ono ich codzienną modlitwą, aby nie zapomnieć o zobowiązaniu przyjętym wraz ze chrztem. Słowami pełnymi znaczenia przypomina o tym św. Augustyn, kiedy w jednej z **homilii** na temat *Redditio symboli*, przekazania *Credo*, mówi: „Symbol świętej tajemnicy, który otrzymaliście wszyscy razem, i który wyznaliście jeden po drugim, jest słowami, na których opiera się, jak na stałym fundamencie, wiara Matki-Kościoła, a fundamentem tym jest Chrystus Pan. […] Otrzymaliście więc i powtarzaliście to, co wiernie powinniście naśladować, co w duszy i sercu zawsze powinniście przechowywać, co powinniście na łożach waszych odmawiać, o czym myślicie na placach i w miejscach publicznych, o czym także i podczas posiłków waszych nie zapominajcie, strzeżcie tego w sercu, chociaż ciało zasypia"[16].

10. Chciałbym w tym miejscu nakreślić zarys programu, który pomoże w głębszym zrozumieniu nie tylko treści wiary, ale wraz z nimi, także aktu, którym zdecydujemy się na całkowite powierzenie się Bogu, w pełnej wolności. Istnieje w istocie głęboka jedność między aktem, którym się wierzy, a treścią, której dajemy nasze przyzwolenie. Apostoł Paweł pozwala na wejście w tę rzeczywistość, kiedy pisze: „Sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia" (Rz 10, 10). Serce wskazuje, że pierwszy akt, którym dochodzi się do wiary, jest darem Boga i działaniem łaski, która przekształca osobę aż do głębi jej serca.

W tym względzie szczególnie wymowny jest przykład Lidii. Święty Łukasz opowiada, że Paweł, kiedy był w Filippi, udał się w szabat, by głosić Ewangelię niektórym kobietom; była wśród nich Lidia, a „Pan otworzył jej serce, tak

---

[14] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 10.

[15] Por. JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum* (11 października 1992), w: *AAS* 86(1994), 116.

[16] *Kazanie* 215,1, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. XII, św. Augustyn, *Wybór mów*, tłum. ks. J. Jaworski, Warszawa 1973, 250.

że uważnie słuchała słów Pawła" (Dz 16, 14). Ważny jest sens zawarty w tym wyrażeniu. Święty Łukasz uczy, że znajomość treści, w które należy wierzyć, nie wystarcza, jeżeli następnie to serce, autentyczne sanktuarium człowieka, nie jest otwarte na łaskę, która pozwala mieć oczy, aby spoglądać na głębię i zrozumieć, że to, co zostało przepowiedziane, jest słowem Bożym.

Z kolei „wyznawać ustami" wskazuje, że wiara oznacza zaangażowanie i publiczne świadectwo. Chrześcijanin nigdy nie może myśleć, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją na to, żeby być z Panem, aby z Nim żyć. To „bycie z Nim" wprowadza do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara – właśnie dlatego, że jest aktem wolności – wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy. Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów publiczny wymiar wiary i głoszenia jej bez lęku każdej osobie. Jest to dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je śmiałym i odważnym.

Samo wyznanie wiary jest aktem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Pierwszym podmiotem wiary jest faktycznie Kościół. W wierze wspólnoty chrześcijańskiej każdy otrzymuje chrzest, skuteczny znak wejścia do ludu wierzących, aby zyskać zbawienie. Jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: „«Wierzę» – to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu. «Wierzymy» – to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub – bardziej ogólnie – przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. «Wierzę» – mówi także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: «Wierzę», «Wierzymy»"[17].

Jak można dostrzec, znajomość treści wiary jest istotna, by wydać swą zgodę, to znaczy, aby w pełni – rozumem i wolą – zgadzać się z tym, co proponuje Kościół. Znajomość wiary wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej objawionej przez Boga. Udzielona zgoda oznacza więc, że kiedy się wierzy, w sposób wolny przyjmuje się całą tajemnicę wiary, bo gwarantem jej prawdy jest sam Bóg, który objawia się i pozwala poznać swą tajemnicę miłości[18].

Z drugiej strony – nie możemy zapominać, że w naszym kontekście kulturowym wielu ludzi, choć nie rozpoznaje w sobie daru wiary, szczerze poszukuje ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie. To poszukiwanie jest autentyczną „preambułą" wiary, gdyż kieruje ludzi na drogę, która prowadzi do tajemnicy Boga. Sam ludzki rozum nosi w istocie wrodzoną po-

---

[17] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994, 167.

[18] Por. SOBÓR WATYKAŃSKI I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, rozdz. III: DS. 3008–3009; SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 5.

trzebę tego, „co wartościowe, nieprzemijalne”[19]. Wymóg ten stanowi nieustannie zachętę, trwale wpisaną w serce człowieka, aby wyruszyć w drogę i znaleźć Tego, którego byśmy nie poszukiwali, gdyby nie wyszedł już nam na spotkanie[20]. Wiara zaprasza nas właśnie na to spotkanie i w pełni otwiera.

11. Cenną i niezbędną pomocą w uzyskaniu dostępu do systematycznej wiedzy na temat treści wiary jest dla wszystkich **Katechizm Kościoła Katolickiego**. Jest to jeden z najważniejszych owoców Soboru Watykańskiego II. W konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*, nie przypadkiem podpisanej w 30. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, papież Jan Paweł II napisał: „Katechizm przyczyni się w znacznym stopniu do odnowy całego życia kościelnego […]. Uznaję go za pewną normę nauczania wiary, jak również za pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezjalnej”[21].

Właśnie w tej perspektywie Rok Wiary powinien wyrazić wspólne zobowiązanie do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, które znajdują w Katechizmie Kościoła Katolickiego swą systematyczną i organiczną syntezę. Staje się tutaj faktycznie widoczne bogactwo nauczania, jakie Kościół przyjął, strzegł i oferował na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego do ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy przeszli przez wieki – Katechizm przedstawia trwałą pamięć tak wielu sposobów, w których Kościół rozważał swą wiarę i dokonał postępu doktrynalnego, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary.

W samej swojej strukturze Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia rozwój wiary, poruszając nawet wielkie kwestie życia powszedniego. Strona po stronie odkrywa się, że to, co jest przedstawione, nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z konkretną Osobą, która żyje w Kościele. Po wyznaniu wiary następujące wyjaśnienie życia sakramentalnego, w którym Chrystus jest obecny, działa i nadal buduje swój Kościół. Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie miałoby skuteczności, gdyż zabrakłoby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie nauczanie Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli umieszczane jest w kontekście wiary, liturgii i modlitwy.

12. Z tego względu Katechizm Kościoła Katolickiego może być prawdziwym narzędziem wspierania w wierze, zwłaszcza dla tych, którzy troszczą się o wychowanie chrześcijan, tak istotne w naszym kontekście kulturowym.

---

[19] BENEDYKT XVI, *Przemówienie w Kolegium Bernardynów, Paryż (12 września 2008)*, w: *AAS* 100(2008), 722; ORPol 10–11(307) 2008, 12.

[20] Por. ŚW. AUGUSTYN Z HIPPONY, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, XIII, 1.

[21] JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum* (11 października 1992), w: *AAS* 86(1994), 115 i 117.

W tym celu poprosiłem Kongregację Nauki Wiary o zredagowanie w porozumieniu z kompetentnymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej noty, która ma dać Kościołowi oraz wiernym pewne wskazania, jak przeżyć ten Rok Wiary w sposób najbardziej efektywny i właściwy, w służbie wiary i ewangelizacji.

Wiara bowiem poddana jest bardziej niż w przeszłości wielu pytaniom, które wypływają ze zmiany mentalności, redukującej zwłaszcza dzisiaj obszar pewności racjonalnej do osiągnięć naukowych i technologicznych. Jednakże Kościół nigdy nie bał się ukazywać, że między wiarą a prawdziwą nauką nie może być konfliktu, ponieważ obie, choć różnymi drogami, zmierzają do prawdy[22].

13. Niezmiernie ważne będzie w tym Roku przypomnienie historii naszej wiary, w której przeplatają się niezgłębione tajemnice świętości i grzechu. Podczas gdy pierwsza z nich ujawnia ogromny wkład, jaki wnieśli mężczyźni i kobiety we wzrost i rozwój wspólnoty poprzez świadectwo swego życia, to druga musi prowokować w każdym szczere i trwałe dzieło nawrócenia, by doświadczyć miłosierdzia Ojca, który wychodzi na spotkanie każdego człowieka.

W tym okresie będziemy kierować swój wzrok ku Jezusowi Chrystusowi, „który w wierze przewodzi i ją wydoskonala" (Hbr 12, 2): w Nim znajduje wypełnienie wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca. Radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu otrzymanej obelgi i zwycięstwo życia nad pustką śmierci – wszystko znajduje swoje dopełnienie w tajemnicy Jego Wcielenia, Jego stawania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przekształcić mocą Jego zmartwychwstania. W Nim, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, znajdują pełne światło przykłady wiary, które naznaczyły te dwa tysiące lat naszej historii zbawienia.

Przez wiarę Maryja przyjęła słowa Anioła i uwierzyła w zwiastowanie: że stanie się Matką Boga w posłuszeństwie swego oddania (por. Łk 1, 38). Nawiedzając Elżbietę, wzniosła swoją pieśń pochwalną do Najwyższego za cuda, jakich dokonywał w tych, którzy się Jemu powierzają (por. Łk 1, 46-55). Z radością i drżeniem urodziła swego jedynego Syna, zachowując nienaruszone dziewictwo (por. Łk 2, 6-7). Ufając swemu oblubieńcowi Józefowi, uszła z Jezusem do Egiptu, aby uratować Go przed prześladowaniami Heroda (por. Mt 2, 13-15). Z tą samą wiarą szła za nauczającym Panem i pozostała z Nim aż do Golgoty (por. J 19, 25-27). W wierze cieszyła się owocami zmartwychwstania Jezusa i zachowując w swoim sercu wszelkie wspomnienia (por. Łk 2, 19. 51), przekazała je Dwunastu zgromadzonym z Nią w Wieczerniku, aby otrzymać Ducha Świętego (por. Dz 1, 14; 2, 1-4).

---

[22] JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio* (14 września 1998), nr. 34 i 106, w: *AAS* 91(1999), 31–32, 86–87.

Ze względu na wiarę Apostołowie zostawili wszystko, aby pójść za Nauczycielem (por. Mt 10, 28). Wierzyli w słowa, którymi zapowiadał Królestwo Boże obecne i realizujące się w Jego osobie (por. Łk 11, 20). Byli w komunii życia z Jezusem, który ich nauczał, pozostawiając im nową regułę życia, przez którą byliby po Jego śmierci rozpoznawani jako Jego uczniowie (por. J 13, 34-35). Przez wiarę poszli na cały świat, wypełniając polecenie niesienia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15) i bez jakiejkolwiek obawy głosili wszystkim radość zmartwychwstania, którego byli wiernymi świadkami.

Ze względu na wiarę uczniowie utworzyli pierwszą wspólnotę zgromadzoną wokół nauki Apostołów, na modlitwie, w Eucharystii, dając do wspólnej dyspozycji to, co posiadali, aby przyjść z pomocą potrzebom braci (por. Dz 2, 42-47).

Z powodu wiary męczennicy oddali swe życie, by zaświadczyć o prawdzie Ewangelii, która ich przekształciła i uzdolniła do osiągnięcia największego daru miłości, przebaczając swoim prześladowcom.

Ze względu na wiarę kobiety i mężczyźni poświęcili swoje życie Chrystusowi, pozostawiając wszystko, aby żyć w prostocie ewangelicznego posłuszeństwa, ubóstwa i czystości – konkretnych znakach oczekiwania na Pana, który się nie spóźnia. Z powodu wiary tak wielu chrześcijan podjęło działania na rzecz sprawiedliwości, aby uczynić konkretnym słowo Pana, który przybył, aby głosić wyzwolenie z ucisku i rok łaski dla wszystkich (por. Łk 4, 18-19).

Ze względu na wiarę na przestrzeni wieków mężczyźni i kobiety każdego wieku, których imię jest zapisane w Księdze Życia (por. Ap 7, 9; 13, 8), wyznali piękno pójścia za Panem Jezusem tam, gdzie byli wzywani, żeby dać świadectwo swojego bycia chrześcijanami: w rodzinie, w życiu zawodowym, publicznym, w wypełnianiu charyzmatów i posług, do których byli powoływani.

Ze względu na wiarę żyjemy także i my – przez żywe rozpoznawanie Pana Jezusa obecnego w naszym życiu i w historii.

14. Rok Wiary będzie również dobrą okazją do wzmocnienia świadectwa miłosierdzia. Przypomina nam św. Paweł: „Trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13, 13). Apostoł Jakub stwierdzał w słowach jeszcze mocniejszych, które zawsze pobudzały chrześcijan: „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam

uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków" (Jk 2, 14-18).

Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak że jedna pozwala drugiej, by mogła się zrealizować. Niemało chrześcijan rzeczywiście poświęca swoje życie z miłością samotnym, znajdującym się na marginesie lub wykluczonym, jako tym, do których trzeba pójść jako do pierwszych i najważniejszych, których trzeba wesprzeć, ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Te Jego słowa są ostrzeżeniem, którego nie wolno zapominać, i nieustannym wezwaniem, aby ponownie ofiarować tę miłość, którą On troszczy się o nas. A wiara, która pozwala nam rozpoznać Chrystusa, jest tą samą Jego miłością, która pobudza, aby spieszyć Jemu z pomocą za każdym razem, kiedy czyni się naszym bliźnim na drodze życia. Umocnieni wiarą, patrzymy z nadzieją na nasze zaangażowanie w świecie, oczekując „nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość" (2 P 3, 13; por. Ap 21, 1).

15. Doszedłszy do końca życia, Apostoł Paweł prosi swego ucznia Tymoteusza, by „zabiegał o wiarę" (2 Tm 2, 22) z tą samą stałością, jak kiedy był młodym człowiekiem (por. 2 Tm 3, 15). Uważamy, że ta zachęta skierowana jest do każdego z nas, aby nikt nie był leniwy w wierze. Jest ona towarzyszką życia, która pozwala nam dostrzegać nieustannie na nowo cuda, jakich Bóg dla nas dokonuje. Wiara nastawiona na uchwycenie znaków czasu w chwili obecnej, zobowiązuje każdego z nas, abyśmy stawali się żywym znakiem obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat potrzebuje dziś szczególnie wiarygodnego świadectwa tych, których umysły i serca oświecone są słowem Bożym i zdolni są otworzyć serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca.

„Oby słowo Pańskie rozszerzało się i rozsławiało" (2 Tes 3, 1): oby ten Rok Wiary coraz bardziej umacniał naszą więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości. Niech słowa Apostoła Piotra rzucą ostatnie spojrzenie na światło wiary: „Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieli-

ście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz"(1 P 1, 6-9). Życie chrześcijan zna doświadczenie radości oraz cierpienia. Jak wielu świętych doświadczało samotności! Jak wielu wiernych, także w naszych czasach, doświadcza milczenia Boga, podczas gdy chciałoby usłyszeć Jego pocieszający głos! Doświadczenia życia, pozwalając na zrozumienie tajemnicy Krzyża i uczestniczenie w cierpieniach Chrystusa (por. Kol 1, 24), są wstępem do radości i nadziei, którym przewodzi wiara: „ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny" (2 Kor 12, 10). Wierzymy z całą pewnością, że Pan Jezus pokonał zło i śmierć. Powierzamy się Jemu z tą pewną ufnością: On obecny wśród nas, zwycięża moc Złego (por. Łk 11, 20), a Kościół, widzialna wspólnota Jego miłosierdzia, trwa w Nim jako znak ostatecznego pojednania z Ojcem.

Ten czas łaski zawierzamy Matce Bożej, nazwanej „błogosławioną, która uwierzyła" (Łk 1, 45).

W Rzymie, u Świętego Piotra,
11 października roku 2011,
w siódmym roku mojego pontyfikatu

BENEDICTUS PP XVI

37

NOTA ZAWIERAJĄCA WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE NA ROK WIARY – KONGREGACJA NAUKI WIARY

Wprowadzenie

W liście apostolskim *Porta fidei* z 11 października 2011 r., Ojciec święty Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary. Rozpocznie się on 11 października 2012 r., w 50. rocznicę otwarcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II, a zakończy

się 24 listopada 2013 r., w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Rok ten będzie okazją sprzyjającą temu, by wszyscy wierni głębiej zrozumieli, że fundamentem wiary chrześcijańskiej jest „spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”[23]. Wiarę, opartą na spotkaniu z Jezusem Chrystusem Zmartwychwstałym, będzie można odkrywać w jej integralności i w pełnym blasku. „Również w naszych czasach wiara jest darem, który trzeba na nowo odkryć, pielęgnować i dawać o nim świadectwo”, ażeby Pan „sprawił, że każdy z nas doświadczy z radością, jak pięknie jest być chrześcijaninem”[24].

Rozpoczęcie Roku Wiary zbiega się z pełnym wdzięczności upamiętnieniem dwóch wielkich wydarzeń, które ukształtowały oblicze Kościoła naszych dni: 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II, który zwołał bł. Jan XXIII (11 października 1962 r.), i 20. rocznicą ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego, ofiarowanego Kościołowi przez bł. Jana Pawła II (11 października 1992 r.).

Sobór, według papieża Jana XXIII, miał na celu „przekazanie czystej i nieskażonej nauki katolickiej bez łagodzenia jej bądź przeinaczania”, i starał się, aby „ta pewna i niezmienna nauka, która musi być wiernie respektowana, została pogłębiona i przedstawiona w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów”[25]. W tym kontekście decydujące znaczenie ma początek konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: „Światłością narodów jest Chrystus, dlatego obecny Sobór święty, zgromadzony w Duchu Świętym, gorąco pragnie oświecić wszystkich ludzi Jego blaskiem jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15)”[26]. W świetle Chrystusa, które oczyszcza i uświęca w świętej liturgii (por. konstytucja *Sacrosanctum concilium*) i na podstawie Jego Bożego słowa (por. konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*), Sobór pragnął pogłębić wewnętrzną naturę Kościoła (por. konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*) i jego więź ze współczesnym światem (por. konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*). Obok tych czterech konstytucji, prawdziwych filarów Soboru, powstały deklaracje i dekrety, które podejmują największe wyzwania czasu.

Po Soborze nastąpił okres recepcji i stosowania jego bogatego nauczania przez Kościół, w ciągłości z całą Tradycją, pod bezpiecznym przewodnictwem

[23] BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 grudnia 2005 r., nr 1.

[24] BENEDYKT XVI, Homilia w święto Chrztu Pańskiego, 10 stycznia 2010 r.

[25] JAN XXIII, Przemówienie w czasie uroczystego otwarcia Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II, 11 października 1962 r.

[26] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 1.

Magisterium. Aby ułatwić poprawną recepcję Soboru, papieże kilka razy zwoływali Synod Biskupów[27], który został ustanowiony przez Sługę Bożego Pawła VI w 1965 r., a następnie dawali Kościołowi jasne wskazania w posynodalnych adhortacjach apostolskich. Obrady najbliższego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbędzie się w październiku 2012 r., będą się toczyły na temat „Nowa ewangelizacja mająca na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej".

Od początku swego pontyfikatu, papież Benedykt XVI zdecydowanie zabiegał o poprawne pojmowanie Soboru, odrzucając jako błędną tak zwaną „hermeneutykę nieciągłości i zerwania z przeszłością" i opowiadając się za – jak powiedział – „hermeneutyką reformy, odnowy zachowującego ciągłość jedynego podmiotu-Kościoła, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze"[28].

Katechizm Kościoła Katolickiego – w myśl tego – z jednej strony stanowi „autentyczny owoc Soboru Watykańskiego II"[29], a z drugiej – pragnie ułatwiać jego recepcję. Nadzwyczajny Synod Biskupów z 1985 r., zwołany z okazji 20. rocznicy zamknięcia Soboru Watykańskiego II i dla dokonania bilansu odnośnie do jego recepcji, zasugerował opracowanie tego Katechizmu, aby ofiarować Ludowi Bożemu kompendium całej nauki katolickiej i tekst pewny, stanowiący punkt odniesienia dla katechizmów lokalnych. Papież Jan Paweł II uznał tę propozycję za pragnienie, które „odpowiada w pełni prawdziwej potrzebie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych"[30]. Ten Katechizm, zredagowany we

[27] Zwyczajne Zgromadzenia Synodu Biskupów poruszały następujące tematy: „Zachowanie i umocnienie wiary katolickiej, jej integralności, żywotności, rozwoju, spójności doktrynalnej i historycznej" (1967), „Kapłaństwo sakramentalne i sprawiedliwość w świecie" (1971), „Ewangelizacja we współczesnym świecie" (1974), „Katechizacja w naszych czasach" (1977), „Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie" (1980), „Pojednanie i pokuta w posłudze Kościoła" (1983), „Powołanie i misja świeckich w Kościele i w świecie po Soborze Watykańskim II" (1987), „Formacja kapłanów we współczesnym świecie" (1991), „Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie" (1994), „Biskup sługą Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata" (2001), „Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła" (2005), „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła" (2008).

[28] BENEDYKT XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2005 r.

[29] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 4.

[30] JAN PAWEŁ II, Przemówienie na zamknięcie II Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 7 grudnia 1985 r., nr 6. Papież, po otwarciu tego Synodu, podczas spotkania poprzedzającego modlitwę Anioł Pański 24 listopada 1985 r. powiedział: „Wiara jest podstawową zasadą, fundamentem, zasadniczym kryterium odnowy, której pragnął Sobór. Z niej wywodzą się normy moralne, styl życia, wybór kierunku działania w każdej sytuacji".

współpracy z całym episkopatem Kościoła katolickiego, „wyraża rzeczywiście to, co można nazwać «symfonią» wiary”[31].

Katechizm zawiera:

> rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52), ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowych świateł. Aby spełnić ten podwójny wymóg Katechizm Kościoła Katolickiego z jednej strony przejmuje „dawny” tradycyjny układ, zastosowany już w Katechizmie Piusa V, ujmując treść w czterech częściach: Wyznanie wiary (*Credo*); liturgia święta ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; zasady chrześcijańskiego postępowania wyłożone na podstawie przykazań; wreszcie modlitwa chrześcijańska. Zarazem jednak treść jest często ujęta w „nowy” sposób, by odpowiadać na pytania stawiane przez naszą epokę[32].

Ten Katechizm jest „pożytecznym i właściwym narzędziem służącym umacnianiu komunii Kościoła” i „bezpieczną normą nauczania prawd wiary”[33]. Treści wiary znajdują w Katechizmie systematyczną i organiczną syntezę.

> W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego po ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków, Katechizm stanowi trwały zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary[34].

> Rok Wiary chce przyczynić się do nawrócenia na nowo do Pana Jezusa i odkrycia wiary, aby wszyscy członkowie Kościoła stali się wiarygodnymi i radosnymi świadkami zmartwychwstałego Pana w dzisiejszym świecie, potrafiącymi wskazać tak licznym osobom poszukującym „bramę wiary”. Ta „brama” otwiera człowiekowi oczy na Jezusa Chrystusa, który jest z nami „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). On pokazuje nam, że „sztuki życia” uczy się „w mocnych relacjach z Nim”[35].

> Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje On Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem,

---

[31] JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum*, 11 października 1992 r., nr 2.

[32] Tamże, nr 3.

[33] Tamże, nr 4.

[34] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 11.

[35] BENEDYKT XVI, Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, 15 października 2011 r.

który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapał do przekazywania wiary[36].

Na polecenie papieża Benedykta XVI[37] Kongregacja Nauki Wiary zredagowała, w porozumieniu z właściwymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej i z udziałem Komitetu ds. przygotowania Roku Wiary[38], niniejszą Notę zawierającą pewne wskazania odnośnie do tego czasu łaski, niewykluczające innych propozycji, którymi Duch Święty zechce natchnąć Pasterzy i wiernych w różnych częściach świata.

Wskazania

„Wiem, komu uwierzyłem" (2 Tm 1, 12): te słowa św. Pawła pomagają nam zrozumieć, że wiara „jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił"[39]. Wiara jako zawierzenie osoby Bogu i wiara, którą wyrażamy w Wyznaniu wiary (*Credo*) są nierozerwalne, wzajemnie do siebie nawiązują i jedna wymaga drugiej. Istnieje głęboki związek pomiędzy życiem wiarą i jej treścią: wiara świadków i wyznawców jest także wiarą apostołów i doktorów Kościoła.

Z tego względu poniższe wskazania na Rok Wiary mają być pomocne tak w spotkaniu Chrystusa poprzez autentycznych świadków wiary, jak również w coraz lepszym poznaniu treści wiary. Są to propozycje, które mają na celu pobudzenie w przykładowy sposób wspólnoty kościelnej do odpowiedzialnej odpowiedzi na wezwanie Ojca świętego do przeżywania w pełni tego Roku, jako specjalnego „czasu łaski"[40]. Radosne odkrycie wiary będzie mogło także wpłynąć na umocnienie jedności i wspólnoty różnych środowisk, które tworzą wielką rodzinę Kościoła.

---

[36] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 7.

[37] Por. tamże, nr 12.

[38] Wspomniany Komitet utworzony przy Kongregacji Nauki Wiary, na polecenie Ojca świętego Benedykta XVI, składa się z następujących osób: kardynałowie – William Levada, Francis Arinze, Angelo Bagnasco, Ivan Dias, Francis E. George, Zenon Grocholewski, Marc Ouellet, Mauro Piacenza, Jean-Pierre Ricard, Stanisław Ryłko i Christoph Schönborn; arcybiskupi – Luis F. Ladaria i Salvatore Fisichella; biskupi – Mario Del Valle Moronta Rodríguez, Gerhard Ludwig Müller i Raffaello Martinelli.

[39] Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 150.

[40] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 15.

I. Na płaszczyźnie Kościoła powszechnego

1. Głównym wydarzeniem kościelnym na początku Roku Wiary będzie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów zwołane przez papieża Benedykta XVI, poświęcone nowej ewangelizacji mającej na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej, które odbędzie się w październiku 2012 r. W czasie tego Synodu, 11 października 2012 r., odbędzie się uroczysta Msza św. na rozpoczęcie Roku Wiary, we wspomnienie 50. rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II.

2. W Roku Wiary należy zachęcać wiernych, by pielgrzymowali do Stolicy Piotrowej, aby tam złożyć wyznanie wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, w jedności z tym, który dziś wezwany jest, by utwierdzać w wierze swoich braci (por. Łk 22, 32). Ważną rzeczą będzie także zachęcanie do udziału w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, miejsca związanego z obecnością Jezusa, Zbawiciela, i Maryi, Jego Matki.

3. W czasie tego Roku pożyteczne będzie zachęcanie wiernych, by zwracali się ze szczególną pobożnością do Maryi, pierwowzoru Kościoła, która „łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary”[41]. Należy zatem popierać wszelkie inicjatywy, które pomogą wiernym uznać na nowo szczególną rolę Maryi w tajemnicy zbawienia, kochać Ją miłością synowską i naśladować Jej wiarę i cnoty. Bardzo stosowne będzie w związku z tym organizowanie pielgrzymek, nabożeństw i spotkań w głównych sanktuariach.

4. Najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w Rio de Janeiro w lipcu 2013 r. będzie nadzwyczajną okazją dla młodych ludzi, aby doświadczyli radości płynącej z wiary w Pana Jezusa i ze wspólnoty z Ojcem świętym, w wielkiej rodzinie Kościoła.

5. Pożądane będzie organizowanie sympozjów, zjazdów i zebrań na wielką skalę, także na szczeblu międzynarodowym, sprzyjające stykaniu się z autentycznymi świadectwami wiary i pogłębieniu znajomości treści nauki katolickiej. Ważne jest, by ukazywaniu, że również dzisiaj słowo Boże ustawicznie wzrasta i się rozprzestrzenia, towarzyszyło świadectwo, iż w Jezusie Chrystusie „znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca”[42] i że wiara „staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka”[43].

---

[41] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 65.

[42] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 13.

[43] Tamże, nr 6.

Niektóre ze spotkań będą poświęcone w szczególności przypomnieniu na nowo nauczania Soboru Watykańskiego II.

6. Dla wszystkich wierzących Rok Wiary będzie okazją sprzyjającą pogłębieniu znajomości głównych dokumentów Soboru Watykańskiego II i studiowaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego. W specjalny sposób dotyczy to kandydatów do kapłaństwa, przede wszystkim w roku propedeutycznym czy w pierwszych latach studiów teologicznych, nowicjuszy i nowicjuszki Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jak też tych, którzy odbywają formację przed przyjęciem do stowarzyszenia czy do ruchu kościelnego.

7. Rok będzie okazją sprzyjającą bardziej uważnemu zapoznawaniu się z homiliami, katechezami, przemówieniami i innymi wystąpieniami Ojca świętego. Pasterze Kościoła, osoby konsekrowane i wierni świeccy będą zachęcani do tego, by z odnowionym zaangażowaniem rzeczywiście całym sercem przyjmowali nauczanie Następcy św. Piotra.

8. W czasie Roku Wiary pożądane będzie promowanie we współpracy z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan różnych inicjatyw ekumenicznych, które będą przypominały i wspierały „przywracanie jedności między wszystkimi uczniami Chrystusa", co jest „jednym z głównych zamierzeń świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II"[44]. W szczególności, odbędzie się uroczyste nabożeństwo ekumeniczne, aby potwierdzić wiarę wszystkich ochrzczonych w Chrystusa.

9. Przy Papieskiej Radzie ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji będzie utworzony specjalny Sekretariat, który zajmie się koordynacją różnych inicjatyw związanych z Rokiem Wiary, podejmowanych przez poszczególne dykasterie Stolicy Apostolskiej, bądź istotnych z punktu widzenia Kościoła powszechnego. Byłoby wskazane informować wcześniej tenże Sekretariat o organizowaniu większych wydarzeń; on też będzie mógł podsuwać sugestie odnośnie do tych inicjatyw. Sekretariat otworzy specjalną stronę internetową, aby udzielać wszelkich użytecznych informacji, które będą pomocne w owocnym przeżywaniu Roku Wiary.

10. Na zakończenie Roku, w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, Ojciec święty odprawi Eucharystię, aby uroczyście na nowo dokonać wyznania wiary.

---

[44] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Unitatis redintregratio*, nr 1.

II. Na płaszczyźnie Konferencji Biskupów[45]

1. Konferencje Biskupów będą mogły zorganizować dzień studyjny poświęcony wierze, osobistemu świadectwu o niej i przekazywaniu jej nowym pokoleniom, ze świadomością szczególnej misji biskupów jako nauczycieli i „zwiastunów wiary"[46].

2. Rzeczą użyteczną będzie wsparcie wznowienia publikacji dokumentów Soboru Watykańskiego II, Katechizmu Kościoła Katolickiego i jego Kompendium, także w formie wydań kieszonkowych i tanich, jak też szersze ich rozpowszechnianie za pomocą narzędzi elektronicznych i nowoczesnych technologii.

3. Pożądane jest odnowienie zaangażowania, aby dokumenty Soboru Watykańskiego II i Katechizm Kościoła Katolickiego zostały przełożone na języki, w których ich przekłady jeszcze nie istnieją. Zachęca się do podejmowania inicjatyw charytatywnych mających na celu finansowanie tłumaczeń na języki lokalne krajów na terenach misyjnych, gdzie Kościoły lokalne nie są w stanie pokryć związanych z tym wydatków. Inicjatywy tego typu powinny być podejmowane pod kierunkiem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

4. Pasterze, wykorzystując nowe języki komunikacji, będą się starali promować programy telewizyjne czy radiowe, filmy i publikacje – przystępne, a także przeznaczone dla ludzi prostych i dla szerokiej publiczności – na temat wiary, jej zasad i treści, a także eklezjalnego znaczenia Soboru Watykańskiego II.

5. Autentycznymi świadkami wiary są święci i błogosławieni[47]. Dlatego też Konferencje Biskupów powinny zaangażować się w popularyzowanie znajomości rodzimych świętych, również z wykorzystaniem nowoczesnych środków komunikacji społecznej.

6. Współczesny świat jest wrażliwy na związek wiary i sztuki. Dlatego zaleca się Konferencjom Biskupów, by odpowiednio dowartościowały również w działalności katechetycznej i w ewentualnej współpracy ekumenicznej, dziedzictwo dzieł sztuki, które znajduje się w miejscach powierzonych ich trosce pasterskiej.

7. Nauczyciele wykładający w ośrodkach studiów teologicznych, w seminariach i na uniwersytetach katolickich proszeni są o zweryfikowanie, czy w ich nauczaniu treści Katechizmu Kościoła Katolickiego odgrywają istotną rolę i co z tego wynika w odniesieniu do wykładanych przez nich dyscyplin.

---

[45] Wskazania dla Konferencji Biskupów odnoszą się też do Synodów Biskupów Kościołów Patriarchalnych i Arcybiskupich Większych, jak też wobec Zgromadzeń Hierarchów Kościołów *sui iuris*.

[46] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 25.

[47] Por. BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 13.

8. Warto będzie przygotować, z pomocą teologów i kompetentnych autorów, popularyzatorskie materiały o charakterze apologetycznym (por. 1 P 3, 15). Wierni będą mogli tym samym lepiej odpowiadać na pytania, które pojawiają się w różnych dziedzinach kultury, czy to w związku z wyzwaniem, jakie stanowią „sekty, czy w odniesieniu do problemów związanych z sekularyzmem i relatywizmem, czy do pytań, wynikających ze zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć naukowych i technologicznych”[48], bądź w związku z innymi konkretnymi trudnościami.

9. Pożądane będzie przeanalizowanie lokalnych katechizmów i różnych pomocy katechetycznych używanych w Kościołach lokalnych, by zapewnić pełną ich zgodność z Katechizmem Kościoła Katolickiego[49]. Gdyby okazało się, że pewne katechizmy czy pomoce do katechezy nie są w pełni zgodne z Katechizmem, czy też występują w nich braki, będzie można rozpocząć opracowywanie ich nowych wersji, ewentualnie idąc w ślady czy korzystając z pomocy innych Konferencji Biskupów, które już o to zadbały.

10. Stosowną rzeczą będzie ocenienie, we współpracy z kompetentną w tym zakresie Kongregacją Edukacji Katolickiej, na ile treści Katechizmu Kościoła Katolickiego są obecne w *Ratio* formacji przyszłych kapłanów i w *Curriculum* ich studiów teologicznych.

III. Na płaszczyźnie diecezjalnej

1. Pożądane będzie, aby w każdym Kościele lokalnym odbyła się Msza św. na otwarcie Roku Wiary i na jego uroczyste zakończenie, by „wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata”[50].

2. Warto będzie zorganizować w każdej diecezji dzień poświęcony Katechizmowi Kościoła Katolickiego, zapraszając do udziału w nim zwłaszcza kapłanów, osoby konsekrowane i katechetów. Z tej okazji, wschodnie eparchie katolickie na przykład będą mogły zorganizować spotkanie z kapłanami, by złożyć świadectwo swojej specyficznej wrażliwości i tradycji liturgicznej w łonie jednej wiary w Chrystusa; podobnie można zachęcić młode Kościoły lokalne na terenach misyjnych, by dały nowe świadectwo swej radości wiary, która tak mocno je wyróżnia.

3. Każdy biskup będzie mógł poświęcić list pasterski tematowi wiary, przypominając znaczenie Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Kato-

[48] Por. BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 12.
[49] Por. JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum*, nr 4.
[50] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 8.

lickiego w specyficznym kontekście duszpasterskim powierzonym jego pieczy wspólnotom wiernych.

4. Pożądane będzie, by w każdej diecezji, pod kierunkiem biskupa, zostały zorganizowane katechezy dla młodych i dla tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im w odkryciu piękna wiary Kościoła, oraz by były urządzane spotkania z jej znaczącymi świadkami.

5. Stosowne będzie dokonanie oceny recepcji Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego w życiu i misji każdego pojedynczego Kościoła lokalnego, w szczególności w zakresie katechezy. W związku z tym pożądane jest odnowione zaangażowanie ze strony wydziałów katechetycznych w diecezjach, które – przy wsparciu Komisji Katechetycznych Konferencji Biskupów – mają za zadanie zajmować się formacją katechetów w zakresie treści wiary.

6. Stałą formację duchowieństwa będzie można oprzeć, szczególnie w tym Roku Wiary, na dokumentach Soboru Watykańskiego II i na Katechizmie Kościoła Katolickiego, rozważając przykładowo takie tematy, jak: „przepowiadanie Chrystusa Zmartwychwstałego", „Kościół jako sakrament zbawienia", „misja ewangelizacyjna w dzisiejszym świecie", „wiara i niewiara", „wiara, ekumenizm i dialog międzyreligijny", „wiara i życie wieczne", „hermeneutyka reformy z zachowaniem ciągłości", „Katechizm w zwyczajnej opiece duszpasterskiej".

7. Zachęca się biskupów do organizowania, zwłaszcza w okresie wielkopostnym, nabożeństw pokutnych, w czasie których prosić się będzie o przebaczenie Boże, także i w szczególności za grzechy przeciwko wierze. Ten Rok będzie również czasem sprzyjającym przystępowaniu z większą wiarą i częściej do sakramentu pokuty.

8. Pożądane będzie nawiązanie kontaktu ze światem nauki i kultury i stwarzanie nowych okazji do twórczego dialogu wiary i rozumu, przez organizowane sympozja, kongresy i dni studyjne, zwłaszcza na uniwersytetach katolickich, aby pokazać, „że nie może być konfliktu między wiarą a prawdziwą nauką, ponieważ obie, choć różnymi drogami, dążą do prawdy"[51].

9. Ważne będzie organizowanie spotkań z osobami, które „choć nie twierdzą, że mają dar wiary, szczerze poszukują ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie"[52], inspiracją dla tego typu spotkań może być dialog w ramach Dziedzińca Pogan, nawiązany przez Papieską Radę Kultury.

10. Rok Wiary będzie mógł dostarczyć okazję do poświęcenia większej uwagi szkołom katolickim, które są właściwym miejscem, by przedstawiać uczniom

[51] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 12.

[52] Tamże, nr 10.

żywe świadectwo o Panu i rozwijać ich wiarę, z odpowiednim wykorzystaniem narzędzi katechetycznych, takich jak na przykład Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego czy Youcat.

IV. W parafiach, wspólnotach, stowarzyszeniach, ruchach

1. W przygotowaniu do Roku Wiary wszystkich wiernych zachęca się do czytania i uważnej medytacji listu apostolskiego *Porta fidei* Ojca świętego Benedykta XVI.

2. Rok Wiary „będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii”[53]. W Eucharystii, która jest tajemnicą wiary i źródłem nowej ewangelizacji, wiara Kościoła jest głoszona, celebrowana i umacniana. Wszystkich wiernych zachęca się do brania w niej udziału świadomie, aktywnie i owocnie, by byli autentycznymi świadkami Pana.

3. Kapłani będą mogli poświęcić więcej uwagi studium dokumentów Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego, by wykorzystać jego owoce w duszpasterstwie parafialnym – katechezie, przepowiadaniu, przygotowaniu do sakramentów – przygotowując cykle homilii na temat wiary czy pewnych jej specyficznych aspektów, jak na przykład, „spotkanie z Chrystusem”, „podstawowe treści *Credo*”, „wiara i Kościół”[54].

4. Katecheci powinni obficiej czerpać z doktrynalnego bogactwa Katechizmu Kościoła Katolickiego i organizować, pod nadzorem proboszczów, grupy wiernych oddające się lekturze i wspólnemu zgłębianiu tego cennego narzędzia, aby tworzyć małe wspólnoty wiary i świadectwa o Panu Jezusie.

5. Pożądane jest, by z odnowionym zapałem był propagowany i rozprowadzany Katechizm Kościoła Katolickiego bądź inne pomoce odpowiednie dla rodzin, prawdziwych Kościołów domowych i pierwszych miejsc przekazywania wiary, na przykład przy okazji błogosławienia domów, chrztów dorosłych, bierzmowań, zawierania sakramentu małżeństwa. Może to sprzyjać przyjęciu i pogłębieniu nauki katolickiej „w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary”[55].

6. Stosowne będzie popieranie misji ludowych i innych inicjatyw, w parafiach i miejscach pracy, by pomóc wiernym w odkryciu daru, jakim jest wiara

[53] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 9.

[54] Por. BENEDYKT XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 30 września 2010 r., nr. 59–60 i 74.

[55] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 8.

chrzcielna, i odpowiedzialności za dawanie o niej świadectwa ze świadomością, że powołanie chrześcijańskie „jest z natury swojej również powołaniem do apostolstwa”[56].

7. W tym okresie zachęca się członków Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego do zaangażowania się w nową ewangelizację przez przylgnięcie na nowo do Chrystusa, dzięki własnym charyzmatom i wierności Ojcu świętemu i zdrowej doktrynie.

8. W czasie Roku Wiary wspólnoty kontemplacyjne szczególną intencję modlitwy poświęcą odnowie wiary Ludu Bożego i nowemu zaangażowaniu w jej przekazywanie młodym pokoleniom.

9. Stowarzyszenia i ruchy kościelne wzywa się, by podejmowały specyficzne inicjatywy, które dzięki ich charyzmatom i we współpracy z lokalnymi Pasterzami, zostaną włączone w wielkie wydarzenie Roku Wiary. Nowe wspólnoty i ruchy kościelne w sposób twórczy i wielkoduszny znajdą odpowiednie sposoby, by złożyć swe świadectwo wiary w służbie Kościołowi.

10. Wszyscy wierni, wezwani do odnowienia daru wiary, będą się starali przekazywać własne doświadczenie wiary i miłości[57] w dialogu ze swymi braćmi i siostrami, także należącymi do innych wyznań chrześcijańskich, z wyznawcami innych religii i z tymi, którzy nie wierzą lub są obojętni. Pragnie się, by w ten sposób wszyscy chrześcijanie rozpoczęli swego rodzaju misję wobec osób, wśród których żyją i pracują, ze świadomością, że „przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim”[58].

Zakończenie

Wiara „jest towarzyszką życia, pozwalającą nam dostrzegać wciąż na nowo cuda, które czyni dla nas Bóg. Wiara, która stara się rozpoznawać znaki czasu we współczesności, zobowiązuje każdego z nas do stawania się żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie”[59]. Wiara jest aktem osoby i zarazem wspólnoty: jest darem Boga, a żyje się nim w wielkiej wspólnocie Kościoła i musi on być przekazany światu. Każda inicjatywa podjęta w ramach Roku Wiary chce wspierać radosne odkrycie i odnowione świadectwo wiary. Zaproponowane tu wskazania mają na celu pobudzenie wszystkich członków Kościoła do zaangażowania się, ażeby ten Rok stał się owocną okazją do dzielenia się

---

[56] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 2.
[57] Por. BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 14.
[58] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, nr 1.
[59] BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 15.

tym, co dla chrześcijanina jest najdroższe: Chrystusem Jezusem, Odkupicielem człowieka, Królem Wszechświata, „który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala" (Hbr 12, 2).

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary
6 stycznia 2012 r.,
w uroczystość Objawienia Pańskiego

William Kard. Levada
Prefekt

Luis F. Ladaria SI
Arcybiskup tytularny Thibica
Sekretarz

38

DEKRET *URBIS ET ORBIS*

Dla ubogacenia darem świętych odpustów szczególnych nabożeństw sprawowanych w Roku Wiary

W 50. rocznicę uroczystego rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, któremu to błogosławiony Jan XXIII powierzył, jako główne zadanie: „lepsze ujęcie i przedstawienie cennego depozytu nauki chrześcijańskiej, by stała się ona bardziej przystępna dla wierzących w Chrystusa i dla wszystkich ludzi dobrej woli" (Jan Pawel II, *Fidei Depositum*, 11 października 1992 r.: AAS 86 [1994], s. 113), papież Benedykt XVI ogłosił rozpoczęcie Roku poświęconego w sposób szczególny wyznaniu prawdziwej wiary i jej prawowiernej interpretacji, wraz z lekturą – bądź lepiej – pobożną medytacją Pism Soboru, jak również artykułów Katechizmu Kościoła Katolickiego opublikowanego przez bł. Jana Pawla II dokładnie trzydzieści lat od rozpoczęcia Soboru z takim zamiarem, żeby można było „wierniej głosić ją wszystkim wiernym, szerzyć jej znajomość i lepiej ją stosować (tamże, s. 114).

Już w 1967 r., 1900 lat od męczeńskiej śmierci Apostołów Piotra i Pawła, Sługa Boży papież Paweł VI ogłosił podobny Rok Wiary, „aby zaświadczyć jak

bardzo istotna treść, która od wieków stanowi dziedzictwo wszystkich wierzących, musi zostać potwierdzona, zrozumiana i pogłębiona nieustannie na nowy sposób, aby dać konsekwentne świadectwo w innych warunkach historycznych, niż w przeszłości" (Benedykt XVI, *Porta fidei*, nr 4).

W tym naszym czasie głębokich zmian, jakim poddana jest cala ludzkość, Ojciec święty Benedykt XVI, poprzez ogłoszenie drugiego Roku Wiary, zamierza zaprosić cały Lud Boży, którego jest Najwyższym Pasterzem, jak również Braci Biskupów z całego świata, „aby zjednoczyli się z Następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, jaki daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary" (tamże, nr 8).

Wszystkim wierzącym zostanie więc dana okazja „do wyznawania wiary w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary. Wspólnoty zakonne oraz parafialne, wszystkie stare i nowe rzeczywistości eklezjalne, znajdą w tym roku sposób, aby uczynić publicznym wyznanie *Credo*" (tamże).

Wszyscy wierzący, tak indywidualnie, jak i wspólnotowo, są również wezwani do otwartego świadectwa własnej wiary przed innymi w szczególnych okolicznościach życia codziennego: „sama zaś społeczna natura człowieka wymaga, aby człowiek wewnętrzne akty religijne ujawniał na zewnątrz, aby łączył się z innymi ludźmi w dziedzinie religii, wyznawał swą religię na sposób społeczny" (*Dignitatis humanae*, 7 grudnia 1965 r.: AAS 58 [1966], s. 932).

Ponieważ chodzi przede wszystkim o maksymalne rozwinięcie – tak jak jest to możliwe na tej ziemi – świętości życia i o otrzymanie czystości duszy w stopniu najwyższym, w tym celu będzie wiec bardzo użyteczny dar odpustów, które Kościół, mocą udzieloną mu przez Chrystusa, ofiaruje tym wszystkim, którzy z należytym usposobieniem wypełniają specjalne wskazania, aby takowe odpusty uzyskać. Jak nauczał papież Pawel VI: „Kościół, poprzez odpust, używając swej mocy sługi Odkupienia dokonanego przez Chrystusa Pana, daje wierzącym udział w tejże pełni Chrystusa w Świętych obcowaniu, udzielając im w jak najobfitszy sposób środków do osiągnięcia Zbawienia" (*Apostolorum Limina*, 23 maja 1974 r.: AAS 66 [1974], s. 289).

W ten sposób ujawnia się „skarbiec Kościoła", do którego „powiększenia przyczyniają się zasługi błogosławionej Bogurodzicy i wszystkich wybranych, od pierwszego sprawiedliwego aż do ostatniego" (Klemens VI, Bulla *Unigenitus Dei Filus*, 27 stycznia 1934 r.).

Penitencjaria Apostolska, do której obowiązków należy regulowanie tego, co dotyczy ustanawiania i używania odpustów oraz pobudzanie ducha wiernych,

aby właściwie rozumieli i karmili pobożne pragnienie ich otrzymania, zachęcona przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, po wnikliwym rozważeniu Noty ze wskazaniami duszpasterskimi na Rok Wiary opublikowanej przez Kongregację Nauki Wiary, w celu uzyskania daru odpustów w ciągu Roku Wiary, ustanawia następujące wskazania, wydane zgodnie z zamysłem Ojca świętego, aby wierni byli w jak największy sposób zachęceni do poznania i do umiłowania Doktryny Kościoła Katolickiego, i otrzymali z tego powodu najobfitsze owoce duchowe.

W czasie całego Roku Wiary, ogłoszonego od 11 października 2012 r. aż do 24 listopada 2013 r. włącznie, będą mogli uzyskać odpust zupełny od kary doczesnej za swoje grzechy, dany przez miłosierdzie Boga, który będą mogli ofiarować również za dusze wiernych zmarłych, wszyscy poszczególni wierni chrześcijanie, prawdziwie skruszeni, którzy należycie zostali oczyszczeni w sakramencie pokuty i posileni świętą Komunią oraz pomodlą się według intencji Ojca świętego:

a. Ilekroć będą uczestniczyć w przynajmniej trzech naukach podczas Misji Świętych lub trzech wykładach o dokumentach Soboru Watykańskiego II lub też o artykułach Katechizmu Kościoła Katolickiego, w jakimkolwiek kościele bądź w innym, odpowiedni miejscu;

b. Ilekroć odbędą pielgrzymkę do jednej z bazylik papieskich, do katakumb chrześcijańskich, do kościoła katedralnego, do miejsca świętego wskazanego przez ordynariusza miejsca na Rok Wiary (np. spomiędzy bazylik mniejszych i sanktuariów dedykowanych Najświętszej Maryi Pannie, Świętym Apostołom i innym Świętym Patronom) i tam wezmą udział w uroczystej celebracji bądź przynajmniej się zatrzymają na odpowiedni czas skupienia z pobożnymi medytacjami, kończąc Modlitwą Pańską, Wyznaniem wiary w jakiejkolwiek uznanej formule, jak również przyzywając wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny i Świętych Apostołów bądź Patronów;

c. Ilekroć w dni ustanowione przez ordynariusza miejsca na Rok Wiary (np. uroczystości Pańskie, Najświętszej Maryi Panny, w święta Świętych Apostołów i Patronów, Katedry św. Piotra), w jakimkolwiek miejscu świętym wezmą udział w uroczystej celebracji eucharystycznej lub w Liturgii godzin, dołączając *Credo* w jakiejkolwiek uznanej formule;

d. W dniu przez siebie wybranym, podczas Roku Wiary, aby pobożnie nawiedzić chrzcielnicę lub inne miejsce, w którym przyjęli sakrament chrztu świętego, jeśli odnowią przyrzeczenia chrzcielne w jakiejkolwiek uznanej formule.

Biskupi diecezjalni lub eparchii oraz ci, którzy w prawie są z nimi zrównani, w dniu odpowiednim w tymże czasie, przy okazji głównej celebracji (np. 24 li-

stopada 2013 r., w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, kiedy odbędzie się zakończenie Roku Wiary) będą mogli udzielić błogosławieństwa papieskiego z odpustem zupełnym, z którego to odpustu będą mogli skorzystać Ci wierni, którzy pobożnie przyjmą to błogosławieństwo.

Wierni prawdziwie skruszeni, którzy nie będą mogli wziąć udziału w uroczystych celebracjach z powodu poważnej przeszkody (jak przede wszystkim mniszki, które żyją w klasztorach o ciągłej klauzurze, anachoreci i eremici, więźniowie, osoby w podeszłym wieku, chorzy, jak i ci, którzy nieustannie służą chorym w szpitalach i innych miejscach do tego przeznaczonych…), otrzymują odpust zupełny pod wymienionymi warunkami, jeśli połączeni w duchu i w myśli z wiernymi obecnymi, szczególnie w momentach, w których słowa Ojca świętego lub biskupów diecezjalnych będą przekazywane w radiu czy w telewizji, odmówią we własnym domu bądź tam, gdzie ich przeszkoda zastała (np. w kaplicy klasztornej lub szpitalnej, w domu opieki, w wiezieniu…), Ojcze Nasz, Wyznanie wiary w jakiejkolwiek uznanej formule oraz inne modlitwy zgodne z celami Roku Wiary, ofiarując swoje cierpienia czy też trud własnego życia.

Ordynariusze miejsca, aby uczynić łatwiejszym dostęp do sakramentu pokuty i do otrzymania przebaczenia przez władzę Kluczy Kościoła, są proszeni o udzielenie kanonikom i kapłanom, którzy będą słuchać spowiedzi w katedrach i kościołach wskazanych na Rok Wiary, władzy rozgrzeszania wyłącznie w zakresie wewnętrznym, o czym jest mowa, dla wierzących Kościołów wschodnich, w kan. 728 § 2 KKKW a w przypadku ewentualnego zarezerwowania, w kan. 727, wyłączając, jak to wynika, przypadki, o których w kan. 728 § 1; a dla Kościoła łacińskiego władzy, o której jest mowa w kan. 508 § 1 KPK.

Spowiednicy, po odpowiednim pouczeniu wiernych o ciężkości grzechów, do których zostało dołączone zarezerwowanie lub cenzura, wskażą właściwą pokutę sakramentalną, czyli taką, która by doprowadziła, najlepiej jak jest to tylko możliwe, do trwałej skruchy i, według natury tychże przypadków, nakażą im naprawić ewentualne skandale i wyrządzone szkody.

Penitencjaria Apostolska gorąco uprasza Najprzewielebniejszych Księży Biskupów, do których należy potrójna władza nauczania, rządzenia i uświęcania, aby z troską wyjaśniali zasady i wskazówki zawarte w niniejszym dokumencie, w celu uświęcenia wiernych, mając na uwadze w sposób szczególny okoliczności miejsca, kultury i tradycji. Katecheza właściwa charakterowi każdego ludu może przedstawić należycie i z większą jasnością umysłu oraz zakorzenić głęboko i na

stałe w sercach wiernych pragnienie tego jedynego daru, otrzymanego z mocy pośrednictwa Kościoła.

Dekret ten jest ważny jedynie w czasie Roku Wiary. Niezależnie od jakiegokolwiek rozporządzenia przeciwnego.

Kard. Mauel Monteiro de Castro
Penitencjarz Większy

Ks. Prał. Krzysztof Nykiel
Regens

Rzym, siedziba Penitencjarii Apostolskiej,
14 września 2012 r., w święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

L. † S.

Prot. N. 119/12/I

39

GŁÓWNE TEMATY ROKU WIARY

Ojciec święty Benedykt XVI ogłaszając Rok Wiary napisał, że ten Rok „jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata" (PF, nr 5). Wezwanie do nawrócenia jest tu skierowane do wierzących. Cechą tego nawrócenia jest przylgnięcie do Chrystusa, głębsza osobowa relacja z Nim. Nie chodzi więc o nawrócenie z niewiary na wiarę, lecz takie odnowienie i pogłębienie posiadanej już wiary, aby zaowocowała ona wyraźniej „nowym nawróceniem do Pana".

Co zrobić, aby wiara chrześcijan aż tak się ożywiła i wydała takie owoce? Papież wskazuje na drogi rozwoju wiary. Pisze: „Wiara rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości" (PF, nr 7). Wzrost wiary, według słów Papieża, dokonuje

się w dwojakim przeżyciu. Pierwszym jest przyjęcie, a raczej stałe przyjmowanie daru wiary „jako doświadczenie otrzymanej miłości", a drugim jest wytrwałe przekazywanie go innym, „jako doświadczenie łaski i radości". W tym duchu ujęte są propozycje zawarte w niniejszym zeszycie. Ich filarami są: „przyjmowanie" wiary i jej „przekazywanie". Jedno i drugie jest procesem, który trwa w życiu wierzących od chwili chrztu. Teraz nadeszła szczególna okazja, aby temu procesowi wzrostu w wierze uważniej się przyjrzeć, skorygować błędy i nabrać nowych sił do pielęgnowania wiary i życia według jej zasad.

„Panie, przymnóż nam wiary!"

Powyższe myśli wyrażają słowa: „Panie, przymnóż nam wiary!" (Łk 17, 5). Zostały one wypowiedziane przez Apostołów wtedy, gdy już uwierzyli w Chrystusa. Jednak kiedy widzieli to, co Jezus czynił, czego nauczał i czego od nich wymagał, uświadamiali sobie, że ich wiara jest zbyt słaba. Okazywało się to przy różnych okazjach, choćby takich jak tonięcie Piotra, który przestraszył się wielkich fal na jeziorze (por. Mt 14, 30). Potrzebowali mocniejszej wiary, aby mogli iść drogą, którą im Mistrz wskazywał. My jesteśmy w podobnej sytuacji. Nosimy w sobie wiarę, ale nie jest ona dość mocna, abyśmy się w pełni nawrócili do Jezusa, pokochali Go całym sercem i całą duszą oraz miłowali ludzi, tak jak On ich umiłował.

Słowa: „Przymnóż nam wiary!", wyrażają również prawdę o tym, że wiara jest łaską, którą tylko Bóg może dać i ją przymnożyć. Chcemy za dar wiary dziękować, a także ożywić modlitwę o jej rozwój. W kolejnych dniach i tygodniach tego szczególnego Roku, zarówno poszczególni wierni, jak też wspólnota zgromadzona na liturgii lub nabożeństwach, powinni stale powtarzać słowa Apostołów: „Panie, przymnóż nam wiary". Do tych słów nawiązuje też modlitwa na Rok Wiary.

Wraz z modlitwą o przymnożenie wiary łączymy wielorakie działania duszpasterskie. Mają one przeniknąć coraz bardziej duchem wiary to wszystko, co zwyczajnie dzieje się w parafii, której sens istnienia związany jest właśnie z wiarą i jej przekazywaniem. Trzeba bowiem, aby działania, które parafia podejmuje na co dzień, ożywiły się w Roku Wiary i by ten nowy dynamizm pielęgnować w przyszłości.

Panie, przymnóż nam wiary w Ciebie!

Akt wiary dotyczy na pierwszym miejscu Boga. Ku Niemu więc kierujemy najpierw naszą uwagę. W podanej tu propozycji wszyscy członkowie wspólnoty są zaproszeni do postawienia sobie trzech pytań i podejmowania wysiłku, aby

na te pytania odpowiedzieć całym swoim życiem. Pytania dotyczą trzech aktów wiary: 1) wiara w obecność Chrystusa w słowie; 2) wiara w obecność Chrystusa w sakramentach; 3) wiara w obecność Chrystusa w każdym człowieku i wspólnocie Kościoła. Refleksja nam tymi pytaniami będzie podjęta w czasie konferencji, nabożeństw i modlitw. Pomocą do podjęcia jej przez członków wspólnoty będzie także specjalnie przygotowany obrazek z zachętą do refleksji, rozmowy i modlitwy.

Pierwsze pytanie brzmi: „Jak mocno wierzę Jezusowi, kiedy mówi: «Ja jestem Prawdą» (J 14, 6)? Czy gorliwie staram się poznać tę Prawdę?" Skłania ono do refleksji nad znajomością prawd wiary oraz nad uznaniem, że akt wiary jest skierowany przede wszystkim do osoby Jezusa. Chodzi o to, czy człowiek wierzy Jezusowi, który osobiście do niego przemawia i któremu osobiście człowiek odpowiada.

Drugie pytanie brzmi: „Jak mocno wierzę Jezusowi, kiedy mówi: «To jest Ciało moje» (Mt 26, 26)? Czy często przychodzę na adorację Najświętszego Sakramentu?" Pytanie to odnosi się do sakramentów świętych, a szczególnie do Eucharystii. Tu również chodzi o akt wiary skierowany do osoby Jezusa, który jest obecny i działa w sakramentach.

Trzecie pytanie dotyczy wiary w obecność Chrystusa w drugim człowieku i w całym Kościele. Brzmi ono: „Jak mocno wierzę Jezusowi, kiedy mówi: «Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40)? Czy z radością spotykam Pana w każdym człowieku i we wspólnocie Kościoła?" Także w tym przypadku weryfikacją wiary człowieka są jego czyny, czyli jego postawa wobec innych ludzi.

Dar słowa, łaska sakramentów, a także doświadczenie wspólnoty to rzeczywistości połączone organicznie. W pracy formacyjnej, pamiętając zawsze o całości, poświęcamy najpierw większą uwagę wierze uświadomionej i wypowiedzianej słowami, następnie wierze celebrowanej w sakramentach, a w końcu wierze przenikającej życie codzienne. Całość tego procesu jest zanurzona w modlitwie i otoczona modlitwą, szczególnie adoracją Najświętszego Sakramentu. W ten sposób podjęte zostanie wyraźne wezwanie Ojca świętego Benedykta XVI, wyrażone w słowach: „W Roku każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej" (PF, nr 9).

Panie, przymnóż nam wiary w Twój Kościół!

Akt wiary skierowany do Boga rozciąga się następnie na Kościół. W każdym *Credo* powtarzamy słowa: „Wierzę w Kościół". Nie zawsze jednak te słowa są dla wierzących zrozumiałe. Może zbyt rzadko słyszą odpowiedź na pytanie: Co

to znaczy wierzyć w Kościół? W jakim sensie Kościół jest przedmiotem wiary? Słabość wiary wielu katolików objawia się również w powiedzeniach, które oddzielają wiarę w Boga od wiary w Kościół, a są to przecież rzeczywistości, których oddzielić się nie da. Od kiedy Bóg stał się człowiekiem, nie można oddzielić spraw boskich od spraw ludzkich. W Chrystusie zostały one bowiem najściślej zjednoczone.

W przestawionej tu propozycji tematów, refleksji, modlitw i form działania, problem wiary w Kościół należy do wyróżnionych. Jest obecny na każdym etapie drogi. Wiele uwagi poświęcamy mu już w okresie przygotowania do przeżycia Roku Wiary. Już wtedy bowiem objawia się pewien sposób życia i działania wspólnoty wierzących. Można dostrzec, jakie cechy Kościoła są pełniej rozwinięte, a jakie mniej. Zazwyczaj więcej troski poświęcamy temu, co wspólne wszystkim członkom wspólnoty, a więc rozwojowi wiary w Boga, osobistemu nawróceniu, uczestnictwu w Eucharystii, przyjmowaniu sakramentów świętych, mniej natomiast troszczymy się, szczególnie w celebracji liturgii, o to wszystko, co wyraża odmienność posiadanych przez ludzi talentów, charyzmatów, a w najgłębszym wymiarze, co jest odmiennym powołaniem poszczególnych osób.

Inaczej ta sytuacja przestawia się we wspólnotach, które rozwijają się dziś w Kościele jako grupy ewangelizacyjne, modlitewne czy formacyjne. W większości tych wspólnot zakres zadań podejmowanych przez duszpasterzy i wiernych świeckich przedstawia się inaczej niż w parafii. Można powiedzieć, że w tych wspólnotach szybciej rozwinęły się te formy zaangażowania wiernych świeckich, które poleca Kościół, a które w parafii dopiero powoli się rozwijają. Rok Wiary jest kolejną okazją, aby ten proces w parafii przyspieszyć, dbając równocześnie z wielką troską o jego prawidłowy rozwój. Czynne zaangażowanie wiernych świeckich w misję ewangelizacyjną, formacyjną, modlitewną czy charytatywną wspólnoty zawsze dokonuje się pod przewodnictwem pasterzy, a nie na zasadzie równości kompetencji. Pod przewodnictwem kapłanów świeccy powinni coraz częściej dbać nie tylko o udekorowanie kościoła, przygotowanie miejsc dla uczestników zgromadzenia i materialne utrzymanie świątyni, lecz także czynnie uczestniczyć w głoszeniu słowa, prowadzeniu modlitw dla nich przeznaczonych, kierowaniu śpiewem i spełnianiu wszystkich funkcji, do których są przez Kościół wezwani.

Taki obraz Kościoła powinien objawić się już na etapie przygotowania zbawczych wydarzeń, które Bóg uobecnia w parafii, przede wszystkim w przygotowaniu niedzielnej Eucharystii. W ten zwyczajny rytm życia parafii wpisują się też sytuacje nadzwyczajne, jak np. nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego czy

też Rok Wiary. Wtedy czas na przygotowanie jest dłuższy, a potrzeba zaangażowania szerszego grona wiernych w to dzieło jest większa.

Nie jest przypadkiem, że Rok Wiary rozpoczyna się w czasie trwania Synodu poświęconego nowej ewangelizacji. Również na poziomie diecezji i parafii ta wzajemna zależność jednego i drugiego tematu powinna być zachowana. Podejmowane w różnych miastach akcje ewangelizacyjne pokazują, że nie brak ludzi, którzy są gotowi włączyć się w takie dzieła. Jedno z nich, pod nazwą „Ewangelizacja Krakowa", przygotowuje ponad 50 wspólnot, a przygotowanie to, prowadzone pod kierunkiem biskupa, trwa wiele miesięcy.

Czyż we wspólnocie parafialnej nie powinno się zgromadzić szersze grono wiernych świeckich, którzy pod kierunkiem kapłanów przygotują cały ciąg wielkich i ważnych wydarzeń Roku Wiary? Jeśli każde z nich będzie przemyślane, omodlone i przygotowane przez konkretny zespół pod kierunkiem duszpasterzy, katechetów i animatorów, to nie tylko owocność takiego działania będzie większa. Dzieje się wtedy jeszcze inne misterium, mianowicie w parafii wzrasta Kościół, w którym coraz więcej osób znajduje swoje miejsce służby i swój zakres odpowiedzialności, który rozumieją jako działanie wypływające z wiary.

40

MSZA ŚWIĘTA
O NOWĄ EWANGELIZACJĘ

Antyfona na wejście: por. Ps 105 (104), 3-4.5

Szczyćcie się Jego świętym imieniem! Niech się weseli serce szukających Pana. Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze, pamiętajcie o cudach, które On uczynił.

Kolekta

Boże, Ty za sprawą Ducha Świętego zesłałeś nam swojego Syna, Twoje Słowo, aby ubogim niósł dobrą nowinę, spraw, abyśmy w Niego wpatrzeni, zawsze żyli w szczerej miłości i byli w świecie głosicielami oraz świadkami Jego Ewangelii. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

LITURGIA SŁOWA

Pierwsze czytanie: Syr 34, 9-20 lub Syr 42, 17-24; w czasie wielkanocnym: Dz 10, 36-43

Psalm responsoryjny z Psalmu (22) 21

Ref.: Imię Twe, Panie, będę głosił braciom.

Będę Cię chwalił w wielkim zgromadzeniu
Wypełnię me śluby wobec bojących się Boga.
Ubodzy będą jedli i zostaną nasyceni,
będą chwalić Pana ci, którzy Go szukają.

Przypomną sobie i wrócą do Pana
wszystkie krańce ziemi
A moja dusza będzie żyła dla Niego,
potomstwo moje Jemu będzie służyć.

Przyszłym pokoleniom o Panu opowie,
a sprawiedliwość Jego ogłoszą ludowi,
który się narodzi powiedzą:
„Pan to uczynił".

Drugie czytanie: Ef 4, 23-32 lub Kol 3, 12-17; w czasie wielkanocnym: Hbr 10, 19-25

Śpiew przed Ewangelią: por. Dz 5, 42

Alleluja, alleluja.
Apostołowie nie przestawali co dzień nauczać w świątyni i po domach, i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.
Alleluja.

Ewangelia: Łk 4, 14-22a

Modlitwa nad darami

Miłosierny Panie, uświęć te dary i wejrzyj łaskawie na naszą pokorną posługę, niech nasze ciała staną się ofiarą żywą, świętą, Tobie przyjemną, abyśmy odrzucając myślenie starego człowieka mogli Ci służyć w nowości życia, według Twojego Ducha. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Antyfona na Komunię: por. Łk 4, 18-19

Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym niósł dobrą nowinę, obwoływał rok łaski od Pana i dzień odkupienia.

Modlitwa po Komunii

Odnowieni na duszy Ciałem i najdroższą Krwią Twojego Syna prosimy Cię, Panie, daj nam czyste serce i nowego ducha, abyśmy wytrwale postępowali w nowości życia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

41

OGÓLNOPOLSKIE PRZEDSIĘWZIĘCIA DUSZPASTERSKIE

Jasna Góra, 25 sierpnia 2012 r.

I. Uwagi wstępne

Ogłoszony przez Benedykta XVI Rok Wiary należy włączyć w całokształt diecezjalnych działań duszpasterskich, ukierunkowanych wcześniej przez **Ogólnopolski Program Duszpasterski** („Kościół domem i szkołą komunii"). Przeżywanie Roku Wiary winno wpisywać się harmonijnie w działania Ogólnopolskiego Programu Duszpasterskiego.

W ramach tego Ogólnopolskiego Programu Duszpasterskiego dobiega końca II etap trzyletniego cyklu („Kościół naszym domem"), poświęconego budowaniu horyzontalnej relacji między wiernymi, a jednocześnie – od I niedzieli Adwentu – rozpocznie się III etap („Być solą ziemi"), poświęcony ewangelizacyjnemu ożywieniu struktur komunijnych Kościoła.

Ponadto, realizacja Roku Wiary uwzględni **przygotowania do 1050. rocznicy Chrztu Polski**.

Rok Wiary winien być naszą odpowiedzią na kryzys życia duchowego i religijnego. Przez nasze działania duszpasterskie pragniemy ukazać piękno wiary, zaprosić do głębszego jej przeżywania i podejmowania odważnego świadectwa. W centrum Roku Wiary znajdzie się *Professio fidei*. Tekst *Professio fidei* – w postaci *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskiego, odmawianego w każdą niedzielę – winien stać się modlitwą codzienną każdego z nas. Tekst symbolu jest drukowany przez Libreria Editrice Vaticana na odwrociu wizerunku

Pantokratora z Cefalu na Sycylii, który to wizerunek został uznany za ikonę Roku Wiary.

Oficjalny hymn Roku Wiary (*Credo*, *Domine*) – razem z nutami – przetłumaczony na główne języki, będzie można pobrać ze strony internetowej Sekretariatu Roku Wiary.

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zaaprobowała nowy formularz Mszy św. o nową ewangelizację. Formularz ten można używać w Roku Wiary.

Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji nadesłała do KEP szczegółowe kalendarium wydarzeń w Roku Wiary, którym będzie przewodniczył Ojciec święty.

Przy Papieskiej Radzie ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji będzie utworzony specjalny Sekretariat, który zajmie się koordynacją różnych inicjatyw związanych z Rokiem Wiary, podejmowanych przez poszczególne dykasterie Stolicy Apostolskiej bądź istotnych z punktu widzenia Kościoła powszechnego. Byłoby wskazane **informować wcześniej tenże Sekretariat o organizowaniu większych wydarzeń**; on też będzie mógł podawać sugestie odnośnie tych inicjatyw.

II. Adresaci Roku Wiary

Ojciec święty kieruje wezwanie Roku Wiary **do wszystkich**. Tych, którzy mają wiarę silną, Papież prosi o jednoznaczne świadectwo. Tych, którzy zobojętnieli na sprawy wiary lub stoją na obrzeżach, aby wiarę pogłębili i zaczęli kierować się jej wartościami w życiu codziennym. Zaś tym, którzy stoją z dala i niewiele mają wspólnego z Bogiem, aby przemyśleli, jak wielkiej wartości się pozbywają.

III. Wspólne przedsięwzięcia duszpasterskie Kościoła Katolickiego w Polsce na Rok Wiary

11 października 2012 r.

W dniu, w którym Ojciec święty otwiera Rok Wiary, odprawione będą nieszpory i wieczorna Msza św. we wszystkich katedrach i kościołach parafialnych w Polsce na otwarcie Roku Wiary (w 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II). Na tę inaugurację zapraszamy do katedry kapłanów, osoby życia konsekrowanego i przedstawicieli z każdej parafii. Towarzyszyć temu będzie uroczyste wniesienie dokumentów Soboru Watykańskiego II oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego i umieszczenie tych ksiąg – podobnie jak do tej pory Pisma Świętego – na ważnym miejscu w kościele (np. na bocznym ołtarzu). Na tę uroczystość zostanie opracowany specjalny obrzęd. Obie księgi pozostaną tam – jako znak – przez cały Rok Wiary.

28 grudnia 2012 r. – 2 stycznia 2013 r.

Narodowa pielgrzymka młodzieży do Rzymu. Światowe Spotkanie Młodych organizowane przez Taizé. Nieszpory dla polskiej młodzieży z wyznaniem wiary – *Professio fidei*.

25 stycznia 2013 r.

Nabożeństwa ekumeniczne wraz z przedstawicielami wszystkich wyznań chrześcijańskich we wszystkich katedrach w Polsce.

2 lutego 2013 r.

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego we wszystkich polskich katedrach. *Professio fidei* przedstawicieli życia konsekrowanego.

22 lutego 2013 r.

Święto Katedry Świętego Piotra. Spotkania pracowników akademickich – tam, gdzie to możliwe – na temat relacji między wiarą a nauką.

24 marca 2013 r.

Niedziela Palmowa. Przygotowanie do Światowego Dnia Młodych. Młodzież we wszystkich diecezjach zbierze się na modlitwie.

15–17 kwietnia 2013 r.

Dni Seminariów Duchownych diecezjalnych i zakonnych z okazji 450. rocznicy ich ustanowienia.

30 maja 2013 r.

Uroczystość Bożego Ciała. Adoracja eucharystyczna w katedrach i wszystkich kościołach parafialnych z okazji Roku Wiary.

1 czerwca 2013 r.

Spotkanie Młodych na Lednicy.

16–28 lipca 2013 r.

Światowe Dni Młodych (Rio de Janeiro).

29 września 2013 r.

Dzień Katechetów. 20. rocznica publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Wszystkie polskie wydziały teologiczne zorganizują sympozja dotyczące Katechizmu Kościoła Katolickiego.

24 listopada 2013 r.

Uroczystość Chrystusa Króla. Uroczyste zamknięcie Roku Wiary. W tym dniu Ojciec święty odprawi Eucharystię i uroczyście dokona Wyznania wiary. W łączności z Ojcem świętym w każdej katedrze i parafii będzie celebrowane zakończenie Roku Wiary.

IV. Opcjonalne wydarzenia duszpasterskie na płaszczyźnie diecezjalnej

1. Każdy biskup może poświęcić **list pasterski** tematowi wiary, przypominając znaczenie Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego w specyficznym kontekście duszpasterskim powierzonej jego pieczy wspólnoty wiernych.

2. Stosowne będzie **dokonanie oceny recepcji Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego** w życiu i misji każdego pojedynczego Kościoła lokalnego, w szczególności w zakresie katechezy. W związku z tym pożądane jest odnowione zaangażowanie ze strony wydziałów teologicznych, wydziałów katechetycznych w diecezjach, które – przy wsparciu Komisji Katechetycznych Konferencji Biskupów – mają za zadanie zajmować się formacją katechetów w zakresie treści wiary.

3. W diecezji można przygotować **dzień poświęcony Katechizmowi Kościoła Katolickiego** [doroczny zjazd katechetów – wrzesień 2013].

4. **Stałą formację duchowieństwa** będzie można oprzeć, szczególnie w tym Roku Wiary, **na dokumentach Soboru Watykańskiego II** i **na Katechizmie Kościoła Katolickiego**, rozważając przykładowo takie tematy, jak: „przepowiadanie Chrystusa Zmartwychwstałego", „Kościół jako sakrament zbawienia", „misja ewangelizacyjna w dzisiejszym świecie", „wiara i niewiara", „wiara, ekumenizm i dialog międzyreligijny", „wiara i życie wieczne", „hermeneutyka reformy z zachowaniem ciągłości", „Katechizm w zwyczajnej opiece duszpasterskiej".

5. Pożądane będzie, by w każdej diecezji zostały zorganizowane **katechezy chrzcielne dla dorosłych,** dla tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im w odkryciu piękna wiary Kościoła, oraz by towarzyszyły temu spotkania z jej znaczącymi świadkami.

6. Pożądane będzie, by w każdej diecezji, pod kierunkiem biskupa, zostały zorganizowane **katechezy dla młodych** i dla tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im w odkryciu piękna wiary Kościoła, oraz by towarzyszyły temu spotkania z jej znaczącymi świadkami.

– katechezy dla młodych i tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im odkryć piękno wiary – zaangażowanie duszpasterstwa młodych, a także KSM-u (raz w miesiącu);

– przekazanie młodym np. Kompendium KKK lub Youcat po bierzmowaniu;

– poradnik wiary (specjalna strona internetowa z informacją, przekazanie tej informacji katechetom; każdy może zadać pytanie dotyczące wiary).

7. Rok Wiary będzie mógł dostarczyć okazję do poświęcenia większej uwagi **szkołom katolickim**, które są właściwym miejscem, by przedstawiać uczniom żywe świadectwo o Panu i rozwijać ich wiarę, z odpowiednim wykorzystaniem narzędzi katechetycznych, takich jak na przykład Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego czy Youcat.

8. W tym okresie zachęca się **członków Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego** do zaangażowania się w nową ewangelizację przez przylgnięcie na nowo do Chrystusa, dzięki własnym charyzmatom i wierności Ojcu świętemu i zdrowej doktrynie.

9. **Stowarzyszenia i ruchy kościelne** wzywa się, by podejmowały specyficzne inicjatywy, które dzięki ich charyzmatom i we współpracy z lokalnymi pasterzami zostaną włączone w wielkie wydarzenie Roku Wiary. Nowe wspólnoty i ruchy kościelne w sposób twórczy i wielkoduszny znajdą odpowiednie sposoby, by złożyć swe świadectwo wiary w służbie Kościołowi.

10. Stosowne będzie **popieranie misji ludowych** i innych inicjatyw w parafiach i miejscach pracy, by pomóc wiernym w odkryciu daru, jakim jest wiara chrzcielna, i odpowiedzialności za dawanie o niej świadectwa ze świadomością, że powołanie chrześcijańskie „jest z natury swojej również powołaniem do apostolstwa".

11. Pielgrzymki

– do Ziemi Świętej,

– do Rzymu,

– do Fatimy,

– do Lourdes,

– do Rio de Janeiro na Światowy Dzień Młodzieży w lipcu 2013 r.

– Pielgrzymka Żywego Różańca,

– Archidiecezjalna pielgrzymka do jednego z sanktuariów (byłoby pięknie pójść śladem ludzi wiary),

– pielgrzymka śladami świadków wiary po archidiecezji. Comiesięczne spotkanie w innym miejscu związanym ze świadkiem wiary.

12. Pożądane będzie nawiązanie **kontaktu ze światem nauki i kultury** i stwarzanie nowych okazji do twórczego dialogu wiary i rozumu przez sympozja, kongresy i dni studyjne, zwłaszcza na uniwersytetach katolickich, aby pokazać, „że nie może być konfliktu między wiarą a prawdziwą nauką, ponieważ obie, choć różny-

mi drogami, dążą do prawdy". Tworzenie okazji do twórczego dialogu wiary i nauki – spotkanie z rektorami wyższych uczelni, inauguracje na wyższych uczelniach, spotkanie z okazji święta Katedry Świętego Piotra, sesja PAN-u). Mamy świadomość, że w tych spotkaniach uczestniczą niejednokrotnie ludzie „obrzeży wiary", dlatego może powieść się zorganizowanie osobnych spotkań z nimi (Areopag).

13. Ważne będzie organizowanie **spotkań z osobami, które „choć nie twierdzą, że mają dar wiary**, szczerze poszukują ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie"; inspiracją dla tego typu spotkań może być dialog w ramach Dziedzińca Pogan, nawiązany przez Papieską Radę Kultury.

14. Wszyscy wierni, wezwani do odnowienia daru wiary, będą się starali przekazywać własne doświadczenie wiary i miłości w dialogu ze swymi braćmi i siostrami, także **należącymi do innych wyznań chrześcijańskich, z wyznawcami innych religii i z tymi, którzy nie wierzą lub są obojętni**. Pragnie się, by w ten sposób wszyscy chrześcijanie rozpoczęli swego rodzaju misję wobec osób, wśród których żyją i pracują, ze świadomością, że „przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim".

15. Zachęca się biskupów do organizowania, zwłaszcza w okresie wielkopostnym, **nabożeństw pokutnych** [wspólne – w sobotę 23 marca przed Niedzielą Palmową], w czasie których prosić się będzie o przebaczenie Boże, w szczególności za grzechy przeciwko wierze. Ten Rok będzie również czasem sprzyjającym przystępowaniu z większą wiarą i częściej do sakramentu pokuty.

16. **Caritas** [Zjazd PZC i SKC odbędzie się w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego 2013 r., pod hasłem: „Wiara i Miłość potrzebują siebie nawzajem"]: rekolekcje formacyjne, sympozjum, przygotowanie i rozprowadzenie specjalnego kalendarza na rok 2013 z uwzględnieniem problematyki wiary.

17. Książeczka kolędowa.

18. Przygotowanie czytanek majowych – „Maryja wzorem człowieka wiary".

19. **Spotkania ze świadkami wiary** i pogłębianie znajomości treści nauki katolickiej.

20. **Popularyzowanie życiorysów świadków wiary** – świętych i błogosławionych oraz kandydatów na ołtarze, zwłaszcza pochodzących z diecezji.

21. Skoro powstała Papieska Rada ds. Nowej Ewangelizacji (również przy KEP), stąd potrzeba, by **kurialny referat ds. ewangelizacji** ożywił swoją działalność, koordynując różne działania ewangelizacyjne związane z Rokiem Wiary.

22. Media katolickie: przybliżanie rzeczywistości związanej z Rokiem Wiary. Zaznajomienie z treścią listu apostolskiego *Porta Fidei*. Promocja przystępnych audycji nt. wiary, a także eklezjalnego znaczenia Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego.

V. W parafiach, wspólnotach, stowarzyszeniach, ruchach

1. W przygotowaniu do Roku Wiary zachęca się wszystkich wiernych do czytania i uważnej **medytacji listu apostolskiego *Porta fidei*** Ojca świętego Benedykta XVI.

2. Rok Wiary „będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem **celebrować wiarę w liturgii**, a zwłaszcza w Eucharystii". W Eucharystii, która jest tajemnicą wiary i źródłem nowej ewangelizacji, wiara Kościoła jest głoszona, celebrowana i umacniana.

3. Kapłani będą mogli poświęcić więcej uwagi **studium dokumentów Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego**, by wykorzystać jego owoce w duszpasterstwie parafialnym – katechezie, przepowiadaniu, przygotowaniu do sakramentów – przygotowując cykle homilii na temat wiary czy pewnych jej specyficznych aspektów, jak na przykład, „spotkanie z Chrystusem", „podstawowe treści *Credo*", „wiara i Kościół".

4. Pożądane jest, by z odnowionym zapałem był **propagowany i rozprowadzany Katechizm Kościoła Katolickiego** bądź inne pomoce odpowiednie dla rodzin, prawdziwych Kościołów domowych i pierwszych miejsc przekazywania wiary, przy okazji na przykład błogosławienia domów, chrztów dorosłych, bierzmowań, zawierania małżeństw.

5. Stosowne będzie **popieranie misji ludowych** i innych inicjatyw w parafiach i miejscach pracy, by pomóc wiernym w odkryciu daru, jakim jest wiara chrzcielna, i odpowiedzialności za dawanie o niej świadectwa ze świadomością, że powołanie chrześcijańskie „jest z natury swojej również powołaniem do apostolstwa".

6. W tym okresie zachęca się **członków Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego** do zaangażowania się w nową ewangelizację przez przylgnięcie na nowo do Chrystusa, dzięki własnym charyzmatom i wierności Ojcu świętemu i zdrowej doktrynie.

7. W czasie Roku Wiary **wspólnoty kontemplacyjne** szczególną intencję modlitwy poświęcą odnowie wiary Ludu Bożego i nowemu zaangażowaniu w przekazywanie jej młodym pokoleniom.

8. **Stowarzyszenia i ruchy kościelne** wzywa się, by podejmowały specyficzne inicjatywy, które dzięki ich charyzmatom i we współpracy z lokalnymi pasterzami, zostaną włączone w wielkie wydarzenie Roku Wiary. Nowe wspólnoty i ruchy kościelne, w sposób twórczy i wielkoduszny znajdą odpowiednie sposoby, by złożyć swe świadectwo wiary w służbie Kościołowi.

9. Wszyscy wierni, wezwani do odnowienia daru wiary, będą się starali przekazywać własne doświadczenie wiary i miłości w dialogu ze swymi braćmi i siostrami, także należącymi do innych wyznań chrześcijańskich, z wyznaw-

cami innych religii i z tymi, którzy nie wierzą lub są obojętni. Pragnie się, by w ten sposób wszyscy chrześcijanie rozpoczęli swego rodzaju misję wobec osób, wśród których żyją i pracują, ze świadomością, że „przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim”.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

42

LIST PASTERSKI ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO NA ROZPOCZĘCIE ROKU WIARY

Drodzy Archidiecezjanie!

Ojciec święty Benedykt XVI postanowił ogłosić Rok Wiary, który rozpoczął się 11 października 2012 roku, a zakończy się w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Data rozpoczęcia Roku Wiary jest związana z pięćdziesiątą rocznicą rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i dwudziestą rocznicą opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego. Te dwa wydarzenia wywarły potężny wpływ na życie i działanie Kościoła powszechnego. Realizacja postanowień Soboru Watykańskiego II jest zadaniem na długie jeszcze lata misji Kościoła w świecie i w Polsce. Natomiast Katechizm Kościoła Katolickiego jest wyrazem wiary tego Kościoła i drogowskazem, którego mamy się trzymać w przeżywaniu wiary na co dzień.

Ogłoszenie Roku Wiary skłania nas wszystkich do refleksji nad znaczeniem wiary chrześcijańskiej i jej właściwym rozumieniem. Jest też okazją do uświadomienia sobie wymagań i zobowiązań płynących z przyjętej wiary. Stanowi wreszcie wezwanie do większej troski o wiarę i jej prawidłowy rozwój.

1. Znaczenie wiary chrześcijańskiej

Wiara odgrywa wielką rolę w życiu ludzkiej osoby. Przede wszystkim jest ona konieczna do osiągnięcia największego dobra, jakim jest zbawienie wieczne. Pan Jezus mówi: „Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat

cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może człowiek dać w zamian za swoją duszę?" (Mk 8, 36). A w Przypowieści o bogatym człowieku, któremu obrodziło pole i chciał budować większe spichlerze, aby jeść, pić i używać przez długie lata, wypowiada słowa: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował" (Łk 12, 20). Wiara pozwala nam odkrywać nowe horyzonty życia i uzdalnia do patrzenia w przyszłość poza granice doczesności. Przyjęcie wiary prowadzi do poznania i osiągnięcia prawdziwego dobra, to jest pełni życia, które ma się stać udziałem każdego człowieka, ponieważ Pan Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (por. 1 Tm 2, 4). Ale tylko ten, „kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16, 16). Tak więc, wiara nadaje sens życiu człowieka i otwiera drogę zbawienia wiecznego.

Wiara chrześcijańska daje też moc do dobrego przeżywania naszej codzienności i do uczciwego wypełniania wszystkich obowiązków, a w chwilach trudnych daje siłę do rozwiązywania problemów i niepoddawania się przygnębieniu lub rozpaczy. Jest ostatecznie źródłem życia w miłości i źródłem prawdziwej radości.

2. Właściwe rozumienie wiary

Sobór Watykański II przypomina, że wiara chrześcijańska jest przede wszystkim żywą relacją z Jezusem Chrystusem naszym Panem i Zbawicielem. On pierwszy nas wzywa, powołuje i przyciąga do wspólnoty życia z Trójjedynym Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Bez osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem i bez przyjaźni z Nim nie ma prawdziwej wiary. Wiara rodzi się ze słuchania Jego głosu, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? [...] Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas usłyszał? Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa" (Rz 10, 14-17). Z kolei naszą odpowiedzią na głos Chrystusa i na Jego słowo jest posłuszeństwo wiary.

Papież Benedykt w liście apostolskim *Porta fidei*, w którym ogłasza Rok Wiary, zwraca uwagę na treść wiary i na akt wiary. Poznawanie treści naszej wiary wymaga stałego i uważnego słuchania słowa Bożego, zapisanego na kartach Pisma Świętego i przekazywanego przez żywą Tradycję Kościoła. Jednak sama znajomość treści wiary nie wystarczy. Aby człowiek mógł odpowiedzieć aktem wiary na usłyszane słowo, konieczna jest moc Boża płynąca z sakramentów Kościoła, przede wszystkim z Eucharystii. W ten sposób wiara może być przyjmowana sercem i wyznawana ustami (por. Rz 10, 10).

3. Wymagania płynące z wiary

Przyjęcie wiary stawia przed nami konkretne wymagania. Przede wszystkim zobowiązuje nas do nowego stylu życia na wzór naszego Pana Jezusa Chrystusa. Pan Jezus żył tym wszystkim, czego nauczał. Swoją naukę zbawienia wprowadzał w czyn. Dlatego mamy Go naśladować i od Niego uczyć się życia wiary zgodnie z Ewangelią. On nam w wierze przewodzi. Dlatego idąc za Panem Jezusem mamy się ciągle nawracać i przemieniać.

Przyjęcie wiary i chrztu zobowiązuje każdego z nas do wyrzekania się szatana i wszelkiego zła, które przybiera często maskę pozornego dobra. Chrzest dzieci wymaga od rodziców i chrzestnych stałej troski o ich wychowanie w wierze przez żywy przykład chrześcijańskiego życia. Wiara musi być nauczana i wyjaśniana. Dlatego konieczna jest katecheza, która powinna obejmować wszystkie okresy życia człowieka wierzącego. Oprócz katechezy dzieci i młodzieży, niezbędna jest katecheza dorosłych, zwłaszcza rodziców, którzy stają się pierwszymi katechetami dla swoich dzieci. Należy przy tym pamiętać, że bardziej niż słowa i pouczenia potrzebne jest własne świadectwo wiary.

Wiara chrześcijańska jest wiarą wspólnotową. Dlatego wymaga przeżywania jej w liturgii i nabożeństwach. Słowo Boże napomina nas, abyśmy nie zaniedbywali wspólnych zebrań na modlitwę i celebrację naszej wiary (por. Hbr 10, 25).

4. Troska o rozwój wiary

Wiara chrześcijańska jest nazywana drogą, ponieważ musi się rozwijać, dojrzewać i wzrastać. Od wiary otrzymanej w zalążku na chrzcie musi się stawać wiarą w pełni rozumną i posłuszną woli Bożej. Słowo Boże mówi o Panu Jezusie, że „zapoczątkował nam drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje" (Hbr 10, 20). I dalej jest mowa o tym, że mamy „przystępować do Niego z sercem prawym, wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą" (Hbr 10, 22). Błogosławiony Jan Paweł II mówił też o pielgrzymce wiary (*itinerarium fidei*), którą powinien podążać lud Boży, jak podążała nią Niepokalana Dziewica Maryja.

Dojrzewanie na drodze wiary wymaga naszego osobistego zaangażowania. Otrzymany od Boga dar wiary potrzebuje współpracy ludzkiej osoby, aby został pomnożony jak ewangeliczne talenty, o których mówi Pan Jezus w przypowieści. Daru wiary nie można zakopać w ziemi. Słowo Boże zachęca nas: „Zabiegaj o wiarę [...] wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem" (2 Tm 2, 22).

W pielgrzymce wiary potrzebne są także chwile próby. Pan Jezus mówi otwarcie do swoich uczniów o prześladowaniach z Jego powodu. W chwilach próby

wiara się umacnia, jak wiara Abrahama, który zawierzył Bogu nawet wbrew nadziei. Przykładem takiej wiary jest przede wszystkim Niepokalana Dziewica Maryja stojąca pod krzyżem. Patrząc na śmierć swojego Syna, nie załamała się ani zwątpiła, lecz mocno wierzyła w Jego zwycięstwo nad ludzkim złem i śmiercią. Dlatego właśnie Jej, Matce naszego Pana i naszej Matce, chcemy zawierzyć siebie w Roku Wiary i prosić Ją o pomoc w dojrzewaniu wiary każdego z nas.

Zachęcam Was, Bracia i Siostry, do mężnego wyznawania wiary. Niech „wyznanie wiary" w formie nicejsko-konstantynopolitańskiej będzie istotnym elementem w przeżywaniu przez nas Roku Wiary. Pamiętajmy przy tym, że „wiara bez uczynków martwa jest" (Jk 2, 20). Proszę też Braci Kapłanów, aby wielkodusznie podjęli inicjatywy duszpasterskie związane z tym szczególnym rokiem.

Wszystkim z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa: W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

† Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Dan we Wrocławiu,
we wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, 1 października, R.P. 2012

43

DEKRET ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO O ODPUSTACH W ROKU WIARY W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Wrocław, 8 listopada 2012 r.

Na mocy Dekretu Penitencjarii Apostolskiej z 14 września 2012 r., w czasie całego Roku Wiary (11 października 2012 r. – 24 listopada 2013 r.), wszyscy wierni chrześcijanie, należycie oczyszczeni w sakramencie pokuty i posileni świętą Komunią, którzy pomodlą się według intencji Ojca świętego, będą mogli uzyskać odpust zupełny od kary doczesnej za swoje grzechy; odpust ten można ofiarować również za dusze wiernych zmarłych.

Ilekroć będą uczestniczyć w przynajmniej trzech naukach podczas Misji Świętych lub trzech wykładach o dokumentach Soboru Watykańskiego II lub też o artykułach Katechizmu Kościoła Katolickiego, w jakimkolwiek kościele lub w innym odpowiednim miejscu.

Za każdym razem, gdy odbędą pielgrzymkę do jednej z bazylik papieskich, do katakumb chrześcijańskich czy sanktuarium wskazanego przez biskupa diecezjalnego z okazji Roku Wiary i wezmą tam udział w nabożeństwie lub będą się modlić, medytować, kończąc modlitwą Ojcze nasz, Wyznaniem wiary, wezwaniem do Matki Bożej lub Świętych.

Ilekroć w dni ustanowione przez biskupa diecezjalnego na Rok Wiary, w jakimkolwiek miejscu świętym wezmą udział w uroczystej celebracji eucharystycznej lub w Liturgii godzin, dołączając Wyznanie wiary w formie przez siebie wybranej.

W dniu dowolnie przez siebie wybranym, podczas Roku Wiary, gdy pobożnie nawiedzą kościół, w którym otrzymali chrzest i odnowią przyrzeczenia chrzcielne.

Zgodnie ze wspomnianym wyżej dekretem, wyznaczam w Archidiecezji Wrocławskiej następujące świątynie :

Wrocław: katedra pw. św. Jana Chrzciciela
bazylika mniejsza pw. św. Elżbiety
sanktuaria: NMP Łaskawej (kościół pw. św. Karola Boromeusza),
NMP Matki Miłosierdzia (kościół pw. Opieki św. Józefa),
NMP Matki Pocieszenia (kościół pw. św. Klemensa),
NMP Różańcowej (kościół pw. św. Wojciecha),
NMP Zwycięskiej (kościół pw. NMP na Piasku);
Oleśnica: bazylika mniejsza pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty;
Trzebnica: bazylika mniejsza pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi Śląskiej;
Ziębice: bazylika mniejsza pw. św. Jerzego.

W nawiązaniu do pkt. 3 niniejszego dekretu wyznaczam dni, w które w Roku Wiary można uzyskiwać odpust zupełny pod warunkiem uczestniczenia w Eucharystii lub Liturgii godzin i złożenia Wyznania wiary, w formie dowolnej:
uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia
uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 19 maja
święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, 25 stycznia
uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 30 maja
święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego
uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, 24 czerwca
wspomnienie NMP z Lourdes, 11 lutego
uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca

święto Katedry św. Piotra Apostoła, 22 lutego
święto bł. Czesława, 20 lipca
uroczystość św. Józefa, 19 marca
uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia
Triduum Paschalne, 28–31 marca
święto Podwyższenia Krzyża Świętego, 14 września
uroczystość Wniebowstąpienia, 12 maja
uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, 16 października
uroczystość Chrystusa Króla, 24 listopada.

†Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

44

ROK WIARY W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ. WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE, CZYLI JAK PRZEŻYĆ ROK WIARY W SPOSÓB NAJBARDZIEJ EFEKTYWNY I WŁAŚCIWY, W SŁUŻBIE WIARY I EWANGELIZACJI

Cele Roku Wiary określone przez Ojca świętego Benedykta XVI

Ukazać wszystkim wiernym siłę i piękno wiary.

Rok ten będzie okazją sprzyjającą temu, aby wszyscy wierni głębiej zrozumieli, że fundamentem wiary chrześcijańskiej jest „spotkanie" z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę. Rok Wiary jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata.

Bardziej celebrować wiarę w liturgii, zwłaszcza w Eucharystii.

W tym Roku każdy wierzący powinien odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej i zastanowić się nad samym aktem wiary. Rok Wiary powinien wyrazić wspólne zobowiązanie do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, które znajdują w Katechizmie Kościoła Katolickiego swą systematyczną i organiczną syntezę.

Ważne będzie w tym Roku przypomnienie historii naszej wiary.

Rok Wiary będzie również dobrą okazją do wzmocnienia świadectwa miłosierdzia – wiara bez miłości nie przynosi owocu.

Oby ten Rok Wiary coraz bardziej umacniał naszą więź z Chrystusem.

Motto: ***Otworzyć podwoje wiary i być solą ziemi***

Rozpoczęcie Roku Wiary

W Kościele powszechnym:

- 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, Ojciec święty Benedykt XVI uroczyście inauguruje Rok Wiary.

W Archidiecezji Wrocławskiej:

- 11 października 2012 r. w duchowej łączności z Ojcem świętym Benedyktem XVI i całym Kościołem powszechnym, w archikatedrze wrocławskiej i każdej parafii archidiecezji zostanie odprawiona Msza św. rozpoczynająca Rok Wiary w Kościele wrocławskim. Mszy św. w katedrze przewodniczyć będzie J.E. ks. abp Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski. Msza św. w katedrze i parafiach zostanie poprzedzona ingresem, podczas którego zostanie wniesiony Katechizm Kościoła Katolickiego oraz dokumenty Soboru Watykańskiego II. Katechizm i dokumenty zostaną wyeksponowane w prezbiterium, gdzie pozostaną przez cały Rok Wiary.
- 12 października 2012 r. – sobota – wprowadzenie w Rok Wiary młodzieży pielgrzymującej pieszo z Wrocławia do grobu patronki archidiecezji, św. Jadwigi, w Trzebnicy (około 10000 uczestników) – Mszy św. przewodniczy J.E. ks. abp Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski, homilię głosi J.E. ks. bp Ignacy Dec Biskup Świdnicki.
- 14 października 2012 r. – niedziela – nawiązanie do zainaugurowanego Roku Wiary podczas uroczystości ku czci św. Jadwigi w Trzebnicy – Mszy św. przewodniczy i homilię głosi J.E. ks. bp Stefan Cichy Biskup Legnicki.
- 14 października 2012 r., w niedzielę, w związku z rozpoczęciem Roku Wiary w archidiecezji wrocławskiej zostanie podczas Mszy św. odczytany list pasterski J.E. ks. abpa Mariana Gołębiewskiego Metropolity Wrocławskiego.

Zakończenie Roku Wiary

24 listopada 2013 r., w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Uroczysta Msza św. o godz. 10.00 w archikatedrze wrocławskiej pod przewodnictwem Metropolity Wrocławskiego, z udziałem członków Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Msza św. w każdej parafii archidiecezji z intencją dziękczynną za „ten szczególny czas łaski".

Założenia duszpasterskie

Archidiecezjalna Pielgrzymka Duchowieństwa i Wiernych na Jasną Górę, 21/22 września 2012 r. jako duchowe wsparcie działań duszpasterskich w Roku Wiary. Motto pielgrzymki: „«Któraś uwierzyła» – wspieraj nas w pielgrzymce wiary".

List pasterski ks. abpa Mariana Gołębiewskiego Metropolity Wrocławskiego do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Wrocławskiej na rozpoczęcie Roku Wiary, który zostanie odczytany w parafiach archidiecezji podczas wszystkich Mszy św.

Katechizm Kościoła Katolickiego ma być w Roku Wiary prawdziwym narzędziem wspierania w wierze. Jak podkreśla Ojciec święty, w perspektywie Roku Wiary zawarte jest wspólne zobowiązanie do ponownego odkrywania i studium podstawowych treści wiary, które znajdują się w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Zawarte w nim jest bogactwo nauczania, jakie Kościół przyjął, jakiego strzegł i jakie proponował na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Dlatego Rok Wiary będzie czasem studiowania i poznawania treści wiary zawartej w Katechizmie Kościoła Katolickiego na poziomie diecezjalnym i parafialnym.

Homilie niedzielne powinny być wyjaśnianiem prawd zawartych w Katechizmie. W archidiecezji mieliśmy już program duszpasterski, trwający trzy lata, recepcji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Zostały przekazane jako pomoc duszpasterska trzy tomy homilii w oparciu o poszczególne części Katechizmu. Mogą one być bogatym materiałem do przygotowania homilii. Inspiracją mogą być okresy roku kościelnego i kalendarium liturgiczne.

Kongregacja Nauki Wiary zachęca do propagowania i zaopatrywania wiernych w Katechizm, względnie w Kompendium Katechizmu czy Youcat. Od strony duszpasterskiej można to zalecenie realizować przy udzielaniu sakramentów świętych, np. pamiątka chrztu św., Pierwszej Komunii św., rocznicy Pierwszej Komunii św., sakramentu bierzmowania, małżeństwa bądź przy innych okazjach, np. jubileuszy. Katechezy dla dorosłych w oparciu o KKK.

Zorganizować w parafii Tydzień z Katechizmem. Konkretna forma opracowania zależeć będzie od pomysłowości ludzi tworzących zespół organizacyjny: kapłanów, katechetów, liderów świeckich w parafii. Owocem takiego Tygodnia

mogłyby być miesięczne lub tygodniowe wieczory z Katechizmem dla dorosłych i młodzieży. Pomocą będzie mogła służyć książka, przygotowana przez Wydział Duszpasterski, specjalnie na Rok Wiary.

W edycji wrocławskiej „Niedzieli" i „Gościa Niedzielnego" promowany będzie Katechizm przez felietony katechizmowe.

W Roku Wiary wprowadzamy na stronie internetowej Archidiecezji Wrocławskiej – „Filmowy Komentarz na Niedzielę" oraz „Filmowe Wiadomości z Archidiecezji" (w każdą sobotę).

Audycje w oparciu o Katechizm będą na antenie „Archidiecezjalnego Radia Rodzina".

Sesje naukowe na PWT w ramach miesięcznych spotkań „Fides et ratio".

Autentycznymi świadkami wiary są święci i błogosławieni. W Roku Wiary należy popularyzować zwłaszcza polskich świętych i błogosławionych.

Jednym z podstawowych wskazań Stolicy Apostolskiej jest postulat, aby w Roku Wiary zachęcać wiernych do pielgrzymowania do Stolicy Piotrowej, aby tam złożyć Wyznanie wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego w jedności z Tym, który dziś wezwany jest, by utwierdzać w wierze swoich braci. Ważną rzeczą też będzie zachęcanie do udziału w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, miejsca związanego z obecnością Jezusa, Zbawiciela i Maryi, Jego Matki.

W czasie Roku Wiary pożyteczne będzie zachęcanie wiernych, by zwracali się ze szczególnym nabożeństwem do Maryi, pierwowzoru Kościoła, która „łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najwyższe treści wiary". Bardzo stosowne będzie w związku z tym organizowanie pielgrzymek do sanktuariów maryjnych w kraju i poza krajem.

W okresie Wielkiego Postu w Roku Wiary zachęca się do modlitwy przebłagalnej z prośbą do Boga o przebaczenie, w szczególności grzechów przeciwko wierze.

Od Środy Popielcowej obędzie się Peregrynacja Krzyża bł. Jana Pawła II w parafiach wrocławskich.

Tematyka rekolekcji, misji w parafiach niech uwzględnia treść Roku Wiary.

Z Rokiem Wiary związana będzie Archidiecezjalna Piesza Pielgrzymka z Wrocławia na Jasna Górę w 2013 r.

Spotkania modlitewno-katechetyczne dla młodzieży. We Wrocławiu, co miesiąc (od października 2012 r. do października 2013 r.) w III piątek miesiąca, o godz. 19.00, kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła, ul. Katedralna 4. Podobne można zorganizować w parafiach lub w dekanatach.

Diecezjalne przygotowanie dorosłych do sakramentu bierzmowania w Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Wrocławskiej, Wrocław, ul. Katedralna 4.

Działania ewangelizacyjne koordynowane przez Archidiecezjalną Radę Nowej Ewangelizacji.

„Odzyskać ochrzczonych pogan" przez różne formy ewangelizacyjne na terenie parafii.

Konferencje Dekanalne w formie dnia skupienia, formacyjnie w oparciu o Dokumenty Soboru Watykańskiego II.

Na zakończenie Roku Wiary Kongres Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej.

Zaprezentowane wskazania duszpasterskie inspirowane listem apostolskim *Porta fidei* Ojca świętego Benedykta XVI i Notą Kongregacji Nauki Wiary mają charakter nie tylko postulatywny, lecz również obligatoryjny. Oczywiście mogą być przez duszpasterzy ubogacone jeszcze innymi inicjatywami. Każda inicjatywa podjęta w czasie Roku Wiary chce wspierać radosne odkrycie i odnowione świadectwo wiary. Chodzi o to, aby ten „czas łaski" tak duszpastersko zagospodarować, aby Pan sprawił, że każdy z nas doświadczy z radością, jak pięknie jest być chrześcijaninem.

Do sugestii duszpasterskich dołączamy wspólne przedsięwzięcia duszpasterskie Kościoła katolickiego w Polsce na **Rok Wiary**.

Ks. dr Marian Biskup
Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterstwa

45

WYZNANIE WIARY UŁOŻONE PRZEZ PAPIEŻA PAWŁA VI

1. Nauka o Bogu w Trójcy Jedynym

a. Stworzyciel

Wierzymy w jednego Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego, Stwórcę rzeczy widzialnych – do jakich należy świat, w którym żyjemy – oraz niewidzialnych – jakimi są czyste duchy, które nazywamy też aniołami – Stwórcę również duszy duchowej i nieśmiertelnej każdego człowieka.

b. Pełnia bytu i miłości

Wierzymy, że ten jedyny Bóg jest absolutnie jeden, tak w swej najświętszej istocie, jak i we wszystkich swych doskonałościach; w swojej wszechmocy, w swej nieskończonej mądrości, w swojej opatrzności, w swej woli i miłości. Jest On „Tym, Który Jest", jak to sam objawił Mojżeszowi; jest Miłością, jak pouczył nas Jan Apostoł. Dwa te imiona, Byt i Miłość, wyrażają w sposób niewypowiedziany tę samą Boską prawdę o Tym, który okazał się nam i który, „mieszkając w nieprzystępnej światłości", jest sam w sobie ponad wszelkim imieniem i ponad wszelkimi rzeczami oraz wszelkim stworzonym umysłem.

c. Tajemnica Trójcy Świętej

Sam Bóg tylko może nam udzielić prawdziwego i pełnego poznania siebie samego, objawiając się jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Przez łaskę wezwani jesteśmy do uczestnictwa w Jego wiekuistym życiu, tu na ziemi w pomroce wiary, a po śmierci w światłości wiekuistej. Wzajemne związki tworzące odwiecznie trzy Osoby, z których każda jest jednym i tym samym bytem Bożym, stanowią błogosławione życie wewnętrzne Najświętszego Boga, które nieskończenie przewyższa to, co my po ludzku możemy pojąć. Dlatego to dzięki składamy dobroci Bożej za to, że bardzo wielu wierzących może z nami świadczyć wobec ludzi o jedności Boga, choć nie zna tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Wierzymy więc w Boga, który przez całą wieczność rodzi Syna, wierzymy w Syna, Słowo Boże, które odwiecznie się rodzi, wierzymy w Ducha Świętego, Osobę niestworzoną, który od Ojca i Syna pochodzi jako wiekuista Ich miłość wzajemna. W trzech Osobach Boskich, które są sobie współwieczne i równe, życie i szczęśliwość Boga absolutnie jednego występują w największej pełni i doskonałości, z największą wzniosłością i chwałą własną Tego, który jest, a nie został stworzony. Zatem „jedność w Trójcy, a Trójca w jedności winna doznawać czci".

2. Nauka o zbawczym wcieleniu Słowa

a. Zjednoczenie osobowe

Wierzymy w Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest Synem Bożym. Jest On Słowem wiekuistym; zrodzonym z Ojca przed wszystkimi wiekami i współistotny z Ojcem, czyli (po gr. *homousios to Patri*) przez którego wszystko się stało. Przyjął On ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem; równy więc Ojcu co do bóstwa, a mniejszy od Ojca ze względu na człowieczeństwo, całkowicie jeden, nie przez zmieszanie natur (co jest niemożliwe), lecz jednością osoby.

b. Dzieło Jezusa Chrystusa

Zamieszkał On wśród nas pełen łaski i prawdy. Obwieścił i ustanowił królestwo Boże, sprawiając, że poznaliśmy Ojca. Dał nam przykazanie, abyśmy się wzajemnie miłowali; tak jak On nas umiłował. Nauczył nas drogi błogosławieństw ewangelicznych, wedle których mamy być ubodzy w duchu i cisi, mamy znosić cierpliwie dolegliwości, pragnąć sprawiedliwości, być miłosiernymi, czystego serca, czyniącymi pokój, mamy znosić prześladowanie dla sprawiedliwości. Umęczony został pod Poncjuszem Piłatem, On, Baranek Boży, przyjmując na siebie grzechy świata, umarł za nas przybity do krzyża, przynosząc nam zbawienie przez krew odkupienia. Pogrzebany, zmartwychwstał własną mocą trzeciego dnia, wynosząc nas swym zmartwychwstaniem do uczestnictwa w życiu Bożym, które jest życiem łaski. Wstąpił do nieba, skąd ponownie przyjdzie sądzić żywych i umarłych, każdego wedle jego zasług; ci, którzy odpowiedzieli na miłość i łaskawość Boga, pójdą do żywota wiecznego, a ci, którzy aż do śmierci odrzucali je, skazani będą na ogień nigdy niegasnący. A królestwu Jego nie będzie końca.

3. Nauka o Duchu uświęcicielu

Wierzymy w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę. Który mówił przez proroków. On to zesłany został nam przez Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu do Ojca; On oświeca, ożywia, strzeże Kościół i rządzi nim, oczyszczając jego członki, o ile tylko nie sprzeciwiają się łasce. Dzięki Jego działaniu, które dosięga głębin duszy, człowiek, w pokorze zaczerpniętej z Chrystusa, może stać się doskonały jak Ojciec, który jest w niebiesiech.

4. Nauka o Maryi Matce Chrystusa

Wierzymy, że Najświętsza Maryja, pozostając zawsze dziewicą, była Matką Słowa wcielonego, Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, i że Ona ze względu na zasługi swojego Syna została odkupiona w doskonalszy sposób, zachowana wolną od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego i darem łaski przewyższa dalece wszelkie inne stworzenia.

Złączona ścisłym i nierozerwalnym węzłem z tajemnicą wcielenia i odkupienia, Najświętsza Maryja Panna Niepokalana po dokonaniu życia ziemskiego wyniesiona została z ciałem i duszą do chwały niebieskiej i upodobniona do swego Syna, który zmartwychwstał; dostąpiła uprzednio losu wszystkich sprawiedli-

wych. Wierzymy, że Najświętsza Boża Rodzicielka, nowa Ewa, Matka Kościoła, spieszy pełnić z nieba macierzyńskie zadanie wobec członków Chrystusa, aby dopomóc do zrodzenia i pomnożenia życia Bożego w duszach ludzi odkupionych.

5. Nauka o grzechu pierworodnym i odkupieniu

a. Powszechność grzechu

Wierzymy, że w Adamie wszyscy zgrzeszyli; dlatego to natura ludzka, wspólna wszystkim ludziom, z powodu grzechu pierworodnego przezeń popełnionego doprowadzona została do stanu, w którym ponosi szkody stąd wynikłe; nie jest ona tą naturą, którą posiadali pierwsi rodzice nasi, stworzeni w świętości i sprawiedliwości, i w której człowiek wolny był od zła i śmierci. Tak więc upadła natura ludzka pozbawiona została daru łaski, którym przedtem była ozdobiona, została zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana władztwu śmierci, która przeszła na wszystkich ludzi; z tego powodu każdy człowiek rodzi się w grzechu. Utrzymujemy więc za Soborem Trydenckim, że grzech pierworodny wraz z naturą ludzką przekazywany jest „przez zrodzenie, a nie przez naśladownictwo" i że jest on „własnym grzechem każdego".

b. Łaska odkupienia

Wierzymy, że Pan nasz, Jezus Chrystus, odkupił nas przez ofiarę krzyża od grzechu pierworodnego i od wszystkich grzechów osobistych przez każdego z nas popełnionych, tak że sprawdza się zdanie Apostoła: „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska".

c. Zbawienny chrzest

Wyznajemy z wiarą jeden chrzest ustanowiony przez Pana naszego Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów; że również dzieciom, które nie mogły zmazać się jeszcze grzechem osobistym, należy udzielać chrztu, aby pozbawione łaski nadprzyrodzonej przy zrodzeniu, odradzały się „z wody i Ducha Świętego do życia Boskiego w Chrystusie Jezusie".

6. Nauka o Kościele Chrystusowym

a. Kościół widzialny i niewidzialny

Wierzymy w jeden, święty, katolicki i apostolski Kościół, zbudowany przez Jezusa Chrystusa na opoce, którą jest Piotr. Jest on Ciałem Mistycznym Chrystusa, społecznością widzialną; wyposażoną w organy hierarchiczne, i zarazem

wspólnotą duchową, Kościołem ziemskim, Ludem Bożym pielgrzymującym tu na ziemi i Kościołem wyposażonym w dary niebieskie, zalążkiem i zaczątkiem królestwa Bożego, dzięki któremu dzieło i męka odkupienia przedłużają się w pokolenia ludzkie; pragnie on z całych sił doskonałego spełnienia przy końcu czasów w chwale niebieskiej.

b. Sakramentalna świętość Kościoła

Pan Jezus kształtuje Kościół swój przez sakramenty, które wypływają z Jego pełni. Przez nie bowiem sprawia, że członki jego uczestniczą w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, pod tchnieniem Ducha Świętego, który udziela im życia i zdolności do działania. Jest więc Kościół świętym, choć w łonie swoim obejmuje grzeszników, albowiem cieszy się nie innym życiem, lecz życiem łaski; jeśli członki jego karmią się nią, uświęcają się, jeśli zaś odwracają się od niej, obciążają się grzechami i zmazami, które stoją na przeszkodzie rozszerzaniu się jego promiennej świętości. Dlatego Kościół cierpi i czyni pokutę za przestępstwa, mając władzę uwolnienia od nich swoich synów dzięki Krwi Chrystusa i z daru Ducha Świętego.

c. Władza nauczycielska

Kościół, dziedzic obietnic Bożych i córa Abrahama wedle ducha, przez owego mianowicie Izraela, którego świętych Ksiąg z miłością strzeże i którego patriarchów i proroków pobożnie czci, zbudowany na Apostołach – przekazuje wiernie przez wieki zarówno ich słowo zawsze żywe, jak i władzę pasterską w następcy Piotra i w biskupach pozostających z nim we wspólnocie; wreszcie, ciesząc się ustawiczną opieką Ducha Świętego, pełni Kościół posłannictwo przechowywania, nauczania, wyjaśniania i rozpowszechniania prawdy, którą Bóg objawił ludziom przez proroków w pewnej mierze jeszcze przysłoniętą, a w sposób doskonały i absolutny przez Pana Jezusa.

Wierzymy w to wszystko, co zawiera się w słowie Bożym, spisanym lub przekazanym tradycją, i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czy to przez uroczyste orzeczenie, czy też w zwyczajnym powszechnym nauczaniu.

Wierzymy w nieomylność, którą cieszy się następca Piotra, gdy przemawia *ex cathedra*, jako pasterz i nauczyciel wszystkich chrześcijan, i którą posiada również Kolegium Biskupów, gdy wraz z nim wykonuje urząd nauczycielski.

d. Jedność i powszechność

Wierzymy, że Kościół, który Chrystus założył i za który się modli, jest niewzruszenie jeden co do wiary i kultu oraz przez wspólny węzeł świętej hierar-

chii. Przebogata różnorodność obrzędów liturgicznych w łonie tegoż Kościoła czy też prawowite zróżnicowanie dziedzictwa teologicznego i duchowego oraz poszczególnych dyscyplin nie tylko nie przeszkadza jego jedności, ale nawet jaśniej ją okazuje.

Uznając, iż poza organizmem Kościoła Chrystusowego znajduje się wiele elementów uświęcenia i prawdy, które jako dobra własne samego Kościoła nakłaniają do jedności katolickiej, a zarazem wierząc w działanie Ducha Świętego, który we wszystkich uczniach Chrystusa wznieca pragnienie owej jedności, mamy nadzieję, że chrześcijanie, którzy nie zażywają jeszcze pełnej wspólnoty jednego Kościoła, zjednoczą się wreszcie kiedyś w jedną owczarnię pod jednym pasterzem.

e. Narzędzie zbawienia

Wierzymy, że Kościół jest konieczny do zbawienia. Jeden bowiem Chrystus jest Pośrednikiem i drogą zbawienia, który w Ciele swoim, którym jest Kościół – staje się nam obecny. Lecz Boży plan zbawienia obejmuje wszystkich ludzi; ci bowiem, którzy bez winy nie znają Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szukają jednak Boga szczerym sercem i usiłują pod wpływem łaski wypełniać wolę Jego poznaną przez głos sumienia, należą również, w liczbie wiadomej tylko jednemu Bogu, do Jego ludu, choć sposobem niewidzialnym, i mogą osiągnąć zbawienie wieczne.

7. Nauka o Eucharystii

a. Ofiara

Wierzymy, że Msza, którą odprawia kapłan w zastępstwie Chrystusa mocą władzy otrzymanej przez sakrament kapłaństwa, i która ofiarowana jest przez niego w imieniu Chrystusa oraz członków Jego Mistycznego Ciała, jest rzeczywiście ofiarą Kalwarii, która uobecnia się sakramentalnie na naszych ołtarzach.

b. Rzeczywista obecność

Wierzymy, że tak jak chleb i wino konsekrowane przez Pana podczas Ostatniej Wieczerzy przemieniły się w Ciało Jego i w Jego Krew, które niebawem miały być za nas na krzyżu ofiarowane, również chleb i wino konsekrowane przez kapłana przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa zasiadającego w chwale niebieskiej.

Wierzymy, że tajemna obecność Pana pod postacią tych rzeczy, które naszym zmysłom w dalszym ciągu okazują się takimi jak przedtem, jest prawdziwa, rzeczywista i substancjalna.

W tym więc sakramencie Chrystus nie inaczej może być obecny, jak tylko przez przemianę całej substancji chleba w Jego Ciało i całej substancji wina w Jego Krew przy pozostawaniu tylko właściwości chleba i wina, które dostrzegamy naszymi zmysłami. Ta tajemnicza przemiana w sposób należyty i właściwy nazywana jest przez Kościół święty przeistoczeniem (*transsubstantiatio*). A wszelkie tłumaczenia teologów, które starają się nieco rozumieć tę tajemnicę, aby zgodne były z wiarą katolicką, powinny niewzruszenie utrzymywać, że niezależnie od naszej świadomości chleb i wino po konsekracji rzeczywiście przestają istnieć, tak że po niej godne uwielbienia Ciało i Krew Pana Jezusa są prawdziwie przed nami obecne pod postaciami sakramentalnymi chleba i wina, jak życzył sobie tego sam Pan, aby dać nam siebie na pokarm i aby nas zespolić w jedności swego Ciała Mistycznego. Jedyne indywidualne istnienie Chrystusa Pana w chwale niebieskiej nie uwielokrotnia się przez Sakrament, lecz staje się obecne w różnych miejscach świata, gdzie odprawia się ofiara eucharystyczna; oto mamy owo misterium wiary i bogactw eucharystycznych, które winniśmy bezwarunkowo uznać. To samo zaś istnienie pozostaje obecne po odprawionej Ofierze w Najświętszym Sakramencie; który przechowuje się w tabernakulum, jakby w jakimś żywym sercu naszych świątyń. Dlatego mamy obowiązek oddawać cześć i uwielbienie w Świętym Chlebie, na który oczy nasze spoglądają, samemu Słowu wcielonemu, którego one nie mogą oglądać, a które stało się obecne dla nas, nie opuszczając jednak niebios.

8. Nauka o działaniu Kościoła w doczesności

a. Postęp nadprzyrodzony i doczesny

Wierzymy również, że królestwo Boże, mające tu na ziemi początek w Kościele Chrystusowym, nie jest z tego świata, którego kształt przemija, i że wzrostu tego królestwa nie można uważać za to samo co postęp kultury ludzkiej czy też wiedzy lub techniki; lecz że wzrost ten dotyczy wprost coraz głębszego poznawania niedościgłych bogactw Chrystusowych coraz usilniejszego pokładania nadziei w dobrach wiecznych, coraz żarliwszego odpowiadania na miłość Bożą i wreszcie coraz obfitszego szerzenia się między ludźmi łaski i świętości.

Ta sama miłość skłania również Kościół do ciągłej troski o prawdziwe korzyści ludzi, gdy chodzi o dobra doczesne. Albowiem chociaż nie przestaje on przypominać swym dzieciom, że tu na ziemi nie mają trwałego miasta, to jednak pobudza je, aby wedle swych warunków życiowych oraz zasobów przyczyniały się do wzrostu swego ziemskiego państwa, aby popierały sprawiedliwość, pokój i zgodę braterską między ludźmi i aby udzielały pomocy biedniejszym i nieszczęśliwszym braciom.

b. Cele Kościoła

Usilnej troski, z jaką Kościół, oblubienica Chrystusowa, odnosi się do potrzeb ludzkich, do ich radości i oczekiwań, boleści i trudów, nie należy poczytywać za nic innego jak za gorące pragnienie towarzyszenia im, aby oświecać ich światłem Chrystusa i aby gromadzić oraz jednoczyć wszystkich w Nim, jedynym ich Zbawicielu. Nigdy zaś nie należy pojmować tej troskliwości w tym sensie, jak gdyby Kościół upodabniał się do spraw tego świata albo jakby słabnął w samym zapale, z jakim wyczekuje Pana i Jego wiekuistego królestwa.

9. Nauka o ostatecznym dopełnieniu zbawienia

a. Kościół eschatologiczny

Wierzymy w życie wieczne. Wierzymy, że dusze tych wszystkich, którzy umierają w łasce Chrystusa – czy to dusze mające jeszcze dopełnić ekspiacji przez ogień czyśćcowy, czy też te, które zaraz po rozłączeniu się z ciałem przyjmowane są przez Jezusa, jak dobry łotr do raju – tworzą lud Boży po śmierci, która zostanie całkowicie zniszczona w dniu zmartwychwstania, kiedy owe dusze połączą się ze swymi ciałami.

Wierzymy, że mnóstwo dusz, które gromadzą się w raju z Jezusem i Maryją, tworzy Kościół niebieski, gdzie zażywając wiecznej szczęśliwości, oglądają Boga takim, jakim jest, a także w różnym stopniu i na różny sposób uczestniczą wespół z aniołami w sprawowaniu Boskiej władzy, przynależnej Chrystusowi uwielbionemu, gdy wstawiają się za nami i wspierają naszą słabość swą braterską pieczołowitością.

b. Świętych obcowanie źródłem nadziei

Wierzymy w obcowanie wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, którzy po zakończeniu życia doczesnego oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się szczęśliwością niebieską – i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tym obcowaniu mamy skierowaną ku sobie miłość Boga miłosiernego i Jego świętych, którzy zawsze nakłonione mają uszy ku słuchaniu naszych próśb, jak zapewnia nas o tym Jezus: „Proście, a otrzymacie".

Wyznając tę wiarę i tą nadzieją ożywieni wyczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia przyszłego wieku. Błogosławiony Bóg, Święty, Święty, Święty. Amen.

46

PYTANIE O WIARĘ
LUDZI MŁODYCH

Wprowadzeniem do spotkań z młodzieżą na temat wiary, a także do ich refleksji nad swoją wiarą mogą być świadectwa, jakie dali nam ludzie mocnej wiary. Oto jedno z nich.

Świadectwo Ojca świętego Jana Pawła II

Błogosławiony Jan Paweł II złożył wobec młodzieży zgromadzonej na Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie, 16 sierpnia 2000 r., swoje świadectwo wiary. Warto się nad nim jeszcze raz zatrzymać i rozważyć papieską opowieść o jego przeżywaniu wiary.

„Trzeba, aby wzrastała i umacniała się wasza wiara w Chrystusa. Świadectwo tej wiary pragnę złożyć wobec was, młodzi przyjaciele, na grobie Apostoła Piotra, którego Następcą jestem z woli Bożej jako Biskup Rzymu. Dzisiaj ja jako pierwszy chcę wam powiedzieć, że niezachwianie wierzę w Jezusa Chrystusa naszego Pana. Tak – wierzę i za Apostołem Pawłem powtarzam słowa: «obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie» (Ga 2, 20).

Pamiętam, że już jako dziecko nauczyłem się w domu rodzinnym modlić i ufać Bogu. Pamiętam środowisko mojej parafii w Wadowicach i parafię pw. św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie, gdzie otrzymałem podstawowe przygotowanie do życia chrześcijańskiego. Nie mogę też zapomnieć przeżyć z czasów wojny i lat pracy w fabryce. Moje powołanie do kapłaństwa dojrzało ostatecznie w okresie II wojny światowej, gdy Polska była pod okupacją. Tragedia wojny nadała szczególne zabarwienie procesowi dojrzewania tej życiowej decyzji. W takim kontekście coraz jaśniejsza stawała się we mnie świadomość, że Bóg chce, abym został kapłanem! Ze wzruszeniem wspominam ten moment mojego życia, gdy rankiem 1 listopada 1946 r. przyjąłem święcenia kapłańskie.

Moje *Credo* trwa także w mej obecnej posłudze Kościołowi. Kiedy 16 października 1978 r., po wyborze na Stolicę Piotrową, zadano mi pytanie: «Czy przyjmujesz?», odpowiedziałem: «W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierzając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wielkich

trudności – przyjmuję» (*Redemptor hominis*, nr 2). Od tamtej pory staram się spełniać to zadanie, czerpiąc każdego dnia światło i siły z wiary, która wiąże mnie z Chrystusem.

Jednakże moja wiara, podobnie jak wiara Piotra i każdego z was, nie jest jedynie moim dziełem, moją wiernością prawdzie Chrystusa i Kościoła. Jest ona zasadniczo i przede wszystkim dziełem Ducha Świętego, darem Jego łaski. Bóg daje mi, tak jak każdemu z was, swojego Ducha, abyśmy mówili «wierzę», a potem posługuje się nami, abyśmy dawali o Nim świadectwo wszędzie na ziemi.

Drodzy przyjaciele, dlaczego na początku waszego Jubileuszu pragnąłem podzielić się z wami tym osobistym świadectwem? Uczyniłem to, aby wyraźnie ukazać, że droga wiary prowadzi przez wszystkie nasze życiowe doświadczenia. Bóg działa przez konkretne i osobiste przeżycia każdego z nas: za ich pośrednictwem, czasem w sposób naprawdę tajemniczy, objawia się nam Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami.

Drodzy chłopcy i dziewczęta, nie pozwólcie, aby czas, który Bóg wam daje, mijał tak, jakby wszystko było przypadkiem. Święty Jan powiedział nam, że wszystko zostało uczynione w Chrystusie. Wierzcie zatem niezachwianie w Niego. On kieruje historią poszczególnych ludzi, tak jak kieruje dziejami ludzkości. Chrystus szanuje oczywiście naszą wolność, ale poprzez wszystkie doświadczenia życia, radosne czy gorzkie, nieustannie prosi nas, byśmy wierzyli w Niego, w Jego słowo, w rzeczywistość Kościoła, w życie wieczne! Dlatego nie sądźcie nigdy, że w Jego oczach jesteście nieznajomymi, niczym puste liczby tworzące anonimowy tłum. Chrystus ceni każdego z was, każdego osobiście zna i gorąco kocha, nawet kiedy o tym nie wiecie".

Udział w otwarciu Roku Wiary

Ważnym wydarzeniem dla wszystkich, także dla młodzieży, będzie przeżycie otwarcia Roku Wiary. Nie jest przewidziany osobny obrzęd, na którym zgromadziliby się ludzie młodzi. Przeciwnie. Są oni zaproszeni do udziału we wspólnej celebracji. Ich obecność może jeszcze wyraźniej ukazać prawdę, że wiara jest darem Boga, który jest przekazywany przez ludzi.

W wielu zapewne parafiach młody człowiek przyniesie w procesji wejścia na początku Mszy Świętej znak światła, przypominający o tym, że dar wiary niosły w swoich sercach pokolenia ludzi trwających przy Bogu i dziś dociera ona do nas.

Po zakończeniu celebracji Eucharystii można przyjąć indywidualne błogosławieństwo oraz obrazek zawierający teksty do medytacji i modlitwy, a także

prośbę, z którą można się zwrócić do innych osób, aby się modliły o pomnożenie wiary. Taki obrazek może być również dla młodych ludzi znakiem przypominającym o Roku Wiary i pomocą w podjęciu tego tematu z innymi ludźmi.

Tygodniowa medytacja o wierze

Należy zachęcić młodzież, aby w Roku Wiary uwzględniła w swoim tygodniowym programie zajęć wspólną lub indywidualną medytację o wierze. W kolejnych tygodniach można podjąć proponowane powyżej tematy, stawiając przy nich dodatkowe pytania, np.:

1. *Dziękczynienie za dar wiary*. Czy uznajesz wiarę za dar, który został ci dany przez Boga, czy też uważasz, że twoja wiara zależy tylko od ciebie? Wiara jest nazywana jednym z największych skarbów, jakie człowiek na ziemi posiada. Czy ty też tak cenisz wiarę? Komu chciałbyś szczególnie podziękować za trud przekazywania ci wiary? Może wyrazisz swoje podziękowanie w rozmowie z nim lub przez napisanie do niego listu.

2. *Przeproszenie za niedowiarstwo*. W zamieszczonym powyżej dziale zatytułowanym: „Przeproszenie za niedowiarstwo" podane jest wiele przykładów takiej postawy w naszym życiu. Czy ty też widzisz ten problem i czy przepraszasz Boga za niedowierzanie? Czy modlisz się do Ducha Świętego, aby pomógł ci lepiej poznać ten grzech, skoro jednym z Jego zadań, według słów Jezusa, jest przekonywanie świata o grzechu niewiary w Tego, którego Ojciec posłał? Skąd się bierze w człowieku niedowierzanie wobec tego, co powiedział Jezus? Jak często przepraszasz Boga za słabość wiary i zaniedbania w jej rozwoju?

3. *Uczczenie świadków wiary*. Czy interesujesz się życiem świętych i błogosławionych, a także innymi ludźmi, którzy dali piękne świadectwo wiary? Czy pamiętasz o tym, że także dziś ludzie w różnych częściach świata oddają życie za wierność Chrystusowi? Czy modlisz się często do świętych, prosząc ich o wstawiennictwo u Boga? Jak chciałbyś w tym Roku Wiary uczcić ich w sposób szczególny?

4. *Prośba o pomnożenie wiary – Dar słowa.* W tym roku bardzo często stawiamy sobie pytanie: „Czy wierzę Jezusowi, kiedy mówi…?" Potem padają słowa Jezusa. Jedne dotyczą Jego samego, np. „Ja jestem Prawdą", inne dotyczą Ojca niebieskiego, np. „Ojciec Mnie posłał", jeszcze inne mówią o nas, o naszym życiu i postępowaniu, np.: „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien". Zapewne na postawione pytanie pozytywnie, a nie w ten sposób: „Nie wierzę Jezusowi, kiedy mówi…" – odpowiedź twierdząca nie oznacza, że wszystko jest wyjaśnione. Istnieje wiele stopni zaangażowania w sprawy wiary

i przyjęcia słowa Bożego. W Przypowieści o siewcy i ziarnie Pan Jezus wyróżnił sześć różnych sytuacji: ziarno na drodze, na glebie skalistej, między cierniami, ziarno wydające owoc trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny lub stokrotny. Zapewne los twojej wiary jest podobny do losów jednego z tych ziaren. Do którego?

5. *Prośba o pomnożenie wiary – Dar sakramentów.* Czy umiesz wymienić wszystkie sakramenty ustanowione przez Chrystusa? Co każdy z nich wnosi w życie człowieka? Czy wierzysz w sakramentalną obecność Chrystusa pod postacią chleba? Czy Twoja wiara w tę obecność jest na tyle mocna, że systematycznie przychodzisz na adorację Najświętszego Sakramentu? Jeśli nie adorujesz Boga, to czy wierzysz w Niego naprawdę? Jaki jest Bóg, w którego wierzysz?

6. *Prośba o pomnożenie wiary – Dar wspólnoty.* Kolejne pytania dotyczą jednej z najtrudniejszych i najbardziej wymagających prawd wiary. Jest to wiara w obecność Chrystusa w drugim człowieku, w rodzinie i całym Kościele. Jak rośnie Twoja wiara w tę obecność? Czy dziś wierzysz mocniej niż kiedyś, że „cokolwiek uczynisz jednemu z braci, uczynisz Chrystusowi"? Czy modlisz się gorąco o pomnożenie wiary w obecność Chrystusa w słowie, w sakramentach i w drugim człowieku?

7. *Wyznanie wiary.* Czym dla ciebie jest *Credo*, które przekazał ci Kościół? Jak przeżywasz niedzielne wyznanie wiary? Czy jest to radosna opowieść o tym, co w twoim życiu szczególnie ważne? Czy jest to nużąca recytacja tekstu, który powtarzasz tylko dlatego, że jest przewidziane w czasie niedzielnej Eucharystii? Czy potrafisz dostrzec w krótkich formułach wyznania wiary streszczenie całej Biblii? Jak często odmawiasz „Wierzę w Boga" w indywidualnej modlitwie?

Lektura Katechizmu w wersji Youcat

W tym pierwszym okresie przeżywania Roku Wiary wszyscy są zachęceni do przeczytania pierwszej części Katechizmu Kościoła Katolickiego. Młodzieży trzeba polecić szczególnie wersję dla nich przeznaczoną. Lektura połączona z indywidualną medytacją oraz wspólną modlitwą w domu, w kościele lub w małej grupie, będzie wielkim dobrodziejstwem dla wszystkich.

47

DAR WIARY – WZROST WIARY – KRYZYS WIARY – DOJRZAŁA WIARA

Ks. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC
PWT Wrocław

Wiara chrześcijańska ma swój początek, swoją dynamikę i swój kres. Dlatego mówimy, że jest propozycją nowego życia i jest drogą. Mówiąc o początku wiary, musimy zauważyć, że jest ona darem, o który trzeba się troszczyć, aby mógł się rozwijać, pomimo zagrożeń i kryzysów, aż do pełni wiary – do wiary dojrzałej. Refleksja teologiczna na temat wiary przedstawiona w tym wykładzie przebiega zatem od daru wiary przez jej wzrost i kryzys w kierunku wiary dojrzałej.

Dar wiary

Kiedy Katechizm Kościoła Katolickiego w numerze 153 podaje przykład wiary Piotra, o której Pan Jezus mówi „nie ciało ani krew, lecz Ojciec mój" objawił tobie, to stwierdza wyraźnie, że „wiara jest darem Bożym, cnotą nadprzyrodzoną wlaną przez Niego. «By móc okazać taką wiarę trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie» (KO, nr 5)". Jeśli wiara jest darem, to warto zapytać, na czym ten dar polega i co to znaczy, że wiara jest darem?

Po pierwsze dar wiary polega na naturalnym uzdolnieniu każdego człowieka do wiary, który czyni go z natury „zdolnym do przyjęcia Boga" (*capax Dei*). „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka" (KKK, nr 27), ponieważ Bóg stworzył człowieka z miłości i wciąż z miłości zachowuje (por. KDK, nr 19). Tak więc cała struktura naszego bytu, struktura osobowa, jest ukierunkowana na przyjęcie wiary.

Jednak naturalne uzdolnienie do wiary nie wystarcza. Konieczne jest nadprzyrodzone działanie Boga. Wiara nie pochodzi od człowieka, lecz od Boga. Przeciwna teza została nazwana w starożytności semipelagianizmem. Dzisiaj odradza się ona w postaci twierdzenia niektórych rodziców, że ich dziecko samo zdecyduje o przyjęciu chrztu i o wierze wtedy, kiedy osiągnie pełnoletniość.

Warto przypomnieć, że na temat początku wiary (*initium fidei*) prowadził rozważania św. Augustyn w swoim dziele *De praedestinatione sanctorum* (Przeznaczenie świętych). Doktor Kościoła, powołując się na biblijne teksty: „Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko" (Rz 11, 35-36); „Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć" (Flp 1, 29), stwierdza zdecydowanie, że początek wiary pochodzi od Boga: „A więc od kogo wywodzi się to, żeśmy wierzyć zaczęli? Tylko od Niego samego. Apostoł nie powiedział, że od Niego pochodzi reszta darów z wyjątkiem początku wiary, lecz «z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko»" (*Traktaty o łasce*, s. 267, nr 4). Święty Augustyn podaje jeszcze przykład Pawła Apostoła, pisząc: „Paweł był świadom, że nie on ofiarował Bogu początek swej wiary, ani Bóg mu nie odpłacił pomnożeniem zapoczątkowanej wiary. Bóg sam powołał go do wiary i uczynił go swoim apostołem" (*Traktaty o łasce*, s. 267, nr 4).

Chcąc wykazać, że Objawienie Boże mówi o tym, że żaden człowiek nie jest w stanie o własnych siłach przyjąć wiarę, Doktor Łaski powołuje się często na starotestamentowy tekst w wersji Septuaginty, którą miał do dyspozycji: „Pan przygotowuje wolę" (LXX: Prz 8, 35).

Przeciw semipelagianizmowi wypowiedział się ostatecznie Synod w Orange w roku 529. W kanonie 5 tego Synodu jest powiedziane: „Jeśli ktoś twierdzi, że jak wzrost, tak i początek wiary, i sama chęć wierzenia […] dzieje się nie z daru łaski, tj. przez natchnienie Ducha Świętego naprowadzającego wolę naszą od niewiary do wiary […]" [niech będzie wyłączony]. Istotne jest to, że Synod powołuje się na słowo Boże, które mówi o początku wiary: „A ufamy, że Ten, który rozpoczął w nas dobrą sprawę, dokona jej aż do dnia Jezusa Chrystusa" (Flp 1, 6); „Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć" (Flp 1, 29); „Łaską zostaliście zbawieni przez wiarę, i to nie z was, bo i ona jest darem Bożym" (Ef 2, 8) (BF VII, 20). Według interpretacji synodalnej teksty te mówią o wierze, która jest darem Pana Boga. On rozpoczyna w nas wiarę, On ją daje dla naszego zbawienia.

Święty Tomasz z Akwinu zalicza dar wiary do tak zwanych *praeparatoria*, które są konieczne do poznania tajemnic królestwa Bożego i do udziału w tym królestwie, zgodnie ze słowami Pana Jezusa: „Wam dano poznać tajemnice królestwa Bożego, im zaś nie dano" (Mt 13, 11) (*Super Ewangelium S. Matthaei lectura*, oprac. R. Cai, Taurini–Romae 1951, s. 173, nr 1105).

Chcąc wyrazić istotę daru wiary, można powiedzieć, że polega ona na wzywaniu Pana Boga skierowanym do człowieka, aby Go szukał i odpowiadał na Jego wołanie. Według Katechizmu, Bóg „nie przestaje wzywać każdego człowieka, aby Go szukał" (KKK, nr 30). Bóg interesuje się człowiekiem (B. Sesboüé, *Wierzę*).

Ponadto istotą daru wiary jest przygotowanie serca człowieka do wiary. W tym kierunku zmierza myśl św. Tomasz z Akwinu, który komentując Rz 10, 17: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chrystusa", wyjaśnia: „dwie rzeczy są potrzebne do zaistnienia wiary. Pierwsza z nich to gotowość serca do uwierzenia i ta nie pochodzi ze słyszenia, ale z daru łaski. Druga to konkretna treść wiary, która pochodzi ze słyszenia" (nr 844).

Przygotowanie serca jest przypisywane działaniu Ducha Świętego. Podczas katechezy na temat wiary na audiencji generalnej Benedykt XVI powiedział, że Bóg przybliża się do nas i nas dotyka, a Duch uzdalnia do przyjęcia Boga (24 października 2012 r.).

Trzeba zauważyć, że wiara jest darem dla każdego. Pan Bóg chce przysposobić serce każdego człowieka do wiary. Jest to związane z wolą Ojca, który chce, aby wszyscy zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 1, 4); a zbawienie dokonuje się przez wiarę: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę" (Ef 2, 8). Dar wiary otrzymujemy w sakramencie chrztu.

Wiara jest darem we wspólnocie Kościoła: „Dzięki Kościołowi przez chrzest otrzymujemy wiarę i nowe życie w Chrystusie. W obrzędzie chrztu dorosłych szafarz pyta katechumena: «O co prosisz Kościół Boży?» Odpowiedź: «O wiarę»" (KKK, nr 168). Dlatego – kto traci więź z Kościołem, traci wiarę.

Dar wiary otrzymany na chrzcie świętym musi wzrastać i się rozwijać. Ze strony ochrzczonego wymaga to współpracy z Panem obecnym w swoim Kościele.

Wzrost wiary

Wzrost wiary zależy od poznania Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie i od osobistego doświadczenia żywego Boga w Kościele.

Katechizm zwraca uwagę na wzajemne powiązanie wiary i poznania. Wychodząc od twierdzenia św. Anzelma: „wiara szuka zrozumienia", Katechizm naucza: „Jest charakterystyczne dla wiary, że wierzący pragnie lepszego poznania Tego, w którym złożył swoją wiarę, i lepszego zrozumienia tego, co On objawił; głębsze poznanie będzie domagać się z kolei większej wiary, coraz bardziej przenikniętej miłością" (nr 158).

Wzrost wiary Maryi, czyli tak zwane *itinerarium fidei*, o którym pisze bł. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, polegał na coraz głębszym poznawaniu Jezusa Chrystusa przez Maryję. Kiedy Ewangelista Łukasz mówi o pasterzach, którzy mieli widzenie aniołów i przybyli do Betlejem, przekazując, co im zostało objawione o tym Dziecięciu, to wspomina, że Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk 2, 19). Użyty w tekście ewangelicznym czasownik „zachowywać" (*syntereo*) wskazuje na myślenie z miłością, natomiast czasownik „rozważać" (*symballo*) określa czynność zrozumienia sensu

przez zestawienie części i fragmentów. Tak więc Matka Pana jest przedstawiona jako uczennica Chrystusa, która przez modlitwę rozważania poznaje swojego Syna i Pana.

Poznawanie Trójjedynego Boga polega na słuchaniu tego, co On mówi o sobie, ponieważ tylko Bóg może mówić o sobie prawdziwie (B. Sesboüé, *Wierzę*, s. 40). Dlatego też Katechizm zauważa, że aby wzrastać w wierze i wytrwać w niej do końca: „musimy karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana, aby pomnażał nam wiary (Mk 9, 24; Łk 17, 5; 22, 32)" (KKK, nr 162).

Poznawanie Boga jedynego w Trójcy nie oznacza „zrozumienia" do końca tajemnicy Boga. Według św. Augustyna, „jeżeli Go zrozumiesz, to już nie będzie Bogiem" (cytat za B. Sesboüé, *Wierzę*, s. 40). Objawienie Boże jest procesem *revelatio*, czyli odsłaniania i zasłaniania prawdy wiary. Każdy z nas uczestniczy w tym procesie, kiedy z pokorą przyjmuje prawdy objawione i stara się je zrozumieć podczas refleksji i na modlitwie.

Kryzys wiary

W myśl nauczania Katechizmu, do przyjęcia wiary konieczny jest ze strony człowieka pewien wysiłek, a także bezpośredni i osobisty kontakt ze świadkami wiary (KKK, nr 30). W związku z tym można stwierdzić, że przyczynami niewiary są: brak wysiłku osobistego do spotkania z żywym Bogiem i brak kontaktu ze świadkami wiary.

Trzeba zauważyć, że brak wysiłku prowadzi do braku doświadczenia i przeżycia wiary. Dlatego kryzys wiary, a nawet możliwość jej utraty, wynika często z braku doświadczenia Boga, to jest braku osobistego przeżycia obecności i działania Trójjedynego Boga. Człowiek może stracić żywą relację z Panem, a kwestię wiary ograniczać ewentualnie do sfery intelektualnej. Brak doświadczenia żywego Boga jest wynikiem zaniedbań w życiu religijnym, zwłaszcza zaniedbań w modlitwie i w życiu sakramentalnym. Na problem konieczności osobistego doświadczenia żywego Boga rzuca światło historia nawrócenia Karola de Foucauld. Decydujące znaczenie miało dla niego spotkanie z ks. Huvelin w 1886 r. Przeżywając trudności wiary i określając siebie niewierzącym, Karol przyszedł do konfesjonału ks. Huvelin i powiedział: „Nie przyszedłem spowiadać się, ale chciałem porozmawiać". Ksiądz odpowiedział jednak stanowczym głosem: „Uklęknij i wyspowiadaj się!" (B. Sesboüé, *Wierzę*, s. 39). Karol de Foucauld mógł dzięki temu doświadczyć miłosiernego i zbawczego działania Boga w sakramencie, co wpłynęło zdecydowanie na zmianę jego życia.

Kontakt ze świadkami wiary wiąże się z udziałem wierzących w różnych grupach formacyjnych i wspólnotach wiary. Jeżeli ktoś w swojej rodzinie nie znaj-

duje świadectwa wiary, to powinien szukać innej możliwości bycia w obecności autentycznych świadków. Taką rolę pełni też wspólnota parafialna, w której można spotkać świadków wiary.

Zgodnie z nauką Katechizmu istnieją jeszcze inne przyczyny kryzysu wiary. Ograniczymy się jedynie do zauważenia niektórych: bunt przeciw obecności i ogromie zła w świecie; niewiedza i obojętność religijna; troski doczesne i bogactwo: „troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo" (Mt 13, 22); zły przykład wierzących – zwłaszcza kapłanów i biskupów; prądy umysłowe wrogie religii (postmodernizm); skłonność człowieka do ukrywania się przed Bogiem ze strachu (zły obraz Boga); ucieczka przed wezwaniem Boga (por. Jon 1, 3) (KKK, nr 29).

Przyczyny kryzysu wiary nakładają się najczęściej na siebie i są złożone. We współczesnym świecie są jednak najczęściej związane z rozwojem techniki (internet, komórki), zaniedbaniami duchowej sfery życia, brakiem doświadczenia religijnego.

Wiara dojrzała

W myśl nauki Soboru Watykańskiego I zawartej w Konstytucji dogmatycznej o wierze katolickiej *Filius Dei* wiara jest przede wszystkim posłuszeństwem Bogu, to znaczy jest przyjmowaniem słowa Bożego przekazywanego przez Kościół i uznawaniem tego słowa za prawdę w oparciu o autorytet Boga, który nie może się mylić ani wprowadzać w błąd: *non mentitur Deus* (Tt 1, 1-2). Z kolei Sobór Watykański II opisuje wiarę jako odpowiedź na wezwanie Boże. Odpowiedź ta wyraża się w całym życiu wierzących i obejmuje wszystkie aspekty ludzkiego życia.

Łącząc naukę obu Soborów można powiedzieć za Benedyktem XVI, że wiara katolicka jest osobistą relacją z Trójjedynym Bogiem, która wyraża się w ufnym zawierzeniu Bogu i w posłuszeństwie Temu, który daje nadzieję i miłość (Audiencja generalna, 24 października 2012 r.). Dojrzała wiara jest w związku z tym pełnym zaufaniem objawiającemu się Bogu i doskonałym posłuszeństwem Jego woli. Katechizm mówi, że wzorem posłuszeństwa wiary jest Abraham, a Dziewica Maryja jest najdoskonalszym urzeczywistnieniem posłuszeństwa wiary (nr 144).

Można wskazać niektóre cechy dojrzałej wiary. Przede wszystkim jest ona czynna przez miłość, obejmując wszystkie sfery ludzkiego życia. Odpowiadając z miłością Bogu na Jego słowo, wierzący stara się Nim żyć w swojej codzienności.

Wiara dojrzała jest stała i mocna. O wierze Dziewicy Maryi mówi Katechizm, że przez całe życie, aż do ostatniej próby pod krzyżem swojego Syna, nie zachwiała się Jej wiara (nr 149).

Wiara dojrzała jest też pewna, to znaczy pewniejsza niż wszelkie ludzkie poznanie. Święty Tomasz z Akwinu stwierdza, że „pewność, jaką daje światło Boże, jest większa niż światło rozumu naturalnego" (S.Th. II-II, 171, 5 ad 3). Wiara dojrzała nie zna wątpliwości, jedynie trudności. Trzeba przyznać rację bł. H.J. Newmanowi, który w swojej *Apologia pro vita sua* pisze: „Dziesięć tysięcy trudności nie powoduje jednej wątpliwości" (cytat za KKK, nr 157). Pytania dotyczące wiary nie muszą świadczyć o wątpliwościach, jak pytanie Jana Chrzciciela, czy Jezus jest Tym, który miał przyjść (por. Mt 11, 2-6; Łk 7, 18-23). Pytania w wierze służą głębszemu poznaniu i zrozumieniu Bożego Objawienia. Dziewica Maryja też stawiała pytania (por Łk 1, 34), ponieważ miała trudności ze zrozumieniem wiary, a pomimo tego jest Ona wzorem wiary dojrzałej. A trudności wiary wynikają z tego, że – jak mówi Benedykt XVI – „wiara przełamuje nasze schematy myślowe i wyprowadza z naszych ludzkich zabezpieczeń" (Audiencja generalna, 24 października 2012 r.).

Wiara dojrzała musi być całkowicie wolnym aktem ludzkim. Na aspekt wolności w wierze kładzie akcent Sobór Watykański II (*Dignitatis humanae*, nr. 10–11). Bóg w Jezusie Chrystusie traktuje nas jak przyjaciół (por. J 15, 15) i oczekuje wolnej odpowiedzi na Jego zaproszenie do wspólnoty życia i miłości.

Wiara dojrzała stanowi początek radosnego przeżywania szczęścia wiecznego. Katechizm przytacza słowa św. Bazylego Wielkiego: „W chwili gdy kontemplujemy dobra zapowiedziane przez wiarę, jakby odbite w zwierciadle, to jakbyśmy już posiadali te cudowne rzeczywistości, którymi, jak zapewnia nas nasza wiara, kiedyś będziemy się radowali" (*Liber de Spiritu Sancto*; KKK, nr 163). Dlatego też wiara dojrzała jest radosna pomimo życiowych trudności i „nocy wiary" związanych z obecną sytuacją doczesnego pielgrzymowania (por. KKK, nr 165).

Wiara dojrzała jest wreszcie wiarą wspólnotową, eklezjalną, to znaczy jest w pełni przeżywana razem z siostrami i braćmi w Chrystusie. Wiara taka sprzeciwia się wszelkiemu indywidualizmowi i jest przeżywana we wspólnocie Kościoła.

Idąc za myślą Benedykta XVI, można stwierdzić, że człowiek dojrzałej wiary jest jak otwarta księga, opowiadająca o doświadczeniach nowego życia w Duchu Świętym (Audiencja generalna, 24 października 2012 r.).

Żródło: dostępne w: <http://rokwiary.diecezja.pl/dar-wiary-wzrost-wiary-kryzys-wiary-dojrzala-wiara>.

48

LITURGIA CELEBROWANIEM WIARY

Bp PIOTR GREGER

W liście apostolskim *Porta fidei* ogłaszającym obchody Roku Wiary papież Benedykt XVI precyzuje oczekiwania wobec ludzi wierzących. Zachęca do refleksji nad samym aktem wiary i proponuje, aby każdy na nowo odkrył bogactwo jej treści. W tym celu wskazuje kolejne drogi poszukiwania i zgłębiania wiary, która powinna być wyznawana, przeżywana, przemodlona i celebrowana[60]. Jest to myśl nawiązująca do orzeczenia zawartego w Katechizmie Kościoła Katolickiego, iż skarb wiary ludzie wierzący powinni przekazywać z pokolenia na pokolenie. Dokonuje się to drogą głoszenia wiary, przeżywania jej na modlitwie i we wspólnocie braterskiej oraz celebracji w liturgii[61].

Temat niniejszej refleksji jest pytaniem o relacje, jakie zachodzą pomiędzy sprawowaniem liturgii a wyznaniem wiary. Zagadnienie zostanie przedstawione w trzech odrębnych kwestiach, stanowiących spójną całość: omówienie zasady „*lex orandi – lex credendi*" (1), ukazanie wiary będącej owocem słuchania słowa Bożego (2) oraz wskazanie na konieczność obecności wiary w życiu sakramentalnym (3).

1. Zasada „*lex orandi – lex credendi*"

Papież Benedykt XVI przypomina, że akt wyznania wiary ma wymiar nie tylko osobisty, ale także wspólnotowy, ponieważ pierwszym podmiotem wiary jest Kościół. Wiara wspólnoty wierzących jest wyznawana osobiście przede wszystkim w chwili przyjęcia sakramentu chrztu świętego (moje osobiste: „Wierzę"), zaś nasze wspólne: „Wierzymy" jest urzeczywistniane przez zgromadzenie liturgiczne (podczas chrztu i bierzmowania słyszymy słowa: „Taka jest nasz wiara, taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Jezusie Chrystusie, Panu naszym"[62]; a w mszalnych obrzędach komunijnych modlimy się

[60] Por. Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 9.

[61] Por. KKK, nr 3.

[62] *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1987, s. 71, nr 96; *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1995, s. 47, nr 40.

słowami: „[...] nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła"[63]). Mamy więc do czynienia z **wiarą celebrowaną** we wspólnocie Kościoła[64].

Celem Kościoła nie jest wspólne zarządzanie własnymi dobrami, ale zachowanie prawdy Ewangelii Jezusa Chrystusa jako wartości przychodzącej z zewnątrz i w swej nieredukowalności będącej nadzieją dla człowieka. W kontekście toczonych sporów o demokratyzację wspólnoty Ludu Bożego kard. Joseph Ratzinger trafnie zauważa, że Kościół, który się zbytnio sobą zajmuje, i sprawia, że się o nim zbytnio mówi, nie mówi o tym, o czym powinien mówić. Taka walka o nowe formy struktur kościelnych zdaje się być w dużym stopniu jedyną treścią współczesnej teologii[65]. W krytyce Kościoła często zapomina się o jego pierwszorzędnym celu. Dla prefekta rzymskiej Kongregacji Nauki Wiary symptomatyczna jest tendencja zniekształcająca słowa modlitwy mszalnej, by Bóg nie zważał na nasze grzechy, ale na wiarę Kościoła. W sytuacji odwrócenia tej modlitwy wiara zostaje zredukowana do faktu osobistego. Tymczasem to my grzeszymy, a nie Kościół, który jest Boży i stanowi nośnik wiary. Ponieważ wiara jest odpowiedzią Kościoła Chrystusowi, naprawdę wierzyć można jedynie wraz z całym Kościołem, który jest sobą, gdy żyje mocą wiary. To ona sprawia, że stajemy się Kościołem. Jaśnieje on wobec wszystkich na miarę naszej wiary, gdyż nie czyn, ale wiara odnawia Kościół i każdego człowieka osobiście[66]. Dlatego jakakolwiek modlitwa będąca świadectwem wiary, nawet przeżywana w ukryciu i praktykowana poza czasem sprawowania liturgii (Mt 6, 6), jest zawsze modlitwą Kościoła i wyraża komunię z Trójcą Świętą[67].

Kościół, sprawując liturgię (zwłaszcza sakramentalną), wyznaje w ten sposób wiarę w Boga, otrzymaną od Apostołów i przekazywaną przez kolejne pokolenia. Tę wzajemną zależność wyraża zasada „*lex orandi – lex credendi*" (prawo modlitwy jest prawem wiary, czyli Kościół wierzy tak, jak się modli) autorstwa mnicha z okolic Marsylii, Prospera z Akwitanii, przyjaciela Augustyna i obrońcy jego nauki, zwłaszcza w zakresie doktryny o łasce (V w.). Relację pomiędzy treścią wiary a liturgią od starożytności ujmowano wedle tej zasady, choć w historii Kościoła była ona różnie formułowana, a nawet niejednoznacznie rozu-

---

[63] *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010, s. 373*.

[64] Por. Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 10; J. Ratzinger, *Kirche, Ökumene und Politik*, Einsiedeln 1987, s. 123; A.J. Skowronek, *Kościół w burzliwych czasach*, Warszawa 2007, s. 6.

[65] Por. J. Ratzinger, *Demokratisierung der Kirche?*, w: *Demokratie in der Kirche. Möglichkeiten und Grenzen, Topos plus Taschenbücher*, t. 348, Limburg–Kevelaer 2000, s. 18–20.

[66] Por. J. Ratzinger, *Cantate al Signore un canto nuovo. Saggi di cristologia e liturgia*, Milano 1996, s. 180–182.

[67] Por. KKK, nr 2655.

miana. Można ogólnie stwierdzić, że wyraża ona zależność między dogmatem i sposobem modlitwy Kościoła. Sentencja „*lex orandi – lex credendi*" ujmuje zagadnienie wzajemnej relacji liturgii i wiary, sygnalizując, że jest to zależność dwukierunkowa. Liturgia stanowi bowiem źródło teologii, ale jednocześnie jest normą wiary kształtującą liturgię[68]. *Lex orandi* określa, jaka jest *lex credendi*, biorąc pod uwagę treść modlitw Kościoła[69].

Historia kształtowania się tej sentencji jest bardzo ciekawa i przechodziła różne przeobrażenia, co stanowi wyraz jej żywotności[70]. W wieku XIX Prosper Guéranger uczynił z niej aksjomat, postulując odnowę liturgii. Jednak *lex orandi* jako niepodważalna reguła doprowadziła francuskiego teologa do skoncentrowania uwagi wyłącznie na liturgii rzymskiej, jako oficjalnej, reprezentowanej przez papieża. Odrzucała natomiast pozostałości liturgii neogalikańskiej oraz pomijała liturgie wschodnie[71]. Podobny sposób odczytania tej sentencji proponuje inny francuski teolog, J.-B. Bousset, który nazwał ją „nienaruszalną regułą", zaś liturgię określił świadkiem tradycji i świadectwem wiary[72]. Znaczenie sentencji podkreśla również fakt jej obecności w dokumentach nauczania Kościoła. W bulli dogmatycznej *Sollicitudo omnium ecclesiarum* z roku 1661 papież Aleksander VII zezwala, by Niepokalane Poczęcie Maryi (*lex credendi*) zostało ogłoszone w litaniach, a nawet we wstępie do liturgii eucharystycznej (*lex orandi*)[73]. Zasada pojawia się w nauczaniu papieży XX stulecia, a zwłaszcza w encyklice Piusa XII *Mediator Dei* poświęconej liturgii. W tym dokumencie sentencja została zacytowana w celu wyjaśnienia związków zachodzących między dogmatem wiary a liturgią[74]. Ukazuje, jak prawo modlitwy ustala regułę wiary: „zatem święta liturgia nie określa wiary katolickiej ani jej nie ustala absolutnie swoją własną mocą, lecz raczej – będąc wyznaniem prawd nadziemskich, które podlegają najwyższemu Magisterium Kościoła – może dostarczyć argumentów i świadectw o niemałej wartości dla określenia poszczególnych artykułów chrześcijańskiej nauki"[75]. Można zatem powiedzieć, że liturgia jest normą

[68] Por. M. Link, *Znaczenie i historia sentencji „lex orandi, lex credendi"*, (Łódzkie Studia Teologiczne 2001), nr 10, s. 241.

[69] Por. tamże s. 246.

[70] Por. *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 734–736.

[71] Por. P. de Clerck, *Lex orandi, lex credendi. Sens original et avatars historiques d'un adage equivoque*, „Questions liturgiques" 59 (1978) nr 4, s. 207.

[72] Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 88.

[73] Por. Aleksander VII, Bulla *Sollicitudo omnium ecclesiarum* (1661), w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 269.

[74] Por. P. de Clerck, art. cyt., s. 208–211.

[75] Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei* (1947), w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, dz. cyt., s. 519.

dla wiary, ale też norma wiary (*lex credendi*) musi być zasadą dla życia modlitwy (*lex orandi*)[76].

W dobie reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II akcentowany jest odwrotny kierunek sentencji. Dowodem jest stwierdzenie papieża Jana Pawła II z listu apostolskiego wydanego z okazji 25. rocznicy ogłoszenia soborowej Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*: „wymaganie wierności obrzędom i autentycznym tekstom liturgicznym jest wymaganiem «*lex orandi*», które zawsze musi odpowiadać «*lex credendi*»"[77]. W nauczaniu Soboru liturgia nie jest na marginesie, ale stanowi samo serce wiary chrześcijańskiej[78]. W celebracji liturgii los wiary i Kościoła rozgrywa się tak daleko, że tam, gdzie liturgia nie stanowi wspólnoty wiary, gdzie nie uwidacznia się w niej misterium żywego Chrystusa, wspólnota świętuje jedynie siebie samą[79]. Nic bardziej wnikliwie nie oddaje specyfiki wiary jak liturgia, umieszczając poszczególne aspekty jej znaczenia w odpowiednich fazach chrześcijańskiego wtajemniczenia, a więc procesu, w którym dokonuje się decydujący przełom w dojrzewaniu wiary. W ujęciu liturgii wiara rysuje się nie tylko jako przekonanie o istnieniu i absolutnym autorytecie Boga, ale przede wszystkim jako dar przyjaźni i współpracy z Bogiem w dziele uświęcania świata. Jedność z Bogiem i ludźmi, która jest celem zbawienia, rozpoczyna się już na poziomie wiary, a ustąpi dopiero wtedy, kiedy ujrzymy Go twarzą w twarz[80].

Liturgia jest zatem szczególnym miejscem (gr. *topos*; *locus theologicus*) i najbardziej wiarygodnym interpretatorem zbawczego misterium. Rolę tę odkrywano w czasach odnowy biblijno-liturgicznej i patrystycznej. Jeden z jej prekursorów, Romano Guardini, określił tę rolę jako epifanijną. W uzasadnieniu zaznaczył, że: „przez obrzędy liturgiczne docierają do człowieka zawarte w nich treści religijne, przeczucie świętego życia, którym oddycha liturgia. […] W liturgii ukazuje się odblask świętej rzeczywistości; możemy ją usłyszeć i dotknąć jej"[81]. Źródłowy charakter liturgii jest sprawą zrozumiałą przy uwzględnianiu

---

[76] Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, dz. cyt., s. 89.

[77] Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, nr 10, w: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 431.

[78] Por. J. Ratzinger, *Rapporto sulla fede. Vittorio Messori a colloquio con il cardinale Joseph Ratzinger*, Torino 1985, s. 123.

[79] Por. J. Ratzinger, *Cantate al Signore un canto nuovo. Saggi di cristologia e liturgia*, dz. cyt., s. 9; tenże, *Aus meinem Leben. Erinnerungen (1927–1977),* Stuttgart 1998, s. 174; W. Zyzak, *Wiara w ujęciu Józefa Ratzingera, obecnego papieża Benedykta XVI*, Kraków 2005, s. 25.

[80] Por. A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej*, „Liturgia Sacra" 11 (2005) nr 1 (25), s. 61.

[81] R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1991, s. 141.

faktu, iż celebracja wydarzeń zbawczych, stanowiąca centrum życia Kościoła, jest jednocześnie sercem egzystencji chrześcijańskiej. Stąd liturgia nie jest żadną rzeczywistością nadzwyczajną, lecz stanowi zwyczajną drogę formacji ku chrześcijańskiej doskonałości[82]. Potraktowanie liturgii jako źródła chrześcijańskiej duchowości pozwala dostrzec w niej szkołę wiary, modlitwy, moralności i doświadczenia prawdziwej wspólnoty uczniów Chrystusa. Podjęcie solidnej formacji w ramach tej szkoły daje człowiekowi możliwość wyrażania swym życiem wiary oraz dawania innym świadectwa o tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła[83]. Takie rozumienie liturgii ma być inspiracją dla wiernych, aby z uczestnictwa w świętych obrzędach uczyli się czerpać Bożą łaskę dla własnego uświęcenia, nie zapominając o posłudze podejmowanej wobec Boga i dla dobra innych ludzi[84]. W tym kontekście należy odczytać troskę papieża Jana Pawła II o ożywienie w Kościele autentycznej świadomości liturgii, która jest „narzędziem uświęcenia; jest świętowaniem wiary i Kościoła; jest środkiem przekazywania wiary. Wraz z Pismem Świętym i nauczaniem ojców Kościoła jest żywym źródłem autentycznej, mocno zakorzenionej duchowości”[85].

Podczas celebracji liturgii przekazuje się pewien styl życia (*lex orandi*) oraz prawdy wiary czy związane z nią przekonania (*lex credendi*). Liturgia jawi się zatem jako miejsce najbardziej odpowiednie do przekazu wiary, albowiem – jak naucza soborowa konstytucja o liturgii – jest ona źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego (por. KL, nr 10). W celebracji liturgicznej tworzy się wpierw wspólnota (zgromadzenie liturgiczne), w której każdy doświadcza swoistego zjednoczenia z innymi, a to jest już jakaś – co prawda daleka – ale konkretna forma komunikacji. Ten ważny proces dokonuje się nie tylko drogą wypowiadanego słowa, ale ma miejsce doświadczenie wspólnego przeżycia tej samej tajemnicy. Wszyscy uczestnicy zgromadzenia poświęcają swój czas nie po to, aby dyskutować, ale po to, by razem przeżyć i wspólnie uwielbić Pana Boga. Życie doświadczeniem tego samego przeżycia umożliwia wiernym o różnym

[82] Por. W. Danielski, J.J. Kopeć, *Liturgia szkołą duchowej formacji chrześcijańskiej*, „Liturgia Sacra” 1 (1995) nr 1–2, s. 25; O. Lang, *Spiritualità liturgica*, Einsiedeln 1977, s. 100–106; J.C. Cervera, *Liturgia e vita spirituale*, dz. cyt., s. 24–25.

[83] Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Instrukcja o liturgicznej formacji w seminariach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 40 (1987), s. 371; S. Nowak, *Liturgia w duchowej formacji alumnów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35 (1982), s. 103–114; J.J. Kopeć, *Formacja liturgiczna, czyli mistagogia w liturgii i przez liturgię*, „Liturgia Sacra” 2 (1996) nr 3–4, s. 25.

[84] Por. W. Danielski, J.J. Kopeć, *Liturgia szkołą duchowej formacji chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 21.

[85] Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 70, Kraków 2003, s. 72. Por. S. Czerwik, *Mistagogia w służbie duchowości liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 58.

pochodzeniu społecznym i kulturalnym otworzyć się na budowanie wspólnoty z innymi. Przez to wspólne doświadczenie tworzy się sytuacja sprzyjająca pogłębieniu w wierze oraz na drodze postępowania chrześcijańskiego. W celebracji liturgicznej wierni mogą z powodzeniem wspólnie angażować się w głoszenie prawd wiary i życie chrześcijańskie, mające swój początek w liturgii. Należy zdecydowanie zaznaczyć, że sama natura obrzędu liturgicznego skutecznie pomaga w procesie przekazywania wiary[86].

W tym zadaniu przychodzi z pomocą katecheza na wszystkich poziomach przepowiadania. Wzajemna więź katechezy i liturgii oznacza tożsamość merytoryczną, chociaż cele są różne. O ile pierwsza z nich kładzie akcent na treść orędzia i aspekt wychowawczy nauczania religii, o tyle druga stara się być najpierw aktualizacją i realizacją głoszonego orędzia zbawienia, czyli prowadzi do osobowego spotkania człowieka z Bogiem[87]. Relacje zachodzące między nimi charakteryzują się wewnętrzną dynamiką. Specjaliści jednej i drugiej dyscypliny są zgodni, iż katecheza pełni wstępne i przygotowawcze zadanie w porównaniu z liturgią. Katecheza uzdalnia słuchacza do owocnego przeżywania liturgii, czyli stoi przed nią zadanie natury edukacyjnej; ma nauczyć i przekazać w sposób systematyczny odpowiedni zakres wiadomości. Jest to głoszenie prawdy Bożej w formie wychowywania. Natomiast liturgia zakłada już to wychowanie i zasadniczo zmierza do umocnienia i utwierdzenia w wierze. To, co ma się wydarzyć w liturgii, jest przygotowane wcześniej na katechezie. W tym kontekście można zaryzykować stwierdzenie, iż o ile na katechezie **mówi się o Bogu**, o tyle w liturgii – jeśli jest ona sprawowana poprawnie i we właściwy sposób – **Bóg się realnie uobecnia**[88]. Chociaż liturgia nie jest katechezą w sensie ścisłym, to jednak jest celebrowaniem tajemnicy całkowicie przekraczającej stosowane w niej znaki. Jej zadaniem jest celebrować tajemnice wiary za pomocą znaków i symboli. Inaczej mówiąc, liturgia jest pokarmem dla wiary na tyle, że bez liturgii nie ma wiary, a tym samym jej przekazu[89].

Prawdy wiary, które Kościół uznaje za objawione, zawarte są w jego modlitwach. Zaś liturgia, będąc **narzędziem** nauczania Kościoła, jest także **teologicznym źródłem** argumentów służących uzasadnianiu prawd dogmatycznych. Liturgia nie określa jednak wiary w sposób absolutny, sama bowiem podlega ocenie w świetle prawdy ujętej w dogmaty. Za poprawność tekstów liturgicz-

[86] Por. S. van Calster, *Liturgia jako uprzywilejowane miejsce przekazywania wiary*, tłum. L. Balter, „Communio" 22 (2002) nr 5 (131), s. 111–112.

[87] Por. tamże, s. 118.

[88] Por. tamże, s. 117–118.

[89] Por. tamże, s. 109.

nych odpowiedzialny jest najwyższy autorytet Kościoła (papież i podległe mu Kongregacje). Nie ma więc dokumentów, które by podawały warunki, jakie ma tekst liturgiczny spełnić. Znajdujemy tylko ogólne stwierdzenia o poprawności teologicznej i zgodności z **duchem liturgii rzymskiej**. Natomiast każda księga liturgiczna (w jakimkolwiek języku) wymaga rzymskiej aprobaty. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że posłuszeństwo wiary stanowi fundament przestrzegania prawa liturgicznego. Żadnych przepisów liturgicznych nie można dowolnie zmieniać, nie może tego robić nawet najwyższy autorytet w Kościele. Wszelkie zmiany mogą być dokonywane jedynie w posłuszeństwie wiary i w religijnym szacunku dla misterium liturgii[90]. Jest prawdą, że soborowa odnowa liturgii nie koncentruje już swojej uwagi na skrupulatnym przestrzeganiu tzw. rubryk, ale to nie oznacza, że pozwala na dowolne traktowanie wypowiadanych słów i czynionych znaków[91]. W liturgii wiara nie jest wykładana, a świętowana, dlatego od tekstu liturgicznego wymaga się nie tylko poprawności teologicznej, ale i piękna formy.

2. Wiara owocem słuchania słowa Bożego

Spójrzmy na to zagadnienie w kontekście postawionego pytania: Dlaczego w celebracji liturgii (każdej i od tego nie ma żadnego wyjątku!) wpierw ma miejsce liturgia słowa Bożego, a następnie liturgia danego sakramentu, a nie odwrotnie? Święty Paweł w Liście do Rzymian pisze: „przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa" (Rz 10, 17). W świetle tego stwierdzenia głoszenie słowa Bożego we wszelkich jego formach jest źródłem i fundamentem wiary. Papież Benedykt XVI przypomina, że podczas głoszenia słowa Bożego rodzi się wiara, dzięki której człowiek przyjmuje prawdy objawione i powierza siebie i całe życie Chrystusowi[92]. Analizując to zagadnienie i ograniczając się tylko do celebracji Eucharystii, można dostrzec kilka momentów (one mają charakter znaków liturgicznych), które na nowo stanowią o dowartościowaniu słowa Bożego nie tylko w liturgii.

Po pierwsze – w dokumentach Kościoła i księgach liturgicznych coraz częściej pojawia się termin **stół słowa Bożego**, co ma wyraźne odniesienie do stołu eucharystycznego nazywanego popularnie **ołtarzem**. Fundamentem takiego spojrzenia jest określenie zaczerpnięte z soborowej konstytucji o liturgii, iż „liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle łączą się ze sobą, że sta-

[90] Por. KKK, nr 1125.

[91] Por. R. Kimsza, *Wyzwania Roku Wiary*, „Homo Dei" 81 (2012) nr 4 (305), s. 29.

[92] Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, nr 25.

nowią jeden akt kultu" (KL, nr 57)[93]. Jest to zagadnienie wzajemnej relacji, jaka zachodzi pomiędzy liturgią słowa Bożego a liturgią eucharystyczną; między stołem słowa Bożego a stołem eucharystycznym. Sama terminologia, ale także materiał i zewnętrzny sposób wykonania stołu słowa Bożego jest widocznym znakiem dowartościowania tego słowa, które ma w sobie ogromną dynamikę i jest z natury Słowem Życia. Dlatego nie powinno dziwić, iż pierwszym zadaniem duszpasterskim wyznaczonym przez papieża na Rok Wiary jest „skuteczne karmienie się słowem Bożym. […] Głoszenie słowa pozostaje wobec duszpasterzy – obok sprawowania sakramentów – imperatywem wyrażającym istotę misji wypływającej z przyjęcia sakramentu święceń"[94].

Po drugie – po wielu latach oczekiwania pojawiła się w naszych kościołach księga ewangeliarza w języku polskim. Jest ona uroczyście wnoszona w procesji rozpoczynającej liturgię, a przed odczytaniem Ewangelii będącej **szczytem** całej liturgii słowa Bożego, księga jest procesjonalnie przenoszona do miejsca stołu słowa Bożego. Tej procesji towarzyszy znak dymiącej kadzielnicy oraz światło zapalonych świec. Zaś podczas liturgii, której przewodniczy biskup, można księgą ewangeliarza udzielić błogosławieństwa całemu zgromadzeniu.

Po trzecie – starsze pokolenie pamięta pytanie natury moralnej: Od kiedy trzeba być na Mszy świętej, aby była ważna? Odpowiedź brzmiała: od Ewangelii, czyli sugestia, że wszystko, co poprzedza odczytanie perykopy ewangelijnej, nie jest aż tak ważne, skoro można nie być. Dziś się już takiego pytania nie stawia. Cała celebracja jest ważna, łącznie z czytaniem tekstów biblijnych poprzedzających proklamację Ewangelii.

W słuchaniu słowa Bożego nie chodzi o proces rodzenia wiary od samego początku (tym się zajmuje katechumenat), ale sprawa dotyczy wzbudzenia wiary w tych, którzy dar wiary od Boga otrzymali w sakramencie chrztu świętego. Słowo Boże – w tym kontekście – jest adresowane do ludzi już ochrzczonych, a więc do tych, którzy zostali wszczepieni we wspólnotę Chrystusowego Kościoła. Co by się stało, gdybyśmy uczestniczyli w liturgii bez wiary? To byłaby jakaś niezrozumiała fikcja. Po konsekracji mszalnej przewodniczący liturgii wstaje i objawia zgromadzeniu: „Oto wielka tajemnica wiary". Tego, co się stało przed momentem na ołtarzu, nie można logicznie uzasadnić czy zdroworozsądkowo pojąć, tu trzeba wiary. Ta sama relacja: **słowo Boże–wiara** jest obecna w momencie przyjmowania Komunii świętej, a jest to moment najważniejszy z punktu widzenia naszego udziału w Eucharystii. Dlatego tak mocno Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice apeluje, aby wierni uczestniczący w Eucha-

[93] Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis,* nr 44.
[94] R. Kimsza, *Wyzwania Roku Wiary*, art. cyt., s. 23.

rystii jednoczyli się z Chrystusem na drodze sakramentalnej Komunii[95]. W tym momencie Kościół pyta o wiarę (bo ona ma wymiar wspólnotowy, eklezjalny). Osoba rozdająca Komunię świętą pokazuje Ciało Chrystusa (materialny znak chleba) i wypowiada dwa słowa: „Ciało Chrystusa". Słowa te nie tylko objawiają konkretny fakt, że ten chleb jest Ciałem Jezusa Chrystusa, ale jednocześnie jest to forma pytania o wiarę postawionego pod adresem tego człowieka, który za moment ma to Ciało Chrystusa przyjąć: Czy ty wierzysz, że to jest Ciało Chrystusa, chociaż widzisz tylko chleb? Odpowiedź: „Amen", nie tylko potwierdza dialogiczny charakter liturgii, ale jest aktem wyznania wiary (Tak, wierzę). Kościół pyta o wiarę (ma do tego prawo, a nawet obowiązek), a nie pyta o stan łaski uświęcającej (o co należałoby zapytać), ponieważ to jest sprawa ściśle osobista i dotyczy płaszczyzny sumienia każdego człowieka.

3. Konieczność obecności wiary w życiu sakramentalnym

W drugim artykule części drugiej Katechizmu Kościoła Katolickiego poświęconej ekonomii sakramentalnej, jeden z tytułów brzmi: *Sakramenty wiary* (nr. 1122–1126). Życie człowieka wierzącego jest pośrodku między wiarą wyznawaną a tą, która dzięki uczestnictwu w świętych czynnościach zostaje pogłębiona, umocniona i zdynamizowana. Dlatego nauczanie Katechizmu Kościoła Katolickiego w tej materii jest jednoznaczne: „sakramenty umacniają zatem i wyrażają wiarę" (nr 1133) oraz „sakramenty godnie celebrowane w wierze udzielają łaski, którą oznaczają" (nr 1127).

Głoszenie słowa Bożego wymagane jest do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi (por. DPK, nr 4)[96]. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą właściwych znaków (słów i rzeczy) powodują jej wzrost, umacniają i ją wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary (por. KL, nr 59)[97]. Wzajemna relacja wiary i sakramentów, charakterystyczna dla nauki Nowego Testamentu, jest ukazaniem ich wzajemnej wewnętrznej relacyjności w procesach zbawczych poszczególnego człowieka. Osobowa odpowiedź wiary wzbogaca się i uświęca przez sakramenty. Jej owocność powiększa się i niejako przedłuża przez skuteczność sakramentu. Zaś z drugiej strony uczestnictwo w sakramentach domaga się żywej wiary w Chrystusa i Jego działanie. Dzięki tej wierze i jej mocą zbawcze rzeczywistości stają się skuteczne[98].

[95] Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 22.

[96] Por. KKK, nr 1122.

[97] Por. KKK, nr 1123.

[98] Por. L. Villette, *Foi et sacrement*, t. 1: *Du Nouveau Testament a Saint Augustin*, Paris–Tournai 1959, s. 101.

Sakramenty są znakami wiary całego Ludu Bożego. To wiara całego Kościoła, wzrastająca przez wiarę ludzi poszczególnych wieków, wyraża tajemnicę zbawienia (por. 1 Kor 2, 2. 6-8; Kol 1, 25-29). Istnieje wzajemne oddziaływanie między sakramentami a wiarą i to także na płaszczyźnie eklezjalnej. Wiara jest pierwszym aktem człowieka pod wpływem łaski, nawiązującym łączność z Bogiem przez Chrystusa będącego sakramentem Kościoła oraz wzorem wiary ufnej i posłusznej, wzbudzanej miłosnym oddaniem Ojcu[99]. Sakramenty nie posiadają rzeczowo-magicznego działania oraz nie powodują żadnych skutków, o ile przyjmujący je człowiek nie wierzy w Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. Z Pisma Świętego i nauki Kościoła można wywnioskować, że to minimum podmiotowej wiary polega na uznaniu i oddaniu się Chrystusowi jako Bogu-Zbawicielowi oraz na szczerej gotowości wobec wszystkich Jego wymagań (por. Mt 9, 2; 28, 19; Dz 2, 38; 1 Kor 7, 3)[100].

Wiara, którą człowiek otrzymuje jako łaskę w sakramentach Kościoła, zajmuje zasadnicze miejsce w samym obrzędzie i przez niego zostaje sprecyzowana zarówno odnośnie do treści, jak i swojej dynamiki[101]. Trudno wyobrazić sobie życie wewnętrzne chrześcijanina, życie wiary, które byłoby niezależne od uczestnictwa w liturgicznym i sakramentalnym życiu Kościoła. Właśnie przez Kościół i jego misję głoszenia Ewangelii wierny zaczął wierzyć; przez chrzest Kościoła został odrodzony i otrzymał konsekrację swojej wiary (por. KL, nr 10). Jako należący do Kościoła uczestniczy w Ciele Chrystusa. W sposób więc nierozerwalny przez sakramenty Kościoła i swoją wiarę jest w stanie doświadczyć zbawienia (por. Rz 6, 8; Mt 16, 19-20; J 6, 53-58). Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, iż św. Augustyn dokonał teologicznego uzasadnienia chrztu dzieci, które nie są zdolne do własnego aktu wiary. To nie rodzice ani chrzestni, lecz Matka-Kościół przedstawia nowo narodzone dzieci Bogu i jego wiara jest tutaj czynnikiem decydującym[102].

---

[99] Por. A.F. Dziuba, *„Kto uwierzy i przyjmie chrzest" (Mk 16, 16). Wiara a sakramenty*, RBL 37 (1984) nr 6, s. 495.

[100] Por. tamże, s. 499.

[101] Mówiąc o wierze jako łasce, należy od razu zwrócić uwagę na zasadnicze rozróżnienie pomiędzy wiarą filozoficzną, zwaną też apologetyczną, jako umiejętnością rozumu do wysnuwania wniosków o istnieniu Boga na podstawie obserwacji życia, a wiarą daną jako łaska, której źródłem jest liturgia. Takiego rozróżnienia nie przeprowadzono ze względu na niewielkie doświadczenia w dziedzinie teologii liturgii. Por. A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej*, art. cyt., s. 50.

[102] Por. A.F. Dziuba, *„Kto uwierzy i przyjmie chrzest" (Mk 16, 16)*..., art. cyt., s. 496.

Wiara i sakramenty stanowią istotne zadanie zbawcze Kościoła. One są także dwoma rzeczywistościami warunkującymi istnienie nadprzyrodzone Kościoła i uświęcenie wiernych. Na przykładzie chrztu świętego można wskazać, iż sakrament ten był udzielany po uprzednim ewangelizacyjnym przygotowaniu. Osoba przyjmująca chrzest potwierdzała swoją wiarę i wyrażała ją w obecności innych. Jednak sama wiara nie jest w tym momencie wystarczająca, gdyż przyjęcie chrztu świętego jest początkiem nowego życia, które winno być podtrzymywane przez udział w życiu sakramentalnym i regularną modlitwę. Bóg udziela zbawienia przez swego Syna obecnego w znakach sakramentalnych, które człowiek przyjmuje w akcie wiary. Wiara i sakramenty jawią się w całości misterium chrześcijańskiego, jako jedyne środki uczestniczenia w dziele zbawienia[103]. Możemy wiarę potraktować jako konieczny warunek nowego sposobu życia na ziemi według zasad Królestwa Bożego. Rodzi ona duchową umiejętność nawiązania osobistej relacji z Bogiem w Chrystusie. Jest to możliwe dzięki temu, że wiara przede wszystkim dotyczy Boga-Człowieka, który jest Ten sam w liturgii i w chwale. Chrystocentryczny rys wiary jest cechą najbardziej wyróżniającą łaskę wiary od wstępnej filozoficznej, która ma istotne znaczenie apologetyczne[104].

Zakończenie

Owocem Roku Wiary ma być „dojrzalsze przeżywanie liturgii jako źródła pogłębiania wiary. [...] W celebracji liturgii przybliża się do człowieka żywy i prawdziwy Bóg z ofertą wiernej przyjaźni w miłości, z darem życia bez końca. Dlatego jej sprawowanie powinno być rozumiane jako wprowadzanie w misterium wiary. Znaczy to, że uczestnik liturgii powinien rozumieć znaczenie wypowiadanych w niej gestem i słowem znaków"[105]. Należy sobie życzyć, aby Rok Wiary był inspiracją do troski o pogłębienie, umocnienie i zdynamizowanie wiary. Niech jej siła odsłoni swoje prawdziwe oblicze przez świadomy, aktywny i pełny udział w liturgii celebrowanej we wspólnocie Kościoła.

Źródło: dostępny w: <http://rokwiary.diecezja.pl/liturgia-celebrowaniem-wiary>.

---

[103] Por. A.F. Dziuba, *„Kto uwierzy i przyjmie chrzest" (Mk 16, 16)...*, art. cyt., s. 494.
[104] Por. A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej*, art. cyt., s. 54.
[105] Por. R. Kimsza, *Wyzwania Roku Wiary*, art. cyt., s. 27.

BISKUP ORDYNARIUSZ JEGO EKSCELENCJA MARIAN GOŁĘBIEWSKI ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

49
UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. CECYLII

Wrocław, 6 listopada 2012 r.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Dobiega końca realizacja programu roku duszpasterskiego, którego temat brzmi: „Kościół naszym domem – Diecezja rodziną". Chcieliśmy w ciągu tego roku pastoralnego zwrócić m.in. uwagę na ludzi świeckich w Kościele wrocławskim. W naszej archidiecezji odbyło się dotychczas 12 spotkań z różnymi grupami wiernych, aktywnie uczestniczących w życiu parafialnym, np. z przedstawicielami Rad Parafialnych, z Nadzwyczajnymi Szafarzami, z Żywym Różańcem, z Ruchami i Stowarzyszeniami, z Parafialnymi Oddziałami „Caritas". Bardzo ważną rolę we wspólnocie parafialnej pełnią organiści, chóry parafialne i schole liturgiczne. Dlatego w związku ze wspomnieniem liturgicznym św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, pragnę serdecznie zaprosić organistów, dyrygentów wraz chórami, schole liturgiczne dziecięce i młodzieżowe do udziału w ARCHIDIECEZJALNYM DNIU św. CECYLII, który odbędzie się w sobotę, 24 listopada 2012 r. Recepcja uczestników zjazdu o godz. 8.00–8.30 w Metropolitalnym Studium Organistowskim przy ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu. W programie przewidziana jest o godz. 10.00 w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu uroczysta Msza św. koncelebrowana pod moim przewodnictwem. Po Mszy św. organizatorzy zapraszają na posiłek południowy. W godzinach 15.00–17.00 odbędzie się prezentacja poszczególnych zespołów. Zakończenie uroczystości nieszporami o godz. 17.30.

Uprzejmie proszę Przewielebnego Księdza Proboszcza o poinformowanie zainteresowanych parafian i delegowanie ich do udziału w tym ARCHIDIECEZJALNYM DNIU CECYLIAŃSKIM. Mam nadzieję, że udział w tym

formacyjnym spotkaniu dla wszystkich uczestników przyniesie błogosławione owoce.

Z pasterski błogosławieństwem

† Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

50

LIST PASTERSKI NA ADWENT 2012

Adwent w świetle Roku Wiary

Umiłowana Rodzino Archidiecezjalna!

1. Liturgiczny czas Adwentu to najlepsza okazja, by przypomnieć sobie jedną z podstawowych konsekwencji Ewangelii: historia ludzkości ma sens, zmierza do swojego ukoronowania przez ostateczne spotkanie z Bogiem.

W troskach codziennego życia, w zabieganiu związanym z lękiem o pracę i utrzymanie rodziny ten cel może nam niekiedy zniknąć z oczu. Dlatego Bóg obdarowuje nas czasem Adwentu, przypominając, że każdego człowieka czeka kiedyś stanięcie przed swoim Stwórcą i Panem: „ujrzą Syna Człowieczego nadchodzącego w obłoku" (Łk 21, 25n). Dla wielu ludzi myśl o kresie życia jest przerażająca. Pismo Święte ujmuje to w słowach dzisiejszej liturgii słowa: „Na ziemi trwoga narodów bezradnych", a „ludzie mdleć będą ze strachu". Jeden z największych darów Bożych polega na tym, że wobec perspektywy kresu życia uczniowie Pana Jezusa nie reagują lękiem i niepewnością, ale wręcz przeciwnie, zaufaniem i spokojem: „A gdy to się dziać zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie".

Cóż to za dar, który pozwala na takie spojrzenie na sprawy ostateczne: na śmierć kładącą kres ziemskiemu życiu i na przemijanie doczesnego świata? Ten dar nazywamy wiarą. Ogłoszony przez papieża Benedykta XVI Rok Wiary, przeżywany przez nas już od dwóch miesięcy, to niezwykła okazja, aby pogłębić nasze doświadczenie wiary we wszystkich jej wymiarach, szczególnie w adwentowym czasie.

2. „Nabierzcie ducha" (Łk 21, 25n), mówi Pan Jezus. Wiara jest bowiem ściśle związana z ufnością. Dlatego obdarzamy naturalną wiarą osoby godne zaufania: naszych rodziców, najbliższych członków rodziny, przyjaciół. Wiara nadprzyrodzona to dar samego Boga. Nasz miłujący Stwórca jest najbardziej godny zaufania, dlatego świadomość Jego zbliżania się wzmaga w naszych sercach ufność: „podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie" (Łk 21, 25n). Ten wymiar wiary przypomniała nam wielka polska święta – siostra Faustyna Kowalska. To z jej natchnienia głębokie wyznanie: „Jezu, ufam Tobie", zagościło na stałe na naszych ustach i w naszych sercach. Ufamy Panu Jezusowi w życiowych trudnościach, ufamy podczas historycznych zakrętów losu. Jeśli nie tracimy ufności nawet w chwilach choroby, materialnej niepewności czy w obliczu niewierności drugiego człowieka, to praktykujemy wiarę jako postawę ufności Bogu. Ta cecha wiary wyraża się w najgłębszy sposób w modlitwie. „Kto się modli, nigdy nie jest sam" – przypominał nam niejednokrotnie papież Benedykt XVI. Kiedy się modlimy, jesteśmy przecież z Bogiem. Jesteśmy też złączeni z całą wspólnotą Kościoła: „Za każdym razem, gdy odmawiamy Ojcze nasz, nasz głos łączy się z głosem Kościoła" (Benedykt XVI). Dlatego Bóg wzywa nas przez słowa samego Zbawiciela: „czuwajcie i módlcie się, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym" (Łk 21, 25n).

3. Na początku Adwentu Pan Jezus stawia nas jednak przed jeszcze innym zadaniem: „Uważajcie na siebie, aby serca wasze nie były ociężałe" (Łk 21, 25). Jest to wezwanie do moralnego wysiłku, w którym dochodzi do głosu kolejny wymiar wiary. Wiara jest także zawierzeniem swoich życiowych dróg Bogu. Ufam nie tylko Jego obecności, ale także temu, że Jego wskazania są najlepszą życiową poradą. Chrześcijanin zawierza swoje szczęście Bożym przykazaniom, wierząc, że one są drogą do pełni życia: „Przyszedłem, aby mieli życie i mieli je w obfitości" (J 10, 10). Wiara jako powierzenie swojego życia Bogu wyraża się w decyzjach i moralnych wyborach. Boże nakazy nie mają na celu uprzykrzenia nam życia. Można je raczej porównać do drogowskazów – kiedy podróżujemy zgodnie z nimi, bezpiecznie dotrzemy do celu. Kiedy więc przyjmuję powołanie, jakim obdarzył mnie Bóg, kiedy wiernie stoję na straży uczciwości, wierności, prawa do życia – wtedy dochodzi do głosu wiara jako zawierzenie Bogu swej przyszłości.

Tak rozumiana wiara ma także wymiar społeczny. Ufamy przecież, że przykazania Boże są dobre nie tylko dla naszego indywidualnego życia, ale i dla życia społecznego. Nie ma więc miejsca u chrześcijanina na podział na dwie sfery życia: religijną prywatność i niereligijne forum publiczne. Chrześcijaninem jest się zawsze i wszędzie, czy to jako ojciec i matka, czy to jako nauczyciel i poseł. Jeśli jest w nas wiara jako zawierzenie Bogu, to będzie się wyrażać także w publicz-

nym świadectwie służby społecznej oraz w politycznych decyzjach kierowanych przez sumienie.

4. Następnym wymiarem wiary jest poznawanie Boga. „Wierzę, aby zrozumieć i poznać Boga" – mawiali wielcy chrześcijanie dawnych wieków. Bóg zapewnia nas przez swojego zwiastuna, wielkiego proroka Jeremiasza: „Wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem" (Jr 33, 14n). Jakże ważne więc jest, by chrześcijanin znał treść swojej wiary! Wprowadzając nas w Rok Wiary, papież Benedykt XVI w swoim liście *Porta fidei* przypomniał wszystkim katolikom, że „znajomość treści wiary jest istotna, by wydać swą zgodę, to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą zgadzać się z tym, co proponuje Kościół". Postawa zaufania bliskiej obecności Boga i powierzenie Mu swojego życia musi więc iść w parze ze zgłębianiem doktrynalnej treści wiary. Dlatego w Roku Wiary w naszych świątyniach spoglądamy na księgę Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Katechizm jest księgą Kościoła Katolickiego, a przecież wiara każdego z nas jest nie tylko indywidualnym przekonaniem w kwestiach religijnych, ale jest zakorzeniona właśnie we wspólnocie Kościoła. Mamy „śmiały przystęp do Boga" (Ef 3, 12), tak jak mieli go Apostołowie i wielcy święci wspólnoty uczniów Ewangelii. Chodzi więc o takie zgłębianie prawd Katechizmu, które pozwoli zobaczyć, że sformułowania katolickich dogmatów, sakramentalnych reguł i prawideł moralnych prowadzą do daru największego: „Strona po stronie odkrywa się, że to, co jest przedstawione, nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z konkretną Osobą, która żyje w Kościele" (*Porta fidei*). Jest to więc spotkanie z Chrystusem żyjącym pośród nas: „gdzie dwóch lub trzech zbierze się w imię moje, tam Ja jestem pośród nich" (Mt 18, 20). W ten sposób wiara rozumiana jako poznawanie Boga wyrazi się najpierw przez studium Bożego objawienia i refleksję nad nim, co doprowadzi do wewnętrznego przyjęcia tego objawienia przez rozum i serce.

5. Czy te trzy aspekty wiary wystarczą, abyśmy spełnili oczekiwania Boga względem nas? Adwentowy apel prowadzi nas jeszcze dalej: „Pan niech spotęguje waszą wzajemną miłość" (1 Tes 3, 12n). A istotnym przejawem miłości bliźniego jest pragnienie, aby każdy cieszył się tym duchowym dobrem, które stało się już wcześniej naszym udziałem. Stąd sprawdzianem dojrzałej wiary jest pragnienie dzielenia się nią i zdolność do czynienia tego skutecznie: „miłość Chrystusa wypełnia nasze serca i pobudza nas do ewangelizacji" (*Porta fidei*).

Przyjście Chrystusa przez wiarę do każdego z nas jest zapowiedzią Jego przyjścia na końcu czasów. Tygodnie Adwentu będą nam przypominać o tej prawdzie z wielką intensywnością. Ale możliwość wiary została przygotowana przez pierwsze przyjście Pana Jezusa już dwa tysiące lat temu, przez Narodzenie Pańskie w betlejemską noc. Adwent i przychodzący po nim świąteczny okres

Bożego Narodzenia to sposobny czas dzielenia się wiarą. Znamy bardzo skuteczne tradycyjne metody: przez świąteczne życzenia, opłatki i kolędy. Są też sposoby nowsze, odpowiadające wrażliwości wielu współczesnych ludzi poszukujących sensu tajemnicy swojego życia. Jedne i drugie są potrzebne, by spełnić pragnienie Boga samego, by radość Dobrej Nowiny zamieszkała pośród ubogich. A któż jest bardziej ubogi niż ten, kto nie wie o wielkiej wcielonej miłości Boga i o życiu wiecznym? I czyż może stać się bardziej wewnętrznie bogaty niż ten, kto zaufa Bogu, zawierzy Mu swoje życie i pozna wspaniały Boży plan dla każdego z nas?

Umiłowani w Panu!

6. Rok Wiary powinien wyrazić wspólne zobowiązania do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, do jej pogłębienia. Będziemy to czynić przez lekturę dokumentów Soboru Watykańskiego II i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Nasz zamysł streszcza hasło roku duszpasterskiego, które brzmi: „Otworzyć podwoje wiary i być solą ziemi". Na temat wiary mówiliśmy dotychczas w tym liście. Wiarę trzeba przekazywać innym, trzeba się nią dzielić. Ta rola chrześcijanina streszcza się w słowach Chrystusa: „Wy jesteście solą ziemi" – przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Nie trzeba wiele soli, aby potrawa nabrała smaku. Chodzi o to, abyśmy dawali świadectwo naszej wiary wobec laicyzującego się świata. Najważniejsze jest to, by być solą ziemi. Sól bowiem, jeśli przestanie solić – nie nadaje się do niczego.

Oto pokrótce zarysowany program duszpasterski – mój i wasz. Ja rozpocznę jego realizację, a kontynuował go będzie mój następca, jako że Ojciec święty Benedykt XVI przyjął moją rezygnację z urzędu arcybiskupa metropolity wrocławskiego, a formalnie zostanie ona ogłoszona wraz z nominacją następcy na urzędzie w takim czasie, aby nowy metropolita wrocławski mógł otrzymać paliusz w czerwcu przyszłego roku. Polecam Waszym modlitwom moją skromną osobę, a razem z Wami modlę się w intencji nowego już metropolity wrocławskiego.

Na czas adwentowej odnowy ducha i na realizację programu duszpasterskiego wszystkim Wam z serca błogosławię:

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

† Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Dan we Wrocławiu,
w rocznicę poświęcenia katedry metropolitalnej wrocławskiej,
16 listopada R.P. 2012.

51

PEREGRYNACJA KRZYŻA WIELKOPIĄTKOWEGO BŁ. JANA PAWŁA II

Umiłowani Archidiecezjanie!

Wielu z nas wciąż nosi w sercu tę scenę, gdy bł. Jan Paweł II, w Wielki Piątek 2005 r., w czasie Drogi krzyżowej, tuli w ramionach prosty, drewniany krzyż. Gest papieża pozostał z nami jako symbol – z jednej strony papież złożył na nim całe swoje ludzkie cierpienie, utrudzenie i ból. Z drugiej – przyjął całe cierpienie, utrudzenie i ból, które wybór krzyża ze sobą przynosi. Po śmierci papieża ten krzyż stał się symbolem jego pontyfikatu. Po beatyfikacji jest relikwią bł. Jana Pawła II. To relikwia wyjątkowa, mówi nam o tym, czym krzyż był w życiu Błogosławionego, jaką miłością go ukochał i jaką czcią darzył. Umiłowanie krzyża jest umiłowaniem Tego, który na nim zawisł – Chrystusa.

Sam krzyż ma historię niezwykłą. Wyrzeźbił go w 1997 r. pan Stanisław Trafalski i podarował swojej przykutej do wózka żonie. Przez trzy lata ten krucyfiks wisiał nad jej łóżkiem. Kobieta przemodliła przed nim wiele godzin. W dniu, gdy z pielgrzymką do Watykanu wybierali się mieszkańcy gminy, artysta zdjął krzyż ze ściany, aby mógł być podarowany papieżowi. W ten sposób krzyż wyruszył w swoją pierwszą podróż.

Krucyfiks ofiarowano Ojcu świętemu przy okazji spotkania w Watykanie z samorządowcami. Trafił później do pokoju sekretarza Jana Pawła II abp. Mieczysława Mokrzyckiego. Kiedy podczas Drogi krzyżowej Ojciec święty poprosił o krzyż, przyniesiono mu właśnie ten.

Przed nami wydarzenie wyjątkowe, które przeżywać będziemy w Roku Wiary ogłoszonym przez papieża Benedykta XVI: peregrynacja wielkopiątkowego krzyża bł. Jana Pawła II w dekanatach naszej archidiecezji. To szansa, aby przez parafie, świątynie i nasze domy przepłynął żywy nurt modlitwy. Zachęcam, abyśmy przybywali licznie na organizowane nabożeństwa i adoracje, w ten sposób wyrażając naszą wiarę i włączając się w dzieło nowej ewangelizacji. Zachęcam, abyśmy podejmowali wysiłek przystępowania do spowiedzi, przyjmowania Komunii Świętej, słuchania słowa Bożego. Trwajmy przy Chrystusie ukrzyżowanym. Prośmy, przez wstawiennictwo naszego błogosławionego Rodaka, o wiarę, nadzieję i miłość dla naszych rodzin. Pamiętajmy, że przyjmując ten krzyż, przyjmujemy też misję, która wiąże się z peregrynacją: misję modlitewną, misję

wewnętrznego nawrócenia, wewnętrznego zbliżenia się do Chrystusa ukrzyżowanego. Wędrówka krzyża może być szansą na zanurzenie się w strumieniach Bożej łaski. Jednak musimy przyjść na spotkanie, aby ta święta łaska mogła nas obmyć i napoić.

Zachęcam do modlitwy za pośrednictwem bł. Jana Pawła II. Zachęcam do przynoszenia pod ten szczególny krzyż naszych szczerych modlitw, naszych czuwań, podziękowań, ale też trosk, niepokojów, słabości. Stawajmy pod krzyżem i tulmy się do niego sercem, tak jak czynił to bł. Jan Paweł II w czasie pamiętnej Drogi krzyżowej. Nie pozwólmy, aby w chwili, gdy pod krzyżem Chrystusa stoją Maryja, św. Jan i św. Maria Magdalena, zabrakło nas. Tylko Ci, którzy umiłują krzyż, mogą dostąpić chwały zmartwychwstania, którą zapowiedział Jezus Chrystus.

Na czas peregrynacji krzyża bł. Jana Pawła II wszystkim z serca błogosławię.

Abp Marian Gołębiewski
Metropolita Wrocławski

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA

52
OTWARCIE WYKŁADÓW „FIDES ET RATIO”

Wrocław, 2 października 2012 r.

Do
Przewielebnych Księży Proboszczów
miasta Wrocławia

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej informuje, że z racji ROKU WIARY 24 października br. o godz. 19.00 w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu odbędzie się inauguracja cyklu miesięcznych, otwartych wykładów, przygotowanych przez Inicjatywę Akademicką „FIDES ET RATIO”, pod hasłem „Wiara pod lupą”.

Informujemy również, że Katolicka Wspólnota „DROGA” zaprasza absolwentów wyższych uczelni oraz młodzież pracującą na REKOLEKCJE 24+. Z okazji ROKU WIARY podjęty zostanie temat: „Twoja wiara – przyzwyczajenie czy pragnienie? Twoja modlitwa – zaufanie czy zamówienie?” Spotkania rekolekcyjne odbywać się będą 21–23 października br. w kościele św. św. Piotra i Pawła we Wrocławiu, ul. Katedralna 4. Msza św. z homilią o godz. 19.00, po Mszy św. konferencja.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na te ważne od strony formacyjnej spotkania.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Ks. dr Marian Biskup
Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterstwa

53

BADANIA NIEDZIELNYCH PRAKTYK RELIGIJNYCH

Do Przewielebnych Księży Dziekanów
Archidiecezji Wrocławskiej

Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski, od wielu już lat prowadzone są badania niedzielnych praktyk religijnych (*dominicantes et communicantes*) wśród wiernych.

W związku z tym prosimy Przewielebnych Księży Dziekanów o przekazanie poszczególnym parafiom swoich dekanatów załączonych kwestionariuszy celem wypełnienia ich przez Księży Proboszczów 21 października 2012 r. według instrukcji zawartej w samym kwestionariuszu.

Wypełnione kwestionariusze (z całego dekanatu) prosimy przesłać do Wydziału Duszpasterskiego Kurii Wrocławskiej w terminie do 18 listopada br.

Ks. Leon Czaja
Wikariusz Generalny

54

KOMUNIKATY REFERATU DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY NA KONFERENCJĘ KSIĘŻY DZIEKANÓW

Wrocław, 10 października 2012 r.

1. Spotkanie Duszpasterzy Młodzieży

W II poniedziałek, 10 września, odbyło się spotkanie dla dekanalnych duszpasterzy młodzieży. Wzięło w nich udział w 20 duszpasterzy dekanalnych. Po zmianach wakacyjnych została już w większości uzupełniona lista duszpasterzy.

Proszę Księży Dziekanów o wyznaczenie duszpasterza dekanalnego w dekanacie Wrocław Północ II – Sępolno (*vacat* od 2011). Dziękuję tym, którzy na bieżąco rozliczają przekazywane materiały duszpasterskie i plakaty. Wielkopostny dzień skupienia dla duszpasterzy młodzieży odbędzie się w sobotę po Popielcu (16 lutego 2013 r.).

3. IV pielgrzymka gimnazjalistów do Henrykowa odbędzie się w piątek, 26 października. Recepcja i możliwość zwiedzania kompleksu klasztornego i KLD od godz. 9.30, rozpoczęcie dnia skupienia w kościele o godz. 11.00, a Eucharystia o godz. 13.00. Zgłoszenie grup przez formularz na stronie www.ddm.wroc.pl. Prosimy o przekazanie informacji księżom i katechetom.

4. Adwentowe Czuwanie Młodzieży

Za organizację czuwań w każdym dekanacie odpowiedzialny jest dekanalny duszpasterz młodzieży, który działa w porozumieniu z księdzem dziekanem. Czuwania adwentowe młodzieży zaplanowane są na sobotę przed II niedzielą Adwentu, w tym roku 8 grudnia. W Roku Wiary chcemy ukazać młodzieży Maryję jako niewiastę wiary. Celem czuwania jest zawsze wprowadzanie młodych w przeżycie Adwentu oraz zaprezentowanie nowego tematu roku duszpasterskiego.

5. Weekend dla młodych

W ramach przygotowań młodzieży do sakramentu bierzmowania chcemy zaproponować udział w dniach skupienia pod nazwą „Weekend dla młodych". Trwają obecnie praktyczne ustalenia dotyczące terminów i szczegółów organizacyjnych. Jeden dzień skupienia będzie jesienią, a drugi po Wielkanocy, tak by umożliwić większe uczestnictwo. Szczegóły przekażemy w odrębnym komunikacie.

6. Pielgrzymka maturzystów

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę odbędzie się w II piątek marca (8 marca 2013 r.). Jest to stały termin. Szczegółowe informacje zostaną przekazane.

ks. Piotr Wawrzynek
Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży

55

KOMUNIKATY REFERATU DUSZPASTERSTWA RODZIN KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ

1. Rok akademicki 2012/2013 na **Podyplomowych Studiach o Rodzinie** PWT rozpocznie się 13 października 2012 r. Na pierwszy rok zgłosiło się 19 osób, a na drugim studiuje 27 osób. W roku akademickim 2011/2012 studia ukończyło 40 osób. Absolwenci są gotowi do podjęcia pracy w Poradniach Rodzinnych na terenie archidiecezji.

2. Na terenie naszej archidiecezji pracuje **14 Specjalistycznych Poradni Rodzinnych**. W bieżącym roku zostaną otwarte dwie nowe: we Wrocławiu przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego i w Miliczu przy parafii św. Andrzeja Boboli. Planujemy otwieranie specjalistycznych poradni w kolejnych dekanatach, dlatego prosimy księży dziekanów o zorientowanie się, czy na terenie dekanatu pracują specjaliści, którzy mogliby włączyć się w służbę rodzinie.

3. Fundacja EVANGELIUM VITAE, prowadzona przez siostry boromeuszki przy ul. Rydygiera we Wrocławiu, uruchamia – we współpracy z Diecezjalnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Wrocławskiej – **Ośrodek Leczenia Niepłodności**. Pierwszym etapem akcji było przeszkolenie instruktorów modelu Creightona i lekarzy naprotechnologów. Podczas szkolenia z naprotechnologii w Łomiankach pod Warszawą, Wrocław reprezentowała 12-osobowa grupa – pięciu lekarzy i siedmiu instruktorów. Instruktorzy rozpoczną pracę z małżeństwami w siedzibie Fundacji EVANGELIUM VITAE przy ul. Rydygiera już od 1 listopada br. Szczegółowy program pracy Ośrodka zostanie przekazany w późniejszym czasie.

3. Przypominamy, że **przygotowanie do sakramentu małżeństwa**, czyli katecheza przedślubna dla narzeczonych w archidiecezji wrocławskiej obejmuje 9 katechez przedślubnych, 3 spotkania w poradni rodzinnej oraz uczestnictwo w dniu skupienia dla narzeczonych. Dni skupienia dla narzeczonych z parafii wrocławskich odbywają się w sanktuarium NMP Łaskawej Opiekunki Małżeństwa i Rodziny przy parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, ul. Krucza 58.

Dni skupienia zaplanowano na następujące dni:
I Druga sobota Adwentu
II Druga sobota Wielkiego Postu
III Druga sobota czerwca.

ks. dr Stanisław Paszkowski
Diecezjalny Duszpasterz Rodzin

56

KOMUNIKATY ZARZĄDU ARCHIDIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Wrocław, 10 października 2012 r.

KOMUNIKAT nr 2/2012

Zarząd AIAK AWr pragnie poinformować o nw., ważniejszych wydarzeniach z działalności Akcji Katolickiej:

1. W miesiącach czerwcu i lipcu br. powstały dwa dalsze POAK w parafiach dziekańskich:
– pw. św. Anny we Wrocławiu – Praczach,
– pw. MB Miłosierdzia we Wrocławiu – Kowalach.

Aktualnie w naszej diecezji istnieją 62 Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej.

2. 2 czerwca 20121 r. odbyła się Archidiecezjalna Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Sobótki.

3. Zgodnie z decyzją Zarządu AIAK członkowie i sympatycy Akcji Katolickiej uczestniczyli w manifestacjach w obronie Telewizji TRWAM: we Wrocławiu 10 czerwca br. i w Warszawie 29 września br.

16. czerwca 2012 r. odbyła się ogólnopolska Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę.

4. 7 października br. z okazji obchodów XII Dnia Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II – Papież rodziny" odbył się VII Zlot Rowerzystów zorganizowany z inicjatywy Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej i Dolnośląskiego Towarzystwa Cyklistów pod honorowym patronatem Metropolity Wrocławskiego ks. abp. Mariana Gołębiewskiego. Uczestnicy mini-pielgrzymki odwiedzili 4 parafie i modlili się przy stacjach:

I stacja – „Rodzina pierwszą drogą Kościoła" – kościół pw. św. Ignacego Loyoli,

II stacja – „Rodzina chrześcijańska jako wspólnota wierząca i ewangelizująca" – kościół pw. św. Karola Boromeusza, sanktuarium NMP Łaskawej Opiekunki Małżeństwa i Rodziny,

III stacja – „Rodzina w służbie ewangelii życia" – kościół pw. św. Augustyna, sanktuarium NMP Matki Bożej Pocieszenia – patronki młodych małżeństw,

IV stacja – „W trosce o ludzi w podeszłym wieku w rodzinie" – kościół pw. św. Franciszka z Asyżu.

5. W Niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata – święto patronalne Akcji Katolickiej, 25 listopada 2012 r., o godz. 13.00, w kościele pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym zostanie odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. bp. Andrzeja Siemieniewskiego. Przed Mszą św., o godz. 11.30, odbędzie się spotkanie z Panią Haliną Szydełko, Prezesem Zarządu Krajowego AK. Zaproszenia wraz ze szczegółowym programem zostaną rozesłane w najbliższym czasie, ale Zarząd wraz z Asystentem Kościelnym, pragną już w chwili obecnej serdecznie zaprosić wszystkich Czcigodnych Księży Dziekanów i Proboszczów do licznego udziału, wraz z członkami i sympatykami Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, w tej uroczystości, która będzie transmitowana przez telewizję Polonia.

6. W ramach przygotowań do Kongresu Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej, który odbędzie się w listopadzie 2013 r., na zakończenie Roku Wiary, przewiduje się odprawienie w intencji Kongresu „Nowenny miesięcy" (od lutego do października 2013 r.) w dziewięciu parafiach (większych miast), w których działają POAK.

Dziękując najserdeczniej wszystkim Czcigodnym Księżom Dziekanom za dotychczasową współpracę, pragnę życzyć błogosławionych owoców w codziennej kapłańskiej posłudze.

Eugeniusz Kaźmierczak
Prezes Zarządu AIAK AWr

57

KOMUNIKATY WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO KURII METROPOLITALNEJ NA DZIEŃ SKUPIENIA KSIĘŻY DZIEKANÓW

Wrocław, 10 października 2012 r.

1. W dniach 21–22 września br. odbyła się Pielgrzymka Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę pod hasłem: „«Któraś uwierzyła» – wspieraj nas w pielgrzymce wiary". Pielgrzymce przewodniczył J.E. ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski Marian Gołębiewski. W tym roku uczestniczyło 3876 wiernych, 105 kapłanów, kilkudziesięciu kleryków i ok. 30 sióstr zakonnych. Reprezentowane były wszystkie dekanaty.

Wszystkim kapłanom i wiernym, którzy wzięli udział w Pielgrzymce, i prowadzącym czuwanie składamy serdeczne podziękowanie.

2. 13 października br., w sobotę, w związku z UROCZYSTOSCIĄ ŚW. JADWIGI odbędzie się Piesza Pielgrzymka z katedry wrocławskiej do Trzebnicy. W ubiegłym roku wzięło w niej udział blisko 10 tysięcy pielgrzymów, w tym większość to była młodzież. Liczymy i w tym roku na podobną frekwencję. Już dzisiaj dziękujemy serdecznie organizatorom, przewodnikom, uczestnikom tej pielgrzymki. Główna intencja tegorocznych Dni Jadwiżańskich związana jest z Rokiem Wiary, który Ojciec święty zainauguruje 11 października br. Pielgrzymka będzie wprowadzeniem młodzieży w Rok Wiary. Na zakończenie pielgrzymki, o godz. 16.00, zostanie odprawiona Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem J.E. ks. abp. Mariana Gołębiewskiego Metropolity Wrocławskiego. Homilię wygłosi J.E. ks. bp Ignacy Dec Biskup Świdnicki. Centralna uroczystość odbędzie się 14 października, w niedzielę, pod przewodnictwem J.E. ks. bp. Stefana Cichego Biskupa Legnickiego. Komunikat o programie uroczystości już został przesłany Księżom Proboszczom.

3. 11 października 2012 r., w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, Ojciec święty Benedykt XVI uroczyście inauguruje ROK WIARY. W duchowej łączności z Ojcem świętym i całym Kościołem powszechnym w archikatedrze wrocławskiej i każdej parafii archidiecezji zostanie odprawiona Msza św. otwierająca ROK WIARY w Kościele wrocławskim. Msza św. w katedrze

i parafiach zostanie poprzedzona ingresem, podczas którego zostanie wniesiony Katechizm Kościoła Katolickiego i dokumenty Soboru Watykańskiego II. Katechizm i dokumenty zostaną wyeksponowane w prezbiterium, gdzie pozostaną przez cały Rok Wiary.

Wskazania duszpasterskie dotyczące przeżywania ROKU WIARY w archidiecezji wrocławskiej zostały przekazane każdemu Księdzu Proboszczowi. Prosimy o ich dokładne przestudiowanie.

4. Przypominamy, aby w ramach stałej formacji kapłańskiej odbywały się Konferencje Dekanalne w formie dnia skupienia, podczas którego przewidziana jest Msza św. koncelebrowana, wykład, dyskusja, adoracja Najświętszego Sakramentu. Prosimy Księży Dziekanów o składanie sprawozdań.

5. 14 listopada br. o godz. 16.00 w budynku MWSD zbierze się Diecezjalna Rada Duszpasterska.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Ks. Marian Biskup
Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterstwa

58

VERBUM CUM MUSICA – KONCERT ZADUSZNY

Do
Przewielebnych Księży Proboszczów
miasta Wrocławia

Kuria Metropolitalna Wrocławska mniejszym informuje, że kolejne spotkanie w ramach cyklu *Verbum cum Musica* odbędzie się w piątek, 2 listopada 2012 r., o godzinie 19.00, w kościele Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim. Będzie to Wrocławski Koncert Zaduszny.

Wspominanie wszystkich bliskich, którzy oczekują zmartwychwstania jest szczególną okolicznością, aby wspomnieć Wrocławian, którzy wnieśli swój wkład w historię i rozwój naszego miasta. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy, po odwiedzeniu grobów naszych bliskich na okolicznych cmentarzach.

Podczas spotkania wysłuchamy refleksji religijnej Księdza Biskupa Andrzeja Siemieniewskiego. Fragmenty poezji przedstawi aktor scen wrocławskich Jan Blecki. Natomiast w części koncertowej usłyszymy *Stabat Mater* Franciszka Schuberta w wykonaniu: Orkiestry ZSM w Legnicy i Kameralnego Chóru „Misericordia" pod kierownictwem artystycznym Aleksandra Piechaczka oraz Kameralnego Chóru „Cappella Ecumenica" pod kierownictwem artystycznym Adama Rajczyby. Soliści: Karolina Trojanowska – sopran, Łukasz Wilda – tenor, Marek Fras – bas.

Niech połączy nas, licznie zgromadzonych w ten szczególny dzień, zaduma i refleksja pełna ducha wiary, której uczy nas Maryja – Matka Zbawiciela.

Zapraszamy wszystkich Wrocławian i gości.

Bp Andrzej Siemieniewski

59

PROMOCJA KSIĄŻKI I SPOTKANIE Z ANNĄ GOLĘDZINOWSKĄ

Do
Przewielebnych Księży Proboszczów

Jednym z celów ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI Roku Wiary jest ukazanie wszystkim wiernym siły i piękna wiary chrześcijańskiej. Jego poprzednik na Stolicy Piotrowej – nasz rodak, bł. Jan Paweł II, wielokrotnie natomiast podkreślał, że łatwiej dziś słucha się świadków niż nauczycieli.

Pragnąc odpowiedzieć na wezwania dwóch wielkich Papieży naszych czasów, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej zaprasza na spotkanie z prawdziwym świadkiem wiary. 6 grudnia br. gościć będziemy we Wrocławiu Annę Golędzinowską, bohaterkę książki *Ocalona z piekła*. Jako nastolatka, marząc o lepszym życiu, opuściła Polskę. Po pokonaniu wielu trudności zrobiła karierę jako modelka, pracująca dla najlepszych domów mody i jako gwiazda włoskiej telewizji. Miała sławę, pieniądze, dostatnie życie. W pewnym momencie jednak postanowiła zostawić wszystko, co osiągnęła, i zamieszkała w klasztorze. Dziś spotyka się z ludźmi na całym świecie, dając świadectwo, czym jest prawdziwe szczęście i jak można je osiągnąć.

Serdecznie zapraszamy wszystkich Wrocławian na spotkanie z Anną Golędzinowską *Wyznania byłej modelki* 6 grudnia 2012 r., na godz. 19.00, do auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (pl. Katedralny). Wstęp wolny. W czasie spotkania będzie możliwość zakupu autobiografii bohaterki.

Prosimy Przewielebnego Księdza Proboszcza o przekazanie tej informacji podczas ogłoszeń parafialnych.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

ks. dr Marian Biskup
Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterstwa

60

PATRONALNE ŚWIĘTO J.E. KSIĘDZA ARCYBISKUPA METROPOLITY

Do
Przewielebnych Księży Proboszczów
Miasta Wrocławia

Kuria Metropolitalna Wrocławska uprzejmie przypomina, że 8 grudnia przypada patronalne święto J.E. Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, Metropolity Wrocławskiego.

W tym dniu w katedrze wrocławskiej o godz. 10.00 Ksiądz Arcybiskup Solenizant, radujący się łaskami Złotego Jubileuszu swoich święceń kapłańskich, będzie przewodniczył koncelebrowanej Mszy św., podczas której nałoży strój duchowny alumnom trzeciego roku Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Chcemy też wraz z Solenizantem dziękować Panu Bogu, przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, za posługę pasterską Księdza Arcybiskupa w archidiecezji oraz prosić o zdrowie i błogosławieństwo Boże na dalszą służbę Ludowi Bożemu w Kościele wrocławskim.

Wszystkich Księży Miasta Wrocławia i Wiernych serdecznie zapraszamy w sobotę, 8 grudnia 2012 r., do katedry wrocławskiej, na godz. 10.00, do

udziału we Mszy św. w intencji Księdza Arcybiskupa Solenizanta. Kapłani pragnący koncelebrować, proszeni są o zabranie własnych szat liturgicznych.

Po Mszy św. zapraszamy Przewielebnych Księży na agapę do refektarza seminaryjnego.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

† Andrzej Siemieniewski
Wikariusz Generalny

61

WIZYTACJE KANONICZNE W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W 2013 R.

Wrocław, 8 października 2012 r.

Wizytacje kanoniczne w 2013 r. będą przeprowadzone w następujących dekanatach:

a) J.E. ks. abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
– BRZEG – Północ
– PRUSICE
– ŚRODA ŚL.

b) J.E. ks. bp Andrzej SIEMIENIEWSKI
– BRZEG – Południe
– JELCZ–LASKOWICE
– MIĘKINIA
– OŁAWA

†Andrzej Siemieniewski
Wikariusz Generalny

62

SUGESTIE DUSZPASTERSKO-LITURGICZNE DOTYCZĄCE PEREGRYNACJI KRZYŻA WIELKOPIĄTKOWEGO BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

„Witaj, krzyżu, nadziejo nasza jedyna”

Ojciec święty Benedykt XVI zainaugurował w całym Kościele powszechnym 11 października 2012 r. Rok Wiary. Cele i racje Roku Wiary, określone przez Ojca świętego w *Porta fidei*, są jasne i wymowne. Ojciec święty podkreśla, że Rok Wiary jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata i wyraża nadzieję, że ten Rok Wiary bardziej umocni naszą więź z Chrystusem. Dlatego też Benedykt XVI zachęca do różnych inicjatyw, aby ten Rok Wiary przeżyć w sposób najbardziej efektywny i właściwy, w służbie wiary i ewangelizacji.

W archidiecezji wrocławskiej w związku z Rokiem Wiary przygotowanych zostało wiele założeń duszpasterskich. Każda inicjatywa podjęta w Roku Wiary, jak czytamy w Nocie Kongregacji Nauki Wiary, chce wspierać radosne odkrycie i odnowione świadectwo wiary. Motto Roku Wiary w archidiecezji brzmi: „Otworzyć podwoje wiary i być solą ziemi”. Prologiem była Archidiecezjalna Pielgrzymka Duchowieństwa i Wiernych na Jasną Górę 21/22 września 2012 r. jako duchowe wsparcie działań duszpasterskich w Roku Wiary. Motto pielgrzymki brzmiało: „«Któraś uwierzyła» – wspieraj nas w pielgrzymce wiary”.

Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski skierował List pasterski do Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej na rozpoczęcie Roku Wiary, który został odczytany w parafiach archidiecezji podczas wszystkich Mszy św. w niedzielę, 14 października.

W programie duszpasterskim na Rok Wiary, podjętym w archidiecezji przez Metropolitę Wrocławskiego, zdecydowanie wybija się na plan pierwszy peregrynacja krzyża wielkopiątkowego bł. Jana Pawła II w parafiach archidiecezji wrocławskiej. Peregrynacja rozpocznie się w Środę Popielcową 2013 r. w archikatedrze wrocławskiej, a jej zakończenie nastąpi 2 lutego 2014 r. w święto Ofiarowania Pańskiego, również w archikatedrze.

1. Dlaczego peregrynacja wielkopiątkowego krzyża bł. Jana Pawła II?

Wydaje się, że do uzasadnienia tego duszpasterskiego zamiaru nie potrzeba wysiłków ekwilibrystycznych, które ukazałyby wyszukane racje pastoralne. Krzyż wielkopiątkowy bł. Jana Pawła II jest wyjątkową relikwią, ujawniającą nam Ojca świętego z całym bogactwem jego ludzkiej, chrześcijańskiej i kapłańskiej duchowości. Zdjęcie, przedstawiające bardzo już słabego Ojca świętego Jana Pawła II, tulącego krzyż Chrystusa do twarzy i serca, opierającego o niego głowę, w czasie jego ostatniej Drogi krzyżowej w 2005 r., na 8 dni przed śmiercią, obiegło cały świat. Kardynał Stanisław Dziwisz, wspominając Wielki Piątek 2005 r., daje świadectwo, że Ojciec święty unieruchomiony na swoim wózku nie tylko trzymał krzyż w swoich dłoniach, nie tylko tulił i wpatrywał się w ten najdroższy wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, ale był z Chrystusem na krzyżu. Ksiądz Kardynał miał też powiedzieć: Jan Paweł II trzymał ten krzyż z trudnością, dotykał go czołem, ale to nie Papież dźwigał krzyż, to krzyż dźwigał Papieża. Jeden z kapłanów, opisując ten krzyż, stwierdza, że jest on bardzo szczególny. Figura Chrystusa jest wykonana z ogromnym pietyzmem i miłością, oddając szczegóły Ukrzyżowanego rzadko spotykane w krucyfiksach. Głowa Jezusa jest odchylona ku górze, twarz z przymkniętymi oczami zwrócona jest ku niebu. Wbite gwoździe imitują koronę cierniową. Nogi zwisają bezwładnie, jak u człowieka sparaliżowanego. Krzyż wyrzeźbiony został przez zdolnego rzeźbiarza samouka, dla swojej po wypadku sparaliżowanej żony, która patrząc na niego mogła bardziej łączyć się w swym cierpieniu z ukrzyżowanym Chrystusem. Ten krzyż pielgrzymi z tej miejscowości ofiarowali Ojcu świętemu.

Krzyż wielkopiątkowy bł. Jana Pawła II jest „świadkiem", że Ojciec święty był człowiekiem krzyża Chrystusowego. Był heroldem Ewangelii krzyża. Przekazywał z determinacją prawdę krzyża, bo czyż krzyż nie jest orędziem miłości Chrystusa, Syna Bożego, który nas ukochał aż do śmierci na krzyżu? Tak oto krzyż jest pierwszą literą Bożego alfabetu. Krzyż jest nierozerwalnie związany z naszym życiem. Jezus nas nie oszukuje, nie zostawia nas samych na krzyżu. On potrafi przemienić ciemne noce smutku w poranki nadziei. Przyjęty krzyż rodzi zbawienie i owocuje spokojem. Krzyż bez Boga przygniata, z Bogiem daje odkupienie i zbawia (1998).

Ksiądz Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, któremu Jan Paweł II ofiarował ten krzyż, przekazując go do różnych diecezji i parafii, tak wyraża swoją nadzieję dotyczącą tego krzyża: „Cieszę się, że ten krzyż cały czas przyciąga ludzi do Chrystusa. Ufam, że omadlany przez tak wielu wiernych, kiedyś będzie także mógł umacniać wiarę ludzi młodych.

Pragnienie zobaczenia krzyża wielkopiątkowego Ojca świętego Jana Pawła II, dotknięcie go, jego adoracja przez wiernych, w parafiach archidiecezji wrocławskiej staje się faktem. Dzięki staraniom Pasterza Archidiecezji, ks. abp. Mariana

Gołębiewskiego, i łaskawemu podarowaniu krzyża przez ks. abp. Mieczysława Mokrzyckiego krzyż wielkopiątkowy odwiedzi w Roku Wiary parafie archidiecezji, a także żeńskie wspólnoty zakonne.

Temat peregrynacji krzyża papieskiego brzmi: „Witaj, krzyżu, nadziejo nasza jedyna".

Weź krzyż, obejmij go całym sercem, przylgnij bardziej do Chrystusa – to peregrynacyjny apel, wypływający z treści Roku Wiary. Spotkanie z Chrystusem, który umarł na krzyżu dla naszego zbawienia, dając świadectwo swojej miłości do Ojca i do człowieka, staje się szczególnym wydarzeniem do wyznania wiary. Peregrynacja będzie też sposobnością do przebłagania i przeproszenia Boga, jak również do zadośćuczynienia za profanację krzyża w naszej Ojczyźnie. Wędrowanie krzyża papieskiego stanie się również okazją w Roku Wiary do ożywienia i pogłębienia wiary, ożywienia świadomości wiernych i ubogacenia ich życia świadectwem wiary bł. Jana Pawła II.

Wskazanym przygotowaniem do peregrynacji byłyby rekolekcje lub dni skupienia poprzedzające przybycie krzyża do parafii, które pomogą wiernym uświadomić sobie znaczenie tej peregrynacji.

2. Program nawiedzenia

Program peregrynacji w siedzibie dekanatu i innych wyznaczonych parafiach ma za zadanie ułatwić wszystkim wiernym możliwość uczestniczenia w tym znaczącym na gruncie wiary wydarzeniu.

Kustoszem krzyża jest w dekanacie ksiądz dziekan. Dlatego księża dziekani przeprowadzą specjalne spotkanie organizacyjne całego dekanatu, celem zagospodarowania duszpasterskiego według ustalonego harmonogramu, przygotowanego przez Wydział Duszpasterski i zatwierdzonego przez Księdza Arcybiskupa Metropolitę Wrocławskiego. W programie peregrynacji powinny być zaangażowane wszystkie parafie dekanatu. W centrum spotkania wiernych z krzyżem jest Eucharystia. Należy również zaproponować wiernym różne nabożeństwa, takie jak nabożeństwo Drogi krzyżowej, adorację krzyża przez dzieci i młodzież. Wskazana byłaby też Msza św. dla chorych, po której może być adoracja krzyża dla chorych. Właściwym nabożeństwem byłby Apel Jasnogórski, w łączności duchowej z bł. Janem Pawłem II, połączony z rozważaniem poświęconym tajemnicy Krzyża Chrystusowego.

W tygodniu poprzedzającym peregrynację wszyscy katecheci, we wszystkich szkołach na terenie parafii, powinni przeprowadzić katechezy tematyczne dotyczące nawiedzenia krzyża papieskiego. W niedzielę poprzedzającą peregrynację krzyża w parafii na wszystkich mszach św. powinna być wygłoszona homilia zapowiadająca rekolekcje lub dni skupienia oraz przybycie krzyża wielkopiąt-

kowego bł. Jana Pawła II do parafii. Homilie przygotowujące do peregrynacji można głosić przez kilka niedziel.

Każda inicjatywa podjęta przez duszpasterzy wraz z zespołem przygotowującym przebieg peregrynacji w parafii, złożonym z katechetów, liderów grup i wspólnot religijnych, będzie wspierać cele i motywy tego duszpasterskiego działania w Roku Wiary.

Przygotowanie miejsca dla krzyża powinno być tak zrealizowane, aby krzyż Pański był blisko ołtarza. Krzyż i ołtarz to znaki tej samej ofiary. Pierwszym ołtarzem był krzyż! Dobrze, jeżeli warunki na to pozwalają, aby krzyż peregrynacyjny był ustawiony na ołtarzu lub blisko głównego ołtarza.

Na czas peregrynacji został przygotowany feretron dla relikwii. Wymiary jego podstawy wynoszą ok. 50 × 70 cm, wysokość zaś 135 cm. Obok krzyża i ołtarza można ustawić okazałe lichtarze ze świecami. Dobrze, jeśli ołtarz i krzyż zostałyby przyozdobione świeżymi kwiatami. Można też krzyż dodatkowo podświetlić, aby był lepiej widoczny. Oczywiście należy fakt obecności krzyża papieskiego w parafii podkreślić wystrojem przed świątynią, choćby na bramie kościoła, czy wystrojem wewnątrz samej świątyni. Zaleca się też przygotowanie odpowiedniego miejsca do adoracji krzyża przez wiernych, podobnie jak to ma miejsce w Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

3. Liturgia nawiedzenia

Jak już było wspomniane, kustoszem peregrynującego krzyża wielkopiątkowego bł. Jana Pawła II jest w dekanacie ksiądz dziekan. W związku z tym ksiądz dziekan dekanatu przyjmującego krzyż papieski ustala z księdzem dziekanem dekanatu przekazującego krzyż dokładną godzinę przybycia samochodu z krzyżem do parafii dziekańskiej. W samym Wrocławiu mogą to uczynić między sobą zainteresowani księża proboszczowie. O wyznaczonej godzinie powinno rozpocząć się w siedzibie dekanatu lub parafii nabożeństwo oczekiwania, które może mieć formę nabożeństwa słowa Bożego lub innego zaaranżowanego przez duszpasterzy.

Na zakończenie nabożeństwa formułuje się procesja przed kościołem, gdzie ksiądz dziekan (proboszcz) zaplanował przyjęcie krzyża. Tak, jak to się praktykuje w innych peregrynacjach, można zaplanować, aby przedstawiciele parafii (młodzież, dorośli) wnieśli w procesji krzyż do świątyni. Krzyż zostaje umieszczony na przygotowanym wcześniej miejscu, jak to było już zasugerowane.

W programie powitania należy uwzględnić, aby po umieszczeniu krzyża w prezbiterium w imieniu wiernych przemówili przedstawiciele parafii oraz ksiądz proboszcz. Należy zwrócić uwagę, by przygotowane wcześniej teksty były krótkie i odnosiły się merytorycznie do peregrynacji krzyża. Ksiądz proboszcz zaprasza przewodniczącego liturgii oraz zebranych do wspólnej modlitwy.

W dniu nawiedzenia powinna wyrazić się jedność całego dekanatu. Powinna być przewidziana Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem zaproszonego księdza biskupa lub księdza dziekana. Można zastosować, o ile przepisy liturgiczne pozwalają, zaproponowany poniżej formularz mszalny. Przewidziane programem nawiedzenia formularze mszalne i czytania można używać we wszystkie dni roku liturgicznego z wyjątkiem:

1. Uroczystości;
2. Niedziel Okresu Wielkanocy, Wielkiego Postu i Adwentu;
3. Świąt Pańskich;
4. Dni Wielkiego Tygodnia, Oktawy Wielkanocy i Oktawy Bożego Narodzenia;
5. Środy Popielcowej i Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Jako że peregrynacja krzyża papieskiego odbywa się w Roku Wiary, po homilii powinno nastąpić uroczyste wyznanie wiary. W procesji z darami mogą uczestniczyć przedstawiciele różnych grup wiekowych z parafii. Po modlitwie pokomunijnej ksiądz proboszcz powinien zapowiedzieć program czasu nawiedzenia, zachęcając wiernych do adoracji krzyża. Liturgię kończy uroczyste błogosławieństwo.

4. Pożegnanie krzyża papieskiego

Ustalenie początku i trwania nabożeństwa pożegnania krzyża uzależnione jest od tego, ile czasu potrzebne będzie na punktualne przewiezienie krzyża do następnej parafii lub dekanatu. Na zakończenie nabożeństwa można udzielić błogosławieństwa wiernym krzyżem, z intencją wytrwania w wierze aż do końca.

5. Wymiar duszpasterski po peregrynacji

Ojciec świety Benedykt XVI Rok Wiary nazywa „czasem łaski". Peregrynacja krzyża wielkopiątkowego bł. Jana Pawła II w archidiecezji wrocławskiej i jego nawiedzenie w parafiach staje się szczególnym czasem i darem Łaski.

– Obecność krzyża papieskiego staje się wezwaniem do ożywienia i ducha wiary i uroczystego wyznania wiary we wspólnocie Kościoła parafialnego.

– Podwyższenie krzyża Chrystusowego, znaku naszej wiary, dokonuje się w rodzinach parafii. Kiedy dziś w naszej Ojczyźnie profanuje się krzyż i usuwa z miejsc publicznych, my wieszamy krzyż w naszym mieszkaniu, w naszym domu. Mamy też odwagę nie wstydzić się Jezusa i nosić krzyż na szyi.

– Rozbrzmiewa wezwanie do modlitwy w ramach wspólnoty parafialnej o dar żywej wiary dla tych, którzy odeszli od Chrystusa i Kościoła, dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych, o ich dojrzałą decyzję na sakra-

mentalność życia małżeńskiego, jako owoc peregrynacji krzyża Chrystusowego w Roku Wiary.

– Peregrynacja krzyża papieskiego w parafii może stać się okolicznością do odnowienia krzyży i przydrożnych kapliczek w parafii.

– Dobrze byłoby, gdyby jako owoc peregrynacji powstała jakaś grupa formacyjna lub inny znak peregrynacji, np. odmawianie przed lub po Mszy św., wspólnie w kościele, we wszystkie piątki całego roku, Koronki do Bożego Miłosierdzia. Inwencji, roztropności i rozeznaniu warunków przez miejscowych duszpasterzy pozostawia się decyzję dotyczącą konkretów.

– Każda inicjatywa podjęta z racji peregrynacji, w czasie Roku Wiary, niech wspiera radosne odkrycie i odnowione świadectwo wiary. Chodzi o to, aby ten „szczególny czas łaski" tak duszpastersko zagospodarować, aby Pan sprawił, że każdy z wiernych doświadczył z radością, jak pięknie jest być chrześcijaninem.

Zakończenie

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej przekazuje duszpasterzom, katechetom i wiernym świeckim, członkom ruchów, wspólnot, stowarzyszeń naszej archidiecezji, tom pomocy duszpasterskich, merytorycznie związany z peregrynacją krzyża wielkopiątkowego w archidiecezji wrocławskiej.

Dziękujemy serdecznie ks. abp. Mieczysławowi Mokrzyckiemu Metropolicie Lwowskiemu za dar krzyża papieskiego, by mógł on peregrynować w Roku Wiary w naszej archidiecezji. Bardzo serdeczną wdzięczność wyrażamy Księdzu Kanclerzowi i Księdzu Dyrektorowi Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej Przemyskiej za udostępnienie materiałów duszpasterskich dotyczących peregrynacji krzyża. Dziękujemy autorom artykułów i nabożeństw, na czele z Księżmi Biskupami, za włączenie się w powstanie tych materiałów. Dziękuję również Aleksandrowi Ilnickiemu i Piotrowi Żuberowi – diakonom Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu – za pomoc w przygotowaniu tekstu do druku oraz Panu Edwinowi Gulanowskiemu za graficzne opracowanie książki.

Powierzając przeżywanie peregrynacji krzyża w Roku Wiary NMP Matce Bożej Nowej Ewangelizacji w sanktuarium archidiecezjalnym w Sobótce oraz Patronom Archidiecezji Wrocławskiej, ufamy, że to wielkie wydarzenie duszpasterskie przyczyni się, jak wskazuje Ojciec święty, do umocnienia naszej więzi z Chrystusem i odnowienia świadectwa wiary.

Ks. dr Marian Biskup
Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterstwa

63

KALENDARIUM PEREGRYNACJI WIELKOPIĄTKOWEGO KRZYŻA BŁ. JANA PAWŁA II W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W ROKU WIARY 2013

„Witaj, krzyżu, nadziejo nasza jedyna”

Lp.	Data przybycia	Parafia	Data pożegnania	Uwagi
		Wrocław – Katedra		
0	13.02.2013 r. Popielec	Wrocław – katedra pw. św. Jana Chrzciciela	14.02.2013 r.	Rozpoczęcie peregrynacji
1	14.02.2013 r.	Wrocław, pw. św. Bonifacego	15.02.2013 r.	
2	15.02.2013 r.	Wrocław, pw. św. Elżbiety (kościół garnizonowy)	16.02.2013 r.	
3	16.02.2013 r.	Wrocław, pw. Najświętszego Imienia Jezus	17.02.2013 r.	
4	17.02.2013 r.	Wrocław – Zalesie, pw. MB. Częstochowskiej	18.02.2013 r.	
5	18.02.2013 r.	Wrocław – Kowale, pw. MB. Miłosierdzia	19.02.2013 r.	
6	19.02.2013 r.	Wrocław, pw. św. Michała Archanioła	20.02.2013 r.	
7	20.02.2013 r.	Wrocław, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa	21.02.2013 r.	
8	21.02.2013 r.	Wrocław, pw. Opieki św. Józefa	22.02.2013 r.	
9	22.02.2013 r.	Wrocław, pw. św. Wawrzyńca	23.02.2013 r.	
10	23.02.2013 r.	Wrocław, pw. NMP na Piasku	24.02.2013 r.	Do: Wrocław – Śródmieście
		Wrocław – Śródmieście		
11	24.02.2013 r.	Wrocław, pw. św. Maurycego	25.02.2013 r.	
12	25.02.2013 r.	Wrocław, pw. św. Augustyna	26.02.2013 r.	
13	26.02.2013 r.	Wrocław, pw. Bożego Ciała	28.02.2013 r.	
14	28.02.2013 r.	Wrocław, pw. Chrystusa Króla	1.03.2013 r.	
15	1.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Elżbiety	2.03.2013 r.	

16	2.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Ignacego Loyoli	3.03.2013 r.	
17	3.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Karola Boromeusza	4.03.2013 r.	
18	4.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Klemensa Dworzaka	5.03.2013 r.	
19	5.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Mikołaja	6.03.2013 r.	
20	6.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława	7.03.2013 r.	Do: Wrocław – Krzyki
		Wrocław – Krzyki		
21	7.03.2013 r.	Wrocław – Oporów, pw. św. Anny	8.03.2013 r.	
22	8.03.2013 r.	Wrocław – Klecina, pw. NMP Królowej Polski	9.03.2013 r.	
23	9.03.2013 r.	Wrocław – Krzyki, pw. Niepokalanego Poczęcia NMP	10.03.2013 r.	
24	10.03.2013 r.	Tyniec Mały, pw. Wniebowzięcia NMP	11.03.2013 r.	
25	11.03.2013 r.	Rzepin, pw. Miłosierdzia Bożego	12.03.2013 r.	
26	12.03.2013 r.	Domasław, pw. św. Wojciecha	13.03.2013 r.	
27	13.03.2013 r.	Bielany Wrocławskie, pw. św. Andrzeja Apostoła	14.03.2013 r.	
28	14.03.2013 r.	Wrocław – Ołtaszyn, pw. Wniebowzięcia NMP	15.03.2013 r.	
29	15.03.2013 r.	Wrocław – Krzyki, pw. Trójcy Świętej	16.03.2013 r.	Do: Wrocław – Południe
		Wrocław – Południe		
30	16.03.2013 r.	Wrocław, pw. Ducha Świętego	17.03.2013 r.	
31	17.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Franciszka z Asyżu	18.03.2013 r.	
32	18.03.2013 r.	Wrocław – Wojszyce, pw. Najświętszego Zbawiciela	19.03.2013 r.	
33	19.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Stanisława Kostki	20.03.2013 r.	
24	20.03.2013 r.	Wrocław, pw. św. Henryka	21.03.2013 r.	
35	21.03.2013 r.	Wrocław – Tarnogaj, pw. św. Stefana	22.03.2013 r.	
36	22.03.2013 r.	Żerniki Wrocławskie, pw. św. Wawrzyńca	23.03.2013 r.	Do: Wrocław – Północ III

Wrocław – Północ III (Psie Pole)				
37	23.03.2013 r.	Wrocław – Swojczyce, pw. św. Jacka	24.03.2013 r.	
38	24.03.2013 r.	Wrocław – Zakrzów, pw. św. Jana Apostoła	6.04.2013 r.	
39	6.04.2013 r.	Wrocław – Psie Pole, pw. św. Jakuba i św. Krzysztofa	7.04.2013 r.	
40	7.04.2013 r.	Wrocław – Zgorzelisko, pw. św. Kazimierza	8.04.2013 r.	
41	8.04.2013 r.	Wrocław Pawłowice, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa	9.04.2013 r.	
42	9.04.2013 r.	Domaszczyn, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego	10.04.2013 r.	
43	10.04.2013 r.	Kiełczów, pw. NMP Różańcowej	11.04.2013 r.	
44	11.04.2013 r.	Mirków, pw. św. Brata Alberta	12.04.2013 r.	Do: Wrocław –Zachód
Wrocław – Zachód (Leśnica)				
45	12.04.2013 r.	Wrocław – Stabłowice, pw. św. Andrzeja Apostoła	13.04.2013 r.	
46	13.04.2013 r.	Wrocław – Jerzmanowo, pw. NMP Królowej Polski	14.04.2013 r.	
47	14.04.2013 r.	Wrocław – Żerniki, pw. św. Wawrzyńca	15.04.2013 r.	
48	15.04.2013 r.	Wrocław – Złotniki, pw. Matki Bożej Różańcowej	16.04.2013 r.	
49	16.04.2013 r.	Wrocław – Leśnica, pw. św. Jadwigi	17.04.2013 r.	
50	17.04.2013 r.	Wrocław – Pracze Odrzańskie, pw. św. Anny	18.04.2013 r.	
51	18.04.2013 r.	Wrocław – Kuźniki, pw. św. Andrzeja Boboli	19.04.2013 r.	Do: Wrocław –Zachód I
Wrocław – Zachód I (Kozanów)				
52	19.04.2013 r.	Wrocław – Kozanów, pw. św. Jadwigi	20.04.2013 r.	
53	20.04.2013 r.	Wrocław – Maślice Małe, pw. św. Agnieszki	21.04.2013 r.	

54	21.04.2013 r.	Wrocław – Popowice, pw. NMP Królowej Pokoju	22.04.2013 r.	
55	22.04.2013 r.	Wrocław – Pilczyce, pw. Macierzyństwa NMP	23.04.2013 r.	
56	23.04.2013 r.	Wrocław – Gądów, pw. św. Maksymiliana Kolbego	24.04.2013 r.	
57	24.03.2013 r.	Wrocław – Muchobór Wielki, pw. św. Michała Archanioła	25.04.2013 r.	
58	25.03.2013 r.	Wrocław – Muchobór Mały, pw. NMP Nieustającej Pomocy	26.04.2013 r.	
59	26.04.2013 r.	Wrocław – Gądów, pw. Miłosierdzia Bożego	27.04.2013 r.	
60	27.04.2013 r.	Wrocław – Nowy Dwór, pw. Opatrzności Bożej	28.04.2013 r.	Do: Wrocław – Północ I
Wrocław – Północ I (Osobowice)				
61	28.04.2013 r.	Strzeszów, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego	29.04.2013 r.	
62	29.04.2013 r.	Szewce, pw. św. Anny	30.04.2013 r.	
63	30.04.2013 r.	Wrocław – Karłowice, pw. św. Antoniego	4.05.2013 r.	
64	4.05.2013 r.	Wrocław – Osobowice, pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus	5.05.2013 r.	
65	5.05.2013 r.	Wrocław – Polanka, pw. Odkupiciela Świata	6.05.2013 r.	
66	6.05.2013 r.	Wrocław – Polanowice, pw. NMP Matki Kościoła	7.05.2013 r.	
67	7.05.2013 r.	Wrocław – Różanka, pw. NMP Bolesnej	8.05.2013 r.	
68	8.05.2013 r.	Wrocław – Sołtysowice, pw. św. Alberta Wielkiego	9.05.2013 r.	
69	9.05.2013 r.	Wrocław – Świniary, pw. św. Jadwigi	10.05.2013 r.	
70	10.05.2013 r.	Wrocław – Widawa, pw. św. Anny	11.05.2013 r.	Do: Wrocław – Północ II
Wrocław – Północ II (Sępolno)				
71	11.05.2013 r.	Chrząstawa Wielka, pw. Niepokalanego Poczęcia NMP	12.05.2013 r.	

72	12.05.2013 r.	Kamieniec Wrocławski, pw. Miłosierdzia Bożego	13.05.2013 r.	
73	13.05.2013 r.	Wrocław – Biskupin, pw. św. Faustyny	14.05.2013 r.	
74	14.05.2013 r.	Wrocław – Dąbie, pw. NMP Matki Pocieszenia	15.05.2013 r.	
75	15.05.2013 r.	Wrocław – Sępolno, pw. Świętej Rodziny	16.05.2013 r.	
76	16.05.2013 r.	Wrocław – Strachocin, pw. NMP Bolesnej	17.05.2013 r.	Do: Wrocław – Wschód
		Wrocław – Wschód		
77	17.05.2013 r.	Radwanice, pw. NMP Różańcowej	18.05.2013 r.	
78	18.05.2013 r.	Siechnice, pw. Niepokalanego Serca NMP	19.05.2013 r.	
79	19.05.2013 r.	Święta Katarzyna, pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej	20.05.2013 r.	
80	20.05.2013 r.	Turów, pw. Narodzenia NMP	21.05.2013 r.	
81	21.05.2013 r.	Wrocław, św. Józefa Robotnika	22.05.2013 r.	
82	22.05.2013 r.	Wrocław – Księże Małe, pw. NMP Wspomożycielki Wiernych	23.05.2013 r.	
83	23.05.2013 r.	Wrocław – Jagodno, pw. Miłosierdzia Bożego	24.03.2013 r.	
84	24.05.2013 r.	Wrocław – Brochów, pw. św. Jerzego i Podwyższenia Krzyża Świętego	25.05.2013 r.	Zakończenie peregrynacji w parafiach Wrocławia
Lp.	**Data przybycia**	**Dekanaty – część I**	**Data pożegnania**	
1	25.05.2013 r.	**Oleśnica – Zachód** Oleśnica, pw. św. Jana Ap.	1.06.2013 r.	Początek peregrynacji w dekanatach
2	1.06.2013 r.	**Oleśnica – Wschód** Oleśnica, pw. NMP Matki Miłosierdzia	8.06.2013 r.	
3	8.06.2013 r.	**Namysłów – Wschód** Namysłów, pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła	15.06.2013 r.	

Lp.	Data przybycia	Dekanaty	Data pożegnania	Uwagi
4	15.06.2013 r.	**Namysłów – Zachód** Namysłów, pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary	22.06.2013 r.	
5	22.06.2013 r. 25.06.2013 r. 27.06.2013 r.	**Jelcz–Laskowice** Jelcz–Laskowice, pw. św. Maksymiliana Kolbego Jelcz–Laskowice, pw. NMP Krolowej Polski Jelcz–Laskowice, pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika	25.06.2013 r. 27.06.2013 r. 30.06.2013 r.	Do sióstr Maryi Niepokalanej we Wrocławiu
Lp.	**Data przybycia**	**Zgromadzenia zakonne żeńskie**	**Data pożegnania**	**Uwagi**
1	1.07.2013 r.	Siostry Maryi Niepokalanej	7.07.2013 r.	
2	7.07.2013 r.	Siostry salezjanki	13.07.2013 r.	
3	13.07.2013 r.	Siostry karmelitanki bose	20.07.2013 r.	
4	20.07.2013 r.	Siostry józefitki	27.07.2013 r.	
5	27.07.2013 r.	Siostry służebniczki	3.08.2013 r.	
6	3.08.2013 r.	Siostry adoratorki	10.08.2013 r.	
7	10.08.2013 r.	Siostry franciszkanki NMP	17.08.2013 r.	
8	17.08.2013 r.	Siostry boromeuszki	24.08.2013 r.	
9	24.08.2013 r.	Siostry jadwiżanki	31.08.2013 r.	Do dekanatu Brzeg – Południe
Lp.	**Data przybycia**	**Dekanaty – część II**	**Data pożegnania**	**Uwagi**
1	 31.08.2013 r. 3.09.2013 r. 5.09.2013 r.	**Brzeg – Południe** Skarbimierz, pw. św. Stanisława Bpa i Męczennika Brzeg, pw. Miłosierdzia Bożego Brzeg, pw. św. Mikołaja	3.09.2013 r. 5.09.2013 r. 7.09.2013 r.	Do dekanatu Brzeg – Północ
2	7.09.2013 r.	**Brzeg – Północ** Brzeg, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego	14.09.2013 r.	Do dekanatu Oława
3	14.09.2013 r. 16.09.2013 r. 17.09.2013 r. 19.09.2013 r.	**Oława** Oława, pw. Miłosierdzia Bożego Oława, pw. NMP Królowej Oława, pw. NMP Matki Pocieszenia Oława, pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła	16.09.2013 r. 17.09.2013 r. 19.09.2013 r. 21.09.2013 r.	Do dekanatu Wiązów

9	21.09.2013 r.	**Wiązów** Wiązów, pw. św. Mikołaja	25.09.2013 r.	Do dekanatu Borów
10	25.09.1023	**Borów** Borek Strzeliński, pw. św. Wawrzyńca i św. Antoniego	28.09.2013 r.	Do dekanatu Ziębice
11	 28.09.2013 r. 1.10.2013 r. 3.10.2013 r.	**Ziębice** Ziębice, pw. św. Jerzego Ziębice, pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła Henryków, *Annus Propedeuticus*	1.10.2013 r. 3.10.2013 r. 5.10.2013 r.	Do dekanatu Strzelin
12	 5.10.2013 r. 9.10.2013 r.	**Strzelin** Strzelin, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Strzelin, pw. Matki Chrystusa i św. Jana Apostoła	6.10.2013 r. 12.10.2013 r.	Do dekanatu Sobótka
13	12.10.2013 r. 16.10.2013 r.	**Sobótka** Sobótka, pw. św. Jakuba Apostoła Sobótka, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa	16.10.2013 r. 19.10.2013 r.	Do dekanatu Katy Wrocławskie
14	19.10.2013 r.	**Kąty Wrocławskie** Kąty Wrocławskie, pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła	23.10.2013 r.	Do dekanatu Miękinia
15	23.10.2013 r.	**Miękinia** Wilkszyn, pw. św. Wawrzyńca	26.10.2013 r.	Do dekanatu Środa Śląska
16	26.10.2013 r. 30.10.2013 r.	**Środa Śląska** Środa Śląska, pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Środa Śląska, pw. św. Andrzeja Apostoła	30.10.2013 r. 2.11.2013 r.	Do dekanatu Brzeg Dolny
17	2.11.2013 r. 5.11.2013 r. 7.11.2013 r.	**Brzeg Dolny** Brzeg Dolny, pw. Chrystusa Króla Brzeg Dolny, pw. NMP z Góry Karmel Brzeg Dolny pw. św. Michała Archanioła	5.11.2013 r. 7.11.2013 r. 9.11.2013 r.	Do dekanatu Wołów
18	 9.11.2013 r. 13.11.2013 r.	**Wołów** Wołów, pw. św. Karola Boromeusza Wołów, pw. św. Wawrzyńca	 13.11.2013 r. 16.11.2013 r.	Do dekanatu Góra Śląska – Wschód

19	16.11.2013 r.	**Góra Śląska – Wschód** Góra Śląska, pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej	20.11.2013 r.	Do dekanatu Góra Śląska – Zachód
20	20.11.2013 r.	**Góra Śląska –Zachód** Góra Śląska, pw. św. Faustyny	23.11.2013 r.	Do dekanatu Trzebnica
21	23.11.2013 r. 27.11.2013 r.	**Trzebnica** Trzebnica, pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła Trzebnica, pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi	27.11.2013 r. 30.11.2013 r.	Do dekanatu Prusice
22	30.11.2013 r. 2.12.2013 r. 4.12.2013 r. 5.12.2013 r.	**Prusice** Prusice, pw. św. Jakuba Apostoła Żmigród, pw.Świętej Trójcy Oborniki Śląskie, pw. Najśw. Serca Pana Jezusa Oborniki Śląskie, pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego	2.12.2013 r. 4.12.2013 r. 5.12.2013 r. 7.12.2013 r.	Do dekanatu Milicz
23	7.12.2013 r. 11.12.2013 r. 14.12.2013 r. 18.12.2013 r.	**Milicz** Milicz, pw. św. Andrzeja Boboli Milicz, pw. św. Michała Archanioła Milicz, pw. św. Anny Sułów, pw. św. Ap. Piotra i Pawła	11.12.2013 r. 14.12.2013 r. 18.12.2013 r. 22.12.2013 r.	Zakończenie peregrynacji w dekanatach
Lp.	**Data przybycia**	**Zgromadzenia zakonne żeńskie**	**Data pożegnania**	**Uwagi**
1	23.12.2013 r.	Siostry elżbietanki	28.12.2013 r.	
2	28.12.2013 r.	Siostry nazaretanki	30.12.2013 r.	
3	30.12.2013 r.	Siostry Bożego Serca Jezusa	4.01.2014 r.	
4	4.01.2014 r.	Siostry boromeuszki	7.01.2014 r.	
5	7.01.2014 r.	Siostry franciszkanki	10.01.2014 r.	
6	10.01.2014 r.	Siostry Matki Bożej Miłosierdzia	13.01.2014 r.	
7	13.01.2014 r.	D.A. „Maciejówka"	15.01.2014 r.	
8	15.01.2014 r.	Siostry urszulanki	20.01.2014 r.	
9	20.01.2014 r.	Siostry zmartwychwstanki	23.01.2014 r.	
10	23.01.2014 r.	Księża emeryci	27.01.2014 r.	
11	27.01.2014 r.	Siostry magdalenki	30.01.2014 r.	
12	30.01.2014 r.	Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne	2.02.2014 r.	

Zakończenie peregrynacji
w uroczystość Ofiarowania Pańskiego
w archikatedrze wrocławskiej
2 lutego2014 r. – niedziela

Godz. 9.30 – procesjonalne przeniesienie krzyża z Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego do katedry

Godz. 10.00 – uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego

METROPOLITALNE WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE I PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

64

LIST REKTORÓW MWSD I PWT WE WROCŁAWIU DO PROBOSZCZÓW PARAFII ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Przewielebny Księże Proboszczu!
Drodzy Parafianie!

Zbliżają się zapowiedziane przez Ojca świętego Benedykta XVI wydarzenia istotne dla życia Kościoła powszechnego. W najbliższych dniach rozpocznie się obchód Roku Wiary, a przygotowany wcześniej Synod Biskupów będzie rozważał temat nowej ewangelizacji. O wzajemnym związku, jaki istnieje pomiędzy wiarą a ewangelizacją papież Benedykt XVI mówi wyraźnie w liście *Porta fidei*, w którym ogłasza Rok Wiary. Wiara przyjęta przez człowieka sercem i umysłem otwiera go na łaskę sakramentów i daje radość życia w Kościele. Jednocześnie ten, kto sercem uwierzył, nie może pozostać obojętny na niewiarę innych, dlatego angażuje się w głoszenie Chrystusa słowem i stylem życia – staje się apostołem, misjonarzem w swoim środowisku – w rodzinie, sąsiedztwie, w miejscu pracy i odpoczynku.

Wiara pobudza do działania. Mówią już o tym w swoich listach św. Paweł i św. Jakub, gdy podkreślają, że czyny wynikające z miłosierdzia są najlepszym sprawdzianem wiary – „Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 12, 17). Benedykt XVI zauważa, że „wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie zagrożonym przez zwątpienie. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem” (PF, nr 14).

W obecnej sytuacji społecznej, kulturowej i gospodarczej, gdy wokół nas rośnie liczba tych, którzy potrzebują nie tylko dobrego słowa pociechy, ale bratniej dłoni niosącej konkretne materialne wsparcie, potrzebujemy ciągłej pamię-

ci o słowach Jezusa, w których streszcza w pewien sposób misję i zadania chrześcijan: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Niekiedy drobny gest materialny połączony z ciepłym słowem zachęty i pociechy pozwala odzyskać nadzieję i zdobyć nową perspektywę życia. Wiara sprawdza się w czynach chrześcijańskiej miłości. Powinniśmy o tym pamiętać zwłaszcza teraz, gdy coraz częściej z różnych stron proponuje się nam dobroczynność pozbawioną fundamentu wiary, oderwaną od wartości ewangelicznych czy nawet ogólnoludzkich. Jednocześnie dochodzą niekiedy do głosu opinie, że wyrażanie wiary powinno być ograniczone jedynie do działań liturgicznych w obrębie kościołów czy kaplic.

Wiara jest żywa, ma moc zapalać innych, jest siłą ewangelizacyjną, gdy przeżywana jest dla wspólnoty i wraz z nią, gdy sprawdza się w czynach. Nie bez znaczenia jest zatem fakt, że Rok Wiary rozpocznie się w kontekście tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia, w którym jak co roku uświadamiamy sobie rzeczywiste potrzeby naszych braci i sióstr, a jednocześnie dostrzegamy, że Bóg dał nam wiele dobra po to, abyśmy nim służyli drugim.

Na progu rozpoczynającego się roku akademickiego stajemy wobec Boga z ogromną wdzięcznością za dar nowych powołań kapłańskich. Także i w tym roku seminaryjne sale wykładowe zapełnią się klerykami. Dołączyło do nich dwudziestu siedmiu alumnów, rozpoczynających swoją formację na pierwszym roku. Jest to znak Bożego błogosławieństwa i troski Jezusa Chrystusa o swą owczarnię. Wierzymy, że duże znaczenie w kwestii podejmowania przez młodych odważnej decyzji pójścia za Chrystusem ma głęboka wiara przeżywana w wielu rodzinach naszej archidiecezji. W tym roku formację w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym rozpocznie niemal stu alumnów, wśród nich szesnastu diakonów, którzy w maju przyszłego roku, po przyjęciu święceń kapłańskich, dołączą do grona księży naszej archidiecezji. Chcemy już dziś z całego serca podziękować wszystkim kapłanom i wiernym archidiecezji za wytrwałą modlitwę o powołania i za powołanych do kapłaństwa.

Jezus Miłosierny staje przed naszymi klerykami jako wzór pasterskiej postawy.

Ich zadaniem przecież będzie w niedalekiej przyszłości sakramentalna służba w konfesjonale, realizacja władzy odpuszczania grzechów w imieniu Chrystusa i Kościoła oraz troska o naszą wiarę. O właściwą postawę wobec wiary spełniającej się przez miłość muszą się troszczyć również świeccy studenci Papieskiego Wydziału Teologicznego, którzy podejmą zadania apostolstwa nie tylko jako katecheci, ale także jako świadomi katolicy, świadkowie Chrystusa w świecie.

Wiemy jednak, że w codzienności oprócz wsparcia duchowego potrzebna jest również pomoc materialna. Życie Papieskiego Wydziału Teologicznego, jak i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego możliwe jest dzięki dobroci serca wszystkich wiernych archidiecezji wrocławskiej. Nasze seminarium i wrocławski wydział teologiczny od początku swego istnienia doświadczały tego życzliwego i bardzo konkretnego wsparcia, gdyż duszpasterze i powierzeni ich trosce wierni świeccy na Dolnym Śląsku potrafią się dzielić tym, co posiadają, często sami doświadczając niedostatku. U progu kolejnego już Tygodnia Miłosierdzia, dziękując za obecną stałą troskę o nasz Dom Ziarna, zwracamy się również w tym roku do Czcigodnego Księdza Proboszcza i do całej Wspólnoty Parafialnej o szczególne wsparcie w postaci płodów rolnych, zwłaszcza w tych wspólnotach, gdzie parafianie posiadają gospodarstwa rolne, czy też w postaci innego rodzaju materialnego wsparcia.

Składając wyrazy głębokiej wdzięczności za rokrocznie doświadczaną hojność ze strony Księdza Proboszcza i całej parafii, życzymy, aby trwający okres zbiorów był czasem szczególnego Bożego błogosławieństwa i by nikomu w naszych domach nie brakło codziennego chleba ani wiary, nadziei i miłości.

Ks. dr Adam Łuźniak
Rektor MWSD

Ks. dr hab. Andrzej Tomko
p.o. Rektora PWT

65

KOMUNIKATY METROPOLITALNEGO WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WROCŁAWIU NA KONFERENCJĘ KSIĘŻY DZIEKANÓW

Wrocław, 10 października 2012 r.

1. Decyzją Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego w czerwcu b.r. pracę w MWSD we Wrocławiu zakończył ks. prefekt Piotr Jurzyk. Ksiądz prefekt skorzystał z możliwości rocznego urlopu na-

ukowego. Grono moderatorów MWSD we Wrocławiu liczy zatem w tym roku akademickim siedmiu księży.

1. Z dniem l sierpnia 2012 r. zakończyły posługę w MWSD we Wrocławiu siostry jadwiżanki CSSJ. Decyzję swoją uzasadniły poważnymi niedoborami kadrowymi oraz otwartym nowym dziełem zakonnym, przedszkolem w okolicach Barda Śląskiego. Trwają poszukiwania żeńskiego habitowego zgromadzenia zakonnego gotowego otworzyć placówkę w MWSD we Wrocławiu.

2. Nowy rok akademicki rozpoczęło 70 kleryków na latach II–VI, z czego sześćdziesięciu czterech studentów i sześciu praktykantów na rocznych praktykach parafialnych. Pierwszy rok w Henrykowie rozpoczęło dwudziestu siedmiu kleryków, wśród nich pięciu spoza terenu archidiecezji wrocławskiej. Dwóch z diecezji świdnickiej, dwóch z legnickiej i jeden z kaliskiej. Na wszystkich rocznikach jest zatem niemal stu alumnów.

3. 5 września Mszą św. na Jasnej Górze zakończyli swoją doroczną pielgrzymkę alumni roku III w ramach przygotowania do uroczystości obłóczyn. Pielgrzymkę odbyło dwunastu alumnów, przewodniczyli im ks. wicerektor Krzysztof Borecki oraz ojciec duchowny ks. Andrzej Olejnik.

4. W dniach l–26 września szesnastu diakonów i ośmiu akolitów MWSD we Wrocławiu odbywało praktykę duszpasterską w parafiach naszej archidiecezji. Diakoni w trakcie praktyki wrześniowej tradycyjnie wzięli udział w archidiecezjalnej pielgrzymce na Jasną Górę, w ramach parafialnych grup pielgrzymkowych.

5. Serdecznie dziękuję wszystkim czcigodnym księżom dziekanom za troskę o nasz dom formacyjny, szczególnie za koordynację działań powołaniowych inicjowanych przez MWSD we Wrocławiu. Serdecznie dziękuję za ofiary na rzecz seminarium. Polecam nasze seminarium duchowne pamięci czcigodnych księży szczególnie w rozpoczętym Tygodniu Miłosierdzia.

Ks. Adam Łuźniak
Rektor MWSD we Wrocławiu

66

KOMUNIKAT PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO NA KONFERENCJĘ KSIĘŻY DZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Wrocław, 10 października 2012 r.

1. W roku akademickim 2012/2013 na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu nadano trzy doktoraty *honoris causa*, jedna osoba uzyskała tytuł naukowy profesora, przeprowadzono pięć przewodów habilitacyjnych i piętnaście doktorskich. Czterdzieści dziewięć osób uzyskało licencjat rzymski oraz nadano stu czterdziestu osobom tytuł magistra teologii.

2. W związku z nagłą śmiercią Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu ks. prof. dr. hab. Waldemara Irka abp Marian Gołębiewski, Wielki Kanclerz PWT, powierzył obowiązki rektora uczelni ks. dr hab. Andrzejowi Tomko. Wybory nowego rektora wyznaczone zostały na 10 października br.

3. W dniach 27–29 sierpnia br. trwały, zorganizowane przez Papieski Wydział Teologiczny przy współudziale Wydziału Duszpasterskiego i Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej, XLII Wrocławskie Dni Duszpasterskie. Przebiegały one pod hasłem: „Nowa Ewangelizacja – ożywienie wiary". Zarząd uczelni składa podziękowanie współorganizatorom z ramienia Kurii Metropolitalnej, wrocławskiemu seminarium duchownemu, prelegentom i wszystkim uczestnikom.

4. W dniach 21–26 września Papieski Wydział Teologiczny współorganizował z wrocławskimi uczelniami wyższymi XV Dolnośląski Festiwal Nauki. Dziękujemy za uczestnictwo. Niektóre wykłady cieszyły się bardzo dużą popularnością (ponad 500 osób).

5. Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2012/2013 odbyła się we wtorek, 9 października br. Wykład inauguracyjny wygłosił ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB, były Rektor UKSW w Warszawie. W bieżącym roku akademickim rozpoczęliśmy kształcenie na kierunku filozofia na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia. Prowadzimy również studia pody-

plomowe nauk o rodzinie, dziennikarstwa, biblijne, turystyki biblijnej i teologii dla absolwentów innych kierunków. Przy uczelni funkcjonuje Studium Języków Obcych oferujące lektoraty z języków nowożytnych i biblijnych (hebrajski, łacina, greka) także dla osób z zewnątrz.

6. Składamy serdeczne podziękowania za wsparcie duchowe i materialne. Polecamy się nadal łaskawej pamięci i dalszej opiece naszych dobrodziejów.

ks. dr Grzegorz Sokołowski
Sekretarz Generalny PWT